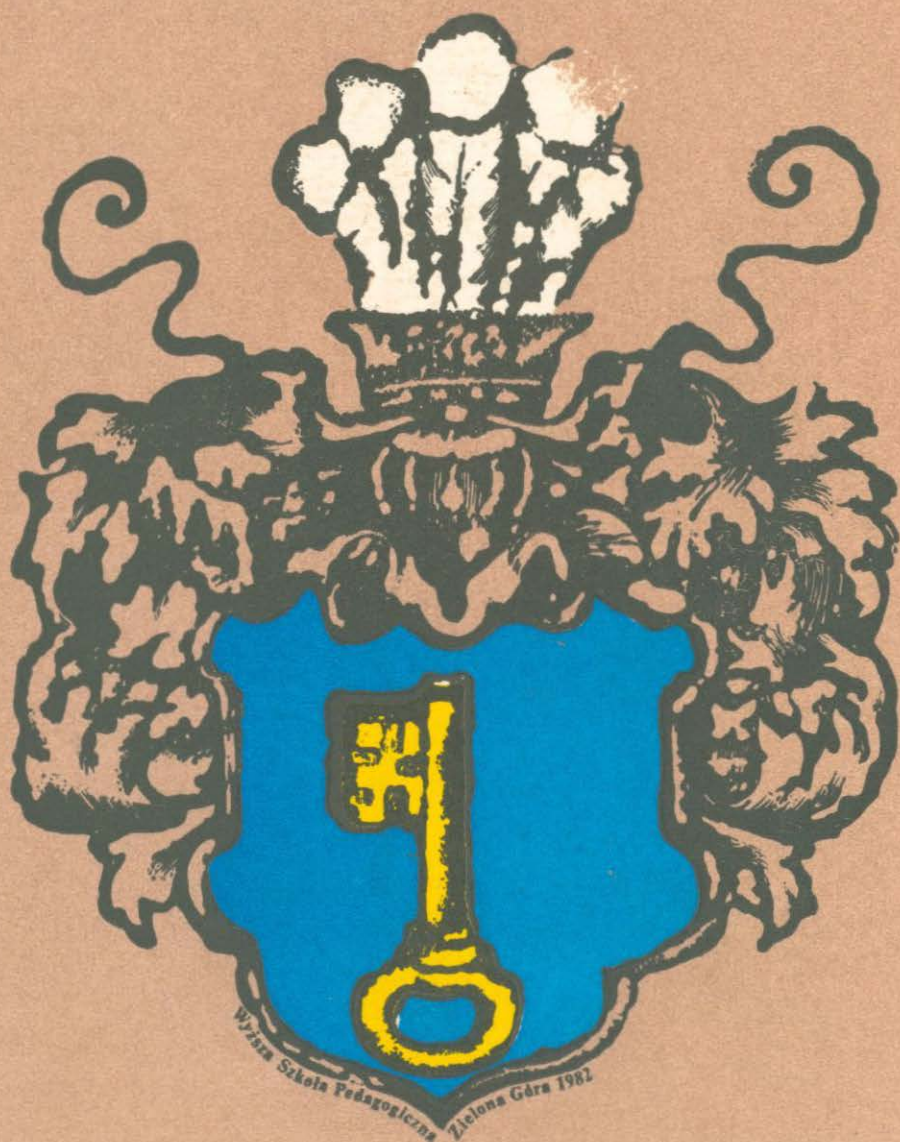


Franciszek Pilarczyk

**ΣΤΕΜΜΑΤΑ**  
w drukach polskich  
XVI wieku



Franciszek Pilarczyk

STEMMATA  
W DRUKACH  
POLSKICH  
XVI WIEKU



KOLEGIUM WYDAWNICZE

Jan Wąsicki — przewodniczący, Aleksander Grytczuk — zastępca przewodniczącego,  
Hieronim Szczegółka, Wojciech Pasterniak, Czesław Nowaczyk, Marian Przygoda,  
Andrzej Toczewski — sekretarz

RECENZENCI

prof. dr Włodzimierz Dworzaczek

prof. dr hab. Henryk Kowalewicz

PROJEKT OKŁADKI

Ryszard Kiełb

KOREKTA

Ewa Raczyńska-Patalasowa



ii 31144

WYDAWNICTWO WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE

Wydanie I. Nakład 300+70 egz. Format B5. Obj. ark. wyd. 17,10, ark. druk. 13,0.  
Papier III kl. ilustr. 70×100 g. Oddano do składania 13.08.1979 r. Podpisano do  
druku w styczniu 1983 r. Druk ukończono w lutym 1983 r. Cena zł 153,—

Druk: Zielonogórskie Zakłady Graficzne, zam. 3055 — E-19/2

K 71/83

## W S T Ę P

W dotychczasowych badaniach nad poezją XVI-wieczną wszyscy niemal badacze koncentrowali swe zainteresowania wokół kilkunastu poetów wyznaczających górny pułap, szczyty lub przynajmniej dobry poziom ówczesnej poezji. Przedmiotem licznych prac byli więc: J. Kochanowski, M. Rej, K. Janicki, J. Dantyszek, A. Krzycki i paru innych. Zupełnie prawie nie zbadaną zostaje twórczość bardzo wielu, często bezimiennych wierszokletów, którzy jednak wieloma, najczęściej niewiele wartymi utworami, zaznaczyli swoją obecność w życiu literackim epoki. O konieczności zbadania i tych obszarów naszej literatury staropolskiej pisał J. Nowak-Dłużewski w artykule „Jeszcze słów parę o staropolskich pisarzach i pisarkach”<sup>1</sup>. Uzasadniając swoje stanowisko, powoływał się on na dawnych naszych historyków literatury: S. Tarnowskiego, A. Brücknera, I. Chrzanowskiego. Wykazał także, że konieczność i pożytek rejestrowania wszystkich objawów życia literackiego dostrzegali już J. M. Ossoliński (*Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej*. T. 1—3, Kraków 1819) i M. H. Juszyński, który w wydany w roku 1820 „Dykcjonarzu poetów polskich” umieścił wiele zapomnianych dziś nazwisk. Juszyński, pragnąc dać możliwie pełny obraz poezji omawianego okresu, zamieścił w swym zbiorze wszystko, co udało mu się zdobyć. Uzasadnił swe stanowisko w ten oto sposób:

„Nie opuściłem i nikczemnych drobnostek, owej sromoty poezji, dla samej tylko dawności godnej wspomnienia, bo te posłużyły częstokroć dalszym badaniom, pomogły ważniejszym odkryciom: były to mdłe światełka, ale zawsze wiele znaczące dla błądzącego w ciemnościach, każde prawie śledztwo okrywających.”<sup>2</sup>

W kilkadziesiąt lat później podobne poglądy głosił Wacław A. Maciejowski, autor monumentalnego „Piśmiennictwa polskiego” (T. 1—3,

<sup>1</sup> „Przegląd Humanistyczny” 1970 nr 3, s. 127—132.

<sup>2</sup> H. Juszyński: *Dykcjonarz poetów polskich*. Kraków 1820 T. 1 k. nłb. 13 recto

1850—1851). Od niego właśnie pochodzi termin „pisarkowie”. Poświęcił im w swym dziele wiele miejsca, zastanawiając się, skąd brały się te tłumy piszących i jaka jest ich rola w naszej kulturze. Maciejowski zdaje się w tym tłumie piszących dostrzegać coś w rodzaju porwy patriotycznego czy służby społecznej, pisząc:

„Też same na naszym parnacie (mówi mąż znakomity J. M. Ossoliński) jaśniały postacie, które obok tronu w senacie ważyły los ojczyzny. Też skronie wieniec, wawrzyny i opaska zaszczycała mirtowa. Taż ręka kierowała piórem, co dopiero była puściła była sławną buławę, lub wetknęła do pochew miecz krwią Tatarzyna zmazany, lub utrudziła ją pełną pracą, rzemiosłem wszelkim miejskim i wiejskim zarobkowaniem. Bądź o swojej stojąc mocy, bądź trzymając się wyższych talentów, wywiązywał się każdy podług możliwości z włożonego na siebie obowiązku pracując o własnej sile, lub czepiąc się utalentowanych mężów. Stąd ów tłum pisarków, którzy jakąś nieodgadnioną żądzą wiedzeni, cisnęli się do szkół i uniwersytetów z wsi i miasteczek (...), którzy chętnie brali w rękę pióra, by do ogólnej liczby wielkiego literatury ojczystej kapitału dorzucić coś z własnej chudoby, żadnego przy tym, prócz powszechnego dobra, nie mając celu. Bo każdy z nich doskonale o tym wiedział, i zeznawał to jawnie, że trudząc się piśmiennictwem nie na tym materialnie nie zyszcze, straci owszem, a może nawet umrze przez to z nędzy”<sup>3</sup>.

Trudno oczywiście zgodzić się w całej pełni z ostatnim cytowanym zdaniem; było bowiem w XVI wieku wielu „pisarków”, dla których natchnieniem była kiesa pańska i stąd tak wiele panegiryków, wierszy na urodziny, śluby, przyjazdy, pogrzeby i wiele innych równie „ważnych” okoliczności. Ze można było żyć z takiego pisania, świadczą przykłady Andrzeja Trzecieckiego i Grzegorza z Sambora. Maciejowski w dziele swym szeroko uzasadnia przyczyny zainteresowania twórczością „pisarków” argumentując:

„[Pisarkowie] stawając obok wielkich pisarzy jako ich poplecznicy, nadali cień kolorytowi obrazu. Jakoż bez tych cieniów nie wydałyby się były na obrazie wielkie owe światła, a sztuka, nie czyniąc żadnego na widzu wrażenia upadłaby sama przez się, chybiwszy w perspektywie i kolorze”<sup>4</sup>.

Twórczość bardzo wielu pisarzy drugo-, trzeciorzędnych jest, według Maciejowskiego, koniecznym tłem dla twórczości pisarzy wybitnych. Na tym szarym tle tym jaśniej błyszczą utwory czołowych twórców, w tym pełniejszym świetle widzimy perspektywę ewolucji literackiej.

„Pisarkowie ci mieli się w tym stosunku do wzorowych, w jakim zostają do rzymskich łacińscy. Przeważali ich liczbą, lecz sami nic bez nich nie znaczyli. Dla języka polskiego i dziejów narodu ważni, zerem są dla piękna i sztuki. Zgoła byli jak rzekłem, cieniami wielkich światła pisarzy utalentowanych i dopóki chodzili za nimi, dopóki wzorem swych mistrzów pisząc i w korbach własnej trzymając

<sup>3</sup> W. A. Maciejowski: *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 1—4. Warszawa 1851—1852, T. 2. s. 182—183.

<sup>4</sup> Tamże, t. 3 s. 4.

się miernoty, powtarzali ich myśli, dopóty pisma ich, aczkolwiek żadnej nie przynosiły swym twórcom chwały, wychodziły jakkolwiek na pożytek powszechny. Gdy się im zachciało oryginalności, jak o tym rzekł Januszewski, zaczęli pisać po swojemu, porzuciwszy naśladownictwo tych nawet pisarzy, których słowa (Jana Kochanowskiego rozumiał on przez to) złotem pisane być winny; gdy wbrew radzie, jaką im dawał Bartłomiej Groicki, raczej chwały, niż pożytku z dzieł swych szukali, zstępując na bezdroża z właściwej sobie drogi; gdy zwłaszcza pod dobrą będąc datą (jak o Gosłowskim rzekł Przewodowski), lubili harcować piórem; wtedy wydawali się czem są, i szli na pośmiewisko wraz ze swemi pismami. Ten nieukostwem lub niedowarzoną uczonością, ów brakiem gustu raził, tamten źle przekładając z polszczyzny, zasłaniał się łaciną, inny plótł niestworzone o rzeczach duby: a wszyscy błędzili dlatego, iż plazami będąc, orleji chcieli nabrać ochoty”<sup>5</sup>.

Tak szeroko uzasadniwszy swe zainteresowanie literaturą drugo- i trzeciorzędą, jest Maciejowski bliski współczesnym zapatrywaniom na te sprawy. Takie samo jak Maciejowski stanowisko w omawianej sprawie zajmował Aleksander Brückner, który niejednokrotnie podkreślał konieczność badania marginesów twórczości literackiej okresu staropolskiego. Uważał bowiem, że dla pełnego obrazu kultury wybranego okresu konieczna jest także znajomość „twórczości” wyrobników literatury. „Jest to demokratyczne z samej istoty stanowisko badawcze, logiczne i sprawiedliwe” — pisze Nowak-Dłużewski<sup>6</sup>.

Tenże historyk literatury ma swój osobisty olbrzymi wkład w badanie dawnej twórczości „pisarków”. Cztery duże tomy obrazujące historię okolicznościowej poezji politycznej od średniowiecza do połowy XVII wieku znakomicie poszerzają obraz naszej poezji tego okresu. W trzecim tomie wspomnianego dzieła, kończąc przegląd wierszy okolicznościowych A. Trzecieckiego, Nowak-Dłużewski stwierdza<sup>7</sup>:

„Mógłby się ktoś na tym miejscu zapytać: Dlaczego udziela się tyle miejsca tym wszystkim grafomańskim popisom niskiej próby retoryki humanistycznej Trzecieckiego? Należało o nich napisać. Chodzi przecież o prominentnego pisarza XVI w. Chodzi wreszcie o zgodne z prawdą historyczną przedstawienie procesów naszego życia literackiego w przeszłości; co pisano i jak pisano? Przemilczanie czyichś pozycji literackich równałoby się fałszowaniu rzeczywistych przebiegów życia literackiego. Zadaniem tej pracy, podnoszonym tyle razy w toku dyskusji, jest wypełnienie wielu pustych kart w naszych historiach literatury dawnej Polski realnymi nazwiskami i utworami; niezależnie od ich ostatecznej wartości artystycznej z dzisiejszego punktu widzenia. Tak było w życiu, niechże tak będzie w dzisiejszych opisach tego życia”.

Ta wypowiedź znakomitego badacza doskonale uzasadnia sens podejmowania badań także nad stemmatami XVI-wiecznymi, które wyraźnie zaznaczyły swoje miejsce w książce tego okresu.

<sup>5</sup> Tamże, t. 2 s. 195—196.

<sup>6</sup> J. Nowak-Dłużewski: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni*. Warszawa 1969, s. 131.

<sup>7</sup> Tamże, s. 78.

O konieczności poszerzenia bazy źródłowej w badaniach nad poezją XVI wieku przypomniano wielokrotnie w referatach i dyskusji na sesji naukowej PAN poświęconej Odrodzeniu w Polsce<sup>8</sup>.

Praca moja będzie nawiązywała także do tych postulatów. Będę starał się dorzucić parę szczegółów do szerokiej już panoramy życia literackiego w Polsce XVI wieku.

Wiersze „na herby” — stemmata należą do wspomnianego przez Maciejowskiego „tła”, na którym tym jaśniej widać dzieła wybitne. W o-wym „tle” zajmują jednak pozycję wyjątkowo ciekawą; stanowią oryginalny przykład literatury szlacheckiej, nierozzerwalnie związanej z tą właśnie klasą społeczną. Prześledzenie rozwoju tej formy w naszym piśmiennictwie może doprowadzić do ciekawych spostrzeżeń daleko wykraczających poza rozważania natury filologicznej i historyczno-literackiej.

Wiersze „na herby” pisywali przede wszystkim „pisarkowie”, chociaż nie gardzili tą formą również najwięksi: Janicki, Rej, Kochanowski, Sęp-Szarzyński. Stemmata pozostały jednak domeną „wyrobników” literackich, którzy, hołdując modzie, pisywali je na zamówienie wydawców, autorów poważnych dzieł naukowych, często umieszczali je przed dedykacjami we własnych tomach wierszy.

Są stemmata ściśle związane z polską książką drukowaną. Już od roku 1515 pojawiają się w drukach polskich wiersze „na herby”. Jak dotąd nie udało się odnaleźć w bibliotekach polskich druków obcych, które zawierałyby wiersze „na herby” z tak wczesnego okresu. Zjawisko to występuje w książce obcej nieporównanie rzadziej niż u nas. Tylko w drukach czeskich i niemieckich (szczególnie w drugiej połowie wieku) pojawiają się stemmata. Nigdzie nie jest to zjawisko tak częste jak w książce polskiej. Wiąże się to przede wszystkim ze szczególnie silną pozycją szlachty w tym okresie. Ważną sprawą jest tu także olbrzymie znaczenie, jakie przywiązywała szlachta do rodowego „klejnotu” — symbolu szlachectwa i rodowej wspólnoty.

Praca ta powstała w latach 1971—1975 i wykonanie jej nie byłoby możliwe bez życzliwości i szczerego zainteresowania wielu osób. Pragnę tu serdecznie podziękować prof. dr. hab. Henrykowi Kowalewiczowi za serdeczną pomoc, cenne wskazówki i zachętę do pracy. Serdecznie dziękuję też prof. dr. Włodzimierzowi Dworzaczkowi, którego wnikliwie i krytyczne uwagi pomogły mi uniknąć wielu poważnych potknięć i błędów.

Szczególne słowa wdzięczności należą się także pracownikom Zakładów Starodruków: Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki

<sup>8</sup> Odrodzenie w Polsce. Historia literatury. Materiały sesji naukowej PAN. Warszawa 1956.

Narodowej. Bez wielkiej życzliwości bibliotekarzy ze wspomnianych bibliotek praca ta powstawałaby wielokrotnie dłużej i w znacznie większym trudzie.



POWSTANIE HERBÓW POLSKICH  
ZNACZENIE HERBU W KULTURZE SZLACHECKIEJ XVI WIEKU

Geneza herbów polskich jest dość skomplikowana. Badacze tego problemu często konstruowali hipotezy, które nie wytrzymały próby czasu i krytyki naukowej (np. Piekosińskiego teoria o runicznym pochodzeniu herbów). W chwili obecnej nauka polska nie dysponuje dziełem, które by w sposób systematyczny i syntetyczny ujmowało problematykę heraldyki polskiej. Prace Piekosińskiego, Małeckiego, Semkowicza rzuciły sporo światła na proces kształtowania się herbów polskich, ale nie wyjaśniły niestety całej jego złożoności. Główne etapy i prawidłowości tego długiego procesu można odtworzyć przez analogię z historią powstawania herbów zachodnioeuropejskich, nie zapominając o istotnych różnicach pomiędzy naszą heraldyką a heraldyką zachodnią.

Rodowodu herbu należy szukać w bojowo-taktycznym zespole rycerskim, zwanym chorągwią. Chorągiew była przez całe średniowiecze podstawowym oddziałem taktycznym i odgrywała ogromną rolę podczas rozgrywania bitew. Jednostka skupiała się wokół proporca, odpowiednio barwionego i opatrzonego znakiem rozpoznawczym. Znak ten, jako wojskowy znak rozpoznawczy, umieszczano także na różnych częściach uzbrojenia rycerskiego, szczególnie na tarczach i hełmach, czyli na elementach uzbrojenia najbardziej widocznych. Dowódcami chorągwi byli zwykle książęta świeccy lub duchowni, tym samym więc znak chorągwi był ich znakiem rozpoznawczym. W nieco późniejszym okresie znak z chorągwi zaczyna wiązać się z terytorium będącym własnością księcia. I tak znak chorągwi staje się znakiem pana lennego, właściciela owego terytorium. Znak ten przechodzi także na pieczęć pana, jako wyobrażenie napieczątne. Zmiany w ustroju lennym ugruntowały pozycję herbu. W wyniku rozdrobnienia feudalnego powstaje duża liczba chorągwi, które muszą się różnić znakami wojskowymi. Suzeren przez rozdawanie dóbr rycerzom uzależnia ich od siebie. Wasal musi posługiwać się znakiem swego suzerena.

W wieku XIII herb jest znakiem nie szeregowego rycerza, ale jego pana lennego. W wiekach XIII i XIV kształtuje się prawo heraldyczne. Herb zaczynał oznaczać przynależność do rodziny szlacheckiej. Wtedy to zaczyna się wprowadzać elementy rozróżniające herb suzerena od herbów jego wasali. Zwiększa to rzecz jasna liczbę herbów. Zwiększa się też wtedy krąg uprawnionych do używania herbu. Nie będąc często

szlachciami używają herbu biskupi, są bowiem panami lennymi, używają herbu królewscy urzędnicy miejscy (herb swego pana). Herbów zaczynają używać miasta (na wzór terytoriów lennych sprowadzając zwyczaj herb swego pana do elementów architektonicznych, jak mury obronne, wieże, bramy). Prawo do herbów otrzymują też korporacje kościelne: kapituły, biskupstwa, opactwa i zakony rycerskie. Z herbów korzystają one z tytułu zwierzchnictwa lennego nad swymi terytoriami. Po sformułowaniu i ustaleniu się prawa rycerskiego w Polsce, obejmującego wszystkie przywileje stanowe wynikające z posiadania ziemi i u nas pojawiają się herby. U samych początków tego procesu widać jednak różnice między stosunkami polskimi i zachodnimi. Dzierżenie ziemi na Zachodzie wynika z prawa lennego, w Polsce wynika ono natomiast z przynależności do rodu. W Polsce więc herb należy do rodu, a nie do poszczególnych rodzin. Wynika stąd niewielka ilość herbów polskich; około 200 przy 200 000 herbów w Niemczech. Ta olbrzymia ilość herbów w Niemczech sprawiała, że szlachta polska pogardliwie wyrażała się o szlacheństwie niemieckim.

Wiele polskich znaków herbowych pochodzi z Zachodu, ale użyte zostały również wcześniejsze znaki własnościowe (olbrzymi materiał w tym zakresie zebrał F. Piekosiński analizując najstarsze pieczęcie polskie i zapiski sądowe). Na przełomie wieków XIII i XIV znak z pieczęci przechodzi na znak herbowy, tracąc tym samym charakter jednostkowej reprezentacji, przybierając charakter symbolu przynależności stanowej. Znak z pieczęci zamienia się w dziedziczną i trwałą formę heraldyczną. W wiekach XII—XIV przybywa do Polski wielu rycerzy z pobliskich Czech, Moraw, Miśni, mniej z krajów Zachodu. Przynoszą stamtąd znaki osobiste, które stają się potem znakami napieczętnymi, w końcu herbowymi. Ważną rolę w tym procesie odegrały też wpływy kulturalne Zachodu.

Ogólną charakterystykę herbów polskich trzeba zacząć od sprawy barw heraldycznych, bardzo istotnych w heraldyce zachodniej. W Polsce barwa nie odegrała poważniejszej roli, m.in. dlatego, że większość naszych herbów wywodzi się ze znaków własnościowych, w których dominował znak graficzny. Inną przyczyną było małe zapotrzebowanie na zróżnicowanie herbów (wystarczało ich około dwustu).

Herby polskie można podzielić na następujące typy:

- 1) figury heraldyczne, tzn. pole dzielone różnorodnymi prostymi na mniejsze płaszczyzny barwne;
- 2) tzw. herby mówiące. Pole, na którym umieszczano przedmiot o nazwie dotyczącej właściciela herbu, jego cech, przydomku;
- 3) mobilia herbowe, tzn. różnorakie przedmioty związane z zajęciami rycerza, urzędu, zawodu, ze świata zwierzęcego, ze szczególnym upodobaniem czerpane ze średniowiecznych bestiariuszy (orzeł, lwy). Często pojawiają się tu przedmioty czy zwierzęta będące wytworem fantazji i egzotyki;
- 4) herby puste — jednobarwne pole, bez godła.

Wszystkie godła herbowe dobierane były i stylizowane z troską o podkreślenie cech charakterystycznych, łatwo dostrzegalnych i czytelnych.

Godła herbowe w Polsce można podzielić na dwie grupy.

Pierwszą grupę tworzą pierwotne znaki rozpoznawcze, używane jako

wyobrażenia napieczętne. Są to zwykle znaki graficzne, kreskowe z przewagą krzyża, kreski prostej lub wygiętej, strzały i podkowy. Są to więc znaki religijne i rycerskie. Występują w tej grupie również znaki literowe: monogramy i inicjały właściciela pieczęci. W procesie przechodzenia ze znaku napieczętnego na tarczę herbową (w. XIII—XIV) przybierają kształty upodobnione do znaków stosowanych w heraldyce zachodniej.

Drugą grupę tworzą znaki rycerskie przyjęte z chorągwi. Te w zasadzie nie różnią się od zachodnich. Wyraźnie obcego pochodzenia są, rzadkie w Polsce, figury heraldyczne. Rozpowszechniają się mobilia herbowe.

Powszechnie przyjmuje się, że proces powstawania herbów kończy się u nas w XIV wieku. Byłoby jednak błędem sądzić, że w czasach późniejszych nie powstają już nowe herby. W wiekach XV—XVIII nowe herby powstają wskutek nobilitacji i nostryfikacji herbów obcych (indygenat). Nowe herby tworzy się przez nadawanie uszczerbionego znaku królewskiego czy uszczerbionego (zubożonego o jeden z elementów godła) znaku jakiegoś rodu (zawsze za jego zgodą). Tylko adopcja nie wpływała na powiększenie liczby herbów.

W heraldyce zachodniej istotnym elementem herbu jest klejnot. W Polsce wskutek braku turniejów rycerskich nie odegrał on większej roli. Ustala się dopiero w wieku XV, wieki wcześniejsze prawie go nie znają. Jest najczęściej powtórzeniem godła herbowego na podkładce z pawich piór, które są szczególnie polskim, nigdzie poza tym nie występującym zjawiskiem. W klejnocie umieszczano też dawne godła tarczowe, godła ze sfery pojęć i zwyczajów rycerskich służby dla damy serca (np. ręka). Charakter wyłącznie dekoracyjny mają występujące w klejnocie (3 lub 5) pawie pióra. Wiele zamętu w kwestii klejnotów w herbach polskich wprowadził herbarz Paprockiego, w którym strusie pióra bardzo często zastępowały stare klejnoty. Oznaki godności pojawiają się w heraldyce polskiej w wieku XV. Używali ich książęta i duchowni. W zakresie oznaczeń godności heraldyka polska dopuszczała tylko koronę nad tarczą z herbem królewskim i oznaczenia godności przy herbach osób duchownych. Biskupi i opaci używali infuły oraz skrzyżowanych za tarczą herbu pastorałów z podwójnym krzyżem dla arcybiskupów i pojedynczym dla biskupów (opaci nie używali krzyża). Biskupi posiadający władztwo świeckie podkładali pod tarczę również miecz. Nad tymi znakami umieszczano jeszcze kapelusze kardynalskie. W wieku XVI pojawiają się także pewne ozdoby herbu nie posiadające istotnego znaczenia. Należą do nich przede wszystkim trzymacze, które — znane już w wieku XV — teraz (wiek XVI) występują częściej. Są to zwykle postacie alegoryczne lub zwierzęta (lwy) podtrzymujące tarczę, klejnot lub koronę. Stosowane były tylko dla herbu królewskiego, czasem dla herbów miejskich, nigdy zaś do szlacheckich. Przy niektórych herbach XVI-wiecznych pojawiają się dewizy, umieszczane na wstęgach pod tarczą lub wokół tarczy.

### Zawołania

Jedną z najoryginalniejszych cech naszej heraldyki jest znamię słuchowe herbu zwane zawołaniem (proclama). Znamienia takiego nie spo-

tyka się w heraldyce zachodnioeuropejskiej. Dość odległą analogią do naszego zawołania mogą być francuskie i węgierskie okrzyki bojowe. Zawołanie jest nazwą rodową, która nie ma żadnego związku z wyobrażeniem herbowym, ale występuje zawsze z nim. Zawołanie jest więc równoległe do herbu. Pełni ono często funkcje nazwy herbu i rodu. Źródła heraldyczne pisane zawsze odróżniają zawołanie od herbu, m.in. zdarzają się, nieliczne wprawdzie przypadki, kiedy herb posiada oddzielną nazwę (nie pokrywa się ona z zawołaniem), np. zawołanie Gierałt, herb Ośmioróg. Były także przypadki, że jeden ród mógł się posługiwać kilkoma zawołaniami, które powstawały w miarę wyodrębniania się węższych grup rodowych. W takich przypadkach jeden, wspólny dla całego rodu herb będzie miał różne nazwy dla wspomnianych węższych części rodu. Jak sama nazwa wskazuje, zawołanie służyło do zwoływania rodu w przypadkach wojny lub innych klęsk. Służyło także do zwoływania ludności podległej rodowi. Niektóre zawołania istniały już przed powstaniem herbów (Awdance X—XI w.); większość powstała wraz z herbami.

Zawołania można podzielić na trzy zasadnicze grupy: zawołania osobowe, topograficzne i hasłowe. W obrębie grupy pierwszej, obejmującej ok. 54% zawołań, można wprowadzić dalszy podział:

- a) zawołania imionowe, zwykle tworzone z imion wybitnych członków rodu, np. Amadeja od imienia Amadej, Gierałtowie od imienia Gerard;
- b) zawołania przezwiskowe, używane pierwotnie na określenie wybitnego członka rodu. Zwykle wiązały się one z cechami fizycznymi, umysłowymi lub moralnymi danego człowieka (np. Taczała od własności chodu, Mądrastki, Pierzchała);
- c) zawołania etniczne wskazujące na pochodzenie rodu (Prusowie — rycerze zbiegli z Prus zakonnych).

Zawołania topograficzne zwykle wywodzą się z nazw miejscowych. Wskazują, gdzie należy szukać gniazda rodu. Wiążą się z nazwami ziemi (np. Pałuki, grodu Strzegomia), wsi gniazdowych i wód (np. Nałęcz — jezioro, Śreniawa — rzeka). Zawołania hasłowe, najmniej liczne, wyrażają w jednym, czasem w kilku słowach wezwanie, przysłowie, ideał moralny. Mają charakter okrzyku bojowego (np. Zerwi Kaptur), wzywają członków rodu do jakiegoś grodu (do Łęga, do Liwa), wyrażają uczucie dewocyjne (Boże zdarz), noszą charakter symboliczny (Krzywda, Ostoja, Świeboda)<sup>1</sup>.

W wieku XV, kiedy to herb dawno już przestał pełnić swoje pierwotne, związane ze służbą rycerską funkcje, a stał się tylko oznaką szlachectwa, zaczęła szlachta interesować się historią swych herbów i doszukiwać się genealogii swych rodów. Wtedy tworzy się największa ilość legendarnych, prawie baśniowych historii o początkach herbów, historii, zaspokajających próżność szlachty, która antenatów swych widziała w starożytnych Rzymianach, a byli i tacy, którzy swe linie genealogiczne potrafili wywieść od Noego. Prawie wszystkie te historie o nadaniach herbów w bardzo zamierzchłych czasach i poprzedzające je bohaterские czyny spisał Bartosz Paprocki w swoim *Gnieździe cnoty*, pierwszym wierszowanym herbarzu XVI-wiecznym. O tym, jaką wagę przywiązy-

<sup>1</sup> Oprac. na podstawie: J. Szymański: *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa 1972.

wała szlachta do herbu, świadczy ewolucja znaczenia wyrazu „klejnot”. W wieku XVI używa się go najczęściej jako synonimu wyrazu „herb”. Herb jest więc klejnotem, czymś najcenniejszym, czymś, co wyróżnia człowieka z tłumu innych. Szlachcic nie potrzebuje już osobistych zasług, jeśli może używać starożytnego herbu, który sprawia, że jego posiadacz automatycznie staje się szlachetny, dzielny i cnotliwy. Krew wielkich przodków płynąca w jego żyłach cenniejsza jest niż osobiste zalety i zasługi. Przeciwno takiemu pojmowaniu szlachectwa i roli herbu w życiu szlacheckim występowali często postępowi pisarze tej epoki. Andrzej Frycz Modrzewski w pierwszej księdze dzieła *O poprawie Rzeczypospolitej* tak pisze:

„A tak któż za to ma / żeby ślachtetność abo zacność przodków na potomki po krwi miała przechodzić, Bo co się niektórzy chlubią zacnością Herbów, tedy te prawie są jako świadkowie męstwa przodków ich i spraw od nich uczynionych (...). Cóż inszego te Herby sprawują, / jedno iż nas obowiązują, abyśmy ślachtetności przodków naszych naśladowali, bawiąc się takimi cnotami, jakimi oni zacnych tytułów, i sławnych domowi swemu przezwisk nabyli (...) Bo którym się więcej podoba Proźnowanie i pieszczota niewieścia, którzy się bawią rzeczami cnotie nie-przystojnymi, którzy siebie, rodzice i przyjacioly swe zlemi uczynkami lżą, ci niech wiedzą, że się od ślachtetności przodków swych wyrodzili: nic im nie pomogą starodawne Herby: nic Dziadów y Pradziadów sławne sprawy... (...) Ale naszej Ślachtetny więtsza część opaczniemi dumami jest zarażona. Bó wiedzą, że w Rzeczypospolitej więtsze mają baczenie na starożytność domu a na herby, niż na co innego: a przetoż barzo ich wiele jest, którzy mało o to dbają aby się obyczajami, naukami, y zacnemi uczynkami ślachtetnili”<sup>2</sup>.

Podobnie wypowiada się także Mikołaj Rej w *Żywocie człowieka poczciwego*:

„A wszakoż jeśli kto będzie ozdobion stanem ślacheckim jakoż się już z dawna na świecie rozniosło, tedyć jeszcze nie to prawe ślachtetwo, gdy cnotami nie będzie ozdobione, iż go tak zową albo iż sygnet z jakim herbem na palcu nosi, albo iż ji sznorze na szyi powiesi, albo iż się czyrwonym albo zielonym wośkiem pieczętuje, albo na wrociech nadobnych na tablicach herbów nawiesza albo naprzybija, albo się chlubi dziady, pradziady albo innymi przodki swymi toć jeszcze mało na tym”<sup>3</sup>.

W cytowanym fragmencie znajdujemy ciekawą wzmiankę o tym, w jaki sposób szlachta demonstrowała swoje herby. Towarzyszył herb szlachcicowi na co dzień; nosił bowiem na palcu sygnet z herbem lub zawieszał herb na sznurze u szyi. Herby, jak z cytowanego tekstu wynika, wywieszała szlachta na „wrociech” prowadzących do jej domostw i przede wszystkim pieczętowała się herbem w czerwonym lub zielonym wosku odbijającym. Taki był codzienny niejako kontakt z herbem szlacheckim. Trwalsze ślady znaczenia herbu w życiu szlachty znaleźć można w sztuce ówczesnej. Umieszczano herby na wykonywanych na zamówienie szlachty sprzętach domowych, meblach, uprzężach końskich. Bardzo często spotykamy herby w architekturze XVI-wiecznej i wcześniejszej. W katedrze gnieźnieńskiej np. wyrzeźbiono herby na kamiennych zwornikach sklepienia (il. 1.). Są tu między innymi herby: Grzybka, Bogoria, orzeł polski, herb kapituły gnieźnieńskiej. Herby umiesz-

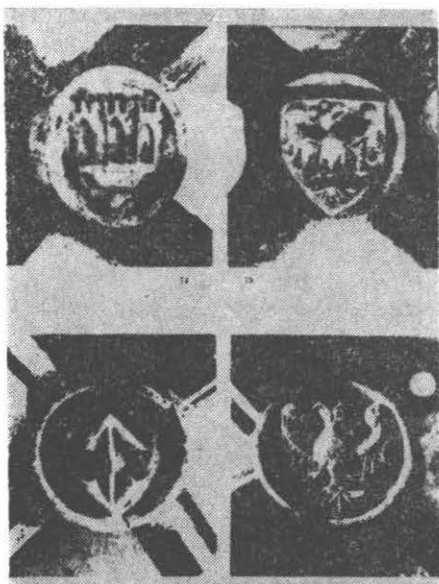
<sup>2</sup> A. Frycz-Modrzewski: *O poprawie Rzeczypospolitej*. Przekł. Cypriana Bazylaka. Wyd. 2 fot. Warszawa 1953 s. 42

<sup>3</sup> M. Rej: *Żywot człowieka poczciwego*. Oprac. J. Krzyżanowski. Wrocław 1965, s. 184.

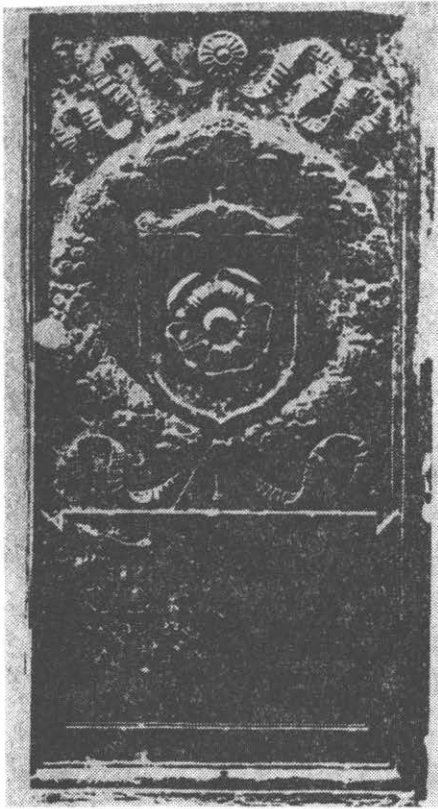
czano także na zewnątrz budowli sakralnych, np. u szczytu prezbiterium kościoła dominikanów w Krakowie umieszczono dwie kamienne tablice z herbami Leliwa i Róża (Poraj). Najczęściej jednak herb zdobił renesansowe portale, tak jak np. w krużganku zamku w Baranowie. Herb Bróg zdobi portal kamienicy Dziekańskiej przy ulicy Kanoniczej w Krakowie. Herby Królestwa i Litwy zdobią wykusze w zachodnim skrzydle zamku królewskiego na Wawelu. Wokół dziedzińca Collegium Maius w Krakowie, zbudowanego w latach 1492—1497, nad filarami umieszczone są wykute w kamieniu ważniejsze herby polskie.

Jeszcze częściej niż w architekturze spotkać można herby w rzeźbie XV- i XVI-wiecznej. Umieszcza- no je przede wszystkim na nagrobnych epitafiach, płytach nagrobkowych (il. 2.). Przykładem mogą tu służyć nagrobki królewskie Jana Olbrachta, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Herby umieszczano nie tylko na nagrobkach królew- skich; znajdujemy je także na nagrobkach biskupów (np. nagrobek biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego w katedrze wawelskiej). W katedrze gnieźnieńskiej są cztery XVI-wieczne nagrobki i płyty nagrobne z her- bami (płyta nagrobna arcybiskupa Macieja Drzewieckiego, płyta arcy- biskupa Jana Łaskiego, kanonika Brydzyńskiego i arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego). W katedrze tarnowskiej znajduje się nagrobek Bar- bary z Rożnowa Tarnowskiej (z ok. 1520 r.) z dwoma herbami. Przykła- dy można by oczywiście mnożyć, gdyż prawie wszystkie nagrobki i epi- tafia szlacheckie zdobione były herbami. Na koniec warto wspomnieć o wcześniejszych pomnikach Piastów śląskich, na których każda z po- staci zaopatrzona jest w tarczę rycerską z orłem piastowskim. Nie są to jednak jeszcze tarcze herbowe, lecz tarcze bojowe z godłami.

Równie często jak w rzeźbie występuje herb w malarstwie renesan- sowym. Najczęściej umieszczano herb obok klęczącej postaci donatora. Tak jest np. w „Ołtarzu zaślnięcia Matki Boskiej” (ok. 1508) w Bodzen- tynie. Obok postaci donatora, biskupa Jana Konarskiego, widnieje jego herb Abdank. Podobnie w wizerunku „Chrystusa frasobliwego” z po- czątku XVI wieku w Szczyrzycach. Obok klęczącego w zbroi donatora leży hełm i tarcza z herbem Ogończyk. W „Zwiastowaniu” z Mądrego, u dołu obrazu, w środku klęczący donator, obok czterodzielna tarcza z herbami Łódzia, Ogończyk, Nałęcz i Sulima. W licznych malowanych epitafiach szlacheckich także umieszczano herby. (Epitafium Wierzbiety z Branic 1425 — herby Gryf, Leliwa, Epitafium Jana Bakrana z her- bem Połukoza).



1. Zworniki z herbami Grzymała, Bo- goria i orłami polskimi w katedrze gnieźnieńskiej. (Katedra gnieźnieńska. Praca zbiorowa pod red. A. Świechow- skiej. Poznań 1970, t. 2)



2. Płyta nagrobna arcybiskupa Andrzeja Borzyszewskiego w katedrze gnieźnieńskiej. (Katedra gnieźnieńska. Poznania 1970)

kiego z herbem Nałęcz. W skarbcu katedry krakowskiej przechowywane są np.: haftowane gremiale z I poł. XVI w. z herbem kapituły krakowskiej, kapa tkana z herbami biskupa P. Tomickiego, ornat z herbami te goż biskupa.

Na podobnej zasadzie jak w malarstwie występują herby w miniaturach zdobiących rękopisy. Umieszcza się je zwykle obok klęczących postaci donatorów, tak jak np. w miniaturze z mszału numer 7 (1440--1450) z Archiwum Kapitulnego w Krakowie i na rysunku przedstawiającym kardynała Z. Oleśnickiego adorującego Marię z Dzieciątkiem (*Liber privilegiorum* nr 2 z katedry krakowskiej — po 1445). W książce drukowanej schemat ten będzie już niezmiernie rzadki. Jedyny przykład to drzeworyt ze *Statutów* Jana Łaskiego (1506) (Łaski ofiarowuje statuty Janowi Olbrachtowi I, il. 8.).

Często w rękopisach XVI-wiecznych herb umieszczany był na dolnym marginesie tekstu. Tak jest np. w *Antyfonarzu* Zbigniewa Oleśnickiego przechowywanym w Archiwum Kapitulnym na Wawelu (patrz Miodyńska). Najczęściej jednak iluminatorzy rękopisów umieszczają herby wśród floratur ozdobnych ramek. Tego rodzaju przykładów znaleźć

Herb był także nieodzowny w portretach szlacheckich. Umieszczano go najczęściej w prawym górnym rogu obrazu. Tak jak np. w portrecie Jana Herburta (il. 3.) (ok. 1570) nieznanego malarza z Muzeum Narodowego w Krakowie i portrecie Jędrzeja Zborowskiego (ok. 1582 — zbiory muzeum na Wawelu). Oczywiście nie była to sztywna reguła, świadczą o tym dość liczne odstępstwa, jak np. w portrecie Anny Jagiellonki, namalowanym prawdopodobnie przez Marcina Kobera, herb umieszczony jest w lewym górnym rogu obrazu. Herby występowały także w malarstwie ściennym. Najstarszy przykład znaleźć można na freskach kościoła w Łądzie (XIV w.).

Architektura, rzeźba i malarstwo to jeszcze nie wszystkie rodzaje sztuki, w których występował herb. Równie często umieszczano herby na tkaninach (il. 4—6) i kartach rękopisów XV- i XVI-wiecznych. W klasztorze Franciszkanów w Krakowie znajduje się portret biskupa Franciszka Krasieńskiego w ornatie z haftowanym herbem Ślepowron (il. 7.). W katedrze gnieźnieńskiej znajdują się ornaty z herbami fundatorów: Jana Wężyka z herbem Wężyk, arcybiskupa Piotra Gembic-



3. Portret Jana Herburta (ok. 1570; Walicki M., *Malarstwo polskie. Gotyk-renaissance-wczesny manieryzm*. Warszawa 1961)



4. Fragment ornatu z herbem Junosza. (Mańkowski T., *Polskie tkaniny i hafty XVI—XVIII w.* Wrocław 1954)

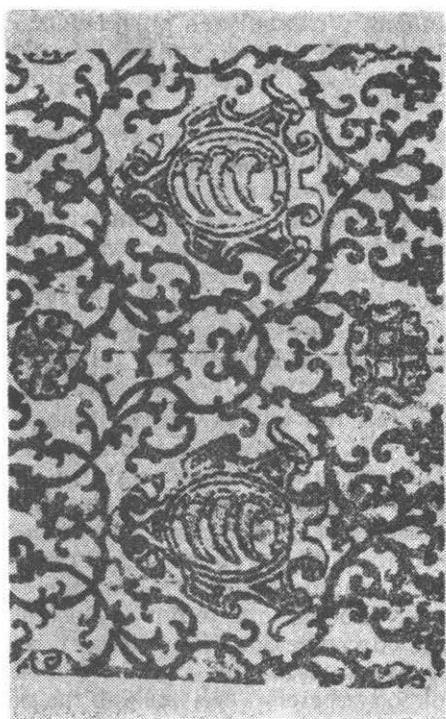
można w rękopisach polskich przełomu XV i XVI wieku najwięcej (il. 9.). Wystarczy tu wspomnieć „Modlitewnik Zygmunta I”, „Modlitewnik Królowej Bony”, modlitewniki kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego lub wojewody Gasztołda. Na podobnej zasadzie pojawiają się herby także w pierwszych drukach polskich. Są to najczęściej herby Krakowa, insygnia Uniwersytetu Krakowskiego, herb Korony, wkomponowane w ramkę wieńczącą kartę tytułową druku. W rękopisach przełomu XV i XVI wieku herb zajmujący całą stronę tekstu lub będący na danej stronie najważniejszą częścią pojawia się bardzo rzadko. Jedynym przykładem (i to prawdopodobnie pod wpływem druków krakowskich) mogą być *Rozmyślenia dominikańskie*, w których na całej str. 6 umieszczono herb (prawdopodobnie) osoby, która u dominikanów rękopis zamówiła. Ślady tarcz herbowych z herbem Belina występują również na bordiurach miniatur.

Jak już wyżej wspomniano, w pierwszych drukach krakowskich herby wkomponowywano najczęściej w ozdobne ramki okalające tekst. Umieszczano je dość często na karcie tytułowej (il. 10.). W latach 1512—1515 pojawiają się na karcie tytułowej obok umieszczonych herbów krótkie wiersze. W kilka lat później dopiero wykształca się klasyczny typ stemmatów — herb i wiersz na odwrotnej stronie karty tytułowej. Ten schemat upowszechnia się i w połowie XVI w. jest najpopularniejszy, chociaż nie jedyny. Dość częste są przypadki umieszczania herbu na odwrocie karty tytułowej, wiersza — na stronie następnej. Czasem herb umieszczony jest na karcie tytułowej, a wiersz na jego cześć — na odwrocie. Możliwość było oczywiście znacznie więcej. Zdarzały się





5. Fragment obicia z herbami wojewody Marka Matczyńskiego (pot. XVII w.; Mańkowski T., *Polskie tkaniny i hafty XVI—XVIII wieku*. Wrocław 1954)



6. Fragment ornatu z herbami Stefana Batorego (ok. 1584; Mańkowski T., *Polskie tkaniny i hafty XVI—XVIII w.* Wrocław 1954)

przypadki umieszczania herbu i wiersza po przedmowie, przed głównym tekstem. Dość często umieszczano herb i wiersz na ostatniej karcie dzieła. Jeśli autor pragnął dzieło dedykować kilku osobom umieszczał ich herby (i wiersze) przed kolejnymi rozdziałami. Bywały (nawet dość częste) przypadki, szczególnie jeżeli autor był osobą dość znaczną, umieszczania herbu autora dzieła. Najczęstszy jest tu schemat następujący: na odwrocie — herb osoby, której dzieło przypisano, na końcu — herb autora i wiersze na jego cześć. Wreszcie trzeba wspomnieć o kilku zaledwie przypadkach pozostawiania przez drukarza pustego miejsca na herb, pod którym umieszczano wiersze na jego cześć (Szymonowic). Właściciel książki mógł tam dorysować lub domalować herb osoby, której książkę dedykowano.

Przegląd nasz byłby niepełny gdybyśmy zapomnieli o najstarszych ekslibrisach i supereklibrisach polskich (il. 11). I tutaj głównym elementem bywał herb właściciela (ekslibris biskupa Macieja Drzewieckiego z herbem Ciołek).



7. Portret biskupa Franciszka Krasńskiego (ok. 1577; Walicki M., Malarstwo polskie. Gotyk-renesans-wczesny manieryzm. Warszawa 1961)



## GENEALOGIA STEMMATÓW POLSKICH

W piśmiennictwie naszym nie było do lat ostatnich prac omawiających zagadnienie stemmatów. Ten ciekawy przejaw naszej kultury literackiej okresu odrodzenia nie doczekał się naukowego opracowania.

W ostatnich kilku latach powstało kilka prac, których autorzy<sup>1</sup> łączą stemmata z nurtem poezji emblematycznej, bujnie rozwijającej się w drugiej połowie XVI wieku. We wszystkich wspomnianych pracach problem stemmatów poruszany jest na marginesie innych rozważań, dotyczących najczęściej obecności konstrukcji emblematycznych w naszej poezji XVI-wiecznej. Wskazanie na pokrewieństwo z emblematyką nie wyjaśnia jeszcze genezy stemmatów, które w naszej poezji pojawiają się już w latach dwudziestych XVI wieku, na około 10 lat przed ukazaniem się dzieła A. Alciatego *Emblematum liber* (1531). Problem okazuje się bardziej skomplikowany niż w przypadku uznania prostej zależności od emblematów. Genezy wierszy „na herby” należy więc szukać w bardziej odległej przeszłości. Data druku *Emblematum liber* A. Alciatego nie była rzecz jasną datą narodzin formy emblematu. Podobne konstrukcje spotyka się już w literaturze XV-wiecznej. Alciati dał w swoim dziele wzór klasycznego, trójdzielnego emblematu i zapoczątkował modę na emblematy w całej literaturze europejskiej. Dzieło jego zbierało doświadczenia poprzedników i ukazywało je w formie dojrzalej i doskonalej. Próba wyjaśnienia genezy emblematów może dać także odpowiedź na pytanie o pochodzenie stemmatów.

Początki emblematyki (tu w znaczeniu szerszym, nie tylko literackim) doszukać się można już w starożytności i w zaraniu chrześcijaństwa (np. tiara papieska — triregnum reprezentuje duchową i świecką władzę papieża). Dopiero jednak narodziny społeczeństwa średniowiecznego stworzyły zwiększone zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju emblematy. W społeczeństwie, w którym tylko nieliczne jednostki umiały czytać, potrzeba było licznych przedstawiających wyobrażeń, łatwo trafiających do wyobrażeń i pamięci<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Pelc: *Rola emblematów oraz konstrukcji im pokrewnych w twórczości Mikołaja Reja*. „Pamiętnik Literacki”. R. LX: 1969 z. 4, s. 65—101; tenże: *Old Polish Emblems*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” T. XII z. 2(23) s. 21—53; J. Starnawski: *O „Zwierzyńcu” Mikołaja Reja z Nagłowic*. Wrocław 1971.

<sup>2</sup> *Emblems and Insignia*. W: *Encyklopedia of World Art*. T. 4 London 1961, kol. 726—732.

Oplatana flaszka do wina ozna-  
 czała tawernę, narzędzia pracy od-  
 powiedni warsztat rzemieślniczy.  
 Świętych można było rozpoznać po  
 emblematkach męczeństwa. Liczne są  
 emblematy na pieczęciach i mone-  
 tach wywodzące się z czasów antycz-  
 nych. One też będą miały wpływ na  
 heraldykę średniowieczną, która z  
 nich czerpała wzory. „Zanim na śre-  
 dniowiecznym Zachodzie rozwinęły  
 się prawdziwe systemy insygniów  
 heraldycznych, w powszechnym u-  
 życiu, szczególnie na polu bitwy, by-  
 ły niewątpliwie emblematy osobowe  
 wielu rodzajów (np. zoomorficzne  
 godła na herbach, tarczach, rękojeściach mieczy itd.). Niewiele wiadomo  
 o wczesnych chorągwiach i sztandarach, na których umieszczano wiele  
 malowniczych emblematów mieszczan i żołnierzy. Te preheraldyczne  
 emblematy są nam częściowo znane dzięki wiernie oddanym na XIII  
 i XIV-wiecznych miniaturach i malowidłach końskim rzędom i uprzę-  
 żom<sup>3</sup>.

Godła zoomorficzne i antropomorficzne starające się naśladować sty-  
 le antyczne występują również na ówczesnych pieczęciach i herbach.



9. Miniatura z „Żywotów arcybiskupów  
 gnieźnieńskich” (Kopera F., *Dzieje ma-  
 larstwa w Polsce*. Kraków b.r., t. 1)



8. Drzeworyt z dzieła J. Łaskiego:  
*Commune incliti Poloniae Regni pri-  
 vilegium*. Kraków 1506, Jan Haller

Przykładem może tu służyć książę  
 saski Henryk Lew. Zdarzało się tak-  
 że, że ewentualne zwierzę emblema-  
 tyczne mogło być wywiedzione z  
 imienia właściciela herbu lub pieczę-  
 ci na drodze alegorii lub kalamburu.

Heraldyka jako zwarty system  
 powstała z połączenia wszystkich  
 wymienionych elementów w połowie  
 XII wieku. W systemie tym obowią-  
 zywały rygorystyczne zasady roz-  
 mieszczenia i kombinacji figur geo-  
 metrycznych, pól kolorów, symbo-  
 licznych figur.

Na bardzo dawny związek herbu  
 ze słowem wskazują tzw. „armes  
 parlentes” albo herby, które zawie-  
 rały kalamburową aluzję do nazwi-  
 ska rodziny (np. przedmiot lub te-  
 mat, którego nazwa brzmiała jak na-  
 zwisko rodziny). Większość tych alu-  
 zji stała się niezrozumiała z upły-  
 wem czasu i ze zmianami języka.  
 Początków wierszy heraldycznych  
 można także doszukiwać się w licz-  
 nych dewizach, którymi przyozda-

<sup>3</sup> Tamże, kol. 730.

biano herby. Były to zwykle krótkie 2—4-wyrazowe przysłowia, sentencje, czasem aluzje do nazwiska właściciela herbu. W heraldyce polskiej podobną rolę odegrać mogły niektóre zawołania, chociaż geneza ich jest zupełnie odmienna od genezy dewiz.

Niektórzy badacze<sup>4</sup> upatrują przyczynę powstania renesansowych emblematów w sztywniejących regułach i zasadach heraldyki średniowiecznej, w jej schematyzacji, która ograniczała wolną ekspresję i fantazję bazującą często na źródłach literackich, na tekstach astrologicznych itd. W heraldyce będącej formą schematyzacji element artystyczny był z reguły elementem drugorzędym.

## EMBLEMATYKA RENESANSOWA

Szukając początków emblematyki renesansowej dość często natrafiamy na źródła, z których wywieść można zarówno elementy później składające się na złożony system heraldyki, jak również na elementy emblematyki renesansowej. Takim elementem są np. godła starożytne (wspomina o nich Ajschylos w *Siedmiu przeciw Tebom*) greckie i rzymskie. Używali takich godeł Grecy (szczególnie na wojnie i w turniejach) dla odróżnienia osób. Spełniały one rolę osobistych „herbów”. Niektóre z tych godeł weszły później do emblematyki i heraldyki zachodnioeuropejskiej. Wczesny renesans (XIV—XV w.) jest okresem rozchodzenia się dróg heraldyki i emblematyki. O przyczynach, które mogły się złożyć na powstanie emblematyki wspomniałem wyżej. Źródła

emblematyki nie sprowadzają się tylko do form preheraldycznych. Tych w emblematach zostało stosunkowo niewiele; były zbyt proste i jednoznaczne. Istotne znaczenie w rozwoju emblematyki renesansowej miała tzw. „ars hieroglyphica”, ukształtowana i rozpowszechniona dzięki dziełu *Hieroglyphica* Horapollona wydanemu w Wenecji w 1505 r. Dzieło to, będące prawdopodobnie greckim przekładem z języka egipskiego, odkryte zostało przez florenckiego duchownego Cristophore de Buondelmonti na wyspie Andros w 1419 r. Wzbudziło duże zainteresowanie humanistów florenckich, a szczególnie Marcilia Ficina. Rękopis w całości poświęcony był opisom zagadkowych hieroglifów. Humanisci nadali oglądanym tu hieroglifom zupełnie błędne znaczenie, twierdzili, że przedstawiają one tajemną, strzeżoną przez kapłanów mądrość i wie-



10. *Formalitates secundum viam Scoti Fratris Alberti Fantini Bononiensis...* Kraków, Florian Ungler 1513—14, karta tytułowa recto.

<sup>4</sup> Tamże, kol. 729.

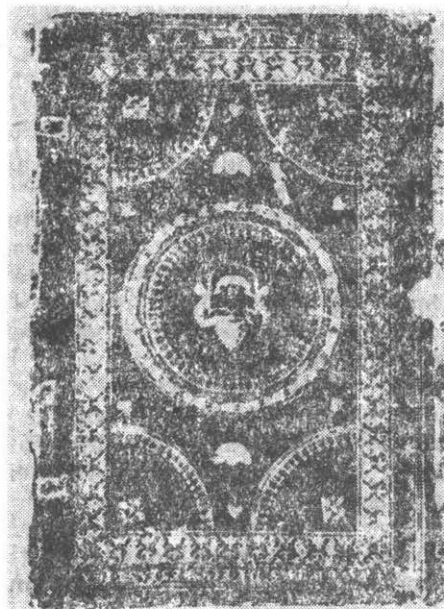
dzę. Oni właśnie przyczynili się do popularyzacji hieroglifów wśród pisarzy i malarzy quattrocenta. Dostarczyli malarzom wielu nowych motywów dekoracyjnych. Kult metafory, zainteresowanie wszystkim co niejasne i tajemnicze, sprzyjały rozpowszechnieniu „sztuki hieroglifów” a później emblematyki. Baltazar Castiglione pisał w swoim *Il Cortegiano*:

„Jeśli słowa, których pisarz używa, wydają się nieco trudne — tak jest z powodu tajemniczej precyzji (...) nadają one większego znaczenia tekstowi jako całości i trzymają czytelnika w większej uwadze i napięciu, tak, że zmierza on do rozpatrywania wszystkiego bardziej ostrożnie i znajduje większą rozkosz w dowcipie i twierdzeniach autora”<sup>5</sup>.

Pewne znaczenie w rozwoju emblematyki renesansowej miały wszelkiego rodzaju rebusy, fantazje, dewizy, biblie pauperum, budowle triumfalne. Wszystkie wymienione składniki złożyły się na powstanie emblematyki renesansowej w jej klasycznej, trójdzielnej postaci, w doskonałej formie ukazanej we wspomnianym na wstępie dziele prawnika włoskiego, Andrea Alciatiego *Emblematum liber*, wydanym w Augsburgu w 1531 r. Słowo „emblemat” oznaczające w łacinie „dodatkowy, pomocniczy ornament” zaczerpnął Alciati z *Adnotationes in Pandectarum Libros Guillaume’a Bude* (Paryż 1508). W podobnym znaczeniu słowa tego używa F. Colonna w *Hypnoteromachia Poliphili* z 1499 r. Dzieło to zawiera liczne pomysły hieroglificzne i rysunki o charakterze emblematycznym. Jest tu m.in. słynne godło emblematyczne z monety Tytusa „delfin i kotwica” z mottem „semper festina lente”.

Zasługa A. Alciatiego polega przede wszystkim na umiejętnym połączeniu kilku wcześniej znanych elementów w jedną doskonałą całość, znakomicie wyrażającą ducha epoki. Większość pomysłów do epigramów zaczerpnął Alciati z *Antologii* greckiej i sielanek Teokryta.

Emblematy renesansowe tworzone były najprawdopodobniej w celach dydaktycznych, które esteci tego okresu zazwyczaj stawiali poezji. Emblematy dostarczały także bardzo wygodnych środków łączenia różnych form artystycznych. Ich forma wyrazu specjalnie odpowiadała duchowi czasu. We wszystkich zjawiskach natury, we wszystkim, co się wyróżniało, ludzie znajdowali podniecie do zaspokojenia swych pasji intelektualnych. Wyprowadzali tajemnicze koncepty, symbole i godła z różnych wyglądków powietrza i nieba tak samo, jak i z roślin czy zwierząt<sup>6</sup>.



11. Oprawa książki z biblioteki Piotra Tomickiego — herb Łódzia.

<sup>5</sup> Cytat za: *Encyklopedia of World Art.*, op. cit., kol. 728.

<sup>6</sup> Tamże, kol. 728.

Epoką emblematyki stał się jednak dopiero wiek XVII. Ziarno rzucone przez A. Alciatięgo teraz zaczęło owocować setkami, tysiącami wydań emblematów. Najwybitniejsi malarze i graficy epoki tworzyli ilustracje do emblematów. Bibliografowie naliczyli około 600 książek emblematycznych, jakie ukazały się w ciągu trzech wieków (XVI—XVIII)<sup>7</sup>. Świadczy to o popularności, jaką forma ta zyskała w całej Europie.

W literaturze polskiej wieku XVI konstrukcje emblematyczne znajdujemy właściwie tylko w wierszach Mikołaja Reja, co świadczy o jego znajomości nowych prądów w literaturze europejskiej. W wieku XVII upowszechnia się także u nas moda na emblematy. Tworzą je m.in. Zbigniew Morsztyn, Lubomirski i inni. Konstrukcje podobne do konstrukcji emblematycznych są w naszej literaturze XVI-wiecznej dość powszechne. Zaliczyć do nich można przede wszystkim tzw. icones i stemmata. Icones to wiersze „na obraz” „na wizerunek” jakiejś osoby. Stemmata to wiersze „na herb”. Dość często mieszają się w licznych dziełach elementy icones i stemmatów. Tak np. w dziele Krzysztofa Katskiego *Vita archiepiscoporum et episcoporum Ecclesiae Cracoviensis* (1593), w utworze Bartosza Paprockiego *Panosza*, w *Zwierzyńcu* Mikołaja Reja w miejsce portretów osób, którym poświęcono wiersze, użyto ich herbów. Epigramaty nie zawierają jednak aluzji do herbów, pod którymi są umieszczone.

## BUDOWA EMBLEMATU

Klasyczny emblemat posiada budowę trójdzielną. Składa się z inskrypcji, inaczej zwanej mottem, epigrafem lub lemmą, obrazu (icon, imago, pictura) i subskrypcji umieszczonej pod obrazem. Dość częste były przypadki wydań emblematów bez ilustracji. W przypadkach takich autor w pierwszych kilku wierszach subskrypcji opisywał obraz; w innych przypadkach odwoływał się do obrazu tak powszechnie znanego, że nie musiał go opisywać.

Trójdzielna budowa emblematu staje się w XVI wieku obowiązującą jego formą. Z czasem ukształtowały się dość sztywne przepisy dotyczące poszczególnych części emblematu. Inskrypcja np. nie mogła zawierać więcej niż 5 słów. Jako inskrypcji używano najczęściej cytatów z Biblii, cytatów z autorów antycznych, sentencji, przysłów i fragmentów bajek. Źródłem składnika obrazowego były najczęściej: ilustracje naukowe, zielniki, bestiaria średniowieczne, pomniki antyczne, medale, gemmy antyczne, obeliski i in. Można też wskazać ogólne źródła, z których czerpali pomysły autorzy emblematów. Były to przede wszystkim: Biblia, zbiory kazań, zbiory przypowieści moralizatorskich, *Ars moriendi*, lektury szkolne, mitologia, kroniki świata (*Liber chronicorum* Schedla), dawna poezja — epos średniowieczny, numizmatyka, sygnety, księgi rzemieślników, encyklopedie i tzw. „triumfy”<sup>8</sup>. Inskrypcja stanowiła esencję treści całości. Jej złożoną, czasem niejasną treść ilustrowała

<sup>7</sup> Taką liczbę podaje zasłużony badacz tej problematyki M. Praz w *Studies in Seventeenth-Century Imagery*, T. 1, London 1959. T. 2. *A. Bibliography of Emblem Books*, London 1947.

<sup>8</sup> K. A. Wirth: *Emblem, Emblemuch*. W: *Reallexicon zur deutschen Kunstgeschichte*. T. 5 z. 49, 50, Stuttgart 1959, kol. 85—228.

rycina przedstawiająca np. drzewo, zwierzę, roślinę, przedmiot, postać ludzką lub fragment postaci, scenę zaczerpniętą z historii, mitologii lub Biblii. Sens występujących na rycinie akcesoriów wydobywała i komentowała wierszowana subskrypcja, wydobywając także i komentując sens inskrypcji. To podwójne oddziaływanie na odbiorcę przez obraz i tekst sprawiało, że łatwiej odbierał on złożone bogactwo treści zawartej w idei przewodniej emblematu<sup>9</sup>.

Stemmata, rozwijające się niemal równoległe z emblematami, na przestrzeni wieku XVI upodobniły swoją budowę do klasycznego, trójdzielnego emblematu. Był to proces powolny i obfitujący w niespodzianki. Już w pierwszej połowie wieku spotyka się stemmata niemal klasycznie trójdzielne, jak utwory Jana z Turobina z inskrypcją w formie cytatu z psalmu, ale spotyka się pod koniec wieku stemmata składające się tylko z obrazu i subskrypcji. O tym, że rozwój stemmatów szedł w kierunku trójdzielnej budowy emblematycznej, świadczyć mogą powstałe w wieku XVII takie dzieła jak Franciszka Klemensa Balickiego, *Trophaceum*... wyd. w Krakowie w Drukarni Uniwersyteckiej w 1681 r., zawierające 27 herbów absolwentów Akademii Krakowskiej. Nad każdym z herbów po lewej stronie widnieje napis „lemma” — po prawej treść lemmy, pod herbem epigram. Drugim dziełem zawierającym stemmata identycznej budowy jest Sebastiana Jana Piskorskiego *Argo sarmatica*, wyd. w Krakowie w r. 1664. Nie wszystkie epigramy pod herbami umieszczonymi w obu dziełach zawierają aluzje do herbów. Wymienione dzieła mogą być więc przykładem wzajemnego krzyżowania się i przenikania różnych form konstrukcji emblematycznych.

<sup>9</sup> O budowie emblematu porównaj: A. Schöne: *Emblematik und Drama im Zeitalter des Barock*. München 1964; W. Tatariewicz: *Historia estetyki*, T. 3. Warszawa 1967, s. 260—265; J. Pelc: *Emblemata staropolskie. Wstęp do problematyki*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. XXXI: 1969, nr 2 s. 246—248; *Emblemata. Handbuch zur Sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, hrsgb. von A. Henkel und A. Schöne. Stuttgart 1967 (wstęp wydawców).



## WIERSZE „NA HERBY” PIERWSZEJ POŁOWY XVI WIEKU\*

Pierwsze ćwierćwiecze XVI wieku to okres ugruntowanego już humanizmu. W bujnie rozwijającej się wówczas poezji polsko-łacińskiej widać to najwyraźniej. Poezja, która szczyt swój osiągnie w twórczości Klemensa Janickiego i później w łacińskiej twórczości Jana Kochanowskiego, swoje miejsce w literaturze narodowej zawdzięcza głównie temu, że tak bardzo związana była z życiem ówczesnym, potrafiła reagować na wszystkie niemal ważne wydarzenia epoki, nie pomijając także drobniejszych życia codziennego. Główna wartość tej poezji polega więc na realistycznym oddaniu realiów, umiejętności obserwacji i rejestracji wydarzeń. Elementy refleksji, tony głębsze pojawiają się dopiero w poezji Klemensa Janickiego — niewątpliwie największego poety w tym okresie.

Poezja polsko-łacińska tego czasu to głównie poezja okolicznościowa. Wystarczy przejrzeć zbiór wierszy Andrzeja Krzyckiego, aby przekonać się, ile tam wierszy „Na...”: *Na zbrojownię króla Zygmunta*, *Na wielki dzwon...*, *Na Jana Zambockiego*, *Na obraz Lutra*, *Na herb Królowej Barbary połączony z orłem* itd. W tej jakże długiej liście wierszy na wizerunki, przedmioty, osoby, nie dziwią więc utwory „na herby”. Wobec roli, jaką herb w życiu XVI-wiecznym spełniał, dziwne byłoby, gdyby takich wierszy nie było. Pierwsze wiersze „na herby” powstają właśnie głównie w kręgu krakowskich poetów polsko-łacińskich pierwszego i drugiego dziesięciolecia XVI w. Najstarszym z drukowanych wierszy „na herb” jest tekst Andrzeja Krzyckiego ślawiący herb biskupa Jana Lubrańskiego, zamieszczony w *Viaticum Posnaniense summa laborum elucubratione novissime impressum cum quibusdam addicamentis pernecessariis hincinde decoratum* (wydrukowanym w Krakowie przez Jana Hallera w roku 1513). Dzieło powstało z inicjatywy biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego<sup>1</sup> herbu Godziemba, który Paprocki za Długoszem tak opisuje: „ma być sosna o trzech wierzchach zielona w polu czerwonym, o pięci korzeniach, przy których są dwie

\* Rozdział publikowany w: „Studia i Materiały” (4) Nauki Filologiczne. Zielona Góra 1975

<sup>1</sup> Świadczy o tym notatka nad herbem, na odwrocie karty tytułowej.

gałązce odcięte (...). W hełmie ma być mąż zbrojny, który tenże herb w rękę trzyma"<sup>2</sup>.

W wierszu A. Krzyckiego nie pojawia się sosna, zwyczajne, popularne w Polsce drzewo; słowo „pinus” kojarzy się poecie z mitycznymi ogrodami, lasami, w których rządził Pan (bóg lasów):

*Illa ego sum nitidis pulcherrima pinus in hortis  
Me nunquam Boreas aut fera mutat hyems  
Clara fui, dum me Pan gessit, clarior at nunc,  
Quando pontificum gloria magna gerit.*

Cała koncepcja tego swoistego panegiryku oparta jest na wspomnianym skojarzeniu: „pinus” — drzewo w lasach Pana, sławne i znane, teraz jednak sławniejsze, „quando pontificum gloria magna gerit”. W króciutkim tym wierszu zmieścił poeta aż dwie aluzje do mitologii. Zamiast zwyczajnie powiedzieć „nie zmienia mnie wiatr”, poeta pisze: „me nunquam Boreas<sup>3</sup> aut fera mutat hyems”. Wiersz jest typowym produktem humanistycznej uczoneści i klasycznej erudycji. Występują w nim już niemal wszystkie problemy pojawiające się w późniejszej poezji heraldycznej. Tekst ten, jak już wspomniano, jest odmianą panegiryku. Poeta nie chwali wprost swego mecenasa<sup>4</sup>, chwali jego herb, podnosząc zalety herbowej sosny, której nie złamie wiatr ani mrozy zim — myśli o niezłomności i sławie biskupa. Tak będzie w ogromnej większości późniejszych wierszy „na herby”. Wiersz powstaje wówczas, gdy poeta doszuka się jakiejś aluzji, znajdzie myślowy związek, skojarzenie między znakiem herbowym a rzeczywistymi czy też domniemanymi zaletami, cnotami adresata. Wreszcie jeszcze jedna sprawa: znak herbowy ulega tu personifikacji, on wypowiada cały wiersz. Ta cecha także powtarzać się będzie wielokrotnie.

A. Krzycki jest autorem także kilku innych tekstów „na herby”. W wydanym w roku 1515 (także w oficynie Hallera) *Ad Divum Sigismundum Poloniae regem (...) post partam de Moskis victoriam carmen* na karcie tytułowej umieszczony jest herb królowej Barbary (Zapolyi), pierwszej żony Zygmunta I. Nad herbem umieścił poeta czterowiersz łaciński:

*Ponite nunc, miseri vestrum diadema, leones.  
Pannonio cessit gloria vestra lupo  
Nec tamen hoc satis est aquila duce  
Probeat ut terris regia signa lupus.*

Wiersz ten różni się od poprzedniego i wielu późniejszych tym, że nie jest panegirykiem i pochwałą herbu. Umieszczony jest w książce dedykowanej innej osobie (Janowi Sylwiusowi), nie właścicielowi herbu.

<sup>2</sup> B. Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K. J. Turowskiego, Kraków 1858, s. 360; K. Niesiecki: *Herbarz polski*. Wyd. J. N. Bobrowicza, Lipsk 1839, T. 4 s. 164-5 (w dalszych przypisach skrót „Niesiecki”).

<sup>3</sup> Boreasz — wiatr północny, syn Astreusa i Eos.

<sup>4</sup> Krzycki był wówczas sekretarzem J. Lubrańskiego, zdobył jego uznanie i szybko awansował przebywając kolejne stopnie w hierarchii kościelnej. (*Polski słownik biograficzny*, T. XV, s. 544).

Treść jego wiąże się w pewnej mierze z treścią dzieła, przed którym został umieszczony, co także świadczy o jego wyjątkowości. Utwór Krzyckiego powstał po zwycięskiej bitwie pod Orszą (8 września 1514 r.) stając się pieśnią zwycięstwa i jest rzeczą charakterystyczną, że nie umieścił tu poeta herbu królewskiego czy któregoś z herbów wsławionych pod Orszą wodzów, Ostrogskiego czy Świerczewskiego. Umieścił herb królowej, której w owym czasie sekretarował i darzył ją szczerym przywiązaniem. (Przedwczesna śmierć królowej była dla niego ogromnym ciosem<sup>5</sup>). Dzieło jego jest listem pisanym w imieniu królowej Barbary do Zygmunta po wielkim zwycięstwie i to uzasadnia herb (i wiersz na niego) na karcie tytułowej tego dzieła.

Najciekawszymi tekstami heraldycznymi napisanymi przez A. Krzyckiego są dwa krótkie wiersze na herb królowej Bony:

*Si sub rupe draco conclusus hiante caverna  
Urbis Craccae tuae magna vorago fuit,  
Quid mirum, quod in arce sedens rerumque potitus  
Solus inexpleto viscere cuncta voret?*

Na to samo:

*Quando sub arce fuit, Cracovia sola peribat,  
Cum sit arce draco patria tota perit*

Obydwa wiersze są wynikiem chwilowego zagniewania sekretarza królowej, urażonego przez nią w jego nieposkromionych ambicjach. Krzycki zagniewany potrafił w wierszach swych niezwykle jadowicie kąsać nieprzyjaciół czy nawet przyjaciół, z którymi chwilowo był w stanie wojny.

Takimi jadowitymi paszkwilami są wiersze na herby kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego i biskupów Latańskiego, Drzewieckiego i Jana Karnkowskiego. Teksty na herb Szydłowieckiego podobne są do wierszy na herb królowej Bony. Podobieństwo godeł herbowych sprawiło, że poeta wykorzystał tu ten sam koncept. W utworze *Na węża królowej Bony* pożerający dziecko wąż zagraża miastu jak niegdyś smok wawelski, w wierszu na herb Szydłowieckiego smok pożera wszystko, w innym znów „wskazuje na nieszczęścia ojczyzny”.

*In eadem insignia Odrowąż  
Iure corona tuis, iure est draco pictus in armis,  
Omnia tu solus cum regis atque voras.*

(Wyd. Morawskiego, s. 152)

*Aliud  
Quod Diadema tuis, quod sit draco pictus in armis,  
Perniciem patriae denotat atque iugum.<sup>6</sup>*

<sup>5</sup> A. Krzycki: *Poezje*. Przekł. E. Jędrkiewicza. Oprac. A. Jelicz, Warszawa 1962, s. 137.

<sup>6</sup> Tenże, *Carmina*. Wyd. K. Morawski, Kraków 1888, s. 154—156.

Szydłowiecki nie zawsze jednak był przedmiotem ataków zjadliwego biskupa-poety. Świadczą o tym dwa inne wiersze na herb.

*Insignia Odrowąż Christophori de Szydlowiec castellani et  
capitanei Crac. R.P. Cancellarii.  
Signa sumus celebrata tuae, Christophore stirpis,  
Virtute et meritis sed magis aucta tuis.  
Per te magnificos illustri nomine patres  
Vincimus et patriae dicimur esse decus.*

W innym wierszu na herb Szydłowieckiego, napisanym z okazji wzbogacenia go przez cesarza Maksymiliana, pisze Krzycki, że słusznie noszą królowie w swoich herbach symbole siły i władzy: lwy, orły i węże, potęgę ich bowiem uznają inne zwierzęta. Cesarz, uznając wielkość Szydłowieckiego, dodał mu więc do rodowego znaku smoka i złotą koronę, „aby królewski wielkorządca mógł nosić znaki królewskie”. W innym wierszu jeszcze jedno skojarzenie ze smokiem wawelskim:

*Sic velut arv Cracci rabiem tulit ante draconis  
Acceptit haec eadem laeta dracone decus.*

Smok, który niegdyś był utrapieniem i klęską mieszkańców Krakowa, stał się teraz (jako znak herbowy kanclerza) przedmiotem jego dumy.

Bardziej zjadliwe i ośmieszające swoich właścicieli są wiersze na herby wspomnianych biskupów.

*Quam bene conveniunt dominis vitulus, leo, vervev!*  
*In solio est praesul bestia quisque suo.*

(Wyd. Morawskiego, s. 163)

AUT

*In genere est praesul bestia quisque suo.*

Aliud

*Aspice nunc vitulos, verveces atque leones,  
Indignum quanto fulget honore pecus.*

(Wyd. Morawskiego, s. 163)

AUT

*Heu, pecus atque ferae nunc sacra templa regunt!*

Ciołek, lew i baran — znaki herbowe Karnkowskiego, Latańskiego, i Drzewieckiego dają poecie okazję do licznych, często niewybrednych konceptów i porównań. Cechy charakterystyczne herbowych zwierząt zestawiane są tu z cechami noszących te znaki ludzi. Inną wyjątkową cechą wspomnianych tekstów jest fakt, że są one pisane nie na jeden herb, lecz na całą ich grupę. Jest to zupełnie odosobniony przypadek w całej polskiej poezji heraldycznej.

W innych paszkwilach na herby wspomnianych biskupów (całą swoją złość wyładował Krzycki w sześciu wierszach) stwierdza autor, że ich znaki herbowe pasują do ich cnoty, umysłów, obyczajów i zasług. Infała przykrywa nie człowieka, lecz bydło, bydło „pasie” ludzi. Dawniej pasterzami bydła byli ludzie, obecnie jest odwrotnie. Fortuna uczyniła z łagodnego niegdyś baranka i swojskiego ciołka nieposkromione i dzikie zwierzęta. W tomie V *Acta Tomiciana* zamieszczony jest (przedrukowany przez Morawskiego, s. 154/LVI) wiersz *De insignibus episcoporum in Polonia*.

*Integra Corbita est, Rosa sobria, Aluta diserta,  
Facundus Vitulus, patienti pectore Pinus,  
Demissa est Aquilla adscripticia, Cymba severa,  
Fortes Mandibulae, celebres reliqui et reverendi.*

Jest to według Morawskiego osobliwy paszkwil-zagadka, w którym słowa charakterystyki ukrywające się pod nazwami herbów biskupów należy rozumieć na opak i w ten sposób zrozumieć, co naprawdę myśli o nich autor paszkwilu. Charakteryzuje tu Krzycki następujących biskupów: Jana Łaskiego herbu Korab (Corbita), Andrzeja Boryszewskiego herbu Róża lub Bernarda Wilczka herbu Róża, Jana Konarskiego herbu Abdank (Aluta), Macieja Drzewieckiego herbu Ciołek (Vitulus), Jana Lubrańskiego herbu Sosna (Pinus), Erazma Ciołka herbu Sulima (Aquila), Piotra Tomickiego herbu Łódzia (Cymba), Rafała Leszczyńskiego herbu Wieniawa (Mandibula).

Wielce charakterystyczną dla owych czasów była „wojna na herby” między Korabiem a Łodzią, jaką prowadził A. Krzycki z młodym poetą Anianem. Jan Łaski herbu Korab (Corbita), prepozyt gnieźnieński i łęczycki, wracając z podróży do Francji, przywiózł ze sobą do Polski młodego Aniana, uzdolnionego poetycko chłopca, który za namową swego opiekuna napisał uszczypliwy epigramat na Łodzię biskupa Tomickiego, któremu Łascy zazdrościli znaczenia i godności. W obronie urażonej Łodzi stanęli A. Krzycki, Hozjusz, Konarski i inni poeci związani z dworem Tomickiego.

W sprawie tej donosił Krzycki swemu opiekunowi w liście pisanym w Płocku 28 lipca 1528 r.:

„Misit mihi dom. Chojeński carmina quaedam sparsa in aula adversus epigramma meum de cymba in ignominiam Dom. V. et scribit mihi se olfecisse, nata illa in aula Dom. Archiepiscopi. Haec mea cura esto”.

(cytat za Morawskim, s. 156)

Urażony Krzycki dał w kilku epigramatach kolejną próbkę swojej złośliwości:

*Responsum pro Cymba in Corbitam.  
Corbita est Martis mercatorisque carina,  
Est piscatoris cymba ministra sui.  
Illa arma et merces per fasque nefasque parentans,  
Haec nisi pisciculos et breve rete vehit.  
Dic mihi nunc, quaeso, dic versificator inepte,  
In qua virtutum convenit deceant insignia magnum*

*Pontificem? vel sit firmior utra ratis?  
 Si te scire negas, dic unde sit ille vocatus  
 Praesul qui Christi gessit in orbe vices,  
 Utraque cui cessit terrarum summa potestas  
 Inter Christicolae celsaque Roma subest?*

Wyższość Łodzi udowadnia poeta powołując się na Biblię, z łodzi, a nie ze statku wojennego lub handlowego — korabia, nauczał Chrystus, w łodzi powołał swego namiestnika na ziemi — św. Piotra. Czyż nie jest bezpieczniejszą łódź, której właścicielem jest Piotr, i w której płynie mistrz Piotra (Chrystus)? Aniana nazywa Krzycki „nędznym wierszokletą”, zarzuca mu nieuctwo, niewiedzę. Na końcu wiersza rezygnuje z humanistycznej zabawy — wyszukiwania biblijnych i mitologicznych argumentów przeciwko Korabiowi i stwierdza:

*At tua magna ratis Roseis onusta relictis  
 Et quas technarum Lerna paravit opes.*

Wspomniany „spadek po Różach”, „pozyskany podstępnie przez hydrę lerneńską” (tym i podobnymi epitetami posługuje się Krzycki, nazywając Łaskiego), to aluzja do zagarniętych przez Łaskich dóbr po rodzinie Kurozwękich z Rytwian herbu Róża.

Cytowane i omówione wyżej wiersze pozostaną jedynym, odosobnionym przykładem paszkwilu herbowego w naszej poezji XVI-wiecznej. W utworach heraldycznych A. Krzyckiego nie widać jeszcze (może z wyjątkiem pierwszego tekstu) charakterystycznego tonu pochlebstwa, przesadnych pochwał. Krzycki jest w innej niż późniejsi pisarze sytuacji. Nie musi prosić o wsparcie, celem jego wierszy nie jest otwarcie kiesy mecenasa i prośba o finansowanie dzieła czy materialnego poparcia dalszych prac, lub też utworzenie drogi do kariery dworskiej czy urzędniczej. Zupełnie inaczej będzie w dziełach późniejszych. Zbliżony w tonie do późniejszych panegiryków herbowych, lecz bardziej szczery, pełen autentycznego podziwu jest wiersz na herb Jana Tarnowskiego umieszczony w *Threnodia Valachiae* (Kraków 1531). Wiersz ten omówiony został na innym miejscu. Autor i wydawca, czasem drukarz, dedykowali dzieło licząc się zwykle z określonymi korzyściami. Nie zawsze musiały to być korzyści materialne. Zresztą o takich rachubach, nadziejach niezręcznie było w dedykacji mówić. Prawie wszystkie one sprawiają wrażenie zupełnie bezinteresownych; dzieło dedykowane jest najczęściej tylko ze szczerej przyjaźni, uwielbienia dla rozumu i cnót zamożnego starosty, biskupa czy wojewody. Częściej spotyka się dedykacje (herby i wiersze na nie) będące wyrazem wdzięczności za już otrzymane dobrodziejstwa, fundacje lub dary. W dedykacji dla Stanisława Karnkowskiego, jaką umieścił Jakub Wujek w swoim tłumaczeniu *Psalterza*<sup>7</sup>, czytamy:

„Tę tedy pracę moją, y ten wszystek Psalterz, albo raczey tę małą Biblią (poki się większa nie zgotuje) W.M. swemu Miłościwemu Panu, dobrodzieiowi y fundatorowi naszemu, Ze wszystką chęcią ofiarowuię, oddawam, y przypisuię. A to

<sup>7</sup> *Psalterium* (tłum. pol. i komentarz Jakub Wujek). *Psalterz Dawidów*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1594. Karta C1 recto i verso.

nawiecy dla trzech przyczyn. Jedna, iż wiem pewnie, że się W.M. w tych świętych księgach osobliwie kochasz. Którymi nie tylko swe nabożeństwo y miłość ku P. Bogu ustawicznie wzbudzasz: ale ich też ku innym zbudowaniu, tak w rozmowach y w kazaniach, iako y w Senacie wotując rad używasz. Druga, aby to był znak iaki taki, wdzięczności naszej ku W.M. za wielkie y rozliczne dobrodzieystwa, którymiś W.M. nie tylko mnie niegodnego ode trzedzieści lat: ale y wszystką Societatem nostra zdawna sobie obliigować raczył: a zwłaszcza fundowanim, zbudowanim y nadanim hoynym Collegium swego Kaliskiego, y znamią pomocą y poratowanim Collegium naszego Poznańskiego: (...) Trzecią przyczyną iest, aby ten moi przekład Psalterza, od W.M. nawyższego w Polsce między duchowieństwem wodza y pasterza wdzięcznie przyjęty y approbowany, stał się tym ważniejszy, y innym wszystkim tak duchownym iako y świeckim stanom tym zaleceńszy y przyimniejszy: a pod mocną imienia tarczą y obroną, od przeciwników był tym bezpieczniejszy”.

Niektórzy autorzy (najczęściej różnowiercy, polemisci religijni) dedykowali swoje dzieło możnemu panu, mając nadzieję, że będzie ono bezpieczne pod jego opieką lub nawet przez niego zalecane i propagowane zdobędzie wielu czytelników.

Szymon Budny, dedykując swój przekład Biblii<sup>8</sup> Janowi Kiszce, tak pisze:

„Wszystcy pospolicie z dawna Autorowie, ktorzi albo co znowu piszą, albo z języka na drugi język przekładają, zwykli prace swe, miłościwy Panie, wysokich stanów Panom, a zwłaszcza dobrodzieiom swym, albo wždy przyiacielom ofiarowywać i pod ich tytułami między ludzi puszczać: Lecz nie wszyscy do tego iedne a też przyczyny miewają. Bo więc iedni tym obyczaiem wdzięczność swoją za dobrodzieystwa ku onym to dobrodzieiom pokazują. Drudzy y sobie obrony przeciw sprzeciwnikom szukaia: [podkr. F.P.] a inszy to w ten sposób czynią, iż one swe pisanía takowym ludziom za potrzebne y pożyteczne być rozumieją. Lecz mnie, miłościwy Panie, nie iedna ktora z tych pomienionych przyczyn, ale razem wszystkie, y inie ktemu niektore, do tego powodem były, że tę pracę swoją, to iest nowy Nowego Przymierza przekład, pod iasnym imieniem W.Mci mego miłościwego Pana wydać umyśliłem. Bo iesli to onym, które teraz przypomniałem, wolno czynić, że przez takie nadpisywanie wdzięczność swą ku dobrodzieiom swym okazują, tedy to mnie daleki wolej być ma, iako temu, który nie iedno przed tem wielkich dobrodziesw od W.M. używałem, ale y poninieyszy czas hoynie używam”.

W nadziei obrony swoich pism dedykuje Rej swój przekład *Komentarza* Dietricha Veita<sup>9</sup> księciu Mikołajowi Radziwiłłowi:

„A tak, Naiśnieysze a miłościwe Książę, a czemu iuż dosyć wydał rozmaitych ksiąg w języku polskim, które są intitulowane a przypisane pod obronę imieniowi [podkr. F. P.] W.K.M., acz jako baczę poślednieysze, a wszakże iednak tak o nich rozumiem, iż też od W.K.M. lekce poważone nie będą”.

Najczęstszym niewątpliwie powodem umieszczania wierszy heraldycznych, herbów i dedykacji, była pusta kiesa autora, który szukać musiał mecenasa pokrywającego olbrzymie nieraz koszty druku dzieła. Nie zawsze autor osiągał zamierzony cel i stąd liczne narzekania pisarzy i uczonych na brak mecenatu w Polsce. Sprawę umieszczania listów dedykacyjnych (odnosi się to w równej mierze do wierszy heraldycznych), we wszystkich niemal drukach polskich XVI wieku, tak przedstawiają J. Pelc i W. Tomkiewicz:

<sup>8</sup> *Biblia. Nowy Testament znowu przełożony*. Łask, Jan Kiszka 1574.

<sup>9</sup> M. Rej: (*Dietrich Veit*) *Komentarz albo wykład na prociectwo Hozasza* (tłum.). Kraków, M. Wierzbęta 1559.

„Tu nasuwa się sprawa owych epistolae dedicatariae, które rzekomo nie zawierają żadnej treści, lecz są jedynie czcymi panegirykami. Przypomnijmy sobie, w jaki sposób w dobie renesansu powstawała drukowana książka. Druk łącznie z ceną papieru był dość kosztowny. Za pióro chwyтали zazwyczaj ludzie niezamożni, nie mający dostatecznych zasobów na wydanie pracy własnym kosztem. Wydawcy, z reguły właściciele drukarni, nie często decydowali się na ryzyko, ograniczając się do publikowania własnym nakładem raczej pozycji popularnych, co do których można było mieć nadzieję że zostaną szybko wykupione przez czytelników. Pozostawało więc inne, najczęściej stosowane wyjście, to jest znalezienie odpowiednio zamożnego mecenasa, który by pokrył koszty wydawnictwa. Różne istniały rodzaje tego mecenasowania. Jeżeli autor był stałym serwitorem mecenasa, to sprawa przedstawiała się najprościej: skoro książka powstawała z inicjatywy mecenasa lub żywo go interesowała w sensie osobistym — to po prostu dawał pieniądze na druk; jeżeli tematyka nie leżała w sferze interesów mecenasa (np. dzieło z zakresu filozofii czy geografii) — wówczas autor dodawał ową epistolam dedicatorem, będącą w jakimś sensie hymnem pochwalnym, utrwalającym sławę mecenasa, a ten oczywiście także finansował taką imprezę, która dogadzała jego ambicji.

Inaczej przedstawiała się sprawa, gdy autor nie był serwitorem jakiegoś potentata, a pracę pisał z własnej inicjatywy. Wówczas należało poszukać mecenasa, którego można było pozyskać przy pomocy pochwalnej dedykacji. Tak najczęściej działo się we Włoszech, tak było i w Polsce: wspomniany Bazylik mówił, że bardzo często autor wyjmował »z podławia« rękopis, opatrywał go odpowiednią dedykacją, a pan »wyjmował z sakwy pieniądze« na druk. Bywało wreszcie i tak, iż autor, nie dotarwszy do żadnego mecenasa, wydawał książkę własnym sumptem, zaopatrując ją w list dedykacyjny pod adresem jakiegoś wielmoży, po którym się spodziewał pokrycia ex post kosztów wydawniczych. Tę ostatnią formę spotykamy najrzadziej, jako że stanowiła ryzyko, a obliczana była jedynie na »wdzięczność«<sup>10</sup>.

Zdarzało się, że autor lub drukarz część nakładu dzieła dedykował jednej osobie, pozostałą część innej. Tak jest np. z dziełem J. Cervusa *Farrago civilium...*<sup>11</sup>, którego pewne egzemplarze dedykowane są sekretarzowi królewskiemu Janowi Ocieskiemu, pozostałe innej osobie. Autor (lub drukarz) w takim przypadku liczył prawdopodobnie na podwójne korzyści.

Pozostaje jeszcze poważna część druków, w których wiersze „na herby” umieszczone są z innego jeszcze powodu. W drugiej poł. XVI

<sup>10</sup> J. T. Cervus: *Farrago civilium actionum iuris Magdeburgensis*. Kraków, ratury polskiej w czasach renesansu i baroku. W: *Problemy literatury staropolskiej*. T. 2, Warszawa 1973, s. 168—169.

<sup>11</sup> J. T. Cervus: *Farrago civilium actionum iuris Magdeburgensis*. Kraków, M. Siebeneicher 1558, patrz Estr. XIV, 129. Jest to wydanie pośmiertne.



12. Eckius Valentinus: *Ad Joannem Benedictum canonicum Cracoviensem epistola*. Kraków, Łazarz Andrysiowicz 1561, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso.





13. Joannes Chrysostomus: *Libellus elegans in quo confert verum monachum...* Kraków. M. Scharffenberg 1528, 8° K. tyt. verso.

trudno tu było osiągnąć jakieś artystycznie liczące się wyniki. Pisał o tym m.in. K. W. Wójcicki:

„Na karcie tytułowej zaraz na odwrotnej stronie, powszechny niósł zwyczaj, że kładziono rysunek herbu Jaśnie Wielmożnego Pana, który używał takowego klejnotu szlacheckiego, a któremu autor swoje przypisywał dzieło. Pod herbem wiersze zastosowane do niego, nakreślane i często bez sensu — bo cóż za myśl można było z martwych godłów wydobyć, co były tylko zaszczytem pierwszego właściciela”<sup>12</sup>.

Cała wspomniana twórczość ciekawa jest przede wszystkim jako nie zbadany dotąd przejaw życia literackiego epoki. Związana jest też nierozzerwalnie z drukarstwem, w wielu bowiem przypadkach inicjatorami wierszy byli drukarze. Oni zamawiali u poety tekst na cześć herbu mecenasa, któremu pragnęli dedykować własnym sumptem wydawane dzieło. Można tu zauważyć pierwsze trwalsze związki między drukarzem a poetą. Tak np. Grzegorz z Sambora częściej niż u innych umieszcza swoje wiersze „na herby” w drukach Łazarza Andrysowica i u M. Scharffenberga. Trwalszymi niż związki drukarz—autor wierszy „na herby” są związki pomiędzy autorami dzieła a autorami wierszy „na herby” umieszczonych w tych dziełach. Związki te oparte są najczęściej na kontaktach osobistych, przyjaźniach czy wspólnej pracy. Grzegorz z Sambora napisał aż trzy wiersze „na herby” umieszczone w dziełach

<sup>12</sup> K. W. Wójcicki: *Historia literatury polskiej w zarysach*. Wyd. 2, Warszawa 1859, T. 1 s. 411—412.

wieku powstaje duża liczba druków okolicznościowych, uświetniających wesela (epitalamia), zgony (epicedia), czasem narodziny lub inne ważne okoliczności w życiu jakiegoś magnata.

Wiersz „na herb” w tego rodzaju druku jest „przedłużeniem” lub wstępem do tekstu właściwego, będącego panegirykem pisany z jednej z wyżej wymienionych okazji.

Takie były w ogólnym skrócie „przyczyny sprawcze” wierszy „na herby” w polskiej książce XVI-wiecznej.

Analizowanie wartości poetyckich wspomnianych wierszy jest najczęściej mało owocne ze względu na zupełnie nikłą wartość artystyczną tego rodzaju produkcji. Jedyne, co czasem może budzić podziw dzisiejszego czytelnika, to pomysłowość w wynajdywaniu aluzji, czasem odległych skojarzeń wywołanych suchym godłem herbowym. Temat sam stwarzał takie ograniczenia, że

Benedykta Herbsta. Z biografii obu pisarzy wiadomo<sup>13</sup>, że uczyli wspólnie młodzież w gimnazjum lwowskim. Po dwunastu latach, w 1562 r., spotykamy ich znowu razem w Akademii Lubrańskiego. Świadczy to niewątpliwie o więzach przyjaźni i uznania, jakie obu pisarzy łączyły. Podobne więzy przyjaźni łączyły prawnika-poetę Bartłomieja Groickiego z Andrzejem Trzecieckim<sup>14</sup>, który umieszcza w kilku jego dziełach wiersze „na herby”. Zbadanie wierszy „na herby” w łączności z listami dedykacyjnymi może dać ciekawe spostrzeżenia na temat szeroko pojętego mecenatu<sup>15</sup> literackiego w Polsce XVI wieku. W pierwszej połowie wieku cała wspomniana twórczość koncentruje się w Krakowie, gdyż tam był wówczas jedyny prężny ośrodek drukarski w Polsce. Rzecz charakterystyczna, że wszyscy autorzy wierszy „na herby” umieszczonych w drukach krakowskich tego czasu to ludzie związani z Akademią Krakowską, profesorowie, rektorzy lub przynajmniej słuchacze wykładów uniwersyteckich. Wiersze „na herby” pisali dość często ludzie, którzy poza tym nie mieli kontaktu z poezją.

W prezentowaniu poezji heraldycznej pragnę zwrócić uwagę przede wszystkim na osoby, którym wiersze dedykowano, informacje o autorach wierszy przenosząc do przypisów. Pozwoli to na wyekspozowanie problematyki mecenatu literackiego i sprawi, że pewne problemy geografii życia literackiego będą mogły być przedstawione jaśniej, nie sprawiając tylu kłopotów konstrukcyjnych, jakie wynikłyby przy przyjęciu koncepcji chronologicznego omówienia poezji heraldycznej lub przyjęcia autora wiersza za element porządkujący tok wykładu.

Jednym z najwybitniejszych mecenasów, opiekunów artystów, uczonych i pisarzy, był podkanclerzy i biskup krakowski Piotr Tomicki. Wybitny humanista wykształcony na uniwersytetach niemieckich i włoskich, doskonale władający łaciną, językiem niemieckim i włoskim, przez kilkadziesiąt lat wpływał na bieg polityki dworu polskiego. Szanowany przez cesarza za mądrość i dar wymowy, utrzymywał Tomicki kontakt z wybitnymi ludźmi całej Europy, m.in. z Erazmem z Rotterdamu.

„Umiał także ludzi sobie dobierać zdolnych do pomocy, uczonych i pracowitych. Nikt mu pod tym względem w Polsce nie sprostał ani przedtem ani potem. Również wiekopomną zasłużył sobie cześć jako prawdziwy nauk opiekun i dobroczyńca. W akademii krakowskiej, którą ze wspaniałą hojnością wspierał, pierwszy ustanowił katedrę języków starożytnych i nauczycielami zdatnymi osadził. Na zakupywanie ksiąg i ogłaszanie drukiem pism uczonych szczerze łożył wydatki. Młodzież pracowitą i zdolną w własnym domu naukami kształcił i do obcych akademii wysyłał” — pisał o Tomickim F. M. Sobieszcański<sup>16</sup>.

Opiekował się biskup—podkanclerzy nie tylko literatami. Z jego hojnej pomocy korzystał przybyły z Padwy rzeźbiarz Gian Maria Mosca zwany Padovano i wybitny malarz, twórca miniatur Samostrzelnik<sup>17</sup>.

Tomicki był także posiadaczem jednej z największych wówczas w Polsce bibliotek renesansowych. Liczne podróże umożliwiły mu zgromadzenie wielu wybitnych druków i rękopisów. Oprócz dzieł teologicznych

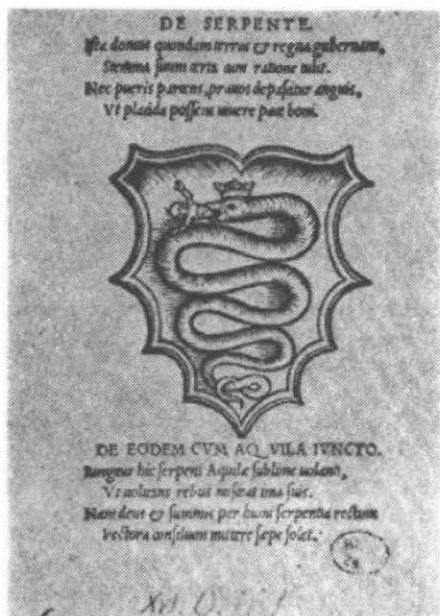
<sup>13</sup> *Encyklopedia Powszechna*. Warszawa 1859—1868. S. Orgelbrand, T. 11, s. 613.

<sup>14</sup> Orgelbrand, T. 10, s. 764.

<sup>15</sup> Zob art. J. Pelca i W. Tomkiewicza, op. cit.

<sup>16</sup> Orgelbrand, T. 25, s. 356.

<sup>17</sup> J. Pelc, W. Tomkiewicz, op. cit., s. 174.



14. Hussovianus Nicolaus: *Carmen de statura feritate et venatione bisontis*. Kraków, H. Wietor 1523, 8° K. tyt. verso.

Kraków 1518), Antoni Mela (*Oratis Demosthenis de liberate Rhodiorum*, Wietor 1521). Na karcie tytułowej ostatniej z wymienionych książek znajduje się herb Tomickiego Łódzia i dedykacja łacińska: „Piotrowi Tomickiemu cnót uczonych mężów i dorobku literackiego niezrównanemu mecenasowi”<sup>19</sup>. Oprócz wymienionych autorów dzieła swe dedykuje Tomickiemu także Andrzej Krzycki, matematyk i astronom krakowski Andrzej Szadek, a także astronom Jakub z Iłży. W pięciu dziełach dedykowanych P. Tomickiemu znajdujemy jego herb (Łódzia) i wiersze na cześć tegoż herbu, który, według K. Niesieckiego<sup>20</sup> tak wyglądał:

„Łódzia żółta czy złota (o czterech deskach u Paprockiego) w polu czerwonym, jakby po krwi nieprzyjacielskiej płynąca, bez żagliw i masztu, coś na kształt barki, na głębokich jednak rzek przebycie zdolna: w helmie pawie pióra, a na nich łódź takiegoż kształtu”.

W roku 1522 w oficynie Jana Hallera wychodzi popularne dzieło astronomiczne, używane na Uniwersytecie Krakowskim jako podręcznik: Jana Sacrobusto *Sphaera cum expositione Matthaei Szamotuliensis*, w którym na odwrocie karty tytułowej umieszczono czterowersowy epigram na herb Tomickiego. Tomickiemu dedykował dwa wydane przez

<sup>18</sup> S. Brzeziński: *Biblioteka biskupa-podkanclerzego Piotra Tomickiego*. Warszawa 1939, s. 12—17. Na temat mecenatu Tomickiego zob. również: S. Brzeziński: *Biskup-podkanclerzy Piotr Tomicki na tle swojej epoki*. Kraków 1934 i M. Krzyszkowska-Langertowa: *Działalność kulturalna Piotra Tomickiego biskupa krakowskiego*. Lwów 1939.

<sup>19</sup> Cytat za Brzezińskim, op. cit., s. 22—23.

<sup>20</sup> Niesiecki, T. 6, s. 250—251.

i homiletyki znajdowały się w jego bibliotece dzieła Cicerona, Avicenny, dzieła dotyczące medycyny (Ketham: *Fasciculus medicinae*, Venetia 1500; Largelata: *Chirurgia*, Venetia 1499); astronomii, dzieła Pliniusza (*Historiae naturalis libri*) i myślicieli renesansowych: Eneasza Sylwiusza, Piccolominiego, Politianusa i innych<sup>18</sup>. Księgozbiór ten (z licznymi notatkami biskupa na marginesach książek) świadczy o szerokich zainteresowaniach i prawdziwie renesansowej ciekawości świata. O życzliwej opiece, jaką otaczał Tomicki pisarzy, świadczą także listy dedykacyjne, w których autorzy z najwyższą czcią i uznaniem mówią o pomocy, jakiej im udzielał. Utwory swoje dedykują Tomickiemu m.in. Jan z Wiślicy (*Bellum Pruthenum*. J. Haller 1516), Ludwik Decjusz (*Diarii (...) in Sigismundi primi (...) nuptiis*. H. Wietor 1518), Rudolf Agricola młodszy (*Statua provincialia totius provinciae Gnesnensis valentia*.

siebie dzieła Stanisław Hozjusz. Pierwsze z nich to Erazma z Rotterdamu *Epistolae...* (Wietor 1527), drugie Jana Chryzostoma *Libellus elegans...* (Maciej Scharffenberg 1528). W obu dziełach na kartach tytułowych znajduje się herb Łódzia i czterowiersz łaciński Hozjusza:

*Sum cymba exilis fateor, sed tramite recto  
Firmius it medio nulla carina mari.  
Nauclero Petro, virtuteque remige, in altum  
Tuta feror, tali est Roma subacta rate.*

— Nikt nie idzie do celu tak prostą drogą, jak „Łódź” Tomickiego, cnota jego nadaje moc wiosłom, sternik łodzi sprawia, że największe głębie przepłynie ona bezpiecznie. Pod takimi znakami — sugeruje autor — można dokonać wielkich czynów bowiem „...tali est Roma subacta rate”. Dedykacja i wiersz są wyrazem wdzięczności pisarza w stosunku do opiekuna. Tomicki bowiem na własny koszt wysłał do Włoch Hozjusza, który po studiach w Padwie i Bolonii powrócił do Polski jako doktor praw. Był Hozjusz także sekretarzem Tomickiego, który ułatwił mu zrobienie wielkiej kariery.

Inny autor, Jan Cervus<sup>21</sup>, wybitny prawnik i filolog, jedno ze swoich dzieł także dedykował (wraz z wierszem na herb) Tomickiemu, który ułatwił mu karierę uniwersytecką, powołując go w r. 1529 do Akademii, gdzie uczył początkowo gramatyki, później prawa cywilnego i magdeburskiego. Tomicki finansował także druk jego pierwszego dzieła.

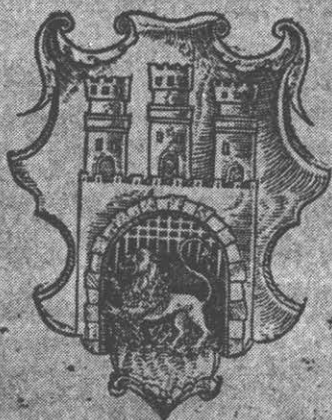
Na odwrocie karty tytułowej innego dzieła *Institutiones gramaticae* (wydanego w 1533 r. u Unglera), umieszczono herb, nad herbem dystych zatytułowany *Cymba loquitur*; pod herbem *Pontifex loquitur*. Ma-



15. Cervus Tucholiensis: *Epitome Pontifici ac Caesarei iuris*. Kraków, F. Ungler 1534, 8° K. tyt. verso

<sup>21</sup> Jan Cervus Tucholczyk (Jelonek). Ur. w 1500, zmarł około 1557 r. Pochodził z Tucholi. Wyższe wykształcenie zdobył w Akademii Krakowskiej. Od r. 1529 był nauczycielem w klasztorze cystersów w Jędrzejowie, gdzie wykładał pismo św. i prawo kanoniczne. Powołany przez P. Tomickiego na wykładowcę gramatyki i prawa w Akademii Krakowskiej, przebywał w Krakowie do r. 1534. Od tego roku był rektorem szkoły katedralnej we Lwowie. W 1541 przyjął święcenia kapłańskie. Pracował przez pewien czas jako korektor w drukarni F. Unglera. Swobodnie posługiwał się łaciną, greką, włoskim i niemieckim. Wzjami przyjaźni związany był z lwowską rodziną Tarłów, szczególnie z Pawłem Tarło, sędzią ziemi lwowskiej. Uznanie współczesnych zdobył za swoje prace z dziedziny prawa miejskiego. Opracował także słownik wyrażen prawnych. (Orgelbrand, T. 25, s. 680—682; *Polski słownik biograficzny*, T. 3, s. 235).

IN ARMA CIVITATIS  
Leopoliensis.



Ignāim? velut hie leo turres nō timet alas  
Limē nec supenum, ferrea claustra tenens.  
Hic vibs, Sarmatico cāpo ffans, clara leonis  
Vnq; belligeros, non pauet herde viros.  
M. Ioan, Thurobin? faciebat.

XVI. O. 875

16. Cervus Tucholiensis: Epitome Pontificii ac Caesarei iuris. Kraków, Wdowa Unglerowa 1540, 8° K. tyt. verso.

my tu po raz pierwszy motyw łodzi jako miejsca spokoju wśród szalejących odmętów, łodzi, która przewiezie każdego do portów zbawienia:

*Cymba loquitur  
Per ego multisonos fluctus aurasque  
furantes  
Et salubreis portus loca tuta peto*

Dwunastowersowy utwór na cześć herbu Tomickiego podpisany inicjałami M.I.C. znajdujemy także w *Iudicium et significatio Comete (...)* anno domini 1533 Adama z Tuszyzna, wydanym przez F. Unglera w 1533 r. Wyróżnia się on tym, że jego treść wiąże się w ciekawy sposób z zasadniczym tekstem książki, która zapowiada pojawienie się komety z wszystkimi nieszczęściami, jakie ona niesie: wojnami, pożogami, morowym powietrzem, powodzią itd. W „łodzi” znaleźć będzie można schronienie, staje się tu ona symbolem bezpieczeństwa, oazą spokoju pośród „prądów rzek i na morzu”. W tej łodzi nie zaszkodzi nikomu wojna ani zaraza:

*Hic tibi nec bellum grassans per aera pestis  
Nec etiam estus, neque nocebit hyems  
Sic eat semper felici naviget aura  
Praesulis auspicijs, consiliisque bonis*

Dwa ostatnie wiersze są już schematyczne; późniejsi autorzy tego typu tekstów będą to życzenie (pomyślnych wiatrów) bardzo często niemal dosłownie powielali.

W kręgu mecenatu Piotra Tomickiego wyrósł także Samuel Maciejowski. Tomicki, podobnie jak to miejsce miało z Hozjuszem, i Maciejowski wysłał na studia do Włoch, rokując mu wielką przyszłość. Po przejściu wielu szczebli kariery duchownej i uzyskaniu najwyższych godności w państwie (biskupstwo krakowskie, urząd wielkiego kanclerza koronnego) S. Maciejowski sam stał się opiekunem pisarzy i uczonych. „Dom jego był jakby przybytkiem nauk i akademią uczonych, z którymi lubił obcować i zabawy użyteczne dzielić”<sup>22</sup>. Z najwyższym uznaniem wyrażał się o nim Górnicki w swoim *Dworzaninie*. Uznaniem znalazł także u Stanisława Orzechowskiego, który poświęcił mu wiele pochwał w swoich *Kronikach*.

Aż w dziesięciu drukach z lat 1544—1548 znajdujemy herb S. Macie-

<sup>22</sup> Orgelbrand, T. 17, s. 742.

jowskiego i wiersze pochwalne z nim związane. Nie jest to już oczywiście mecenat tej miary, co w wypadku Piotra Tomickiego, większość bowiem dzieł dedykowanych Maciejowskiemu to pisma na użytek liturgii (rubricelle) lub pisma o tematyce religijnej, do których można też zaliczyć *Hymny* Dantyszka. Nie ma tu ani jednego dzieła naukowego, są natomiast aż dwa dzieła w całości poświęcone biskupowi: Przyłuski J.: *Gratulatorium carmen Samueli Macieiovio...* (Kraków, Wdowa Unglerowa 1545), I. Roysius: *Ad sacrosanctum Samuelem* (Kraków, H. Wieter, 1545). We wspomnianym już dziełku Jakuba Przyłuskiego<sup>23</sup> znajdujemy aż siedem wierszy na pochwałę biskupa S. Maciejowskiego, pieczętującego się herbem Ciołek, który Niesiecki tak opisuje:

„Jest Ciołek czerwony w białym polu, z rogami, w prawą tarczy głową i całym sobą obrócony; nad hełmem i koroną połowa tegoż Ciołka w prawą tarczy z koroną wyskakującego”<sup>23a</sup>.

Tworzą one z zasadniczym tekstem jedną panegiryczną całość. Są tu teksty Jakuba Przyłuskiego, Benedykta z Koźmina<sup>24</sup> i Jana z Koźmina<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Jakub Przyłuski, rok ur. nie znany, zm. 1554 w Szczucinie, prawnik i poeta, pisarz ziemski krakowski, znawca prawa rzymskiego. Prace jego były najpełniejszym wyrazem programu egzekucji praw. Opracował projekt prawa polskiego z obszernym komentarzem (*Statuta Regni Poloniae...* 1548). Był jednym z głównych przywódców reformacji. W dziełach swoich postulował wzmocnienie władzy królewskiej i reformę kościoła. Autor wielu wierszy okolicznościowych, umieszczonych w różnych drukach XVI w. Nie zachował się jego przekład *Iliady* Homera. (Orgelbrand, t. 21, s. 700—791; *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1962—1970, T. 9, s. 568).

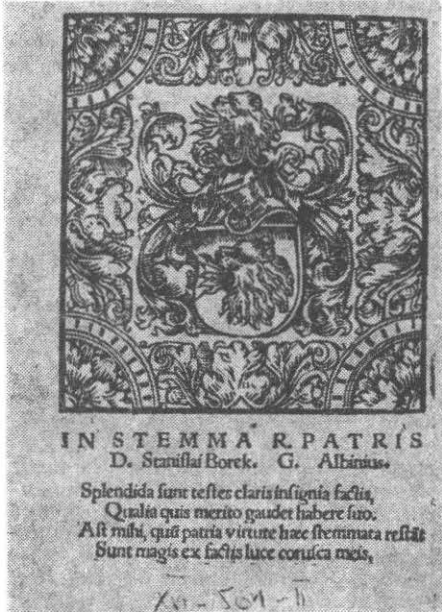
<sup>23a</sup> Niesiecki, T. 3, s. 135—136.

<sup>24</sup> Benedykt z Koźmina — profesor Akademii Krakowskiej, poeta polsko-łaciński. Urodzony w Koźminie Wielkopolskim w rodzinie mieszczańskiej. Studia w Akademii Krakowskiej zaczął w 1520 r. Studiował autorów starożytnych. Po uzyskaniu w r. 1525 mistrzostwa sztuk wyzwolonych wykładał jako docent i równocześnie kierował Bursą Jerozolimską. W wykładach swych był (szczególnie w okresie początkowym) gorącym zwolennikiem humanizmu. W latach 1530, 1531 wystąpił z pierwszymi utworami okolicznościowymi, dodawanymi do różnych druków. Najciekawszym i najdojrzalszym utworem Koźmińczyka jest *Epithalamion na ślub Joachima II margrabiego brandenburskiego z Jadwigą, córką Zygmunta I*. W r. 1553 uzyskał doktorat z teologii. Słynął jako doskonały kaznodzieja. Kazania, cenione przez króla za doskonałe opanowanie polszczyzny, wygłaszał w katedrze wawelskiej. Piórem próbował zwalczać różnowierców. Za obronę wiary szczególną łaską otaczali go biskupi: Samuel Maciejowski i jego następca Andrzej Zebrzydowski. Na uniwersytecie doszedł do godności wicekanclerza oraz do stanowiska kustosa kapituły św. Floriana. Cześć swoich oszczędności przeznaczył w testamentie na zakup ważniejszych nowości wydawniczych w językach greckim, łacińskim i hebrajskim dla Biblioteki Kolegium Większego. Zmarł w r. 1559. (*Polski słownik biograficzny*, T. 1, s. 425—426; H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie humanizmu*. Kraków 1935, s. 353—356. Jest rzeczą charakterystyczną dla dziejów polskiej tolerancji, że w jednym druku umieszczają swoje wiersze na cześć biskupiego herbu przedstawiciela walczących ze sobą wyznań (J. Przyłuski, Benedykt z Koźmina i Jan z Koźmina).

<sup>25</sup> Jan z Koźmina (ur. przed 1510), docent Uniwersytetu Krakowskiego, nadworny kaznodzieja i pierwszy bibliotekarz Zygmunta Augusta, znany działacz reformacyjny. W latach 1525—1531 studiował w Akademii Krakowskiej, gdzie zapewne pod kierunkiem Jerzego Libana z Legnicy zdobył znajomość greki. Bakalaureat nauk wyzwolonych zdobył w 1530 r., mistrzostwo w następnym. Promowany razem z przywódcą kalwinizmu na Litwie Szymonem Zacjuszem. W roku 1535 nauczał greki w Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu. Przez cały czas od studiów począwszy związany był z ruchem kalwińskim (nauczyciel Górków). W 1545 znalazł się znowu w Krakowie i nawiązał stosunki z Jakubem Przyłuskim i Jakubem

Pewną oryginalnością ujęcia odznacza się czterowiersz umieszczony na karcie C2v *Taurus de se*, w którym personifikacji poddany został Byk — *Taurus*, znak herbowy zwracający się do czytelnika:

*Curva velut validus iacto cum  
cornua Taurus  
Verbera magnanimo pectore  
nulla times,  
Sic fortes animos, qui me nunc  
possidet Heros,  
Rebus in adversis, cum  
gravitate gerit.*



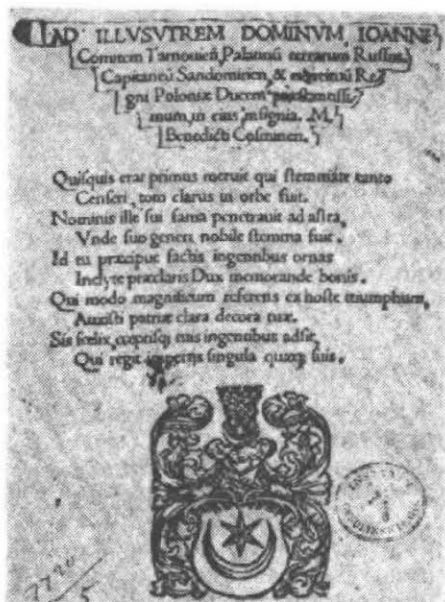
17. *Cervus Tucholiensis: Questiones de declinatione et constructione octo orationis partium.* Kraków, F. Ungler, 1533, 8° K. tyt. verso.

ryk właśnie Jakub Przyłuski, jedna z czołowych postaci polskiego luteranizmu. Panegiryk ten może być jedną z prób wzbudzenia jeszcze większej sympatii biskupa dla luteranizmu. Jak aluzja do wspomnianych wy-

Uchańskim, dzięki któremu został bibliotekarzem królewskim. Dzięki liberalizmowi religijnemu Zygmunta Augusta mógł nawiązać ożywione stosunki z ugrupowaniami kalwińskimi i propagować kalwinizm wśród mieszczan wileńskich i szlachty litewskiej. Zajmował czołową pozycję w polskim ruchu reformacyjnym. Utrzymywał kontakty ze Stanisławem Orzechowskim i innymi zbuntowanymi księżami. Jedno ze swoich pism agitacyjnych dedykował Samuelowi Maciejowskiemu. Wiadomości o nim urywają się w r. 1551. 11 kwietnia tegoż roku został wezwany przed sąd biskupi (A. Zebrzydowski) za udzielanie komunii pod dwoma postaciami. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 108—110; *Polski słownik biograficzny*, T. 10, s. 458—460; H. Barycz: *Z epoki renesansu, reformacji i baroku*. Warszawa 1971, s. 270—274; K. Hartleb: *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*. Lwów 1928, s. 81—95.

Biskup, właściciel herbu, jest tu porównany do herosa, który „każdy zamysł, wśród przeciwności, z całą powagą doprowadza do końca”.

Jan z Koźmina wiersz swój oparł na dość dziwnym skojarzeniu *Taurus* — *Tauro monte* (góra Ararat?). Tak, jak Noe znalazł zbawienie i stał się nadzieją ludzi, zatrzymawszy arkę po opadnięciu wód na górze Tauryjskiej (Ararat?), tak teraz „pogrążony w nieszczęściach kościół znajduje ostoję na herbie Byka (w biskupie Maciejowskim) i nie obawia się ani wezbranych wód, ani żadnego fatum”. Noszący ten dostojny herb biskup sprawia, że jest bezpiecznie we wnętrzu Chrystusowej arki, bezpiecznie na lądzie i na morzu. Słowa te można potraktować jako aluzję do wyjątkowo tolerancyjnej postawy biskupa Maciejowskiego wobec różnowierców. O powadze, jaką cieszył się biskup wśród wyznawców Lutera, może świadczyć fakt, że poświęca mu swój panegi-



18. Sacharinus S. Italicus: *Descriptio duorum certaminum que Sigismundi regis Poloniae milites cum Petro Iwon Palatino Moldaviae et cum eius exercitibus habuerunt.* (Kraków, H. Wietor, 1531) 4° K. tyt. verso.



19. Plinius Caius C. Secundus: *Liber septimus naturalis historiae...* Kraków, H. Wietor 1526, 4° K. tyt. verso.

żej spraw brzmi także dwuwiersz umieszczony na ostatniej (C3v) stronie wspomnianego druku (powtórzony później w *Rubricelli* z 1548 r.):

*Hostia qui fueras, reserva nunc Claviger Astra  
Stirps gregis, pastor te vigil obde lupis.*

Umieszczenie tego dwuwiersza w różnych drukach może spowodować różną jego interpretację. Co innego znaczy zwrot „obrona przed wilkami”, jeśli jest umieszczony w panegiryku J. Przyłuskiego, co innego znaczy w *Rubricelli*.

Kilka wierszy na herb S. Maciejowskiego napisał wybitny prawnik i poeta Piotr Rojzjusz<sup>26</sup>. W *Rubricelli* na rok 1546 wydanej u H. Wietora znajduje się następujący jego wiersz:

<sup>26</sup> Piotr Rojzjusz (Piotr Ruiz de Moros), wybitny prawnik, pochodzący z hiszpańskiego miasteczka Alcaniz, sprowadzony do Krakowa przez biskupa P. Gamrata. Wykształcenie prawnicze zdobył Rojzjusz na uniwersytetach włoskich, szczególnie w Bolonii, w której ulubionym jego mistrzem był Andrzej Alciato, uznany za ojca emblematyki europejskiej. Rojzjusz musiał znać jego *Emblematum liber* i zastosować zasady emblematyki do swoich wierszy „na herby”. Oznaczył się nieprzeciętną znajomością języka i literatury greckiej i łatwością składania wierszy. Uczniami jego byli m.in.: późniejszy profesor prawa i rektor Akademii Krakowskiej Jan z Turobina, Jan Przerębski, późniejszy prymas oraz Stanisław Karnkowski, biskup kujawski i prymas. „W dziejach kultury złotego wieku zajmuje on wybitne miejsce nie tyle przez swą płodną, panegiryzmowi głównie poświęconą twórczość poetycką, nie tyle przez swą działalność pedagogiczną, ile raczej jako towarzysz i przyjaciel najznakomitszych umysłów polskich tych czasów na polu nauki i literatury — J. Kochanowskiego, M. Reja, A. F. Modrzewskiego, Ł. Górnickiego, w których kołach był osobistością bardzo popularną, jako szczery i oddany »gentis Po-



*Nemo meum, stabulis fovi laedat JESUM  
Cornua, qui laedet, sentiet ille mea.*

Treść tego krótkiego wiersza doskonale odpowiada charakterowi wspomnianego druku. Umieszczony na karcie tytułowej byk ostrzega wszystkich przed atakami na Jezusa, którego on w stajence ochraniał i teraz też potrafi go obronić. Podobny dwuwiersz umieścił Rojzjusz w pisemku będącym powinszowaniem, gratulacjami dla Maciejowskiego z okazji objęcia przez niego biskupstwa krakowskiego (*Ad Samuelem carmen de sancto Pontifice caeso sive Stanislaus*, Kraków, wd. Unglerowa 1547):

*Sum mitis, nemo timeat mea cornua iustus,  
Illa bonis non sunt, sunt metuenda malis.*

Wierszyk ten umieścił w rok później Dantyszek w dedykowanych Maciejowskiemu *Hymnach* (Kraków, wd. Wietorowa 1548).

Samuelowi Maciejowskiemu dedykował też swój utwór *Baptismus Armenorum* Andrzej Lubelczyk (Kraków, wd. Unglerowa 1544), który na odwrocie karty tytułowej pod herbem umieścił czterowiersz Jana z Turobina<sup>27</sup>:

*Tam pulcher vitulus, que sim toleransque laborum,  
Hoc tibi non mirum sit bene conveniunt.  
Nam pulchram, veterem, signo de stemmate gentem  
Ornat, quam Samuel dotibus egregiis.*

Postacią, która w dziejach mecenatu literackiego polskiego Odrodzenia gra niepoślednią rolę, jest burgrabia krakowski Seweryn Boner herbu Bonarowa („Na tarczy dwie lilie, ale tak związane ze sobą u dołu, że jakoby jedną składają. Połowa jej jedna z lewej strony jest w polu czerwonym, drugą zaś z prawej w czarnym. Nad hełmem człowiek do pasa, w zbroi i szyszaku, przez połowę z lewej strony czarny, z prawej biały: w białej dłoni trzyma chorągiew czarną, w czarnej białą. Na szyszaku także lilija jak na tarczy”<sup>28</sup>). Wokół rodziny Bonerów, niedawno osiadłej w Krakowie, skupiało się liczne grono uczonych i poetów<sup>29</sup>. Bogactwo zdobyte na handlu i eksploatacji żup solnych potrafił Seweryn Boner wykorzystać m.in. na finansowanie przedsięwzięć wydawniczych (łożył na wydanie szkolnych słowników łacińsko-niemiecko-polskich Murmeliusa i Mymera) i wspomaganie humanistów. Sława S. Bonera — mecenasa, opiekuna ludzi nauki — dotarła aż do Erazma z Rotterdamu, który darował mu wydane przez siebie komedie Terencjusza<sup>30</sup> i nazywał go ozdobą Polski. Wiersze na jego herb umieszczone

loniae amicus». H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 424—430.

<sup>27</sup> Jan z Turobina, prawnik, przez wiele lat jedyny Polak na katedrze instytucji prawa rzymskiego, gorący humanista, uczeń Benedykta z Koźmina, pod którego kierunkiem debiutował jako poeta. Pisał dużo utworów okolicznościowych, zamieszczonych w różnych drukach. Sześciokrotnie piastował godność rektora Akademii. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 430).

<sup>28</sup> Niesiecki, T. 2, s. 222; Orgelbrand, T. 4, s. 39.

<sup>29</sup> K. Morawski: *Czasy Zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia*. Warszawa 1965, s. 28—30.

<sup>30</sup> B. Nadolski: *Geografia życia literackiego w Polsce za renesansu*. W: *Problemy literatury staropolskiej*. T. 2, Warszawa 1973, s. 246.

w 5 drukach z lat 1532—1543 zdają się potwierdzać rolę, jaką odegrał S. Boner w środowisku humanistów krakowskich.

Wspomniany już Franciszek Mymer<sup>31</sup> umieścił w wydanym przez H. Wietora *Convivalium quaestionum...* Plutarcha swój sześciowiersz *In insignia (...) Severini Boner*. Ten sam wiersz zamieszczono także w wydanym w tym samym roku przez Marka Scharffenbergera, dziadka Mymerusa, *De moribus puerorum carmen J. Sulpitiusa i Regimen sanitatis Mymera*:

*Ne mirere precor, cur candida lilia gestat,  
Nobilis hic dominus, sed variata nigro,  
Certe hoc significat Fortunae cuncta quodquot ille  
Adversae prudens temporet arbitria.  
Et quod candidus est, qui sunt candore rivali,  
Qui fuerint hostes, iis inimicus atrox.*

Jedyną ciekawą w tym wierszu sprawą jest oparcie wiersza nie na godle (ilii), lecz na symbolice barw, co jest rzeczą niezbyt często spotykaną. Śnieżna białość symbolizująca dobro i cnotę przeciwstawiona tu jest czerni — wrogowi dobra.

Ciekawe są wiersze umieszczone w *Iudicium ad anno domino 1536* (F. Ungler 1535), których autorem jest Szymon Zacius z Proszowic<sup>32</sup>. Kłopoty pieniężne, w jakich się Zacius w roku 1535 znajdował, sprawiły może to, że napisał wspomniane wiersze, licząc na hojność Bonera lub drukarza, który wiersz taki mógł zamówić. Tekst pełen jest pochwał zanego herbu, godła, które noszą królowie Gallów. Bonerowie słusznie noszą ten herb, upoważniają ich do tego wielkie czyny i cnoty pozytywne dla całego kraju:

*Stat meritis precium spectabile tempus in omne  
Quod meruit virtus, strenuus atque labor,*

<sup>31</sup> Franciszek Mymer z Leowenborgu (Lwówek Śląski) przybył do Krakowa w 1519 roku, studiował prawie 10 lat (1528 — bakalaureat). Dał się poznać jako ruchliwy, płodny autor — wydawca, jako poeta niskiego wprawdzie lotu. Wiersze swe poświęcał najczęściej pochwałą swoich mecenasów oraz uwiecznianiu okolicznościowych zdarzeń. Próbował pisać także po polsku. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 57; Orgelbrand, T. 19, s. 120—121; K. Morawski: *Czasy Zygmuntołowskie...*, op. cit., s. 29).

<sup>32</sup> Szymon Zacius z Proszowa — poeta polsko-laciński pierwszej połowy XVI wieku. Studiował w Akademii Krakowskiej w latach 1523—1531. Następnie 5 lat, do r. 1535, działał jako extraneus na wydziale filozoficznym, wyraźnie przychylny się do prądów humanistycznych. Władał biegle trzema językami, m.in. greką, której znajomość zawdzięczał studiom u Libana. W początkach swej kariery uniwersyteckiej rozpoczął także twórczość poetycką pisując drobne poematy lacińskie na cześć biskupa Piotra Tomickiego, Andrzeja Tęczyńskiego i innych. Pisze głównie dla pieniędzy, jest w ciągłych kłopotach finansowych (w r. 1535 na tle niedopłacenia komornego ma sprawę przed sądem), które zmuszają go do porzucenia uniwersytetu i szukania środków do życia na prowincji. W następnych latach jest pierwszym superintendentem zborów litewskich i gorącym wyznawcą nowej wiary. Ekskomunikowany przez biskupa Jana Przerębskiego chroni się na dwór biskupa kujawskiego Jana Drohojowskiego i później w dalszym ciągu ścigany znajduje przytułek na dworze przywódcy reformacji Mikołaja Radziwiła Czarnego na Litwie, za którego przyczyną uzyskuje wspomnianą superintendenturę. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 106—108).

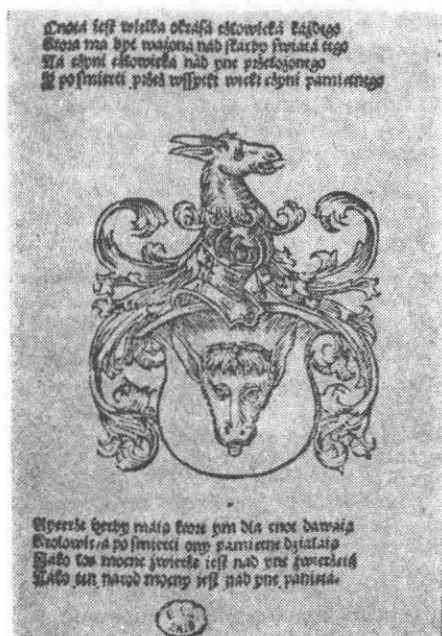
*Hinc reges Gallorum lilia iusta laboris,  
Praemia victores quod merere gerunt  
Haec eadem, merito prese feris Maxime Bonar.  
Lilia quae recte florida facta notant.*

Łaciński wiersz na cześć herbu Bonera umieścił także w swym tłumaczeniu Żoltarza Dawidowego Walenty Wróbel (H. Wietor 1540) Wiersz ogranicza się do wyjaśnienia znaczenia „mistycznego znaku” — herbu:

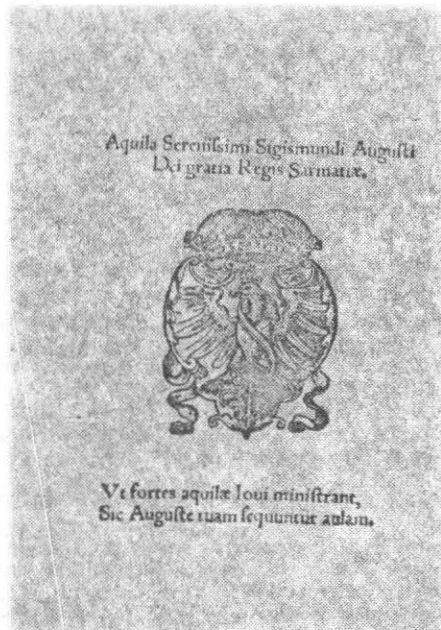
( . . . . . )  
*Lilia florentem semper fortunam, animumque  
Martia, qui gestat vir duo signa, notat  
Marte toga quem animam praestantem, et pectora semper  
Fortia sive domi sint ea, sive foris.*

Tu lilie są znakiem nieprzemijającej fortuny i „animuszu”. Dalej objaśnienia znaczenia klejnotu (bardzo rzadki przypadek w polskiej poezji heraldycznej): mąż z proporcami oznacza umysł wybitny zarówno w wojnie, jak i pokoju<sup>33</sup>.

Na przykładzie tych kilku wierszy na herb Bonerów widać, jak trudnym było i prawie niewykonalnym napisanie wiersza „na herb” o tak abstrakcyjnym godle, jak bonerowskie lilie, nie nasuwające skojarzeń, nie obrosłe antyczną ani biblijną tradycją.



20. Biblia (Ecclesiastes. Thum. pol. Hieronymus Vielunensis). Ecclesia Ecclesiastes księgi Salomonowe. Kraków, H. Wietor 1522, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso.



21. Schroeter Adam: De nuptiis Sigismundi Augusti regis Poloniae et Catharinae carmen... Kraków, Łazarz Andryszowic 1553. K. tyt. verso (324)

<sup>33</sup> Tamże, s. 107.

Następną z kolei grupą wierszy, które pragnę omówić, są utwory na cześć Jana Tarnowskiego herbu Leliwa (o którym Paprocki powiada, że „ma być złoty miesiąc i gwiazda w polu błękitnym”<sup>34</sup>), kasztelana krakowskiego i wstawionego wielkimi zwycięstwami hetmana wielkiego koronnego. Wielkie zwycięstwo, jakie odniósł Tarnowski w bitwie pod Obertynem w roku 1531 i cała wyprawa wołoska, wywołały liczne echa w ówczesnej literaturze. Najważniejszy utwór tego cyklu to Andrzeja Krzyckiego *Threnodia Valachiae* (wyd. u H. Wietora w 1531 r.), w którym to utworze poświęconym J. Tarnowskiemu przedstawia poeta płaczącą w rozpacz, pobitą Wołoszczyznę, zebrzącą łaski u króla polskiego, proszącą o włączenie jej do jego państwa. Drugi utwór to Jana Stanisława Sacharinusa<sup>35</sup> *Descriptio duorum certaminum quae Sigismundi regis Poloniae milites cum Petro Ion Palatino Moldaviae et cum eus exercitibus habuerunt*<sup>36</sup> (wyd. w tym samym roku, także u H. Wietora). W obu niewielkich książeczkach znajdują się wiersze na herb Jana Tarnowskiego. Opromienionego zwycięstwem hetmana porównuje Krzycki do Juliusza Cezara, którego znakiem także była gwiazda:

*Signatur stella caelesti Julius ingens  
Qui Dux Romanae clarior urbis erat,  
Te quoque stella mirans inter duo cornua lunae,  
Quod geris antiquae nobile stemma domus  
Denotat esse ducem, quo maior nemo sub arcto  
Et quod stella notat, Martia facta probant.*

W drugim wierszu, napisanym przez Benedykta z Koźmina, stwierdza autor, że do tak wspaniałego herbu mógł być przypisany tylko ten, czyja sława sięgała ku gwiazdom, od których herb ten pochodził. W przypadku Tarnowskiego nie herb zdobi zwycięskiego hetmana, lecz wspaniałe czyny i niedawny jego triumf. Wiersz kończy się stereotypowymi życzeniami:

*Sis foelix coeptisque tuis ingentibus adsit,  
Qui regit imperiis singula quaeque suis.*

Pierwsze cztery wiersze omawianego utworu umieszczono w dedykowanym J. Tarnowskiemu *Iudicium astrologicum ad. a. 1533*, wydawnym przez F. Unglera w tym samym roku. Niczym szczególnym nie wy-

<sup>34</sup> B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 480. Niesiecki tak opisuje ten herb: „Ma być księżyc jak na nowiu nie pełny do góry rogami obrócony, we środku jego gwiazda o sześciu rogach w polu błękitnym, luboć niektórzy czerwonego zażywają: księżyc powinien być złoty, na helmie pawi ogon: na nim takiz księżyc”. Niesiecki, T. 6, s. 39—40.

<sup>35</sup> Stanislaus Sacharinus Italicus — wierszopis pochodzący z Włoch; był sekretarzem kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego, którego herb umieścił na k. tyt. omawianego dzieła (jedyne go znanego z jego utworów) dedykowanego Szydłowieckiemu. Odmiany nazwiska: Sacharia, Zaccaria. (Orgelbrand, t. 22, s. 776; J. Kieszowski: *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki Zygmunto-wskich czasów*. Poznań 1912, s. 260, 273).

<sup>36</sup> O okolicznościach powstania tej książki patrz J. Kieszowski, op. cit. s. 259—260.

różniają się teksty Macieja Franconiusa<sup>37</sup> i Jana z Turobina. Pierwszy umieszczony w *Declamatio in obitum ducis Ioannis ep. Posnaniensis* M. Franconiusa (Kraków, M. H. Scharffenbergowie 1538), drugi w A. Lubelczyka *Bellum theologicum adversum Turcas* (Kraków, wd. Unglerowa 1545). W drugim z wymienionych utworów charakterystycznym jest umieszczenie nad herbem cytatu z Psalmu IX: „Lunam est stella quae tu fundast”. Cytat ten umieszcza też Jan z Turobina nad Leliwą arcybiskupa lwowskiego Piotra Starzechowskiego w innym utworze A. Lubelczyka *Oratio ad arch. Leopoliensem* (wyd. w Krakowie u wdowy Unglerowej w 1541 r.). Wiersz pod herbem jest tu oczywiście inny i dość ciekawy:

*Ut decorant pictum Phebem cum sidera, coleum  
Terra Leonis sic te, monumenta viri.*

Arcybiskup Starzechowski znany był ze swych kazań, których treścią podobno sam czasem do łez się rozrzewniał<sup>38</sup>. Wierszyk jest aluzją „napomnień” męża ozdabiających lwią krainę (Lwów). We wspomnianym druku jest jeszcze jeden wiersz Jana z Turobina, na herb Stanisława Odrowąża herbu Odrowąż. Tekst ten pełen jest klasycznej erudycji i panegirycznej przesady (porównanie z Herkulesem).

Polityczny przeciwnik Jana Tarnowskiego, marszałek koronny Piotr Kmita herbu Śreniawa (według Paprockiego<sup>39</sup> „rzeka krzyżem naznaczona”) to magnat świadomie usiłujący opiekować się artystami i literatami. Kazimierz Morawski tak charakteryzuje tę postać:

„Jeżeli w Tarnowskim widzieliśmy pragnienie zestrojenia duszy, która nawet to chce dostrajać, czego pogodzić niepodobna, to w Kmicie mamy typ możnowładcy, na którym zaszczone zostały zawiązki nowej kultury i cywilizacji, ale nie zatarły żywiołów pewnej dzikości i niesforności, które w tej naturze na dnie leżały. Wychowany za granicą, obyty na dworze cesarza Maksymiliana, bawi się w Polsce w mecenasa sztuki i nauki, opiekując się pisarzami jak Orzechowskim i Janickim, wielkie pieniądze obraca na to, aby swoją rezydencję przyozdobić w wszelkie przybory wspaniałości potęgi”<sup>40</sup>.

Wiersze na cześć herbu Kmity znajdujemy w *Psalterzu* w tłumaczeniu Walentego Wróbla wydanym przez wdowę Unglerową w 1539 r. (wiersz J. Przyłuskiego), w S. Orzechowskiego *De bello adversum Turcas suscipiendo* (Wietor 1543), w Jakuba Przyłuskiego *Statuta Regni Poloniae* (wdowa Wietorowa 1548) i wreszcie w *Epitafium Petri Kmitae*

<sup>37</sup> Maciej Franconius — humanista śląski, przebywał przez wiele lat w Krakowie, gdzie przez 9 lat uczył w domach prywatnych. Był rektorem szkoły przy kościele Panny Marii, a od 1541 pisarzem kancelarii królewskiej. Obracał się w kręgach humanistów krakowskich. Po śmierci Tomickiego, z którego opieki korzystał, związał się z rodziną Bonerów. Był płodnym pisarzem. Wiele wierszy poświęcił „chwalbie panegirycznej” opisując wierszem i prozą ważniejsze wydarzenia polityczne i rodzinne w rodzinie królewskiej i rodzinach swych mecenasów. (*Polski słownik biograficzny*, T. 10, s. 81).

<sup>38</sup> Niesiecki, T. 8, s. 507; H. Stupnicki: *Herbarz polski i imionopis zasłużonych w Polsce ludzi*. Lwów 1855, Cz. III, s. 88.

<sup>39</sup> B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 196. Niesiecki szerzej opisuje ten herb: „Rzeka biała w polu czerwonym na ukos czyli jak ∞ przewrócone, płynąca, na hełmie, lew bez korony, między dwiema trąbami myśliwymi, u każdej z nich po cztery dzwonki wiszą” (T. 8, s. 468).

<sup>40</sup> K. Morawski: *Czasy Zygmuntowskie...*, op. cit., s. 49—50.

J. Derszniaka z roku 1553 (Ł. Andrysowicz). Najciekawszym, wartym zacytowania i paru słów omówienia, jest utwór Jakuba Przyłuskiego, sekretarza P. Kmity, umieszczony w *Psalterzu Wróbla*:

*Haec rigat solum regni, haec necat unda potentum.  
Ignes, haec inopum temperat unda sitim.  
Corpora multa fovet, reficitque; haec unda salubre.  
Doctorum praecium sacrificiumque decus.  
Nec mirum in terrae inque poli si aqua ducta figuram est  
Naturae manibus artificisque Dei.  
Salvificis etiam rea turba renascimur undis  
Ipse creator aquis regna superna tegit.  
Foelix Petre Kmity es cui haec labitur unda perhennis  
Summaque crux, huius religiosa tegit.*

W wierszu tym można doszukać się aluzji do mecenasowskiej działalności Piotra Kmity: „Ta fala orzeźwia mnogie ciała i krzepi; ta fala jest zbawczą nagrodą, ofiarą i chlubą uczonych”. Pozostałe teksty tego utworu są już wyraźnie panegiryczne: nie wnoszą one nic nowego do obrazu poezji heraldycznej. Warto tu przy okazji wspomnieć o drobnym ale charakterystycznym szczególe. Wspomniany wiersz umieszczony został, jak już wyżej wspomniałem, w trzech różnych drukach. W dwu drukach godło herbowe jest odwrócone (podobne do dużego S), niezgodnie z przekazem Paprockiego i Niesieckiego. Świadczy to o powolnym zanikaniu poprawności heraldycznej. Zgodny z późniejszym przekazem Paprockiego jest tylko herb w pierwszym, Unglerowskim wydaniu (1539) *Psalterza*; druki M. Scharffenberga i Ł. Andrysowica mają godło odwrócone. Charakterystyczną jest tu również sprawa niedostrzegania barw heraldycznych. Poeci zdają się też nie dostrzegać klejnotu, który w pewnych przypadkach mógłby wnieść nowe elementy do wiersza, poszerzyć krąg skojarzeń i aluzji. Złożyły się na to być może aż dwie przyczyny: pierwsza to wspomniany już zanik poprawności heraldycznej (wielu błędów nie ustrzegł się nawet Paprocki), druga to brak możliwości oddania barw w czarno-białym drzeworycie. Możliwe, że niektórzy poeci świadomie pozbawili swoje wiersze określeń barwy, ograniczając się do aluzji i metafor związanych z graficznym znakiem.

Wielka kariera arcybiskupa i prymasa Piotra Gamrata związana jest w swoich początkach z osobą Piotra Kmity, który polecił go królowej Bonie i tym samym ułatwił start do kolejnych szczebli hierarchii kościelnej. Piotr Gamrat przez całe życie, podobnie jak Piotr Kmity, związany był z polityką i intrygami królowej i stąd osoba jego bardzo często stawała się obiektem ataków ze strony szlachty, a także duchowieństwa. Wzorem swoich poprzedników na stolicy arcybiskupiej i może wzorem Kmity, także i Gamrat usiłował opiekować się pisarzami i uczonymi. Na jego dworze m.in. rozpoczynał karierę M. Kromer. Dbał o interesy akademii krakowskiej, opodatkowując duchowieństwo (na synodzie piotrkowskim) na rzecz jej reformy. Wielu uczonych dedykowało mu swoje utwory<sup>41</sup>.

Herb Gamrata, Sulima (którego „tarcza wszereż na dwie części przedzielona, na wierzchniej dzielnicy pół orła czarnego, w żółtym polu,

<sup>41</sup> Orgelbrand, T. 9, s. 597.

z skrzydłami rozciągnionymi, z pyskiem w lewą tarczy obróconym: w spodniej zaś trzy kamienie w czerwonym polu, na hełmie z korony pół orła czarnego takiego jak na tarczy...<sup>42)</sup> i wiersze na jego pochwałę znajdujące się w pięciu drukach z lat 1539—1545. Trzy z tych druków to *Rubricelle* krakowskie, później Orzechowskiego *Baptismus Ruthenorum...* (Kraków H. Wietor 1544) i Roysiusa *Carmen funebre in obitum Petri Gamrati* (Kraków, wdowa Unglerowa 1545).

W roku 1539 w *Rubricelli* drukowanej u Unglera znajdujemy wiersz Wolfganga Droschiusa<sup>43)</sup>, najciekawszy z grupy wierszy na herb Sulima:

*Cur lapides, rubeo et croceo distincta colore,  
Et Iovis armigera Praesulis arma gerunt?  
Fortibus Hesperio stemma hoc a Cesare factis,  
Antique meruit gentis honora domus.  
Infracti est animi lapis et rubeus color index,  
Incluta sit virtus, aureus ille color  
Non aquila volucrum genus est oculatius ullum,  
Altus ad solem non avis ulla colat.  
Huius auspiciis Romae foeliciter olim,  
Plurima sunt valida bella peracta manu.  
Conspicuis aquilam Praesul virtutibus aequat  
Et claris magni dotibus ingenii.  
Cuncta sunt inter proceres bene prospicit, idem  
Sedulus in tuto rector ovile tenet.*

W potoku pochwał doszukał się poeta podobieństwa herbu Gamrata z herbem (?) samego Jowisza (kamienie czerwone i złoto-żółte), czarny orzeł kojarzy się mu z orłami rzymskich legionów, które wiodły Rzymian do wielu zwycięskich wojen. Biskup, rzecz jasna, cnotami swymi i darami wielkiego umysłu dorównuje orłu, którego nosi w swym herbie. Czerwony kolor „spodniej” części tarczy jest, według poety, wskazówką niezłomnego ducha, złoty kolor kamieni znakiem wspaniałych cnót.

W *Rubricelli* z 1542 r. (Kraków H. Wietor) nieznany autor nieco inaczej interpretuje znaczenie herbu. Orzeł Gamrata wlatuje ku niebiosom, musi jednak pamiętać o ziemi (trzy głązy), bowiem Bóg posyłając go (orła) przykazał mu strzec tych krain i paść inne ptaki.

Ptakiem broniącym murów ojczyzny swymi rozciągniętymi skrzydłami i znajdującym ostoję w trzech kamieniach jest orzeł w wierszu zamieszczonym w *Rubricellach* z 1543<sup>44)</sup> i 1544 r.<sup>45)</sup> (wierszyk ten umieszczono także w *Baptismus Ruthenorum* S. Orzechowskiego):

*Qui patriae muros expansis protegis alis,  
Ales, in terno constabilis lapide,*

<sup>42)</sup> Niesiecki, T. 8, s. 562.

<sup>43)</sup> Drosch Wolfgang — pochodził z Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku. Studiował filozofię w Akademii Krakowskiej. Był nauczycielem Andrzeja Bonera, syna Franciszka. Napisał wiele elegii i różnych wierszy okolicznościowych drukowanych u Wietora w latach 1534—1538. W wierszach tych bardzo wiele pochwał dla Bonerów. Dwie elegie poświęcił P. Tomickiemu. Obracał się w środowisku humanistów krakowskich. Utrzymywał stosunki z Kromerem. (Orgelbrand, T. 7, s. 424; *Polski słownik biograficzny*, T. 5, s. 390).

<sup>44)</sup> *Rubricella Cracoviensis ad annum 1544*. Kraków. H. Wietor 1544.

<sup>45)</sup> *Rubricella Cracoviensis ad annum 1543*. Kraków. H. Wietor 1542.

*Vive aquilas inter niveas diuturnus: id optant  
Parvae, quas pascis quasque tueris aves.*

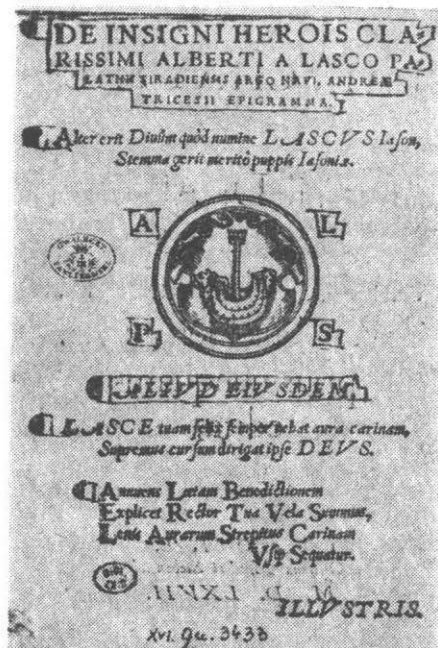
Dwa ostatnie wersy, to już stereotypowe życzenie długiego życia „wśród białych orłów”.

Humaniści krakowscy dedykowali też niektóre swoje utwory magnatom zagranicznym, z którymi w jakiś sposób byli związani. Walenty Eck<sup>46</sup>, poeta szwajcarski, wykładający w Akademii Krakowskiej poezję po Pawle z Krosna, dwa swoje utwory dedykował magnatowi węgierskiemu, Aleksemu Turzonowi, który przez wiele lat otaczał go swoją opieką. W wydany w oficynie H. Wietora w 1521 r. podręczniku sztuki poetyckiej *De arte versificandi arte opusculum*, umieścił herb („Pół lwa w koronie w prawą tarczy wyskakującego, z językiem wywieszonym, z ogonem zadartym, a przednimi łapami jak do biegu zaniesionymi; to na górze; pod linią zaś, która wszzer pole tarczy dzieli, są trzy róże tak ułożone, że dwie podle siebie rzędem idą, a trzecia pod niemi, nad hełmem korona; i z niej takież lew wypada, jako się wyżej mówiło”<sup>47</sup>) i wiersz na herb Aleksiego Turzona. Ten sam wiersz był także u Wietora w *De republicae administratione dialogus* (1520). Czterowiersz ten, którego autorem jest prawdopodobnie sam Eckius, uchodzący w kołach humanistów krakowskich za niepośledniego wierszopisa, nie wyróżnia się niczym szczególnym. Mógłby być umieszczony pod jakimkolwiek herbem, gdyż nie komentuje samego godła Turzonów:

*Thursonum praeclara domus, virtute redundans,  
Emeruit titulis haec monumenta suis  
Inclitya per titulos insignia crescite magnos,  
Vt sic Thurzonius multiplicetur honos.*

<sup>46</sup> Walenty Eck, wędrowny humanista szwajcarski, pod kierunkiem R. Agricoli stawiał pierwsze kroki poetyckie i po nim przejął wykłady poezji w Bursie Niemieckiej. Owocem tych wykładów był podręcznik sztuki poetyckiej, dedykowany L. J. Decjuszowi pt. *De versificandi arte opusculum* (1515). W 1517 opuszcza Kraków i udaje się na Węgry, gdzie znajduje opiekę i poparcie w osobie bogatego magnata Aleksiego Thurzona, któremu dedykuje większość swoich dzieł. Często bywa w Krakowie, uchodzi tu za dobrego poetę. Po uzyskaniu stanowiska syndyka, później sędziego miejskiego w Bardjowie, stosunki jego z Polską słabną. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego ...*, op. cit., s. 37—40; *Polski słownik biograficzny*, T. 6, s. 198—199).

<sup>47</sup> Niesiecki, T. 3, s. 154.



22. Bakschay Abraham: *Chronologia de rebus Hungaricis*. Kraków, M. Siebeneicher 1567. K. tyt. verso (16).



Ciekawsze są dwa krótkie wierszyki na ten sam herb, zamieszczone w wydanym także u Wietora w 1526 r. Pliniusza *Liber septimus naturalis historiae cum annotationibus Wolfgangi Guglinger*. Autorem wierszy jest jeden z krakowskich przyjaciół Ecka, poeta „laureatus”, wykładowca Akademii Krakowskiej, Leonard Coxe<sup>48</sup>. Pierwszy z wierszyków jest misternie skonstruowanym życzeniem szczęścia i długowieczności dla rodu odznaczającego się taką siłą żywotną i wspaniałością obyczajów:

*Vivite foelices, quibus haec insignia, mores  
Humani et vivax robur habere dedit.*

Drugi wierszyk dotyczy już bezpośrednio znaku — godła herbowego. Lew staje się tu symbolem wielkości serca. Kwiaty z dolnej części tarczy herbowej ofiarowuje poeta przyjaciołom rodu, lecz zaraz ostrzega, że zazdrośnika może pożreć lew, lepiej więc, wzięwszy kwiaty, oddalić się:

*Hic Leo magnanimi est Thursonum pectoris index,  
Quod Charites monstrant tres habitare rosae.  
Qui genus amas flores hos collige, sed mox,  
Invide ne pereas ore Leonis, abi.*

Utwór na herb księcia Joachima, elektora brandenburskiego, znajdujemy w dwu drukach<sup>49</sup>, które powstały z okazji jego przyjazdu do Krakowa i ślubu z królową Jadwigą, córką Zygmunta I i Barbary Zapolyi. Autorem wspomnianego wiersza jest Jerzy Libanus<sup>50</sup> z Legnicy, pierwszy profesor greki w Akademii Krakowskiej.

<sup>48</sup> Leonard Coxe, wędrowny humanista angielski, poeta uwieńczony. W roku 1518 zapisuje się na listę scholarów Akademii Krakowskiej. Opiekował się nim Justus Decjusz. Po 3 miesiącach pobytu w Krakowie wygłosił publiczną, łacińską pochwałę uniwersytetu, która jeszcze w tym samym roku ukazała się drukiem pod tytułem *Da laudibus Celeberrimae Cracoviensis Academiae* (Wietor 1518). W Krakowie bardzo szybko nawiązuje Coxus stosunki ze wspomnianym już Decjuszem, A. Krzyckim, Salomonami, wyklada autorów starożytnych w półroczu zimowym 1526—1527. Oprócz obowiązków na Akademii gorliwie naucza zamozniejszą młodzież. Jego mieszkanie w Bursie Jeruzolimskiej staje się szybko ośrodkiem kultu Erazma z Rotterdamu i miejscem spotkań humanistów. Do grona jego uczniów należeli Jan Łaski, Francus Anian, Stanisław Hozjusz, Andrzej Zebrzydowski. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 45—49; *Polski słownik biograficzny*, T. 4, s. 98—99).

<sup>49</sup> G. Libanus: *In sponsalibus principis Joachimi Brandenburgensis cum Hedvige Sigismundi reg. Pol. filia oratio*. Kraków, F. Ungler 1538; S. Zacius Proszovianus: *Epithalamion ill. principis Joachimi Brandenburgensis*. Kraków, F. Ungler 1535.

<sup>50</sup> Jerzy Libanus, humanista śląski (pochodził z Legnicy) wykształcony na Uniwersytecie Krakowskim (1511 mistrzostwo nauk wyzwolonych). Do roku 1522 jest nauczycielem i rektorem w szkole Panny Marii. W 1520 r. rozpoczął wykłady reторыki na Uniwersytecie. Wykłady zaczął od gramatyki greckiej, której znajomość zawdzięczał Wacławowi z Hirschberga (Jeleniej Góry). Wykłady gramatyki greckiej są przyczyną usunięcia go z Akademii, wydają się podejrzliwym i zacofanym profesorem niezawodnym źródłem herezji. W r. 1528 biskup Tomicki skłania Libana do powrotu na Akademię. Rok ten jest też rokiem wzmożonej twórczości literackiej, powstają wtedy liczne wiersze okolicznościowe. Był Liban także wybitnym znawcą muzyki i autorem traktatu, w którym wyłożył główne zagadnienia teorii muzyki. Zmarł w Krakowie w r. 1546. (Orgelbrand, T. 16, s. 979; H. Barycz: op. cit., s. 78—81).

Kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki, podobnie jak Piotr Tomicki i Bonerowie, należał do grona wybitnych mecenasów sztuki i literatury początku wieku. Pomimo że sam nie studiował w Akademii Krakowskiej ani na jakimkolwiek uniwersytecie zagranicznym, był człowiekiem dużej wiedzy i kultury zdobytej na wielu dworach i w kontaktach z wybitnymi ludźmi swojej epoki. Posiadał piękną bibliotekę, przede wszystkim rękopisów iluminowanych, w których kochał się szczególnie. Wielu wybitnych uczonych dedykowało mu swoje dzieła<sup>51</sup>. Sława Szydłowieckiego — mecenas dotarła za pośrednictwem Jana Łaskiego aż do wielkiego Erazma z Rotterdamu, który dedykował mu jedno ze swoich dzieł, zatytułowane *Lingua sive de linguae atque ab usu liber utilissimus. Basilaee apud J. O. Frobenium 1525*. W roku następnym dzieło to ukazało się w Polsce, tłoczono u Hieronima Wietora. Na karcie tytułowej dzieła umieszczony jest herb Odrowąż. Według Niesieckiego<sup>52</sup> „ma być w polu czerwonym strzała biała z końcami na obie strony zakrzywionymi, w hełmie ogon pawi a w nim tenże herb przecież na bok obrócony” (wzbogacony otaczającym tarczę smokiem<sup>53</sup>). Po bokach herbu pionowo dwa wiersze łacińskie:

*Hic licet illustret Draco auitae insignia stirpis  
Magnanimi virtus, sed mage Christophori.*

W wierszach tych można doszukać się subtelnej aluzji do niepopularnej wśród szlachty praktyki przyjmowania przez niektórych możnowładców zaszczytów i tytułów (oraz związanych z nimi zmian herbu) od władców innych krajów. Autor stwierdza tu, że wprawdzie smok jest ozdobą herbu, ale więcej o sławie i znaczeniu stanowi cnota jego właściciela.

W tym samym druku znajduje się także tekst na wspomniany herb napisany przez Macieja Pyrsera<sup>54</sup>, poetę — dworzanina K. Szydłowieckiego:

*Symbolam hic simplex Armis prudentia quoddam  
Exprimit, at verum pectore Christophorus.  
Ut Draco pervigilans quondam servaverat hortos  
Hesperidum, cuique ne fieret aditus.  
Sic seruat Patriae decus hos custode Dracone  
His Armis Heros, quem gerit examines.*

Rzeczą charakterystyczną dla tego wiersza jest to, że autor nie oparł jego koncepcji na właściwym znaku herbowym, lecz na charakterystycznym elemencie (smok), wyróżniającym Szydłowieckiego spośród innych Odrowążów. Autor nawiązuje do roli, jaką w licznych mitologicznych podaniach pełni smok i stwierdza, że smok Szydłowieckiego wraz z właścicielem herbu strzeże bogactw i bezpieczeństwa ojczyzny.

<sup>51</sup> J. Kieszkowski: *Kanclerz...*, op. cit., s. 324—326.

<sup>52</sup> Niesiecki, T. 7, s. 23.

<sup>53</sup> Cesarz nadał Szydłowieckiemu tytuł księcia Rzeszy i wzbogacił herb oplatającym tarczę smokiem (J. Kieszkowski, op. cit., s. 200).

<sup>54</sup> Maciej Pyrser, poeta i wydawca rodem ze Śląska. Studiował w Akademii Krakowskiej, po studiach przebywał na dworze kanclerza Szydłowieckiego, który inspirował wiele jego własnych prac poetyckich i edytorskich. Wydawał dzieła Eckiusa, Krzyckiego, Broderyka, Sauromana. Zmarł w r. 1560.

Do grona biskupów humanistów można zaliczyć także arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Latalskiego herbu Prawdzic<sup>55</sup> („Lew żółty powinien być z czerwonego muru niby wychodzący, tak, że go tylko połowę widać, a ogona do góry zadartego część, całym sobą w iewą tarczy obrócony, w przednich łapach, z których lewa górą, prawa spodem, trzyma koło żelazne albo Prawdę, jakie więc na stołach stawiają, z hełmu i korony takż lew wypada, tylko, że go trochę więcej widać, niżeli na tarczy...”). Arcybiskup i biskup poznański na swoim dworze otaczał się licznym gronem humanistów. Jego sekretarzem był Andrzej Frycz Modrzewski. Na dworze Latalskiego często gościł sprowadzony z Lipska humanista niemiecki Krzysztof Hegendorf. Za rządów Latalskiego dokończono restauracji katedry w Poznaniu, on dokończył budowę Akademii Lubrańskiego, która w tym czasie przeżywa okres rozkwitu<sup>56</sup>.

Śladem krótkich rządów Latalskiego w diecezji krakowskiej (19 V 1536—12 VII 1537) jest *Rubricella* krakowska z r. 1537, drukowana przez Unglera z wierszem na herb Latalskiego, którego autorem jest Benedykt z Koźmina. W tym samym roku, w tejże drukarni wyszła *Rubricella poznańska* (na rok 1538) także z tekstem na herb Latalskiego. Najciekawszym z wierszy na herb Latalskiego jest octostichion zamieszczony w dziele Grzegorza z Szamotuł<sup>57</sup> *Processus iuris brevior Joannis Andreae pro tyrunculis resolutus* (Kraków, wdowa Unglerowa 1537):

*Magnanimum cernis muro incubuisse leonem,  
Cui senum amplexa est infula dia caput  
Addubitas, quid clara velint insignia? Fortem  
Designant gentem presulis atque piam  
Sacra Latalicio decoratur intra leone  
Calcante invicto menia celsa pede,  
Presule letatur tali Cracovia quippe  
Hic murus fidei est, pontificumque leo.*

Pierwsze wersy są względnie dokładnym opisem wyglądu herbu, co w tego typu wierszach spotyka się niezbyt często. Dalej interpretacja znaku, w której inwencja zupełnie zawodzi autora. Wyrażają one według niego mężność i pobożność biskupa. Ostatnie dwa wersy dają inną, ciekawszą interpretację znaku. „Z tak wybitnego biskupa cieszy się Kraków: jest on bowiem przedmurzem (murem) wiary, jest on lwem wśród biskupów”.

Jest sprawą charakterystyczną, że w obfitej produkcji wydawniczej okresu panowania Zygmunta I (ponad 2250 tytułów)<sup>58</sup> niewiele mamy druków poświęconych królowi lub jego rodzinie. Fakt ten potwierdza

<sup>55</sup> Niesiecki, T. 7, s. 487.

<sup>56</sup> *Polski słownik biograficzny*, T. 16, s. 562.

<sup>57</sup> Grzegorz z Szamotuł, prawnik, wykładowca prawa kanonicznego na Uniwersytecie Krakowskim, zdecydowany przeciwnik humanizmu (on m.in. przyczynił się do usunięcia greki i Libana z uniwersytetu), autor kompilacyjnych prac z dziedziny prawa kanonicznego. W 1533 r. powołany został przez biskupa Latalskiego na archidiaconię poznańską. W Poznaniu podjął walkę z profesorem humaniorów w Akademii Lubrańskiego, Krzysztofem Hegendorfem i zmusił go do opuszczenia Poznania. Nienawidzony w kołach magistrów krakowskich za wsteczność i brak tolerancji. (*Polski słownik biograficzny*, T. 9, s. 90—91. H. Barycz, op. cit., s. 205—208).

<sup>58</sup> M. Czarnowska: *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501—1965*. Warszawa 1967, s. 170.

sądy niektórych historyków negujących mecenat naukowy Zygmunta Starego<sup>59</sup>.

Jedyny wiersz na herb Zygmunta Starego znajduje się w mowie żałobnej M. Franconiusa na śmierć tego monarchy<sup>60</sup>. Na ostatniej stronie tekstu znajduje się herb królewski podtrzymywany przez dwa gryfy, pod herbem czterowiersz łaciński, w którym poeta stwierdza, że Zygmunt śmiercią swoją spłacił już dług należny naturze. Zwycięski orzeł swoimi śnieżnymi skrzydłami unosi się w przestworza i rozśławia wojenne czyny swego pana:

*Debita naturae Sigismundus munia soluit,  
Cuius sed clarum vivit in orbe decus.  
Aquila cum victrix niveis petit aera pennis  
Haeri dispergit: martia facta sui.*

Druga żona Zygmunta I, królowa Bona, utrzymywała dość bliskie kontakty z wieloma wybitnymi humanistami (A. Krzycki, J. Dantyszek), niestety, brak źródeł nie pozwala określić rozmiarów i zasięgu jej mecenatu. Wydaje się jednak, że otaczała ona swoją opieką najwybitniejsze w Polsce talenty<sup>61</sup>. Jeden z wybitniejszych naszych poetów przed Kochanowskim, Mikołaj z Hussowa<sup>62</sup>, poświęcił Bonie wydaną u Wietora w roku 1523 *Pieśń o żubrze* (*Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis*). Na odwrocie karty tytułowej tego dzieła umieścił herb królowej (ukoronowany wąż pożerający dziecko) i dwa czterowiersze: *De serpente* i *De eodem cum aquila iuncto*. W pierwszym utworze jest aluzja do książęcego rodu Bony, rządzącego rozległymi ziemiami i królestwami, i interpretacja znaku: wąż pożera nikczemnych, nie oszczędzając nawet dzieci, pożera jednak po to, aby dobrzy mogli żyć w spokoju:

*De serpente  
Ista domus terras et regna gubernans,  
Stemma suum certa cum ratione tulit  
Nec pueris parcens, prauos depascatur anguis,  
Ut placida possent vivere boni.*

W drugim wierszu na połączone znaki Bony i Zygmunta (wężyk i orzeł) zestawia poeta wzniosłość lecącego w przestworza orła z ziemskością czółgającego się po ziemi węża i stwierdza, że nawet najwznioślejszym, bujającym w obłokach, Bóg zwykł posyłać trafną praktyczną radę za pośrednictwem „czółgających się po ziemi piersi” (węża):

*Iungitur hic serpens Aquilae volanti,  
Ut volitans rebus misceat ima suis.  
Nam deus summis per humi serpentina rectum  
Pectora consilium mittere saepe solet.*

<sup>59</sup> J. Pelc, W. Tomkiewicz: *Rola mecenatu...*, op. cit., s. 168.

<sup>60</sup> M. Franconius: *Oratio Funebri in mortem Sigismundi I Poloniae regis*. Kraków, H. Scharfenberger 1548.

<sup>61</sup> W. Pocięcha: *Królowa Bona (1494—1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*. T. 1—4; Poznań 1949—1953, T. 2, s. 133.

<sup>62</sup> Mikołaj z Hussowa, ur. ok. 1480 r., zmarł po 1553. Z dworem biskupa Erazma Ciołka bawił w Rzymie w r. 1521 i tam powstała jego *Pieśń o żubrze* (*Polski słownik biograficzny*, T. 10, s. 122).

Autor w obszernej przedmowie wyjaśnia, jakie powody skłoniły go do ofiarowania swego dzieła królowej. Nie pragnie osobistej korzyści, lecz chce „uczonym wskazać mężom, gdzie mają ofiarowywać pisma swoje, abys Ty, Najjaśniejsza Władczyni, talent ich osądziła i Najjasniejszemu Małżonkowi Twemu, który więcej czasu poświęcać musi prowadzeniu wojen niż czytaniu książek, co najznakomitszych polecać zechciała. Widzę bowiem ku największej mojej boleści, że z niemałą zaprawdę szkodą Rzeczypospolitej najpłodniejsze zaniedbują się umysły i że umysły te z powodu braku środków wybić się nie mogą. Widzę też, że niemało jest ludzi obdarzonych i majątkiem i zdolnościami, którzy jednak spostrzegłszy, jak się lekceważy uczonych, wołą raczej gromadzić bogactwa, aniżeli kształcić swój umysł i dla przyczyny tak nikłej przynoszą uszczerbek najszlachetniejszej części swojej istoty. Lecz jeśli Ty nad naukami ogólnej podejmiesz się opieki, natenczas powstaną talenty i zabiegom J. K. Mości wszelką przyniosą pomoc, ażeby Rzeczpospolita w tych ciężkich czasach na swoim ostała się miejscu...”<sup>63</sup>.

Przedstawiony tu przez Hussowczyką obraz sytuacji nauki i literatury w pierwszej połowie XVI wieku nie jest zbyt optymistyczny, jednak liczne wybitne dzieła świadczą, że jednostki obdarzone talentem miały możliwości rozwoju i warunki umożliwiające tworzenie. Niewątpliwie dla wielu twórców przykrą musiała być myśl o stałej zależności od możnego mecenasa lub ciągle rozglądanie się i szukanie nojnego pana, który finansowałby często ważne dla kultury narodowej przedsięwzięcia.

Bonie dedykował jedno z licznych swoich dzieł wcześniej wspomniany prawnik i filolog krakowski, Jan Cervus. Na odwrocie karty tytułowej jego *Epitome Pontificii ac Caesarei iuris* (Kraków, M. Scharffenberg 1542) umieszczony jest herb Bony i wiersz na jego pochwałę.

W utworze Cervusa (bo on jest prawdopodobnie jego autorem) pełno klasycznej erudycji, skojarzeń i porównań, m.in. z Aleksandrem Macedońskim, który podobno takie nosił znaki. Ród Bony wywodzi Cervus od bogów greckich, obraz węża pożerającego dziecko kojarzy mu się z wyskakującą z głowy Jowisza Ateną.

Jan Cervus jest przykładem uczonego, który ciągle szukać musiał u mecenasów finansowego wsparcia dla edycji swoich dzieł. Wyżej omówiłem jego związek z P. Tomickim, któremu dedykował jedną ze swoich prac.

W dziełach Cervusa znaleźć można herby (i wiersze na nie) także kilku innych osób: Pawła Tarły, Jana Choińskiego, sekretarza królewskiego Stanisława Borka. Jedno z wydań *Epitome Pontificii ac Caesarei iuris* poświęcił senatowi lwowskiemu. Większość swoich prac drukował w drukarni F. Unglera, w której przez pewien czas był korektorem. Serdeczne więzy łączyły Cervusa z Lwowem, gdzie przez pięć lat kierował szkołą, zyskując poważanie młodzieży i uznanie senatu lwowskiego, który darzył go szczególnymi względami i przyspieszył jego karierę duchowną. Wyrazem tych związków jest wspomniana dedykacja i wiersz pod herbem Lwowa napisany przez rektora Akademii Krakowskiej Jana z Turobina.

<sup>63</sup> Cytat za W. Pocięchy: *Królowa Bona...*, op. cit., T. 2, s. 131—132.

W wierszu tym autor stwierdza, że tak jak lew nie boi się wysokich wież, zamykających go krat, tak „stolica lwa” leżąca na krańcach „sarmackich pól” nie obawia się najazdów wojowniczych plemion, na które jest ciągle narażona.

W innym tekście, także związanym z pobytem Cervusa we Lwowie, a dedykowanym arcybiskupowi lwowskiemu B. Wilczkowi herbu Róża-Poraj<sup>64</sup> („Róża biała o pięciu listkach, w polu czerwonym być powinna, nad hełmem i koroną także róża”), umieszczonym w drugim unglerskim wydaniu *Epitome Pontificii*, porównuje Cervus piękno róży, jej wonność i sławę wśród kwiatów do wielkiej pobożności i cnoty właściciela herbu.

W czterowierszu na herb Pawła Tarły, sędziego ziemi lwowskiej, z którym łączyły Cervusa więzy szczególnej przyjaźni i od którego, jak sam w *Methodus sacramentorum Ecclesiae* (wdowa Unglerowa 1537) wyznaje, otrzymał wiele darów w złocie, srebrze i dobrach kościelnych i który bronił go przed potwarzą, oddaje cześć wielkim jego cnotom i cnotom przodków. Topór Tarłów nie ścina drzew, nie ociosuje dębowych pni, on kształtuje obyczaje i przycina wszystko co niegodne:

*Non putat hec frondes acies, non robora sfingit.  
Sed format mores pravaque cuncta putat,  
Quam Paulus virtute sua, virtute suorum  
Clarus, ex patrie stemmate Tarło refert.*

Dwuwersz na herb Abdank („białe traktury w polu czerwonym. Inni mówią, że jest litera M przewrócona do góry i niejako powtórzona. Najlepiej go określi, kto za Kromerem lib. 5 powie, że jest litera W”)<sup>65</sup> umieszczony w *Syntaxis* (Kraków Fl. Ungler, 1533) oparty jest na dość pomysłowej, często przez innych autorów powtarzanej interpretacji znaku „W” jako dwu „V V” — „viri virtus”:

*Si quid habent fulgentia signa decoris,  
Quanta VIRI VIRTUS litera bina docet.*

Pierwszym polskim wierszem „na herb” jest tekst na herb Mikołaja Wolskiego, kasztelana sochaczewskiego, marszałka i ochmistrza królowej Bony, zamieszczony w dokonanym przez Hieronima z Wielunia tłumaczeniu *Ecclesiastes*, wydanym przez H. Wietora w r. 1522.

Na ostatniej stronie dzieła umieszczono herb Połukoza, Półkoziec<sup>66</sup> („Głowa ośła szara, powinna być w polu czerwonym, na hełmie z korony pół kozy, w prawą tarczy skierowanej głową wyskakuje, tak, że nogi u niej przednie do góry zadarte, rogi na grzbiet złożone...”) z ośłą głową w klejnocie. Nad herbem wiersz:

*Cnota jest wielka okrasa człowieka każdego  
Która ma być ważona nad skarby świata tego.  
Ta czyni człowieka nad inne przelożonego,  
I po śmierci przez wszystkie wieki czyni pamiętne.*

<sup>64</sup> Niesiecki, T. 7, s. 338.

<sup>65</sup> Tamże, T. 2, s. 1.

<sup>66</sup> Tamże, T. 7, s. 362.

Pod herbem:

*Rycerze herby mają, które im dla cnót dawają  
Królowie, a po śmierci oni pamiętne działają.  
Jako łось mocne zwierzę jest nad inne zwierzęta,  
Tako ten naród mocny jest nad inne panięta.*

Jest rzeczą charakterystyczną, że w wierszu tym nie wychwala autor osobistych zasług Wolskiego, tylko pisze o mocy rodu Wolskich, przewyższającej inne rody.

W dedykowanej sekretarzowi królewskiemu, Ludwikowi Jostowi Decjuszowi<sup>67</sup> *Modlitwie pańskiej rozdzielonej na siedem części...* (Kraków, F. Ungler, 1533) znajduje się czterówiersz, którego autorem jest prawdopodobnie Hieronim Spiczyński<sup>68</sup> (on podpisał list dedykacyjny). Wiersz należy do nielicznej grupy tekstów „na herby”, w których można doszukać się jakichś wartości artystycznych:

*Ktoby chciał chrześcijańską winnicę ochędożyć,  
A w niej grona winne cnót dobrych pomnożyć,  
Poradź się (rada ma) tego herbownika,  
Zalić raczy użyzyć tego swego nożyka.*

Ciekawa metafora „winne grona cnót” i cała koncepcja „chrześcijańskiej winnicy chędożnej nożykiem” — sierpem, znakiem Decjusza, doskonale łączy się z religijną treścią wspomnianej książki.

W dziele Michała z Wiślicy<sup>69</sup> (następcy Szadka na katedrze astrologii Uniwersytetu Krakowskiego) na karcie tytułowej umieszczono herb Junosza („Biały baran w polu czerwonym, w prawą tarczy całym sobą obrócony, na zielonej murawce stojący, we krwi po boki skrwawiony, z rogami na głowie, na hełmie pięć piór strusich”<sup>70</sup> biskupa kujawskiego Jana Karnkowskiego. Pod herbem ośmiowiersz łaciński Benedykta z Koźmina zatytułowany *Agnus ad spectatores*. Adresat dedykacji Jan Karnkowski, sekretarz królewski, już za panowania króla Olbrachta uchodził za zręcznego dyplomata, doskonale wywiązując się z misji poselskiej do króla węgierskiego Władysława. Zygmunt I powierza mu załatwienie wielu ważnych spraw państwowych. Dziewiętnastowieczny heraldyk powtórzy za Niesieckim takie zdanie o J. Karnkowskim: „Jasniał swoich czasów z bystrości rozumu i nauk niepospolitych”. Studiował w Akademii Krakowskiej od roku 1489, razem z K. Celtesem. Razem słuchali wykładów Kallimacha. Jako humanista dbał o swoją pośmiertną sławę, wystawiając sobie za życia dwa nagrobki, w Krakowie i we Włocławku — stolicy biskupstwa kujawskiego. We wspomnianym wierszu mistrza Benedykta charakterystyczne jest pomieszanie mitologii greckiej z Nowym Testamentem:

<sup>67</sup> Ludwik J. Decjusz, sekretarz królewski, wybitny historyk i humanista, protektor humanistów i uczonych. Podczas pobytu za granicą nawiązał stosunki z dworem cesarskim, dzięki czemu w r. 1519 uzyskał dyplom szlachecki, w którym jego gmerk mieszczański, przedstawiający nóż ogrodniczy, podniesiono do godności herbu. (*Polski słownik biograficzny*, T. 5, s. 43).

<sup>68</sup> Hieronim Spiczyński — lekarz nadworny Zygmunta Augusta, rajca krakowski „herbowny” autor dzieła *O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich*. Wdowa Unglerowa 1542.

<sup>69</sup> De Wiślica: *Prognosticon et significatio Crinitae stellae in mense Julio 1533 visae*. Kraków, M. Scharfenberg 1533.

<sup>70</sup> Niesiecki, T. 4, s. 511.

*Filius tenero natus qui virginis aluo,  
Non turpe est ratus, nomen habere meum,  
Inque meam formam est mutatus Iuppiter Ammon.*

Nic oryginalnego nie wnoszą trzy ostatnie wersy, oparte na najbardziej oczywistym ciągu skojarzeniowym: „biskup—pasterz—baranek”.

Wiersz G. Libana zamieszczony w *Elenchus contentorum in hoc Enchiridio* (Kraków wdowa Unglerowa 1538), dedykowany Tomaszowi z Olkusza herbu (podwójny krzyż), jest w całości poświęcony objaśnieniu znaczenia krzyża, który przewyższa wszystkie znaki zdobyte męznymi czynami, przewyższa je dlatego, że odnosi się do krwawych ran Chrystusa.

Biskupowi Janowi Buczackiemu herbu Abdank dedykował swe dzieło *Fructifera innovatio caprtis omnis utriusque sexus de poenitentia et remissione* Jakub z Tuchowa (Kraków, wdowa Unglerowa 1537). Umieścił on w swym dziele wiersz na pochwałę herbu biskupa, napisany przez Szymona Zacjusza. Tekst jest dość rozwlekłym (14 wersów) panegirycznym na cześć sławy, szlachetności i roztropności biskupiej. Oryginalna w tym wierszu jest tylko interpretacja godła herbowego. Znak „W” kojarzy się pocię z „potrójną bruzdą”, jaką zostawił na ziemi ciągnięty przez Heraklesa pokonany „piekielny potwór”. Znak ten uczy, że mąż odważny może pokonać wszelkie potwory.

W tym samym roku i w tejże drukarni, co wyżej omówione dzieło, ukazało się dzieło Szymona z Łowicza *Enchiridion medicinae*, dedykowane biskupowi Andrzejowi Krzyckiemu herbu Kotwicz („Ma być na tarczy białej pole czerwone i kształt rzeki wszereż tarczy rozciągnięte na hełmie ręka z mieczem zanesiona”)<sup>71</sup>. Łowiczanie, uznany wówczas lekarz, żyjący w przyjaznych stosunkach z wieloma magnatami, był w ostatnich latach swego życia (umarł w 1538) nadwornym lekarzem prymasa, Andrzeja Krzyckiego, z którego hojności korzystał. Czterowiersz umieszczony na odwrocie karty tytułowej jest zgrabnie skonstruowanym panegirycznym, w którym godło herbowe pełni rolę pretekstu, punktu wyjścia dla wielu pochwał. Słabo umotywowane są niektóre skojarzenia, jakie wywołują barwy znaku herbowego: czerwień — znak skromnego serca, biel — uczciwość i czyste sumienie.

Interpretowanie bieli jako oznaki czystego sumienia ma uzasadnienie w obiegowych, społecznie funkcjonujących skojarzeniach: biel — czystość — czyste sumienie — uczciwość i nieskazitelność. Wyrazem najwyższej pochwały staje się tu stwierdzenie zawarte w dwu ostatnich wersach: gdyby nie fakt, że biskup posiada herb odziedziczony po ojcu, sam mógłby być nazwany twórcą swego herbu. Wiersz na pochwałę herbu A. Krzyckiego napisał także Klemens Janicki, jeden z protegowanych przez Krzyckiego poetów. Janicki w utworach swych niejednokrotnie wyrażał wdzięczność i przywiązanie do Krzyckiego, boleśnie odczuł i opłakiwał jego śmierć. Epigram na herb jest także wyrazem tych uczuć:

*Na herb arcybiskupa gnieźnińskiego  
Andrzeja Krzyckiego<sup>72</sup>*

<sup>71</sup> Tamże, T. 5, s. 331.

<sup>72</sup> Przekład E. Jędrkiewicza. W: K. Janicki, *Carmina*. Wrocław 1961, s. 185.



*Herb jaśniejący białymi polami i czerwienią zdaje  
się odzwierciedlać charakter swego biskupa:  
Zacność wyraża się bielą, a czerwień właściwa jest  
poczuciu wstydu, który wzdraga się przyłożyć rękę  
do rzeczy nieuczciwych*

*Te dwie cnoty wzbogacone wspaniałym wianem wykształcenia,  
nie mogły poprowadzić na żadne bezdroża.*

Szczytem panegiryzmu jest wiersz na herb Topór<sup>73</sup> (wg Niesieckiego: „Topór biały powinien być w czerwonym polu, ostrzem w lewą tarczę obrócony, na hełmie takież topór, tylko, że ostrzem trochę nachylony ku ziemi jakby końcem utkwiony w koronie”) wojewody krakowskiego, Andrzeja Tęczyńskiego, zamieszczony w dziełku Szymona Zacjusza pt. *Ad Andream de Thenczyn Comitem...* (Kraków, H. Wietor 1535). Autorem wiersza jest niewątpliwie sam Zacjusz, który, jak wspomniano wyżej, pisywał podobne utwory na cześć różnych osób. We wspomnianym tekście wywodzi Zacjusz dostojność topora od wielkich czynów Cezara i Aleksandra Wielkiego, których czyny przysporzyły chwały temu narzędziu walki. Tym ostrzem rozstrzygał Cezar wojny domowe, Aleksander Macedoński rozciął nim węzeł w świątyni Jowisza. Tęczyński jednak nie jest wojownikiem, więc wszystkiego, czego toporem dokonali wspomniani wielcy wodzowie, dokonuje on cnotą i potęgą swego ducha:

*Nil etenim tam tectum quod non solvere possit,  
Nil magnum, quo non maior adesse queat.*

Tyle nagromadzonego panegiryzmu nie spotyka się zbyt często w wierszach „na herby”, które w założeniu są przeciw panegirykami.

Dość ciekawą wzmiankę bezpośrednio mówiącą o mecenacie artystycznym i naukowym znajdujemy w tekście tegoż Zacjusza na herb Wieniawa Mikołaja Bydleńskiego (scholastyka krakowskiego, wikariusza generalnego kapituły krakowskiej w czasie rządów P. Tomickiego), umieszczonym w dziele Sabiusa *Isagogicon* (Kraków, F. Ungler, 1532).

Nawiązując do znaku herbowego (bawola głowa) Bydleńskiego, pisze Zacjusz, że jak bawół na swym potężnym ciele dźwiga wielkie ciężary, tak i Bylecki sercem dzielnym dźwiga ciężar obowiązków i „toruje drogę cnót ku gwiazdom”. On sumptem własnym zbudował szkołę:

*Quod proprio sumptu testatur, splendida in arce  
En schola Cracoviensi studiique domus,  
Structa ierant anni mille a nato domino orbis  
Quingenta triginta duo sic ierant.*

To jest główny powód do sławy i za to Bóg, dla którego to uczynił, da mu nagrodę. Tak dokładnej informacji na temat fundacji czy mecenatu nie znajdziemy ani we wcześniejszych, ani późniejszych wierszach tego typu.

Kończąc przegląd stemmatów epoki Zygmunta Starego warto jeszcze wspomnieć o wierszu na herb Nieczuja<sup>74</sup> (wg Niesieckiego: „Ma być

<sup>73</sup> Niesiecki, T. 9, s. 94.

<sup>74</sup> Tamże, T. 6, s. 535.

w polu czerwonym pień od drzewa obcięty, na wierzchu jego krzyż, czyli raczej miecz otłuczony, przy pieńku, sęków obciętych być powinno trzy po prawej stronie jego, dwa po lewej, w helmie takiż pieńek, między dwiema skrzydłami”), Piotra Wapowskiego, wikariusza generalnego biskupstwa krakowskiego. Jemu utwór swój *Oratio ad Petrum Wapowski* (wyd. w Krakowie, przez H. Wietora, 1537) poświęcił M. Nagorius. Na ostatniej karcie tego niewielkiego dziełka wydawca (i chyba autor wiersza) M. Franconius umieścił herb i sześciowiersz łaciński będący typową, niczym szczególnym nie wyróżniającą się, pochwałą wspomnianego herbu.

Pierwsze trzydziestolecie polskiej poezji heraldycznej, jak z powyższego przeglądu można sądzić, przedstawia się dość interesująco. Występują tu niemal wszystkie problemy tej poezji i kształtuje się jej obowiązująca później forma. Inicjatorem i pierwszym twórcą wierszy „na herby” jest u nas Andrzej Krzycki, poeta o dużej kulturze literackiej i niezwykłym jak na owe czasy zacięciu satyrycznym. Cechy te sprawiły, że wiersze „na herby”, które tworzył, dodatkowo wyróżniają się na tle ówczesnej i późniejszej produkcji tego typu. Tylko Krzycki w całej poezji polsko-łacińskiej i polskiej XVI wieku potrafił z wiersza „na herb” uczynić paszkwil i narzędzie jadowitej satyry (wojna na herby z Anianem). Jego panegiryki herbowe (pochwały herbów) daleko lepsze są od późniejszych, pełnych przesady w wychwalaniu, służalczości i braku krytycyzmu wobec osoby chwalonej i wobec własnej twórczości.

Tak więc w zaraniu swych dziejów polsko-łacińska i polska poezja heraldyczna wydają owoce najdojrzalsze. Twórczość późniejsza nie wniesie już w zasadzie nic nowego do obrazu tej poezji, ukształtowanej w pierwszej połowie wieku, sprawi tylko w ciągu dwu wieków swego istnienia, że poezja ta będzie coraz gorsza, dochodząc do wynaturzeń wręcz karykaturalnych, jakie obserwować możemy w książce XVII-wiecznej.

Drugą uwagą, jaka w podsumowaniu pierwszego okresu zygmunto-wskiego się nasuwa, jest stwierdzenie, że poezja heraldyczna stanowi wytwór humanistów krakowskich i w pierwszym okresie swego istnienia związana jest z Akademią Krakowską. Niemal wszyscy jej twórcy to ludzie w jakiś sposób z Akademią związani: profesorowie, docenci, rektorzy, nawet bakałarze i słuchacze. Wszyscy twórcy tej poezji to zdecydowani humaniści i szermierze idei humanizmu. Jeszcze jednym z powodów na to, iż poezja heraldyczna związana była głównie z kręgiem humanistów krakowskich, może być fakt, że największa ilość druków z herbami i wierszami „na herby” wyszła spod pras H. Wietora i F. Unglera, dwu oficyn, które przez cały okres swego istnienia służyły humanistom krakowskim. Wiersze „na herby” znajdujemy w drukach wszystkich bez wyjątku oficyn krakowskich, ale w dwu wspomnianych drukarniach ukazuje się ich znacznie więcej niż we wszystkich pozostałych razem.

Jak już wcześniej wspomniano, wszyscy niemal autorzy interesujących nas utworów to ludzie związani z Akademią Krakowską. Interesującym może być także fakt, że z wyjątkiem A. Krzyckiego h. Kotwicz i H. Spiczyńskiego h. Abdank, wszyscy autorzy to ludzie pochodzenia mieszczańskiego, zmuszeni zarabiać na życie, czy to wykładając w Akademii i innych szkołach, czy to ucząc synów bogatych mieszczan i szlachty, czy wreszcie pisząc wiersze okolicznościowe, wiersze „na herby”.

O tym, że pisanie to mogło się opłacać i można było z tego żyć, świadczą dzieje niektórych omawianych autorów, świadczy też o tym duża liczba autorów zajmujących się tego rodzaju twórczością.

Inną sprawą jaskrawo rzucającą się w oczy w omawianym okresie jest fakt istnienia przede wszystkim mecenatu magnackiego. Przytłaczająca większość osób, którym dedykowano utwory, to arcybiskupi, biskupi, wojewodowie, kanclerze koronni, hetmani, a przynajmniej kasztelanowie. Bonerowie są tu jedynym wyjątkiem świadczącym o istnieniu mecenatu mieszczańskiego.

Ciekawa jest tu także znaczna przewaga duchownych, biskupów renesansowych, niewątpliwie zasłużonych dla polskiej kultury XVI-wiecznej, często ludzi świątłych i wykształconych humanistów. Trzeba jednak wprowadzić tu pewną drobną korektę. Wiele dzieł, w których umieszczono herby biskupie i wiersze na ich pochwałę, to dzieła liturgiczne lub religijne pisane z myślą o ich użytkowaniu w diecezji biskupa. W tych przypadkach należy dość sceptycznie widzieć sprawę mecenatu i nie traktować tych dzieł na równi z dziełami literackimi lub naukowymi, które danemu dostojnikowi kościelnemu dedykowano.

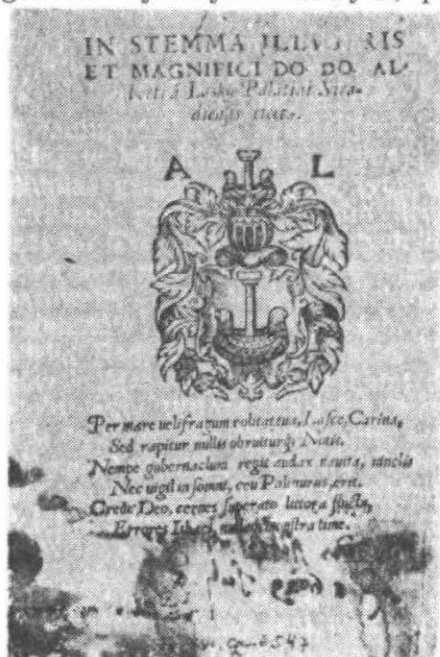
W omawianym okresie kształtuje się dopiero forma wierszy „na herby”. Początkowo są to teksty umieszczane na karcie tytułowej dzieła; w tych przypadkach nigdy nie posiadają tytułu „In stemma...” „In arma”. Ten pojawia się dopiero pod koniec omawianego okresu, wtedy, gdy ostatecznie ustala się miejsce, gdzie znajduje się herb i wiersz — odwrotna strona karty tytułowej. Tak więc w latach trzydziestych XVI wieku, może pod wpływem emblematyki, której znajomość dotrzeć mogła do nas za pośrednictwem Rojzjusza, kształtuje się ostateczna i obowiązująca trzyczęściowa forma stemmatów (w wierszach Jana z Turobina: fragment psalmu, herb, epigram).

Bardzo charakterystyczną sprawą dla omawianego okresu jest zupełny brak dbałości drukarzy o poprawność heraldyczną. Znaczna część wizerunków herbów to herby z godłem zwróconym w odwrotną stronę (Szreniawa, Topór), herby z innym klejnotem. Wydaje się, że dla ludzi XVI-wiecznych istotną, jedyną liczącą się częścią herbu było samo godło herbowe. O tym, jak niefrasobliwie traktowali drukarze herby, świadczyć może fakt umieszczenia w *Baptismus Ruthenorum* S. Orzechowskiego (Kraków, H. Wietor, 1544) odwróconego o 180 stopni herbu biskupa Gamrata (egz. Bibl. Czar. Cim. 2287/1), podtrzymywanego przez stojące „na głowie” amorki.

Wreszcie uwaga ostatnia: poezja heraldyczna koncentrowała się w omawianym okresie w Krakowie, tylko tam bowiem działały drukarnie. Tam mieszkali (z niewielkimi wyjątkami) lub czasowo przebywali i autorzy i adresaci wierszy. W okresach następnych, wraz z powstaniem nowych ośrodków drukarstwa w Wilnie, Poznaniu, Toruniu i Lwowie, powstaną nowe środowiska literackie, pojawią się nowe nazwiska osób popierających i opiekujących się twórcami nauki i literatami.

## CZASY ZYGMUNTA AUGUSTA

Lata panowania Zygmunta Augusta to okres najwyższych wlotów poezji i najwybitniejszych osiągnięć prozy polskiej XVI wieku. Król wychowany od wczesnej młodości w atmosferze humanizmu, otoczony gronem wybitnych uczonych, poetów i muzyków, potrafił cenić ich



23. Bielski Marcin: *Sprawa rycerska*. Kraków, M. Siebeneicher 1569, 4° K. tyt. verso.

pracę i twórczość. Niejednokrotnie bronił pisarzy i interesował się ich życiem (przykładem Orzechowski). Andrzej Frycz Modrzewski otrzymał od króla list żelazny, wyjmując go spod wszelkich jurysdykcji. Zabezpieczyło to pisarza przed prześladowaniem ze strony Kościoła. Na dworze królewskim przebywali w różnych okresach tacy pisarze, jak Jan Kochanowski, Andrzej Trzcieski, czy Łukasz Górnicki. Wyrazem zainteresowań króla była jego wspaniała biblioteka, na której gromadzenie i opracowanie nie szczędził nigdy środków. Biblioteką królewską opiekowali się ludzie tej miary, co Jan z Koźmina, Andrzejowie Trzciescy (ojciec i syn) i Łukasz Górnicki<sup>1</sup>.

O zainteresowaniach króla mogą, pośrednio wprawdzie, świadczyć liczne dedykowane mu dzieła, jakie w okresie jego panowania ukazywały się na terenie kraju. Zygmuntovi Augustowi dedykowano znacznie więcej dzieł niż jego ojcu Zygmuntovi I. Należy jednak pamiętać, że

w latach 1550—1578 nastąpił znaczny wzrost produkcji drukarskiej w porównaniu z pierwszą połową wieku. W ośmiu dziełach dedykowanych

<sup>1</sup> K. Hartleb: *Biblioteka...*, op. cit., s. 95—98.

Zygmuntowi Augustowi znajdują się także wiersze na pochwałę jego herbu. Najstarszym z nich jest *Tetrastichon* Klemensa Janickiego, umieszczony na karcie tytułowej jego *Epithalamion serenissimi regi Poloniae Sigismundo Augusto* (Kraków, wdowa Unglerowa 1543).

*Armigeram volucrem spectas rectoris Olimpi?  
Haec fugat adversos congregat atque suos.  
Multa virum volitans dat fortia corpora leto,  
Hac miles trepidans, hac duce tutus erit*<sup>2</sup>.

Charakterystyczne jest tu skojarzenie orła z Jowiszem (orzeł — symbol władcy Olimpu), które pojawiać się będzie we wszystkich niemal wierszach na herb królewski. Tak jest także w *Wierszu o królewskim orle* Andrzeja Trzecieckiego (*De aquila regia carmen*) umieszczonym w Jakuba Przyłuskiego *Leges seu statuta ac privilegia regni Poloniae omnia* (Kraków 1553). W wierszu tym, obok wspomnianego wyżej motywu, występuje też motyw nowy, także dość często powtarzany, orzeł, symbol nadany królestwu polskiemu i jego królom przez Lecha.

Wiersz Trzecieckiego dość szeroko i ciekawie tłumaczy symbolikę herbu. „Słusznie on w królewskim herbie śnieżne orły nosi, serce bowiem ma od śniegu bielsze, serce ponad wszelkie wątpliwości boskim natchnione duchem; świadczy o tym dobroć jego charakteru i niezwykle cnoty jego duszy. Oby bogowie sprawili, żeby czerwona tarcza, na której ten śnieżny ptak rozpościera swe skrzydła i szczęśliwą nam daje wróżbę, jeszcze bardziej szczerwieniła od krwi nieprzyjacielskiej, pod twoją, szlachetny królu, wodzą wylanej”<sup>3</sup>.

Jakub Przyłuski w wierszu na pochwałę herbu królewskiego, umieszczonym we wspomnianym wyżej dziele, podkreśla, że król ptaków — orzeł — jest symbolem królów polskich, od niego przejęli oni sposób myślenia i obyczaje. Niszczą wrogów ojczyzny (dowodzą tego pobite zastępy Wołochów, Scytów i Prusów), opieką otaczają przyjaciół i ludzi uległych. Każdy z nich z tych względów nazywany jest ojcem ojczyzny. Wspólny z Jowiszem znak herbowy jest dla poety gwarancją zwycięskich wojen i szczęśliwego pokoju. Obydwa omówione wiersze umieszczone są także w dziele Barletusa *Historia o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastriota* wydanym w Brześciu Litewskim przez Cypriana Bazylika, w r. 1569.

Wiersze Grzegorza z Sambora umieszczone w *Statuta Regni Poloniae* Jana Herburt (Kraków, Ł. Andrysowic, 1563) powtarzają wszy-

<sup>2</sup> Przekład Edwina Jędrkiewicza. K. Janicki: *Carmina*, op. cit., s. 181.

#### CZTEROWIERSZ NA ORŁA KRÓLEWSKIEGO GODŁO

*Czy widzisz zbrojnego ptaka władcy Olimpu?  
On przeciwników jego rozprasza, a jednoczy wiernych,  
Latając przynosi zgon wielu mężnym bohaterom, pod jego wodzą  
bezpieczny będzie żołnierz, choćby nawet się zachwiał.*

<sup>3</sup> Przekład Jerzego Krókowski. A. Trzeciecki: *Carmina*. Wrocław 1958, s. 377—378.

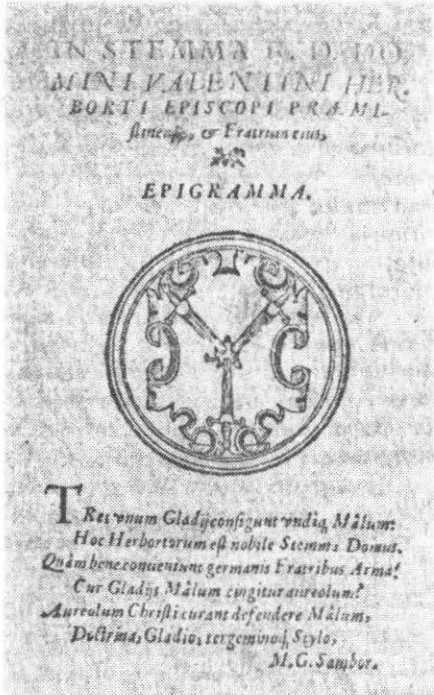
stkie znane motywy. Drugi ze wspomnianych wierszy jest rozbudowana historią Lecha, który chwyciwszy na znak szczęśliwej wróżby orła, jego czyni znakiem królów polskich, będących według autora „królami królów”.

*Haec auis est avium totum Regina per orbem:  
REGUM sunt Reges, terra Polona, tui.  
His suprema manet maiestas, forma, potestas,  
Virtus, imperium, gloria, candor, honos.*

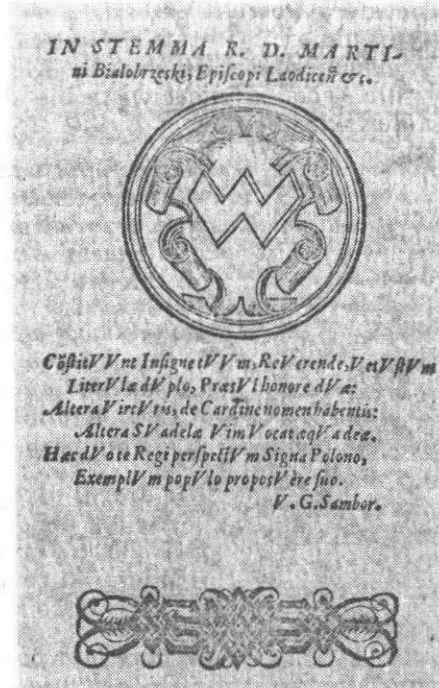
Najciekawszy z grupy wierszy na herb królewski jest ośmiowiersz umieszczony w przekładzie polskim Statutów J. Herburtą

*Orle między Ptakami tyś najszlachetniejszy,  
Rodzisz się z czerstwą mocą, wzrok masz subtelniejszy.  
Żywisz Ptaszki przy sobie, nie dasz ich mordować,  
Ty racz w tej długo Polskiej krainie królować.  
Łowców się nie bój żadnych, zostawiasz nam dzieci,  
I na wieki potomstwo Twe stąd nie odleci.  
Któż ci tego nie życzy Królu nasz; o Tobie  
Mówim to, nie o Orlej tej niemej osobie.*

Życzenia poety, jak wiemy, nie spełniły się, orzeł nie zostawił dzieci. Ze śmiercią Zygmunta Augusta wygasła dynastia Jagiellonów. W cy-



24. Samboritanus Gregorius Vigilantius: Theoresis secunda... (Kraków, M. Wierzbicka 1569) Karta tyt. verso (312).



25. Samboritanus Gregorius Vigilantius: Elegiae et epigrammata quaedam. Kraków, M. Wierzbicka, po 1567 r. K. tyt. verso (308).

towanym wyżej wierszu charakterystyczny jest wiersz ostatni, który umieścił poeta jakby w obawie, czy aby dobrze go czytelnik zrozumie.

Zygmuntowi Augustowi dedykował Mikołaj Rej swoją *Postyllę* (Kraków, M. Wierzbicka, 1557), w której, na odwrocie karty tytułowej, pod herbem królewskim otoczonym herbami ziem wchodzących w skład Korony, umieszczony jest następujący wiersz:

*Bujaj długo miły Orle biały,  
A zawždy bądź tak jakoś zwykł śmiały.  
Zdarzyć Pan Bóg wszystko po myśli twej,  
Że nie zelżysz ni w czym zacności swej.  
Jedno się rozmiłuj Pana swego,  
Szczerzej prawdy, świętej wolej jego.  
Zadrząc wszyscy przeciwnicy twoi,  
Wszak nie tajno jak się każdy boi.  
W tym więtszy strach przypadnie na nie,  
Gdy położysz swą nadzieję w Panie.*

Rej doskonale dostosował ten wiersz do treści swego dzieła. Nie wspomina tu o wojennych przewagach, wielkich czynach i zaletach króla, pisze natomiast, że jeśli Bóg (do którego prawd umiłowania poeta wzywa króla) pozwoli, drzeć będą wszyscy królewscy przeciwnicy, a władca „niczym nie zelży zacności swojej”. Nic tu o Jowiszu ani o Lechu, majestat i wielkość królewska ustąpić muszą wielkości Boga. Kalwińska atmosfera *Postylli* przeszła i na wiersz o królewskim orle. W tejże *Postylli* umieścił Rej także wiersz zatytułowany *Iż Orzeł yest własny przywłaszczon za Herb a za Kleynot krolom, książętom, a przelożonym świata tego*. Z właściwą sobie dosadnością opisuje tu Rej właściwości królewskiego ptaka:

*Bo ten ptak nad inne ptaki,  
Swej zacności dziwne znaki,  
Nad przyrodzenie sprawuje,  
A znacznie to okazuje,  
Że jest z Królmi Królem.*

*Bo tak swój stan chowa w mierze,  
Bez potrzeby nic nie bierze,  
Co nazbyt innym rozdaje,  
Co k niemu lecą z przelaje,  
Żyw przy nim kto może.*

*Nie drażni nikogo nigdy,  
Ale też nie cierpi krzywdy,  
Bowiem kto go najmniej draśnie,  
Wierz mi że po chwili wrzaśnie.  
Ukaże co umie.*

*W górę lata pod obłoki,  
Przepatruje świat szeroki,  
I rozliczne jego sprawy,  
Jako ptak królewski prawy.  
Radby wszystko wiedział.*

*Urodę mieni i starość,  
A musi mu znowu odróść  
Paznokcie, pierze także nos,  
Więc k temu i osobny głos,  
Wszem ptakom straszliwy.*

Dalsze zwrotki wiersza można traktować jako rady dawane królowi, rady będące wyrazem poglądów obozu egzekucjonistów na miejsce i rolę króla w państwie. Nie ogranicza się jednak Rej do rad skierowanych ku królowi, przypomina także o miejscu, jakie zajmują w państwie magnaci i szlachta. Według Reja „Orzeł—Król” powinien:

*Nie brać gdy nie [potrzeba]  
Jeszcze hojnie swego chleba,  
Między potrzebne udzielać,  
A swą hojnością opatrzyć,  
Kto się k niemu garnie.*

*Nie srożyć się bez przyczyny,  
Lecz mocno bronić dziedziny,  
Jako Orzeł gniazda krzywdy,  
W to się nie da dotknąć nigdy.  
Takiż też Stryj ma być.*

*Latać z myślą pod obłoki,  
Przepatrując świat szeroki,  
I wszystkie przypadki na nim,  
Swym poważnym rozeznaniem,  
A co lepszego strzedz.*

*Zwyczaję stare odmienić,  
Jeśli ich trzeba poprawić,  
Odnović nos i paznokcie,  
Na one zuchwałę nogcie,  
Co więc drugie drapią.*

*Przestraszyć je pierwej głosem,  
Potem paznokty i nosem,  
A dobre do siebie ciągnąć,  
A przy swym je gnieździe lęgnąć,  
I od innych bronić.*

Kilka lat wcześniej napisał Rej wierszyk, który możemy także uznać za wiersz na herb Zygmunta Augusta. W powodzi paszkwili, jakie pojawiły się w czasie przygotowań do koronacji Barbary Radziwiłłówny i wcześniej, w czasie kilkuletniego romansu króla i planowanego małżeństwa, nie zabrakło też dosadnego głosu Reja.

*To orlisko uporne  
Waży wszystkich lekce.  
Jako tę gęś osiodłał,  
Tak jej puścić nie chce<sup>4</sup>.*

<sup>4</sup> Cytat za: E. Gołębiowski: *Zygmunt August. Żywot ostatniego z Jagiellonów*. Wyd. 2. Warszawa 1968, s. 185. (Fragment z dialogu *Rzeczpospolita chromiąc tuła się po świecie*).



Kończąc przegląd wierszy na herb Zygmunta Augusta, wypada wspomnieć o dystychu Adama Schrötera<sup>5</sup> dwukrotnie umieszczonym w jego dziełach<sup>6</sup>.

*Ut fortes aquilae Ioui ministrant,  
Sic, Auguste, tuam sequuntur aulam.*

Gdy porównujemy poezję heraldyczną okresu Zygmunta I z wierszami „na herby”, jakie powstały w czasach panowania Zygmunta Augusta, nasuwa nam się uwaga, że w drugim okresie brak jest wielkich nazwisk mecenasów, którym wielu autorów dedykowałoby swoje wiersze (dzieła). Brak tu postaci na miarę P. Tomickiego, Szydłowieckiego czy innych. Znacznie poszerza się jednak krąg ludzi, którym autorzy dedykowali dzieła. Nie jest to już garstka najbardziej w państwie wpływowych magnatów, związanych z dworem królewskim, lecz szeroki krąg ludzi z różnych regionów kraju. Przewaga tu jeszcze wyraźnie Małopolski, magnatów i bogatej szlachty z tego regionu, ale pojawiają się już inne postacie, jak Radziwiłłowie, książęta Słucy — przedstawiciele Litwy i Ziem Ruskich. Okres ten charakteryzuje się także tym, że pojawiają się wówczas poeci niejako specjalizujący się w pisaniu wierszy okolicznościowych (w tym wierszy „na herby”), jakie bardzo często dodawano do wydawanych wówczas książek. Andrzej Trzcieski, Grzegorz z Sambora, Wojciech Wędrogowski, tworzą liczne „pochwały dzieł”, wiersze „na obraz” autora, wiersze na jego herb lub herb możnego pana, któremu dzieło dedykowano. Autorzy wspomnianych wierszy to przede wszystkim ludzie związani z Krakowem, lecz i tutaj widać także oznaki zmian. Cyprian Bazylik i Erazm Gliczner to autorzy tworzący nowe środowisko literackie, związane z Litwą i Rusią, szczególnie zaś z dworami Radziwiłłów i Słuckich.

Przy charakteryzowaniu poezji heraldycznej omawianego okresu chyba słuszne będzie przyjęcie innej zasady porządkowania materiału niż w rozdziale poprzednim. Tam zasadą było grupowanie wierszy wokół osoby mecenasa, tutaj — wobec tak znacznego poszerzenia kręgu ludzi obdarowywanych listami dedykacyjnymi — słuszniej będzie omawianie wierszy poszczególnych autorów, których nazwiska szczególnie często pojawiają się pod wierszami „na herby”. Sprawa mecenatu będzie tutaj także przedmiotem szczególnej uwagi i zainteresowania.

Autorem najlicniejszej grupy wierszy „na herby” w omawianym okresie jest Andrzej Trzcieski, autor trzech polskich wierszy „na herb” i dziewiętnastu łacińskich, z których dziewięć umieszczono w tzw. „okolicznościowej obudowie książki”. Wiersze „na herby” umieszczał Trze-

<sup>5</sup> Adam Schröter — poeta śląski, urodzony w Nysie. Studiował w Akademii Krakowskiej. Po studiach osiadł w Polsce i zajął się nauczaniem młodzieży. Był podobno zdolnym lekarzem i chemikiem. Dłuższy czas przebywał na dworze wojewody sieradzkiego Alberta Łaskiego, który zabierał go w swoje liczne podróże. Przyjaźnił się Schröter z Trzcieskim i innymi pisarzami swoich czasów. Po śmierci Łaskiego opiekunem i mecenasem Schrötera był bogaty mieszczanin krakowski Mikołaj Hubner. Zmarł w roku 1572. Do najciekawszych jego dzieł należy poemat o salinach wielickich *Salinarium Vieliciensium ac vera descriptio elegiaco*, Kraków 1543 (Orgelbrand, T. 23, s. 136).

<sup>6</sup> *De nuptiis Sigismundi Augusti regis Poloniae et Catharinae carmen Elegiacum. Elegiae aliquot.* Kraków, Ł. Andryswic 1553; *Salinarium Vieliciensium...*, op. cit.

cieski w dziełach takich autorów, jak Jakub Przyłuski, Bartłomiej Groicki, Abraham Bakschay, Maryn Barlecjusz, Klemens Janicki i Marcin Białobrzeski. Trzecieski jest najbardziej klasycznym przykładem poety okolicznościowego, którego niedostatek zmusza do ustawicznego poszukiwania ciągle nowych mecenasów. Cała twórczość Andrzeja Trzecieskiego zdeterminowana jest tą właśnie okolicznością. Olbrzymi procent jego wierszy to panegiryki, epitafia i epitalamia pisane z myślą o korzyściach, jakie przynieść mogą autorowi. To właśnie sprawia, że brak tym wierszom głębszego zaangażowania, szczerości uczuć czy jakichkolwiek tonów osobistych. Wszystkie wiersze Trzecieskiego wyróżniają się poprawnością wersyfikacyjną, dużą erudycją, brak im jednak odrobiny polotu i poezji.

W roku 1567 wychodzi w Krakowie, w oficynie Mateusza Siebeneichera, *Chronologia de regibus Hungaricis* Abrahama Bakschaya, dedykowana Olbrachtowi Łaskiemu herbu Korab. Na pochwałę jego herbu Trzecieski napisał trzy epigramaty, w których porównuje Łaskiego do Jazona, skoro w herbie nosi łódź Jazonową. Ostatni epigramat jest poetycką zabawą: pierwsze litery wyrazów tego epigramatu tworzą nazwisko ALBERTUS LASCUS.

*Annuens Laetam Benedictionem  
Explicit Rector Tua Vela Summus  
Lenis Aurarum Strepitus Carinam  
Usque Sequatur*

W innym wierszu na herb Łaskich daje Trzecieski bardziej rozbudowany motyw Jazonowej łodzi, która z bożą pomocą wiezie Łaskich, największe gwiazdy narodu, nie ustępujące cnotą ani starożytnym, ani współczesnym. Wiersz razi przesadnym nieco panegiryzmem („witaj gwiazdo osadzona na gwieździstym Olimpie, witaj wiekuisty znaku wielkodusznego domu”)<sup>7</sup>.

Także w roku 1567 umieszcza Trzecieski wiersz na pochwałę herbu Decjuszów w dziele Bartłomieja Groickiego *Reyestr do Porządku y do Artykułów Prawa Maydeburckiego* (Kraków, Łazarz Andrysowic).

Wiersz składający się z dziewięciu czterowierszowych zwrotek opowiada historię wzbogacenia rodowego znaku Decjuszów przez dodanie do zdobiącego ich dom „zakrzywionego noża do obcinania zbędnych pędów” toporów i orłów<sup>8</sup>. Trzy ostatnie zwrotki są próbą interpretacji znaczenia herbu. Orły stają się symbolem wzniesłego ducha, z zapałem dążącego ku gwiazdom, topór natomiast świadczy o umiłowaniu prawdy, zwala z nóg każdą Chimereę fałszu.

*Quippe sublimes Aquilae sub auris  
Ut volant, sic his etiam alta mens est;  
Non humi serpunt, sed in astra magno  
Impetu tendunt.*

<sup>7</sup> Przekład J. Krókowski.

<sup>8</sup> „Decius herbu Topór, rzymska to niegdyś familia starodawna, która Kosę w herbie swym nosiła, potem z cesarzów rzymskich łaski orzeł im o dwóch głowach nadany, którego połowa czarna w białym polu, połowa biała w czerwonym”. Niesiecki, T. 3, s. 332.

*Robur at duras animi bipennes  
Aequat et studium, quod uno  
Quamlibet falsi intrepide Chimaeram  
Deicit ictu.*

*Sit Deo felix igitur favente  
Ista virtutis studiosa verae  
Gens et illius moritura numquam  
Gloria crescat.*

Kończą utwór bardzo konwencjonalne życzenia dla rodu, w tej samej formie powtarzające się nieomal w każdym wierszu Trzecieckiego. Porównanie wiersza Trzecieckiego ze znacznie wcześniejszym wierszykiem Spiczyńskiego na herb Decjuszów wypada zdecydowanie na niekorzyść tego pierwszego.

W pierwszej księdze *Epigramatów* umieścił Trzeciecki wiersz *In Cymbam Gorcanorum insigne*, poświęcony rodzinie Górków z Wielkopolski, będącej jednym z głównych filarów luteranizmu w Polsce. Z tego prawdopodobnie względu brak w wierszu aluzji mitologicznych, cała natomiast konstrukcja wiersza oparta jest na skojarzeniu herbowej łodzi z łodzią Apostoła Piotra. Nie jest to motyw nowy, wielokrotnie wykorzystywał go już Andrzej Krzycki i inni autorzy w wierszach na herb Piotra Tomickiego. Nowością jest tu tylko fakt, że motyw ten występuje w wierszu na herb osoby świeckiej. Wspomniany motyw jest tu bardziej rozbudowany:

*Nullis est adeo piscatio certa carinae,  
Quamque magis Christi gratia magna iuuet.  
Retia rumpuntur, denso sic agmine pisces  
Innumeri, quamvis fortia lina, premunt.  
Retia sunt ingens virtutis gloria verae,  
In sua quae innumeros undique iura trahit.*

„Obfity połów” to niewątpliwie aluzja do coraz liczniejszych szeregów luteranckich w Wielkopolsce. W wymienionym tomie *Epigramatów* znajdują się także inne wiersze „na herby”, m.in. *In insigne Nicolai Olesnicii herois fortissimi, quod Dembno vocatur* i *In insigne Remigii Chelmii viri nobilissimi, quod Ostoia vocatur*. Pierwszy z nich, na herb Dębno („Ma być krzyż biały przez całą tarczę, tak wszędy jako i wzdłuż rozciągnięty na lewym jego boku spodem, Abdank biały w polu czerwonym nad herbem i koroną, między dwiema bawolimi rogami krzyż kościelny”<sup>9</sup>) Mikołaja Oleśnickiego<sup>10</sup>, pełen jest aluzji religijnych, znak herbowy interpretuje zgodnie z wiarą i poglądami jego właściciela. „Podwójna litera” (abdank) tu po raz pierwszy interpretowana jest jako „verum” — prawda. Dążenie do prawdy, której towarzyszem jest krzyż,

<sup>9</sup> Tamże, s. 326.

<sup>10</sup> Mikołaj Oleśnicki — jeden z pierwszych jawnych wyznawców i patronów protestantyzmu w Polsce. Dzięki niemu Pińczów stał się pierwszym wielkim ogniskiem reformacji. Założona tu przez niego pierwsza szkoła protestancka, kierowana przez G. Orsacjusza, a później przez P. Statoriusza, zapisała się chlubnie w dziejach polskiego szkolnictwa. (Patrz: komentarz historyczny J. Krókowski do A. Trzecieckiego: *Carmina*, op. cit., s. 552).

jest powodem chwały właściciela herbu. Podobna atmosfera panuje w wierszu na herb Remigiusza Chełmskiego<sup>11</sup> zwany Ostoją (wg Niesieckiego: „Mają być dwa księżycy niepełne, żółte, barkami do siebie obrócone, każdy z nich jednym rogami do góry, drugim na dół obrócony, między nimi miecz biały otłuczony, rękojeścią do góry, końcem na dół, w polu czerwonym, na hełmie pięć piór strusich...”<sup>12</sup>). Na przykładzie tego wiersza widać, że Trzeciecki każdy znak herbowy potrafił interpretować na sposób religijny.

*Luna duplex, pleno quae nondum splenduit orbe,  
Quod cingat fulvam parte ab utraque cruce,  
Quidnam significat? Verae pietatis honores,  
Cruis sacra quam veterum religione notat.*

Jedynym odstępstwem od religijnej interpretacji znaku jest wers ostatni: „Nobilis illa armis, nobilis illa toga” („Sławny on w wojnie, sławny i w pokoju”). Do ciekawszych wierszy „na herby” z bogatej twórczości Trzecieckiego należy wiersz *De insigni domus Vapoviae* z tegoż tomu *Epigramatów*. Podobnie jak w wyżej omówionych wierszach i tutaj stosuje autor religijną interpretację znaku herbowego:

*Olim truncus eram, sed Cruis superaddita fecit,  
Sim sacer ut Christi munere truncus ego.  
Talia Vapoviam decuere insignia gentem,  
Nam Cruis et trunci robur utrumque notant:  
Corporis et celsae praestantes robore mentis  
Christiadumque sacra religione viros.*

Dalej jednak pisze o wojennych zasługach domu Wapowskich, którymi „dowiedli, że są Polakami, że należą do narodu niezwykłego w tym Marsie”. Dalej mamy najciekawsze wersy utworu, będące nowością w wierszach „na herby”:

*Bella gerant ut cruda calamo linguaque potenti;  
Ingeniis floret non minus illa domus.  
Perlege Bernardi modo magna volumina, dices:  
Insignis patriae lux erat ille suae.*

Uczoność i wiedza stają się tu tytułem do sławy na równi z zasługami wojennymi, religijnością, roztropnością w radzie.

W wydanej w roku 1565 *Drugiej Księdze Epigramatów* (*Epigrammatum liber II*, Kraków, Łazarz Andrysowic) umieścił poeta na karcie tytułowej herb Jana Krzysztoporskiego, kasztelana wieluńskiego, nowego swojego protektora. Niemal cały tom poświęcony jest „uświetnieniu wyniesienia” (na kasztelanię wieluńską) protektora poety. Zawiera szereg wierszy, głównie epitafiów, dotyczących całej rodziny, krewnych i powinowatych bliższych i dalszych, jak np. Bonerowie, Rokszyccy, Bu-

<sup>11</sup> Remigiusz Chełmski, bratanek chorążego krakowskiego Marcjana Chełmskiego, brat Magdaleny, żony S. Orzechowskiego, wybitny przedstawiciel szlachty kalwińskiej w Krakowskim (patrz: komentarz historyczny J. Krókowski do A. Trzecieckiego: *Carmina*, op. cit., s. 579).

<sup>12</sup> Niesiecki, T. 7, s. 170.

żyńscy, wiersze na grób jego żony, dzieci, nawet zmarłych w niemowlęcym wieku<sup>13</sup>. Z pięciu wierszy na herb Krzysztoporskiego najciekawszym jest dwuwiersz zatytułowany *De eodem insigni allusio ad agrorum fecunditatem, qui polonis Novina dicuntur*:

*Ut noviter fossis seges est fecundior agris,  
Pollet ita egregius ista Novina viris.*

Jest to jeden z nielicznych przykładów oparcia pomysłu wiersza nie na godle, lecz na zawołaniu lub nazwie herbu. Na herb Krzysztoporskiego napisał też Trzeciecki wiersz polski umieszczony w dziele P. Crescentisa *O pomnażaniu i rozkrzewieniu wszelkich pożytków* (Kraków, S. Scharffenberg, 1571). Ten długi (34 wiersze) utwór jest dość rozwlekłe opowiedzianą historią okoliczności nadania herbu Nowina (wg Niesieckiego: „Ma być ucho od kotła białe w polu błękitnem, obiema końcami do góry obrócone, we środku jego miecz otłuczony, rękojeścią prosto do góry, końcem na dół, w hełmie nad koroną noga zbrojna z ostrogą, kolaniem niby kłęczącą w koronie, pięta w lewą tarczę skierowana”<sup>14</sup>) i niewybrednym panegirycznym na cześć jego właściciela:

*Trafił się był ku bitwie, dopomógł krolowi  
Onej burdy tak rycerz cny Bolesławowi.  
A gdy krol odbył konia, dodał mu swojego  
Aby uszedł, nie dbając nic o się samego.  
I choć nogi swej ucięciem przyptacił,  
Jako nad hełmem widzisz, mało na tym stracił,  
Bo go za to Bolesław barzo ubogacił,  
A tę Zawiasę z Krzyżem za herb mu naznaczył.*

*Lecz też i potomkowie baczą na to dobrze,  
Bo cnotą przyrodzoną obdarzeni szczerze.  
Są wielkimi poczciwej stawy miłośniki,  
Ze mogą być pisane o nich i kroniki.*

Z polskich wierszy „na herby” napisanych przez Andrzeja Trzecieckiego najlepszym jest niewątpliwie ośmiowiersz umieszczony w *Algorytmie* B. Wojewódki (Kraków, S. Scharffenberg, 1574), dedykowany Hiacyntowi Młodziejowskiemu herbu Ślepowron (który Niesiecki tak opisuje: „Barkiem prosto do góry podkowa stoi, na niej krzyż, na krzyżu kruk czarny trochę wspięte do lotu mając skrzydła, w prawą tarczę obrócony, w pysku złoty pierścień trzymając, pole tarczy błękitne, podkowa biała, na hełmie nad koroną takież kruk”).

*Ślepowron latając w nocy ma wodza swojego,  
Co przed nim hukając chodzi, ptaszeczka jednego.  
Lecz też wodza swego mają i Ślepowronczycy:  
Rozum, który je prowadzi w tej ziemskiej ciemnicy  
Do cnoty i statecznej na wszem pobożności*

<sup>13</sup> J. Krókowski: *Andrzej Trzeciecki — poeta humanista i działacz reformacyjny*. Warszawa 1954, s. 88.

<sup>14</sup> Niesiecki, T. 6, s. 581.

<sup>15</sup> Tamże, T. 8, s. 397.

*Krzyż z Podkową znaczy podług swej własności.  
A tymżeć i Hiacynt Młodziejowski słynie,  
Swej herbowej ku wielkiej ozdobie drużynie.*

Podobnie jak w dystychu na cześć herbu Nowina i tutaj opiera poeta wiersz nie na interpretacji godła herbowego, lecz na jego nazwie i związanej z nią ludowej legendzie o ślepowronie. Charakterystyczna jest tu także humanistyczna pochwała rozumu, „przewodnika Ślepowronczyków”.

Reasumując należy stwierdzić, że w swych wierszach „na herby” jest Trzeciecki panegirystą bez skrupułów sławiącym coraz to innych mecenasów, po to tylko, by ciągnąć z tych pochwał doraźne zyski.

Do wierszy „na herby” także można odnieść ocenę jego utworów politycznych, jaką dał Juliusz Nowak Dłużewski<sup>16</sup>: „Beznadziejna czczość politycznej muzy Trzecieckiego w całej okazałości występuje wtedy, gdy jednym tchem odczytujemy wszystkie jego wypracowania panegiryczne w jednej i tej samej materii. Wtedy dopiero zjawia się przed nami ostentacyjny monotony schematyzm literacki, wynikający z upartego stosowania przez pisarza jednego i tego samego formalnego wzoru”. Podobną ocenę daje jedyny jak dotąd monografista Trzecieckiego Jerzy Krókowski<sup>17</sup>: „Na ogół przeważa u niego szablon humanistyczny. Odnosi on zwycięstwo nad żarliwym wyznawcą i członkiem Kościoła... Używanie utartych szablonów nadaje nużącą monotonię niezliczonym epitafiom, wierszom na herby, pochwałom protektorów, którym zawsze przyświeca myśl o zyskaniu ich poparcia”.

Innym popularnym autorem wierszy „na herby” w omawianym okresie był Wojciech Wędrogowski — profesor Akademii Krakowskiej i ceniony poeta<sup>18</sup>. Wszystkie jego wiersze herbowe umieszczone są w różnych dziełach, wydanych w Krakowie w drukarniach Łazarza Andrysowica i M. Siebeneichera w latach 1560—1564. Wiersze jego, w większości przypadków pozbawione polotu i wyobraźni, nie dorównują, także przecież niewysokiego lotu, wierszom Trzecieckiego. W roku 1560 umieścił Wędrogowski wiersz na pochwałę Gryfa (wg Niesieckiego: „W polu czerwonym Gryf biały, którego połowa przednia od głowy, orła z nosem zakrzywionym, z językiem wywieszonym, ze dwiema szponami w górę wspiętymi, także z dwiema skrzydłami do lotu wyniosionymi, reprezentuje: druga połowa lwa z dwiema łapami na których stoi, z ogonem spod łap w górę zadartym pokazuje: nogi jednak u niego przednie i nos żółty, twarz w lewą tarczy skierowana. Nad koroną pół także orła z trąbą, ale bez szpon”<sup>19</sup>) opata tynieckiego J. Łowczowskiego w dziele swego przyjaciela z czasów studenckich Jakuba Górskiego, *De*

<sup>16</sup> J. Nowak-Dłużewski: *Okolicznościowa poezja...*, op. cit., s. 75.

<sup>17</sup> J. Krókowski, *Andrzej Trzeciecki...*, op. cit., s. 133.

<sup>18</sup> Wojciech Wędrogowski, szlachcic herbu Trzaska, profesor Akademii Krakowskiej, nauczyciel m.in. J. D. Solikowskiego, Stanisława Kłodzińskiego i innych. Jako poeta łaciński, niskiego zresztą lotu, dał się poznać Wędrogowski w roku 1561 wydając poetycką przeróbkę katechizmu i upoetyzowany skrót *Biblii*. Wcześniej pisywał wiersze „na herby” umieszczane w dziełach swoich uniwersyteckich przyjaciół. Koniec życia spędził gospodarując w swojej posiadłości w Sidzinie. Umarł w roku 1584. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 371).

<sup>19</sup> Niesiecki, T. 4, s. 303.

*figuris libri quinque* (Kraków, M. Siebeneicher). W wierszu tym zawile dowodzi wyższości gryfa nad innymi herbami twierdząc, że wyższym od gryfa jest tylko przysługujący królom orzeł. Dalej jednak konstatuje, że jednak gryf jest godniejszy od orła, jako że jest po części i orłem i lwem. Ciekawsze są wiersze na ten sam herb (w tymże dziele umieszczone) poety węgierskiego Grzegorza Macra<sup>20</sup> studiującego wówczas w Polsce:

*Abdita fortunae, quam sancta gubernat  
Gryphus inter volucres, signa bicorpor habet.  
Praesulis effulgent insignia Gryphe paterna,  
Sed virtute nitet plus tamen ipse sua.  
Quam quia consequitur, vultu fortuna sereno,  
Gryphe micant merito Praesulis arma pii.  
MONOSTICHON  
Virtutem Praesul, virtus habet inclitya Gryphem.*

Przykładem, na jakie manowce mogła prowadzić poetów chęć napisania wiersza „na herb” niezależnie od godła, jakie na ten herb się składało, może być inny wiersz W. Wędrogowskiego, na herb Glaubicz Andrzeja Przeclawskiego (który wg Niesieckiego: „Ma być w polu błękitnem, ryba żółta, czyli jak chce Biel. złota, coś do naszego karasia podobna, niby pływająca w lewa tarczy, na hełmie pięć piór strusich”<sup>21</sup>) umieszczony w dziele Stanisława Orzechowskiego *Fidei catholicae confessio* (Kraków, Ł. Andrysowic, 1561).

*Piscibus amnigenis, semper laus digna debetur:  
Si salubres sapiant, si noceantque nihil.  
CARPIO laudatur, Benaco flumine captus:  
Satapidum et salubrem, Vistula crede partim  
Quid censens: quantus fuerit, qui nobile stemma  
In regno peperit? CARPIO magnus erat.  
Hunc igitur fert, vir clarus Preclaius, omne  
Commodus, et patriae spesque decusque suae.  
Hic propria, magnos sibi conciliavit honores,  
Virtute, et factis, cuncta merendo, bonis.*

Zawodzi poetę wyobraźnia, nie potrafi znaleźć przymiotów karpia, które można by porównać z cnotami Przeclawskiego. Nie ratuje wiersza stwierdzenie, że równie smaczne karpie są w Jeziorze Benackim (północna Italia) jak w Wiśle. Może jest to aluzja, którą należy rozumieć jako porównanie Przeclawskiego do Rzymian. Zdecydowanie śmieszny użyty tu Karp Wielki, przodek Przeclawskich.

Niewiele lepszy jest wiersz *In stemma... Simonis Lugowski* (herb Junosza: „Baran biały w polu czerwonym, w prawą tarczy całym sobą obrócony, na zielonej murawce stojący, we krwi po boki skrwawiony,

<sup>20</sup> Grzegorz Macer, poeta węgierski w latach sześćdziesiątych XVI w. studiujący na Akademii Krakowskiej. Jest autorem trzech poematów i licznych panegyryków na cześć profesorów Akademii (patrz: H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 122).

<sup>21</sup> Niesiecki, T. 4, s. 135.

z rogami na głowie, na hełmie pięć piór strusich”<sup>22</sup>) umieszczony w dziele Hozjusza *Epistola*..<sup>23</sup> wydanym przez Jakuba Górskiego, wspomnianego przyjaciela z lat studenckich Wędrogowskiego. Jagnię umieszczone w tarczy herbu Ługowskiego kojarzy się pocie tylko z łagodnością, łagodny jest więc i ten, kto nosi taki herb.

Nieco oryginalniejszy jest wiersz na herb Połukoza („Głowa ośła szara, powinna być w polu czerwonym, na hełmie z korony pół kozy, w prawą tarczy skierowanej głową wyskakuje, tak, że nogi u niej przednie do góry zadarte, rogi na grzbiet złożone”)<sup>24</sup> biskupa Mikołaja Wolskiego zamieszczony w *Elegantissimae orationes duae altera Jacobi Sadoleti*... (Kraków, Ł. Andrysowic, 1561). Aby uzasadnić, skąd ośła głowa w herbie biskupim, odwołuje się autor do Księgi Sędziów ze Starego Testamentu, w której osioł właśnie wygłasza słowa prorocze. Osioł staje się tu „znakiem tajemnic Chrystusa”. Wolski, zrodzony pod takim sławnym herbem, słusznie jest pasterzem i wszystko, co czyni, czyni w zgodzie z prawem. Wiersz kończy się takim oto stwierdzeniem, niezbyt częstym w wierszach „na herby”:

*Huic igitur digne parvus liber iste dicatur,  
Pontifici digno, cui sacra scripta placent.*

Wolskiemu dedykował Wędrogowski także swoje dzieło *Catechismus. — Ode de Nativitate Domini* (Kraków, Ł. Andrysowic, 1561). Umieścił tu aż cztery wiersze na herb M. Wolskiego. W pierwszym z nich stwierdza, że ośła głowa, jaką nosi w herbie Wolski, to głowa tego ośła, który nosił Chrystusa lub tego, który pierwszy w stajence betlejemskiej rozpoznał w nim Boga. W innym wierszu stwierdza, że jak dawny przodek Wolskiego znakiem tej głowy zmusił nieprzyjaciół do ucieczki, tak teraz Wolski znakiem swego herbu rozpędzi nieprzyjaciół Chrystusa. W omawianym dziele umieścił też Wędrogowski wiersze na „herb matczyń” Wolskiego — Trzaskę, którym pieczętował się także on sam, sugerując tym samym, że jest herbowym stryjcem biskupa i pisząc w ten sposób pochwałę także swego herbu. Rzecz charakterystyczna, że tutaj opisuje autorowi pomysłowość, piętrzy więc porównania i przenośnie, wychwalając Trzaskę ponad miarę. Tenże herb umieścił Wędrogowski na karcie tytułowej innego swojego dzieła, *Epitome totius Veteris et Novi Testamenti* (Kraków, Ł. Andrysowic, 1561) dedykowanego opatowi lubińskiemu Pawłowi Chojnackiemu herbu Trzaska. Pod wspomnianym herbem umieszczony jest wiersz *Ad lectorem*, w którym wyjaśnia autor znaczenie herbu. Jest to więc dość oryginalna i niespotykana forma apostrofy do czytelnika, a jednocześnie oryginalny tytuł wiersza na herb.

#### AD LECTOREM

*Quid sibi picta velint, Signa haec, si nosse laboras:  
Splendida deuoti, Stemmata nosce viri.  
Candida LUNA docet, quoniam coelestia curat:  
CRUX duplex signat, magna trophaea tibi.*

<sup>22</sup> Tamże, s. 511.

<sup>23</sup> S. Hosius: *Epistola ad quendam iuvenem magnificum data Viennae a. 1561.* Kraków, Ł. Andrysowic 1562.

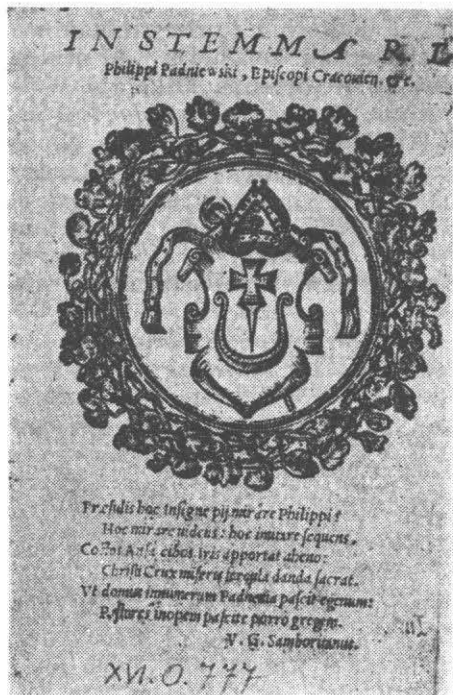
<sup>24</sup> Niesiecki, T. 7, s. 362.



We wspomnianym dziele są jeszcze trzy inne wiersze na ten sam herb, jakby obawiał się poeta, że w jednym krótkim wierszu nie zmieści wszystkich pochwał herbu opata (i swego).

Jednym z najplodniejszych twórców wierszy „na herby” był Grzegorz z Sambora<sup>25</sup>, w wieku XVI ceniony jako wybitny poeta-erudyta.

Podobnie jak Trzeciecki, jest Grzegorz z Sambora głównie poetą okolicznościowym i panegirystą. Wiersze jego, pełne klasycznej erudycji, dobre pod względem formalnym, niewiele jednak zawierają poezji. Wiersze „na herby” umieszczał Samborczyk głównie w swoich dziełach poetyckich, które dedykował coraz to nowym mecenasom<sup>26</sup>, a także w dziełach swoich przyjaciół. Przykładem mogą tu służyć dzieła Benedykta Herbosta *Periodica disputatio* (Kraków, M. Siebeneicher 1562) i *Aliquot epistolae quibus suum amicum in ecclesiam Romanam...* (Kraków, M. Siebeneicher 1561). We wszystkich wymienionych dziełach umieścił Samborczyk wiersze na pochwałę osób, którym autor dzieła dedykował. W wierszu *In stemma Stanislai Maciejovii* (Ciołek) wykorzystuje poeta dawny i często powtarzany motyw: wół (ciołek) ogrzewa swym ciepłem małego Chrystusa. Wokół tego motywu buduje autor cały wiersz. W drugim z wymienionych dzieł znalazł się wiersz na herb Abdank biskupa Stanisława Słomowskiego, gdzie znajdujemy znany motyw



26. Samboritanus Gregorius Vigilantius: *Ecloga I, Elegiae IX...* Kraków, M. Siebeneicher 1566, 8° K. tyt. verso.

podwójnego VV — interpretowanego jako Virtute Viri. Najciekawszym z trzech wymienionych utworów jest wiersz na pochwałę herbu Filipa Padniewskiego, umieszczony w ostatnim z wymienionych dzieł.

<sup>25</sup> Grzegorz z Sambora (Samboritanus Gregorius Vigilantius) poeta, sielankopisarz i panegirysta łaciński, urodzony ok. 1523 r. w Samborze na Rusi Czerwonej. Od 1552 studiował w Akademii Krakowskiej. W r. 1553 objął kierownictwo szkoły katedralnej w Przemyślu. Następnie podobną funkcję sprawował we Lwowie. Od 1562 udał się z B. Herbostem do Poznania, gdzie wykładał w Akademii Lubrańskiego. Od 1563 r. jest znowu w Krakowie i wykłada na wydziale filozoficznym. W latach 1567/68 wykłada na wydziale teologicznym. W następnym roku przyjmuje święcenia kapłańskie i otrzymuje dziekanę św. Anny w Krakowie. Umiera 26 lutego 1573 r. (Orgelbrand, T. 10; H. Juszyński: *Dykcyonarz...*, op. cit., T. 2, s. 154—162; *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut*. T. 3, Warszawa 1965, s. 200—201).

<sup>26</sup> Wśród opiekunów Grzegorza z Sambora (którym dedykował swe dzieła) wymienić można: Mikołaja, Stanisława i Walentego Herburtów, Szymona Ługowskiego, Pawła Tarłę, Filipa Padniewskiego, Marcina Białobrzskiego, Hieronima Bużeńskiego i Stanisława Słomowskiego.

*Praesulis hoc insigne pii mirare Philippi?  
 Hoc mirare videns hoc imitare sequens.  
 Coctus Ansa cibos Iris apportat aheno:  
 Christi Cruz miseris fercula danda sacrat.  
 Ut domus innumerum Padnivia egenum:  
 Pastores inopem pascite porro gregem.*

Godło herbowe (Nowina) kojarzy się poecie z garncem pełnym potraw, zaopatrzonym w tęczową rękojeść. Krzyż uświęca potrawy, które mają być rozdane ubogim. W dwu ostatnich wersach utworu można doszukać się aluzji do mecenasowskiej działalności Padniewskiego. Omawiany wiersz zamieścił Samborczyk także w swoim dziełku dedykowanym Padniewskiemu, zatytułowanym *Ecloga I...* (Kraków, M. Siebeneicher, 1560).

Na znanym motywie dwu V oparty został wiersz na herb Abdank biskupa Marcina Białobrzzeskiego umieszczony w dziele *Elegiae et epigrammata quaedam* (Kraków, Wierzbęta 1567). Wszystkie litery v i u w tekście wybite są majuskułą, tworząc tym jakby powtórzenie graficznego znaku herbu w tekście wiersza.

*ConstitVVnt insigne tVVm, ReVerende, VetVstVm  
 LiterVlae dVplo, PraesVl honore dVae:  
 Altera VirtVtis, de Cardine nomen habentis:  
 Altera SVadelae Vim Vocat aeqVa deae.  
 Haec dVo te Regi perspectVm Signa Polono,  
 ExemplVm popVlo proposVere sVo.*

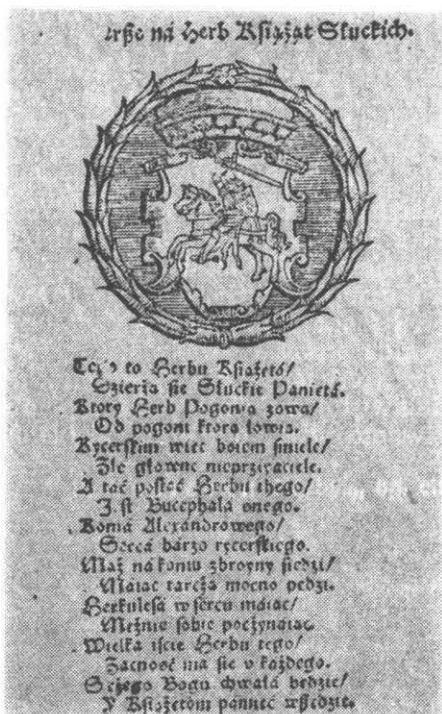
Zbiór elegii i epigramatów zatytułowany *Elegiae et epigrammata quaedam* (Kraków, M. Wierzbęta, 1567?) dedykował Grzegorz z Sambora biskupowi Walentemu Herburtowi, jednemu ze swych licznych mecenasów. Wiersz na pochwałę herbu Brodzic (wg Niesieckiego: „W polu czerwonym są trzy złote krzyże, tak ułożone, że jeden z nich prosto na dół, drugie dwa na górze z boku tryanguł robią, wszystkie się końcami stykają we środku”<sup>27</sup>) zupełnie pozbawiony jest inwencji. Poeta interpretuje tylko część znaku: trzy miecze, nie wyjaśnia, czego symbolem jest przebite mieczami jabłko. Inne ze swoich dzieł (*Carmina in gratiam Stanislai Barzy*, Kraków, Wierzbęta 1571) dedykował Samborczyk Mikołajowi Herburtowi, przedrukowując wyżej wspomniany wiersz, zmieniwszy tylko dwa ostatnie wersy, jako że pierwszy wiersz dotyczył herbu duchownego, drugi zaś herbu osoby świeckiej. W pierwszym wierszu jest więc interpretacja religijna znaku, w drugim świecka. W drugim wierszu jabłko staje się symbolem ziem ruskich, które trzej mężowie (trzy miecze) bronią mieczem, piórem i przykładem. W wierszu na herb biskupa lwowskiego Pawła Tarły (Topór) powtarza poeta znany z wcześniejszych wierszy na ten herb koncept: topór obcina wżarte w drzewo narośla herezji i odcina od pnia drzewa niepotrzebne (nieprawe) gałęzie. Jest jednak narzędziem, przecinającym nadużycia, ale także jako motyka służy w budowie cichych schronień dla trzody.

<sup>27</sup> Niesiecki, T. 2, s. 301.

*Truncat acuta domus utrinque Bipennis abusus:  
Leuia danda gregi tectu Dolabra facit.*

Dowodem wdzięczności autora wobec rady miejskiej Krakowa było dedykowanie jej dziełka *Theoresis tertia* (Kraków, M. Siebeneicher, 1561). Na odwrocie karty tytułowej umieścił herb Krakowa i wiersz na jego pochwałę:

*Cum propulsassent armis ex urbibus hostem:  
Haec Cracus sociis fortibus arma dedit.*



27. Glicznier Erazm: *Książki o wychowaniu dzieci*. Kraków, M. Siebeneicher 1558, 4° K. tyt. verso (103).

właścicielom herbów. Jedynym znanym wierszem polskim Grzegorza z Sambora jest wiersz *Na herb P. Herburtów* zamieszczony w jego *Panegiricum... de primo Magnifici Domini D. Stanislai Herborti...* (b.r. i m.dr.). Wiersz ten dobitnie świadczy, że łaciną posługiwał się Samborczyk znacznie sprawniej niż językiem ojczystym.

*Herb Herburtowie noszą:  
Jabłko z trzema mieczami,  
Którym w niebo wynoszą  
swoją sławę wieczni.*

Herb miasta wywodzi tu autor z legendarnych czasów Kraka, który nadał ten herb swym wiernym towarzyszom po przepędzeniu wrogów z miasta. W wierszu na herb Jastrzębiec („Na tarczy w polu błękitnym podkowa złota, końcami prosto do góry obrócona, w jej środku krzyż, na hełmie, nad koroną, Jastrząb z skrzydłami trochę do lotu wzniesionymi, w prawą tarczy całym sobą skierowany, z dzwonkami i pęcunami, w szponie prawej trzyma takąż podkową z krzyżem jako i na tarczy”<sup>28</sup>) Jana Ocieskiego i Andrzeja Zborowskiego, zamieszczonym w *Rhetorica ex Cicerone verbis eiusdem collecta Jana Herbusta* (Kraków, M. Siebeneicher, 1566), znajdujemy obok wyjaśnienia znaczenia podkowy i krzyża także próbę wyjaśnienia znaczenia klejnotu. Ptak Astur oznacza zamilowanie do łowów z sokolem. Interpretacja zaskakująca w zestawieniu z napuszonym tonem wierszy „na herby” i galerią wszelkich możliwych cnót, jakie autorzy w związku (często i bez niego) ze znakami herbowymi przypisywali

<sup>28</sup> Tamże, T. 4, s. 462.

Od rycerstwa rzucono  
 Jabłko w górę wzięte  
 Gdy było wzmocniono  
 Przymierze przyjęte.  
 Trzej ochotni Rycerze  
 Mieczami je podjęli,  
 (nie ciężły pancerze)  
 Jabłko za herb wzięli.  
 Niech insze narodowie  
 nie skaczą do nieba,  
 Trafią w cel i Lachowie  
 kiedy tego trzeba.

Wiersze „na herby” pisywał także Mikołaj Rej. Umieszczał je zwykle w swoich dziełach. Jedynym wyjątkiem jest wiersz *Na herb Leliwa... Stanisława Sptawskiego, kasztelana krzywińskiego* umieszczony w *Barłomieja Groickiego Rejestrze do Porządków i Artykułów* (Kraków, Ł. Andrysowic, 1567). Wspomniany utwór składa się z dziewięciu trzywierszowych zwrotek i wadą jego zasadniczą jest rozwlekłość. W porównaniu jednak z wyżej cytowanym „dziełem” polskim Samborczyka jest wierszem niemalże doskonałym i zdawać by się mogło, że dzieli te wiersze wiek niemal doświadczeń poetyckich i językowych. Dla porównania cytuję cztery pierwsze zwrotki.

*Słońce a Miesiąć, to z łaski nam PAN dał,  
 By się z jasności tu w ich każdy kochał.  
 Przydane k temu i błyszczące Gwiazdy,  
 Świecić nam zawždy.*  
*Słońce iż zawždy przez się jasne bywa,  
 Miesiąć jasności od niego używa.  
 A im najbliżej Słońce go podnieci,  
 Tym Jaśniej świeci.*  
*Królowie zacni Narodu Polskiego,  
 Którzy są jako blasku słonecznego,  
 Miesiąć a Gwiazdę za Herby dawali,  
 Gdzie zacne znali.*  
*W domu tym Sptawskim dawno Miesiąć świecił,  
 Lecz ten STANISŁAW jeszcze więcej wzniecił,  
 Co najbliżej się k słońcu przemykając,  
 Sławy szukając.*

Znacznie lepszy jest wiersz na ten sam herb (Leliwę) umieszczony w *Rejowym Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego* (Kraków, M. Wierzbęta, 1560), dedykowany Janowi Tarnowskiemu.

*Miesiąć ta Planeta wdzięczna,  
 Której dana ta moc wieczna,  
 By świeciła jasno w nocy,  
 Wszemu światu ku pomocy.  
 Z swych promieni jasność dając,  
 Każdy stan uweselać.*

Także gwiazdy też moc mają,  
 Chociaj mniejszą światłość dają.  
 Herby kiedy rozdawano,  
 Tedy własności patrzano.  
 Iż co komu należało,  
 To w każdym domu zostało.  
 Podobno też ta Leliwa,  
 Tej własności jako żywa,  
 Tu na świecie używała,  
 Co przy tym herbie została.  
 Świecąc ludziom w ich trudnościach,  
 W ciemnych niesprawiedliwościach,  
 Tu każdy stan wspomagając,  
 Z swych promieni ratunek dając.  
 Nuż przed się zacna Leliwo,  
 Nie udawaj się na krzywo.  
 Niech ci Eklipsis nie szkodzi,  
 Z twej własności nie uwodzi.  
 Gdyż cię zawždy zacną zwano,  
 Niechże jaśnie będzie znano,  
 Iż zawždy świeci Leliwa,  
 I tak będzie jako żywa.

Wiersz jest rzeczywiście pochwałą znaków herbowych (godła herbowego). Rej nie próbuje ryzykownych porównań przymiotów księżycy i gwiazdy z notami właściciela herbu, nie wymyśla aluzji i odległych skojarzeń. Pierwsze osiem wierszy tworzy niespotykany gdzie indziej nastrój liryczny i może być przykładem i dowodem, że nawet w wierszach „na herby” może być miejsce na poezję.

W podobnym tonie (bez cienia panegiryzmu) utrzymany jest wiersz na Leliwę Jana Kochanowskiego umieszczony na odwrocie karty tytułowej *Szachów* (Kraków, M. Wierzbicka, ok. r. 1562) dedykowany Janowi Krzysztofowi Tarnowskiemu — kasztelanowi wojnickiemu.

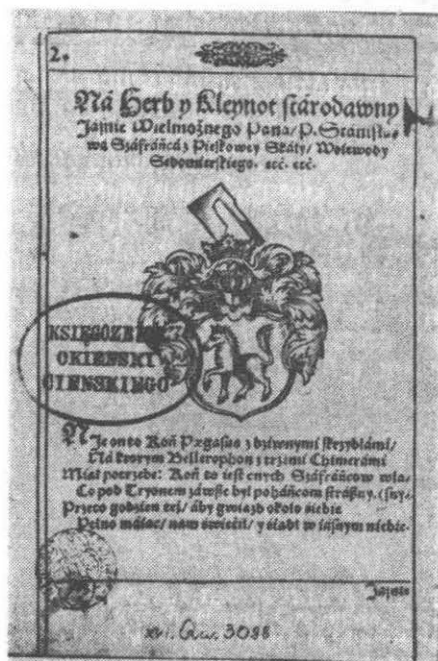
Nastań szczęśliwie, ty Miesiącu nowy,  
 Z taką pogodą, i tak ludziom zdrowy.  
 Jako ten przeszedł po którym ty wschodzisz,  
 A niech się cieszym, że nie rychło schodzisz.

Wiersz można rozumieć dosłownie, odczytywać go jako miniaturę liryczną (fraszkę). Tylko fakt umieszczenia go pod herbem (wiersz nie posiada tytułu) sprawia, że odczytujemy go jako metaforyczne życzenia składane młodemu Tarnowskiemu, aby był „ludziom zdrowy” jak jego ojciec hetman Jan Tarnowski. Wiersz Kochanowskiego pozostanie niedoścignym wzorem poezji heraldycznej, wzorem, którego nie potrafili nawet naśladować późniejsi poeci, tworząc zazwyczaj płaskie, pozabawione inwencji panegiryki.

Jan Kochanowski jest autorem kilku innych wierszy „na herby”, lecz z wyjątkiem wiersza wyżej omówionego, żaden z nich nie został umieszczony w tzw. okolicznościowej obudowie książki, dlatego nie będą ich przytaczał i omawiał. Uczynił to już wcześniej J. Pelc w pracy *Obraz—słowo—znak* (Wrocław, 1973).



28. Samboritanus Gregorius Vigilantius: Carmina in gratiam Stanislai Barzy (Kraków, M. Wierzbicka 1571) 8° K. A<sub>8</sub> verso.

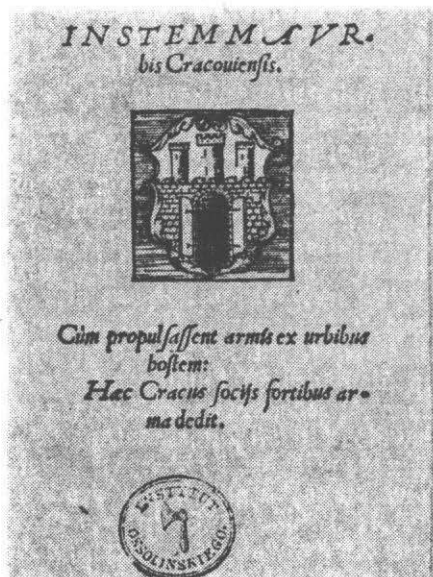


29. Bielski Marcin: Sen majowy. Kraków, J. Siebeneicher 1568, 4° K. tyt. verso.

Wracając do wierszy heraldycznych Mikołaja Reja, wspomnieć należy o jego *Komentarzu albo wykładzie na prococtwo Hozeasza* wydanym przez M. Wierzbicę w Krakowie w roku 1559. Zachowały się dwa warianty tego dzieła; jeden z herbem i wierszem na cześć nakładcy: Mikołaja Radziwiłła, drugi z herbem Jastrzębiec i wierszem na cześć herbu Stanisława Myszkowskiego. W wierszu na cześć książęcego herbu Radziwiłłów (czarny orzeł z trąbami na tarczy) daje Rej przykład utworu pełnego aktualnych aluzji, dzieła niemal agitacyjnego i dość dalekiego od prymitywnego panegiryzmu wielu swoich następców. Oryginalną cechą omawianego utworu jest skojarzenie książęcego orła Radziwiłłów z orłem Jana Ewangelisty. I tematyka książki, w jakiej wiersz umieszczono, i osoba adresata upoważniały do tego typu skojarzeń. Inną dość charakterystyczną cechą omawianego wiersza jest to, że Rej nie potrafił, a raczej może nie chciał, utrzymać się w konwencji wiersza „na herby” i drugą jego część zamienił w gorącą prośbę do Boga:

Dajże to Kryste Panie by wszyscy Orłowie,  
Mocnie już stanąć chcieli przy twym świętym słowie.  
Bo gdzieby się z tych zacnych stanów zaczął ten rząd,  
Łacno by mógł zagasnąć wszędy szatański błąd.  
Zda mi się słowo Boże znowu by ożyło,  
Które przez niemają czas zatłoczone było.  
I tak zacni Orłowie starajcie się o tym,  
Jakby wasza sława kwitnęła na po tym.

Podnieście na swe skrzydła prawdę zatłumioną,  
 Niechaj dziś otrzeźwieje za waszą obroną,  
 Widzicie jako na nią prawie na wsze strony,  
 Obrzydłym głosem swoim krzyczą sprosne wrony.  
 Rozpłószcie sami z góry te marne szczebiotki,  
 Niechaj prawda zakwitnie a ustaną plotki.



30. Samboritanus Gregorius Vigilantius: *Theoresis tertia*. Kraków. M. Siebeneicher 1561, 8° K. tyt. verso.

szach, które w zasadzie mogłyby być użyte jako samodzielny utwór na herb Jastrzębiec.

Podkowę z krzyżem ten Herb tak Jastrzębcem zowę,  
 Gdyż Jastrząb rażno lata z ową lęzną Sową.  
 Która w ten czas omacnie siedząc skubie myszy,  
 Kiedy Jastrząbek buja ptaszka ugoniwszy.  
 Ten też nigdy nie goni, jedno gdy potrzeba,  
 Po tym leci na pokój do pięknego drzewa.  
 Ptaszki pod nim wszędy śpiewając latają,  
 Chociaż siedzi nad nimi, na wszem pokój mają.  
 Także wszyscy co tego Herbu używają,  
 Nikomu nic nad swój stan nigdy nie działają.  
 Owszem ci ptaszki na wszem pokój mają,  
 Którzy pod ich skrzydłami bezpiecznie latają.  
 Nie cisną się też do krza jako lężne sowy,  
 Bo go poznasz z postawy, poznasz z rozmowy.  
 Nie rad we krzu opadnie, a w pokoju swego,  
 Nie używa ponuro, na wszem poczciwego.

<sup>29</sup> Opis patrz: J. Rostkowska: *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski*. Wrocław 1970, s. 35.

*A też im nie darmo krzyż do podkowy dano,  
Podobno ich pobożność na wszem zawżdy znano.  
A snadź iż pieszo z młodu nigdy nie chodzili,  
Na ocel podkowami konie swe kowali.*

Dziełem, które szczególnie bogato opatrzył Rej wierszami „na herby”, jest *Zwierciadło* wydane u Wierzbięty w roku 1568. Umieścił tu poeta aż pięć wierszy heraldycznych. Każda z kolejnych części utworu dedykowana jest innej osobie i każda z kolejnych części zaopatrzona jest w jej herb i wiersz na jego pochwałę. Są tu kolejno: Łódzia i wiersz dedykowany Górkom, Korab — dedykowany Olbrachtowi Łaskiemu, Trąby — dedykowane Spytkowi Jordanowi, Stary Koń — dedykowany Stanisławowi Szafrąncowi i Jastrzębiec — dedykowany Piotrowi Zborowskiemu. Zamyka tom wiersz na herby Mikołaja Reja.

Wszystkie wspomniane wiersze są dość rozwlekłe, z wieloma powtórzeniami i nadmiernie rozbudowywanymi obrazami. Korab Łaskich kojarzy się Rejowi z arką Noego i bliżej nie określonymi statkami szukających sławy i przygód rycerzy, którzy z dalekich krain przybyli do Polski (przodek Łaskiego miał przybyć do Polski z Anglii) i statek, który przyniósł im sławę, przyjęli za swój herb. Wiersz kończy się dość konwencjonalną pochwałą domu Łaskich:

*Bo ilu Korabczyków tych w Polsce widzamy,  
Mało ich próżnujących marnie pewnie znamy.  
Bo pływają w swych cnotach, zacności szukając,  
A co sławie przystoi, to na pieczy mając.  
A bychmy w tym przykładu mieli inszego,  
Jedno ten ślachteny dom narodu Łaskiego.  
Jako ten korab zacny z tego domu płynie,  
A nigdy się na stronę ni w czym nie uchynie.  
A daj Boże, by długo w Polsce u nas pływał  
I sławy swej zaczętej tak z dawna używał.*

W wierszu *Na herb Trzy Trąby* na początku pisze Rej o zaletach i zastosowaniach trąb, wspominając o ich niezbędności na polowaniach i w boju, o zasługach, jakie oddają pasterzom, gdy dźwięk ich odgania wilki. Nie zapomina i trąb jerychońskich, kończąc ten fragment uogólnieniem:

*Na wiele rzeczy trąba przygodzi się rada  
Ludziom zacnym, w czujnościach co zawżdy bywali,  
Tedy ty trąby za herb królowie dawali.*

Druga część wiersza podobna jest w swych zamierzeniach do omawianego wcześniej wiersza na pochwałę herbu M. Radziwiłła. I tutaj Rej korzysta z okazji, jaką daje szerokie pole semantyczne trąb i przeistacza wiersz na herb w metaforyczną agitację religijną.

Najciekawszym ze wspomnianych wierszy jest utwór *Na herb Stary Koń*. Zbudowany jest podobnie jak wiersz poprzedni. Początek to szeroki opis szlachetności konia (bez mitologicznych i literackich aluzji), jego użyteczności dla człowieka. Dalej następują wiersze chwalcące zasługi Szafrąnców dla kraju, ich stałą gotowość służenia ojczyźnie. Najciekawszy jest fragment końcowy wiersza, zawierający aktualne aluzje



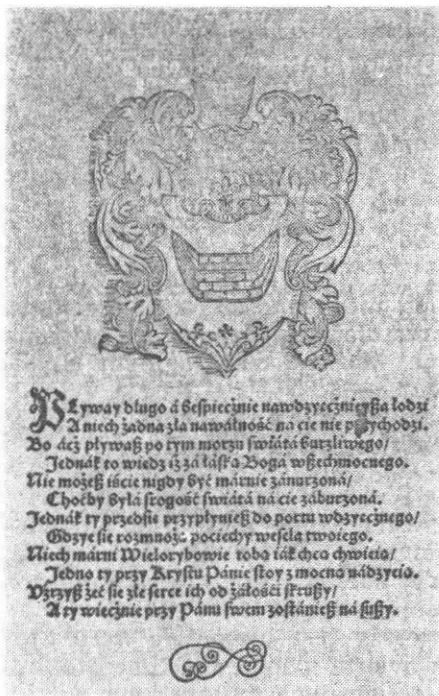
do zagrożenia ze strony Tatarów i apel o przygotowanie dla nich odpowiedniej odprawy:

*Bo sąsiedzi w koło nas pieszo nie wędrują,  
Na tym herbie nas drapią i często wojują;  
Co by się im też czasem mogło oddać snadnie,  
Jedno by trzeba lepszej pieczęi i dbałości,  
Aby się oddawało wzajem ich miłości.*

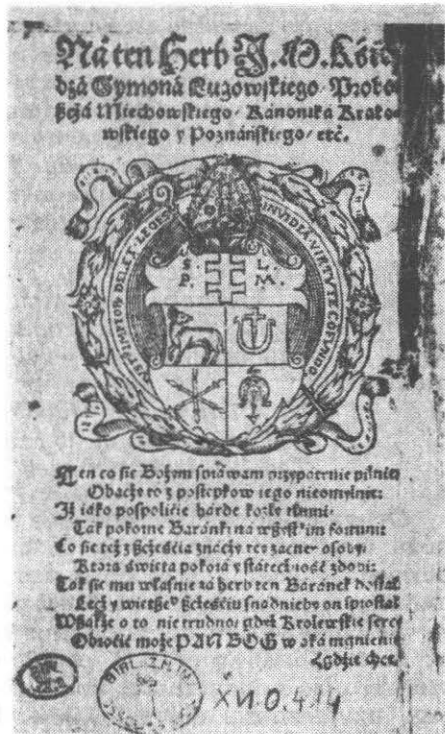
We wszystkich wierszach „na herby” Mikołaja Reja uderza konkretność i obrazowość widzenia. Panegiryzm przytłumiony jest tu zazwyczaj plastycznym obrazem, a często aluzjami daleko wykraczającymi poza ramy tradycyjnego wiersza „na herb”.

Wszystkie cechy języka i stylu Reja dają się odnaleźć w wierszu na jego własny herb, umieszczonym na końcu *Apokalypsis* (a także w *Zwierciadle*). Wiersz nie zawiera aluzji do godła herbowego i jest raczej pochwałą rodu niż samego herbu. Jeszcze raz stwierdza tu Rej, że nie klejnoty świadczą o wartości człowieka, lecz cnota.

*Bo snadź to najlepsze pierze,  
Kto się w swej zacności szerzy,  
A iż właśnie pilen cnoty,  
Niepatrząc nic na klenoty.*



31. Psalterium (tłum. pol.: Jakub Lubelczyk) Psalterz Dawida. Kraków, M. Wierzbęta 1558, 2<sup>o</sup> K. tyt. verso (256).



32. Biblia (tłum. pol.). Kraków, S. Scharffenberger 1568, 8<sup>o</sup> K. tyt. verso.

*Bo sie ta nie pstrzy we złocie,  
A nazacniejsza w kłopotcie  
A gdy iej tamto nie zmyli,  
Zacniejsza bywa po chwili,*

*A snadź bychmy tak czynili,  
Wszyscy bychmy znaczni byli,  
A nie trzebaby sie ćwiczyć,  
Jako potym Herby liczyć.*

Obok autorów ogólnie znanych i cenionych za swoją rozległą twórczość literacką wiersze „na herby” tworzyli bardzo liczni autorzy z literaturą mający niewiele wspólnego: profesorowie Akademii Krakowskiej, prawnicy, lekarze, muzycy (Wacław z Szamotuł). Znaczna część wierszy to utwory anonimowe, inne podpisane są kryptonimem trudnym dziś do rozszyfrowania. Omówienie wszystkich zbyt mocno poszerzyłoby ramy mojej pracy, a poza tym jest chyba niepotrzebne ze względu na powtarzalność motywów i schematyzm większości z nich. W tej sytuacji ograniczę się do omówienia wierszy ciekawszych, zawierających pewne elementy oryginalności i wierszy najbardziej typowych dla danego okresu.

Wszystkie niemal *Rubicelle* wydawane dla poszczególnych diecezji ozdobione były herbem biskupa aktualnie zarządzającego daną diecezją. Rzecz charakterystyczna, że herb ten umieszczano zawsze na karcie tytułowej; zwyczaju tego nie zmieniono nawet w ostatniej ćwierci XVI wieku, kiedy ustaliła się tradycja umieszczania herbów na odwrocie karty tytułowej.

Wiersze umieszczone pod herbami dają zwykle religijną interpretację godła herbowego biskupa, najczęściej wspominają o jego walce z herezją i odszczepieństwem, chwalą łagodność (Karnkowski — Junosza — baranek) wspomaganie ubogich (Padniewski — Nowina).

W *Rubicelli* przemyskiej na rok 1561, wydanej przez Łazarza Andryśowica, umieszczono wiersz na pochwałę herbu Brodzic biskupa przemyskiego Walentego Herburtu. Autorem jest znany muzyk i teoretyk muzyki, Sebastian z Felsztyna<sup>30</sup>, człowiek licznymi więzami związany z rodziną Herburtów. Wiersz daje dość oryginalną interpretację znaku herbowego.

*Sermo Dei est ensis validus, qui cuncta augebit.*

*Hoc praesul gaudet stemmate magnanimus.*

*Sed triplex gladii unus: defendit ab hoste,*

*Castigat (fortes), lataque regna facit.*

*Hanc precor, o Praesul, triplicem mode tolle macheram,*

*Ut Christus servos imperiumque iuves.*

<sup>30</sup> Sebastian z Felsztyna, jeden z najbardziej znanych teoretyków muzyki okresu staropolskiego. Urodził się w Felsztynie niedaleko Przemyśla. Studiował na Akademii Krakowskiej, w późniejszych latach także wykładał. Jego uczniem był m.in. Marcin Leopolita. Ofiarowywanej mu przez Mikołaja Herburtu kanonii sarnockiej nie przyjął, aby „swobodnie oddać się sztuce i naukom”. Najważniejszym jego dziełem jest *Opusculum musicae* wyd. przez F. Unglera w roku 1519 i później wznawiane kilkakrotnie. (Orgelbrand, T. 8, s. 736—737).

Słowo Boże jest mocnym mieczem, który wszystko przewycięży. Zadanie tego miecza jest potrójne: broni od wrogów, poskramia mocarzy i rozszerza królestwa.

Anonimowy wiersz na ten sam herb znajdujemy we wspomnianym już w dziele Jana Herburt *Statuta i Przywileje koronne*. Wiersz jest niezbyt częstym w książce polskiej przykładem wiersza na herb autora.

*Gotowe u Herburtów są trzy w Domu miecze,  
A niech się na to jabłko żaden człek nie miece.  
(Bo jabłkiem i postronni swe królestwa zwą).  
Raczej się niechaj kusi mur przekować głową.  
Jedni w Ojczyźnie mieczem starej bronią Wiary,  
Lecz to u swej Przemyski świadczy Biskup Fary  
Panu drugim się czerstwie pokazują,  
Ilekroć ku porażce czoło nastawują.  
Świadczą o tym Kroniki, Starodubskie mury,  
Świadczą na Bukowienie z ludzkich włosów sznury.  
A trzecim prawa mieczem i bronią ustawy,  
Łatwie z tych ksiąg obaczy każdy bez zabawy.  
Trzebaż jeszcze co więcej, mamy na tym dosyć,  
Od większych w Polsce Stanów więcej możemy prosić.*

Tutaj miecze i jabłko interpretowane są trochę inaczej. Jabłko staje się tu symbolem królestwa, miecze bronią wiary, bezpieczeństwa granic i przestrzegania praw. Autor wiersza każdą z wymienionych funkcji poszczególnych mieczy przypisuje jednemu z braci Herburtów: Walentemu, Mikołajowi i Janowi. Herburtom dedykował M. Siennik swój *Herbarz* wydany w oficynie Mikołaja Scharffenberga w r. 1568 i zamieścił w nim wiersz na pochwałę ich herbu napisany przez Andrzeja Pograbiusa (Pogorzelskiego?). W wierszu objaśnia godło herbowe w odmienny niż pozostali autorzy sposób i dlatego warto go zacytować:

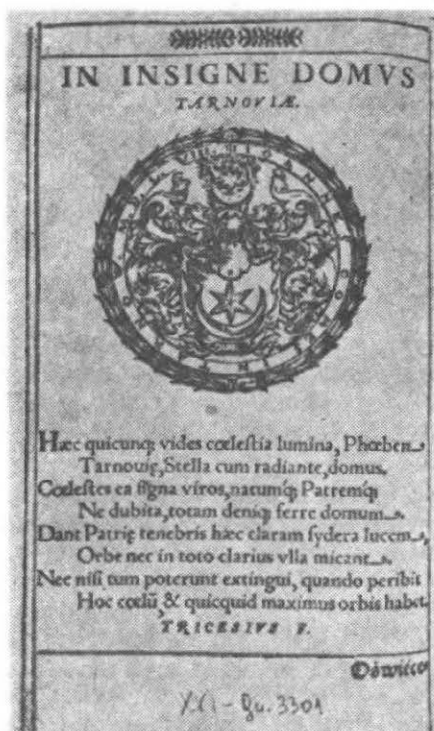
*Gdy Herby naprzód Szlachcie rozdawano,  
Na to najwięcej z pilnością patrzano,  
Iżby każdy te zacne Klejnoty,  
Nosił przed sobą z zasłużonej cnoty.  
Abowiem to są pewne znaki tego,  
Jak kto używał w sprawach męstwa swego.  
W domu Herburtów, iż męstwo widano,  
Trzy ostre Miecze Herb im nosić dano.  
Bo sławy wiecznej za złoto nie dają:  
Stawy poczciwej Mieczem dostawają.  
W Jabłko dla tego, że mieszkają w zgodzie,  
Co rzadko, wierz mi znajdziesz w jednym rodzie.  
I dziś te Miecze u nich nie rdzewieją,  
Gdy gdzie potrzeba, trafić w to umieją.  
Mając to zawsze na największej pieczy,  
Aby służyli Pospolitej Rzeczy.  
Nie tępciesz się nam miłe ostre Miecze,*

Tak długo póki Wisła w Polsce ciecze.  
Potomna Sława pięknie was hecuje,  
Ze chropawa Rdza nic wam nie zepsuje.

Autor odwołuje się do niemal mitycznych czasów, w których rozdawano szlachcie herby za zasługi bojowe. Pograbijs jest tu wyrazicielem powszechnego w wieku XVI przekonania, że wszystkie herby polskie pochodzą z królewskiego czy książęcego nadania. Wszystkie te opowieści i legendy na temat nadania i powstania herbów zbierze w kilkadziesiąt lat później Bartosz Paprocki w swoim *Gnieździe cnoty*.

Dość charakterystycznym utworem jest czterowiersz Jana Dantyszka na herb Jana Benedykta Solfy — lekarza nadwornego Zygmunta Starego i jednocześnie przyjaciela poety. Podobnie jak w innych tego typu przypadkach i tutaj autor cały wiersz konstruuje wokół faktu wzbogacenia herbu przez cesarza. Wielkość i dawność pierwotnego herbu schodzą tu na plan dalszy.

*Hec rosa, quam viridis monstrat pede Psytacus unco,  
Quae tibi cum fuerat Stemmatis ante loco:  
Hanc voluit CAESAR, virtutis nobile signum,  
Utque illum ostendens, Indica terret avis.*



33. Groicki Bartolomiej: *Artykuły prawa magdeburgskiego*. (Kraków, Łazarz Andrysiowic 1565) 4°, Wyd. A. K. tyt. verso.



34. Kochanowski Jan: *Szachy*. Kraków, M. Wierzbicka 1585, 4° K. tyt. verso.

Wiersz ten umieszczono w dwu wydaniach dzieła W. Ecka *Ad Joannem Benedictum... epistola* (Kraków, Ł. Andrysowic 1550, 1561) i w dziele Solfy *De causis et curatione postilentiae* (Kraków, Ł. Andrysowic 1552). Biskupowi Andrzejowi Zebrzydowskiemu dedykowane są wiersze na herb Radwan („Powinna być chorągiew żółta jak ich zwyczajnie w kościołach zażywają, o trzech połach, u każdej z nich u dołu frandzle, na wierzchu jej krzyż, w hełmie trzy pióra strusie”<sup>31</sup>) umieszczone w *Rubricellach* z lat 1552—1556, 1559, 1560.

Dość oryginalną formą wyróżnia się wiersz zamieszczony kolejno w *Rubricellach* w latach 1554, 1555, 1556. Autor zwraca się do kapłana, który będzie z *Rubricelli* korzystał: „O kapłanie, patrzysz na pobożne znaki twojego biskupa: one niosą w sobie i sztandar i krzyż. Będziesz rycerzem Chrystusa idąc za sztandarem pokoju, a krzyż sprawi, że będziesz bezpieczny od wszystkich nieprzyjaciół”. W innym wierszu na ten sam herb (*Rubricella* na rok 1559) mamy oryginalne pomieszenie mitologii greckiej z Nowym Testamentem (Chrystus pokonuje letejskie wody). Godło herbowe jest tu sztandarem zwycięskiego Chrystusa.

Z wierszy na herb Jastrzębiec Jana Ocieskiego, kanclerza wielkiego koronnego, najciekawszym jest czterowiersz umieszczony w *Panegyricus nuptiarum Joannis Christophori Tarnovii* Stanisława Orzechowskiego (Kraków, Dziedz. M. Scharffenberga, 1558).

*Duxeris haud alias laudati Principis artes,  
Quam quibus, ingenuus rite paratur honor.  
Ocia si foueat, strictes repetita enses,  
Iam veri titulum Principis ille tenet.*

Doszukać się tu można aluzji do mecenasowskiej działalności Ocieskiego, który był, według jednomyślnej opinii współczesnych, wybitnym opiekunem uczonych. Nazywano go „dyktatorem w Rzeczypospolitej nauk”, „przepaścią nauki”, „morzem umiejętności” i „słońcem uczonych”. Stanisław Orzechowski uważał Ocieskiego za sędziego swoich pism i wystawił mu piękny i wymowny pomnik w swoim *Dialogu około egzekucji Korony Polskiej* nazywając go „najpierwszym z krasomówców, którymi szczyli się albo szczyliła lub kiedykolwiek szczyścić będzie Polska”<sup>32</sup>.

Janowi Ocieskiemu dedykował swoje dzieło biskup Jerzy Albinus<sup>33</sup>, on jest też prawdopodobnie autorem wiersza na herb Ocieskiego. W wierszu tym podkowa jest symbolem marsowych czynów i waleczności,

<sup>31</sup> Niesiecki, T. 8, s. 27.

<sup>32</sup> Cytat za *Encyklopedią Powszechną* Orgelbranda, T. 19, s. 697.

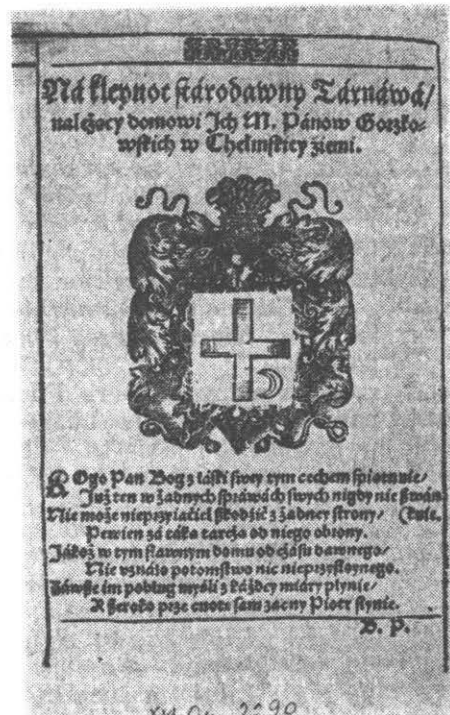
<sup>33</sup> A. G. Cosminensis: *Piae meditationis stichologia*. Kraków, M. Siebeneicher 1560. Jerzy Albinus, doktor obojga praw, które studiował prawdopodobnie w Akademii Krakowskiej, pochodzi z rodziny wielkopolskiej (herb: Trzy kroje) z pochodzenia mieszczanin z Koźmina, herb przybrany późno. Nazwisko urobione na sposób łaciński. W czasie pobytu w Krakowie, gdzie wydał u Scharffenberga mowę Cicerona za poetą Archiaszem, opiekowali się nim Bonerowie. Poświęciwszy się stanowi duchownemu był sufraganem wileńskim za rządów biskupów Holszańskiego i W. Protasewicza. Zmarł w początkach maja 1570 roku zostawiwszy duży zbiór książek — świadectwo rozległych zainteresowań. (Orgelbrand, T. 1, s. 340).

krzyż — symbolem mocy ducha i sprawiedliwości. Ciekawszy jest wiersz na herb autora zamieszczony na końcu druku. Autorem wiersza (na herb Rola) jest prawdopodobnie Andrzej Patrycy, który wyraża tu życzenie, aby biskup w dziedzinie sztuk wyzwolonych tak wsławił swoje imię, jak róża połączona z trzema lemieszami nadaje mu swą wspaniałość.

W dziele Wojciecha Bazy<sup>34</sup> *Grammaticarum libri quinque* wydanym w Krakowie przez M. Siebeneichera w r. 1567 znajduje się wiersz na pochwałę herbu (Leliwa) archidiakona krakowskiego Andrzeja Krajewskiego, który, jak z treści długiego (20 wersów) utworu wynika, był wielkim miłośnikiem nauk i poświęcał im wiele swego czasu. Wiersz jest przykładem płaskiego panegiryzmu, pełen jest też określeń typu: „światłopochodny”, (księżyc w herbie i gwiazdy) — pochodzący od słońca: „Jak słońce księżyc, tak sławni ciebie zrodzili rodzice”. Wiersz kończy się barokowym niemal konceptem: „Jak wdzięcznie świecący księżyc rosnąc (Leliwa — księżyc w nowiu) ożywia rozległe knieje, tak i ty z wielkiego staniem się większym i w końcu jednym największym”.



35. Piotrkowita Malcher: *Przeciw mowrowemu powietrzu przestoga...* (B.m. dr. i r.) 8° K. tyt. verso.



36. Wereszczyński Józef: *Wizerunek na kształt kazania uczyniony.* Kraków, A. Piotrkowczyk 1585, 4° K. tyt. verso.

<sup>34</sup> Wojciech Baza, lekarz przyboczny Zygmunta Augusta, doktor medycyny i filozofii, wykładowca w Akademii Krakowskiej. Studiował w Padwie, gdzie zdobył doktorat medycyny. Umierając w 1563 zostawił Uniwersytetowi duży zbiór książek medycznych (potrz: H. Barycz: *Historia Uniwersytetu...*, op. cit., s. 436).

Znacznie mniej wynaturzonego panegiryzmu znajdujemy w wierszach „na herby”, jakie umieścił wydawca czy drukarz w dziełku Jana Ponętowskiego, zatytułowanym *Krótki rzeczy polskich seymowych, pamięci godnych commentarz* (Kraków, S. Scharffenberger, 1569). Książka ta jest jednym z najbardziej charakterystycznych przykładów dzieł o szczególnie szeroko rozbudowanej „obudowie okolicznościowej” książki. Na karcie tytułowej pod tytułem widnieje herb autora, na odwrocie herb (otoczony ozdobnikami drukarskimi) Macieja Żalińskiego, na stronie następnej: łaciński wiersz na pochwałę tegoż herbu, dalej na odwrocie k. A<sub>2</sub> wiersz polski na tenże herb. Na ostatniej karcie r. powtórzony jest herb Bróg Jana Ponętowskiego, pod nim dwa wiersze łacińskie, a na odwrocie wiersz polski.

W związku ze wspomnianymi herbami warto bliżej przyjrzeć się dwu wierszom polskim. Wiersz na Różę, którego autorem jest prawdopodobnie sam Ponętowski, odznacza się wyjątkową prostotą i ma fragmenty pełne nieklamanej naiwności, która po napuszonych i pełnych klasycznej a często mętnej erudycji sprawia wrażenie, że wiersz czyta się z zainteresowaniem.

*RÓŻA ten biały kwiatek śliczne listki mając,  
Nad insze ziółka z siebie piękną wonią dając:  
Wszyscy którzy się jedno jej Herbu dzierżyli,  
Zacnością, szczerą cnotą zawsze sławni byli.  
Co się w tym Zacnym Panie wszystko pokazuje,  
Który się sprawom jego dobrze przypatruje.  
Nuż przed się cudna RÓŻO nie mień swej wonności,  
Radź zawždy jakoś zwykła przy twej stałości.  
Niech się twoje pachnące listki rozszerzają,  
A im dalej tym więcej sławy przymnażają.  
Gdyż cię po wszystkie czasy zacną mianowano,  
Niech to teraz i potem jaśnie będzie znano.*

Z trzech wierszy na herb Ponętowskiego najciekawszym jest utwór polski napisany przez Jana Łaskiego, który nie silił się na interpretację godła herbowego, bo jakie tu z „brogu” cnoty wywieść można, ale wielkość herbu i znaczenie jego właściciela upatruje w wielkich przodkach, którzy tenże Bróg nieśli:

*WISKI<sup>35</sup> Biskup Krakowski Herb ten dawno zdobił,  
Który na Koncyliach i wszędzie w wadze był.  
Ten Kościół ów w Krakowie na Zamku założył,  
I Iłżę miasto: sławy tym swojej przymnożył.  
Włocławski Wojewoda Pan Krotowski znaczny,  
I dość inszych którzy są tego Herbu zacni.*

Swoją *Sprawę rycerską* (Kraków, M. Siebeneicher, 1569) dedykował Marcin Bielski Albertowi Łaskiemu. Na jego herb (Korab) wiersz napisał autor kryjący się za kryptonimem „Ga.Pa”. Wiersz powtarza motywy znane już z okresu „wojny na herby” między Krzyckim a Ania-

<sup>35</sup> Piotr II Wysz (Wiski), herbu Bróg, w latach 1392—1412 biskup krakowski, potem poznański. (K. Niesiecki: *Korona Polska*. Lwów 1928, T. 1, s. 28).

nem. Korab kojarzy się poecie z okrętem Eneasza sterowanym przez Palimirusa. Poecie nie wystarczy jednak to porównanie, z korabiem kojarzy mu się także wędrownka Odyseusza i potwory, jakie na drodze swojej musiał pokonać.

Z wierszy polskich warto odnotować jeszcze kilka charakterystycznych utworów wyróżniających się sprawnością warsztatową lub przynajmniej osobą autora. Jakub Lubelczyk, autor przekładu *Psalterza Dawidowego* (Kraków, M. Wierzbęta 1558) jest autorem kilku wierszy „na herby”. Niektóre z nich umieścił w Rejowej *Postylli*, inne w swoich dziełach. Wspomniany przekład *Psalterza* dedykowany jest Łukaszowi Górcze, herbu Łódzia, wojewodzie brzesko-kujawskiemu, założycielowi drukarni dysydenckiej w Szamotułach, wodzowi luteran wieikopolskich. Jego herb i wiersz na tegoż pochwałę zdobi na odwrocie kartę tytułową *Psalterza*.

*Pływaj długo a bezpiecznie najwdzięczniejsza łodzi,  
A niech żadna zła nawałność na cię nie przychodzi.  
Bo acz pływasz po tym morzu świata burzliwego,  
Jednak to wiedz iż za łaską Boga wszechmocnego.  
Nie możesz iście nigdy być marnie zanurzona,  
Choćby była srogość świata na cię zaburzona.  
Jednak ty przedsię przyptyniesz do portu wdzięcznego,  
Gdzie się rozmnożą pociechy wesela twójego.  
Niech marni Wielorybowie tobą jak chcą chwieją,  
Jedno ty przy Krystu Panie stój z mocną nadzieją.  
Uzrąysz żeć się zle serce ich od żalości skruszy,  
A ty wiecznie przy Panu swym zostaniesz na suszy.*

Podobnie jak w innych wierszach dedykowanych luteranom czy kalwinom, autor pilnie wystrzega się aluzji mitologicznych, trzymając wodze fantazji i dając pewną surowością tchnącą interpretację religijną godła herbowego. Interpretacja taka zgodna jest zresztą z charakterem całego dzieła.

Niemal identyczna sprawa występuje w dedykowanej Mikołajowi Radziwiłłowi tzw. „Biblii brzeskiej”, wydanej w roku 1563 jego nakładem. Autorem wiersza na herb M. Radziwiłła jest prawdopodobnie Cyprian Bazyl, który radziwiłłowskie Trąby porównuje do trąb jerychońskich. Trąby te sprawiły, że (przez wydanie Biblii w języku polskim) ludzie „języka Słowiańskiego chutniey śpieszą do słowa Bożego”. Wiersz jest niejako krzyżówką wiersza na herb z wierszowaną przedmową i tym różni się od wielu innych wierszy tego typu, że można go użyć tylko w tym dziele, zawiera bowiem zbyt wiele aluzji do brzeskiego wydania Biblii. Większość wierszy „na herb”, to wiersze nie związane z jednym konkretnym dziełem czy nawet osobą i dlatego umieszczano je w różnych dziełach.

„Biblia brzeska” jest jednym z pierwszych przejawów mecenasowskiej działalności Radziwiłłów i sygnałem tworzenia się nowego litewsko-ruskiego środowiska literackiego, skupionego wokół pierwszych na tych ziemiach drukarni w Wilnie, Nieświeżu, Brześciu Litewskim i Łasku. Jest także sygnałem rozszerzenia się kręgu magnatów-mecenasów o nazwiska Słuckich, Ostrojskich, Połubińskich, Naruszewiczów i kilku innych. Lata sześćdziesiąte szesnastego wieku były okresem, w którym



Kraków i Małopolska straciły wyłączność w reprezentowaniu polskiej kultury literackiej. Dziełem, które może być przykładem dokonywania się przełomu i aktywizowania się środowiska litewsko-ruskiego, są wydane w Wilnie w 1553 r. Lorichiusa *Księgi o wychowaniu* w przekładzie Stanisława Koszuckiego dedykowane księżtom słuckim herbu Pogon z wierszem na jego pochwałę napisanym przez Erazma Glicznera<sup>36</sup>.

*Harcuj koniu mężnie sobie,  
Boć jest klejnot wielki w tobie,  
Czyń pole, harcuj szeroko,  
By cię znać było daleko.  
Patrz na orła a z nim stawaj,  
Cnotę jego zawsze chowaj.  
Możesz się z nim stowarzyszyć,  
A przy nim samym zawsze być,  
Pierza jego przeglądając  
A sam siebie przystrzygając.  
Tobieć się to zawždy zejdzie,  
Iż stać możesz z Orłami wszędzie.  
Choćże różność między wami,  
Czyni skutek: znamy sami,  
Ze na tobie dojeżdżają,  
Męstwa cnoty i zacności,  
Tłumiąc nieprzyjaciół złości.*

Wiersz Glicznera zawiera jasno wyłożony program polityczny: współpracy Pogoni z Orłem i równości między nimi. W krakowskim wydaniu dzieła Lorichiusa (1558) na końcowych kartach nieliczbowanych dodano *Orację Isokratesa o sprawowaniu państwa* w tłumaczeniu Erazma Glicznera, który pracę swoją poprzedził herbem (i wierszem na jego pochwałę) podkomorzego królewskiego Mikołaja Trzebuchowskiego herbu Ogończyk („Ma być pół strzały białej, żeleźcem do góry prosto wyrzutowanej, na półpiersienu, w polu czerwonym, w hełmie dwie ręce Pannięskie, do góry wyciągnięte”<sup>37</sup>). Wiersz jest przykładem, że Erazm Gliczner „pisał także wcale udatne wiersze polskie”<sup>38</sup>:

<sup>36</sup> Erazm Gliczner (ur. ok. 1535 r. w Żninie, zm. 26 I 1603 r.) pierwszy pedagog piszący po polsku, ruchliwy krzewiciel luteranizmu. Autor licznych broszur polemicznych, tłumacz Eutropiusza (*Dzieje rzymskie*). W roku 1597 zaczął drukować w Toruniu swoją historię polską pt. *Chronicon regum Poloniae*. Z dzieła, które składać się miało z 4 części, ukazała się tylko część pierwsza. Jego dziełem jest wydanie *Ksiąg o wychowaniu* R. Lorichiusa (w przekładzie S. Koszuckiego), do których dołączył swój przekład mowy Izokratesa, która jego zdaniem jest „małym zsumowaniem a zebraniem krótkim tej wszystkiej nauki, która się w tych to księgach zamyka”. Przekład i wydanie dzieła Lorichiusa wykonany został na zlecenie księcia Szymona Słuckiego. Dziełem, którym zapewnił sobie Gliczner poczesne miejsce w dziejach polskiej pedagogiki, jest wydany w roku 1558 w Krakowie traktat *Książki o wychowaniu dzieci bardzo potrzebne, z których rodzicy ku wychowaniu dzieci swych naukę dołożną wyczerpnąć mogą*. Dzieło to zdradza wyraźnie wpływy humanistyczne (Erazm z Rotterdamu, Lorichius), daje jednak zawsze pierwszeństwo Biblii, na którą bardzo często się powołuje. *Książki o wychowaniu* Glicznera należą do ciekawszych osiągnięć prozy polskiej XVI w. (P. Chmielowski: *Gliczner — Skrzetuski Erazm*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustr.* Warszawa 1900, T. 25, s. 119—121).

<sup>37</sup> Niesiecki, T. 7, s. 57.

<sup>38</sup> Orgelbrand, T. 9, s. 977.

*Sama pamięć Herbu tego,  
 Jest z domu starożytnego.  
 Sam herb w sobie okazały,  
 Wyraża klejnot wspaniały.  
 Strzała poszła z Herkulesa,  
 A pierścień też z Ogigesa.  
 W pierwszym obrona dołożna,  
 A w drugim opatrność zbożna.  
 Na górze rycerstwo znaczne,  
 Temu kto ten herb ma smaczne.  
 Korona zaś to coś inszego,  
 Okazuje znaczniejszego.  
 Ręce z korony wychodzą,  
 Prze prace które więc płodzą.  
 Jakoż tego Herbu ludzie,  
 Pilnują korony wszędzie.  
 W sprawy się zacne wdawają,  
 Gdy też na to godność mają.*

Wydane w tym samym roku (1558, M. Siebeneicher) *Książki o wychowaniu dzieci* E. Glicznera dedykowane są książętom Janowi i Symeonowi Słuckim i na pochwałę ich herbu umieścił autor tu drugi swój wiersz. Wiersz ten jest wyraźnie słabszy od cytowanego wyżej i nie wnosi nowych elementów objaśniających herb.

Obok pisarzy, których twórczość „heraldyczną” wyżej omawiałem, tworzeniem wierszy „na herby” zajmował się cały zastęp ludzi, z którego tylko nieliczni mieli trwalsze związki z literaturą; wśród nich wymienić należy przede wszystkim Jana Dymitra Solikowskiego, Jakuba Lubelczyka i Szymona Goryckiego — autorów znanych nie tylko z wierszy „na herby”. Znacznie liczniejszą jest grupa „pisarków”, których nazwiska znajdujemy pod jednym, wyjątkowo pod kilkoma wierszami okolicznościowymi. Takim przygodnym pisywaniem zajmowali się m.in.: znany kompozytor Wacław z Szamotuł, Wielkopolanin Andrzej Gostyński, Mateusz z Płocka, Andrzej Pograbius (Pogorzelski), Bartłomiej Koźmiński, Jan Łaski i wielu innych, których nazwiska ukryte są pod trudnymi dziś do rozwiązania kryptonimami.

Wraz z poszerzeniem się kręgu ludzi piszących poszerzył się też krąg ludzi opiekujących się literatami i uczonymi. W licznej grupie osób, którym autorzy dedykowali swoje dzieła, są ludzie, wobec których bez wątpliwości można użyć określenia „mecenas”. Drugą, liczniejszą grupę tworzą osoby, których nazwiska pojawiają się tylko jeden raz, co świadczyć może o przygodnym tylko zajmowaniu się literaturą lub o znajomości z jednym autorem. Pierwszą grupę utworzyć należy nazwiskiem króla Zygmunta Augusta, którego zasługi w rozwoju literatury i sztuki są powszechnie znane. Dalej wspomnieć należy o ludziach z jego bliskiego otoczenia, jak Jan Ocieski, Ludwik Decjusz, Hiacynt Młodziejowski, którzy, jak już wyżej wspominałem, nie szczędzili środków na pomoc dla ludzi pióra. W grupie tej trzeba wspomnieć o kilku magnatach, których nazwiska pojawiają się kilkakrotnie w dedykacjach autorskich. Są to przede wszystkim Mikołaja Radziwiłł — wódz różnowierców litewskich, zasłużony opiekun (animator wielu poczyńań) literatury różnowierczej,

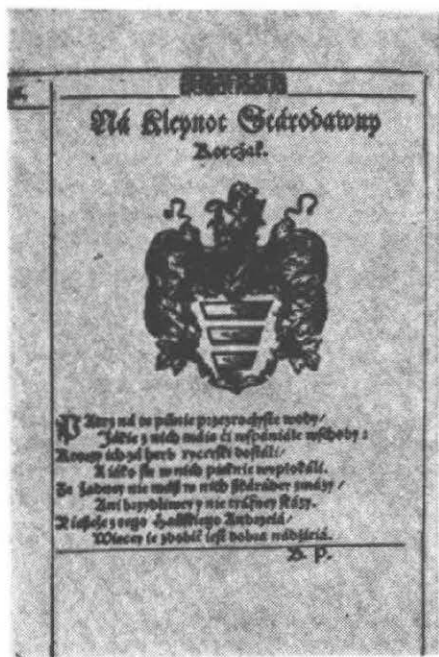
Olbracht Łaski, rodziny Herburtów, Tarnowskich, książąt Słuckich, Górków w Wielkopolsce. Podobnie jak w okresie poprzednim, tak i w czasach Zygmunta Augusta wyróżnia się grupa biskupów, brak tu jednak postaci na miarę J. Lubrańskiego czy P. Tomickiego. Filip Padniewski, Marcin Białobrzeski, Mikołaj Wolski to biskupi, którym wielokrotnie dedykowano dzieła, nie tylko religijne. Opiekunami literatów i uczonych byli też duchowni zajmujący niższe stanowiska w hierarchii kościelnej jak Szymon Ługowski — proboszcz miechowski, któremu dedykowali swoje dzieła Stanisław Hozjusz, Grzegorz z Sambora, Andrzej Trzeciński, jak Andrzej Przeclawski, dziekan poznański, któremu dzieła swe dedykowali Stanisław Orzechowski i Jakub Górski. Do grupy bogatej średniej szlachty opiekującej się pisarzami zaliczyć można Hiacynta Młodziejewskiego, podskarbiego nadwornego i starostę krzeczowskiego (dedykowali mu: A. Kmita, Słowacjusz, B. Wojewódka, wiersz na pochwałę jego herbu napisał A. Trzeciński), Jana Krzysztoporskiego, sekretarza królewskiego, Stanisława Barzego, starostę krakowskiego i marszałka nadwornego, Spytka Jordana, Stanisława Szafranca, Mikołaja Trzebuchowskiego. Postacią najbardziej dla tej grupy charakterystyczną jest podskarbi koronny i żupnik krakowski Hieronim Bużeński, o którym B. Paprocki pisze: „Był wielki miłośnik ludzi uczonych i kapłanów na tym urzędzie”<sup>39</sup>. Bużeńskiemu dedykowali swe dzieła: Mikołaj Krzysztoporski, Grzegorz z Sambora i Aleksander Sanuto.

Dość charakterystyczną sprawą jest pokaźna liczba różnowierców w omawianej grupie mecenasów, wiąże się to prawdopodobnie ze wzmożoną ofensywnością i dużym ożywieniem intelektualnym w kręgach protestanckich, jakie można w omawianym okresie wyraźnie zaobserwować.

<sup>39</sup> B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 463.

## CZASY PANOWANIA PIERWSZYCH KRÓLÓW ELEKCYJNYCH

Ostatnie ćwierćwiecze XVI wieku, okres panowania trzech pierwszych królów elekcyjnych, cechuje się wzmoczoną twórczością w zakresie poezji heraldycznej. W ponad 230 drukach z lat 1572—1600 umieszczono wiersze na herby. W okresie tym można już mówić o powszechności zwyczaju umieszczania w drukach herbów (i wierszy) znakomitszych osób, którym dzieło dedykowano. Stosują to wszystkie niemal drukarnie działające wówczas na terenach polskich. Drugą bardzo ważną cechą omawianego okresu jest zanik wyłączności Krakowa w reprezentowaniu polskiego życia literackiego. Tworzą się nowe ośrodki drukarskie, wokół których zaczynają się skupiać grupy pisarzy, w tych drukarniach przede wszystkim drukujących. Tworzenie się nowych drukarni związane jest zwykle z mecenasowską działalnością niektórych magnatów lub rad miejskich. Nazwiska Radziwiłłów, J. Kiszki, Górków związane są z początkami drukarstwa w Wilnie, Łasku i Szamotułach. Rada miejska Torunia, szczególnie burmistrz miasta Henryk Stroband, ma swój duży wkład w dzieło powstania prężnego w tym mieście ośrodka drukarskiego. Można więc w omawianym okresie mówić o kilku ośrodkach życia literackiego w Polsce. Nadal ośrodkiem najważniejszym jest Małopolska ze swoją stolicą — Krakowem. Dalej wymienić trzeba Wilno — główny ośrodek życia kulturalnego i literackiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Poznań, w którym najczęściej drukowali (po powstaniu drukarni M. Nehringa i Wolraba) auto-



37. Wereszczyński Józef: Wizerunek na kształt kazania uczyniony. Kraków, A. Piotrkowczyk 1585, 4<sup>o</sup> str. 146.

rzy z Wielkopolski, Toruń — najważniejszy ośrodek życia kulturalnego na Pomorzu oraz Lwów, w którym w ostatnim ćwierćwieczu widać wyraźnie ożywienie kulturalne, udokumentowane kilkakrotnymi próbami utworzenia w tym mieście drukarni.

Przy charakteryzowaniu poezji heraldycznej ostatniego ćwierćwiecza, będę starał się umieścić ją w środowiskach, w których powstała, próbując zarazem ustalić związki tych środowisk, a w nich i poszczególnych pisarzy, z osobami mecenasów działających w danych regionach.

Na wstępie omówię grupę wierszy na herby królewskie. Wiersze takie powstały we wszystkich niemal wspomnianych środowiskach, chociaż największa ich liczba umieszczona została w drukach krakowskich.

Wybór Henryka Walezego na króla Polski spowodował, że kilku autorów dedykowało mu swoje dzieła, które wyszły spod pras drukarskich już po niesławnej ucieczce króla do swej ojczyzny. Wiersze na pochwałę królewskiego herbu znajdujemy w *Biblii* tłumaczonej przez Jana Leopoldite, wydanej przez M. Scharffenberga w 1575 r., w *Postylli* Jakuba Wujka (M. Siebeneicher 1573—1575) i wydanej w Bazylei w r. 1575, *Ad Gallos et Sarmatas oratio* Jana Dymitra Solikowskiego. Warto tu także wspomnieć o francuskim wierszu *Sur les Armoires de Pologne et Monseigneur Henry de France...* umieszczonym w wydanych w Paryżu z okazji wyboru Henryka na króla Polski *Discours Sur L'histoire des Polonois*.

Z trzech wspomnianych wierszy autorów polskich najciekawszym jest polski wiersz Jana Ponętowskiego umieszczony w *Biblii* Leopoldity. Wiersz posiada dość oryginalną budowę. Po tytule *Na herb króla Jego Miłości Francuskiego y Polskiego* następuje łacińska sentencja:

*AVrea SARmaticis flore bunt Lilia campis.*

Pod herbem 20 wierszy polskich, w których autor przypomina przepowiednie królowej szwedzkiej Brygidy o złączeniu orła z liliami i sławi ich piękno i wonność. Ostatnie sześć wierszy to dość osobliwe życzenia dla nowego monarchy, a właściwie dla narodu, nad którym ma panować.

*Kwitni Lilia z białym Orłem w Sarmacyjej,  
Dla wszystkiej chrześcijańskiej tej zacnej nacyjej.  
Rycerz na koniu dodając śmiałości,  
Ze będziesz długo kwitła z Boskiej opatrności.  
Nigdy nie zwiędnie, pióro Orłowi nie spadnie,  
Tym nieprzyjacielowi sroga myśl upadnie.*

Dla Ponętowskiego wybór Walezego na króla Polski to przede wszystkim nadzieje na ugruntowanie potęgi państwa i obrony chrześcijaństwa. Autor łacińskiego wiersza umieszczonego w *Postylli* Wujka żywi podobne nadzieje, kończąc swój utwór stwierdzeniem: „Zakwitnie wraz Rzeczypospolita, pokój, wierność, sprawiedliwość i honor starodawnej religii”.

Rzecz charakterystyczna: ten sam motyw „obrona chrześcijaństwa —

oparcie dla chrześcijan” występuje też w wierszu francuskim, który kończy się słowami:

*Par ce qui en luy tout vray chrestien se fonde.  
Attendant mieux.*

Królowi, gorliwemu katolikowi, dedykowano dzieła o charakterze religijnym i upatrywano w nim obrońcę wiary. W przypadku Henryka Walezego trudno rzecz jasna mówić o mecenacie królewskim. Wszystkie poświęcone mu książki są tylko wyrazem hołdu autorów dla nowego króla i mogą być uznane za wyraz nadziei, jakie z jego wyborem wiązano.

Nieco inaczej wygląda sprawa mecenatu Stefana Batorego, króla, który chętnie otaczał się ludźmi wykształconymi (szczególnie mając uznanie dla padawczyków) i znajdował dla nich czas nawet w czasie wypraw wojennych. Już jako książę siedmiogrodzki znany był Batory z umiejętności zjednywania sobie ludzi myślących. Cechą charakteru, która niejednokrotnie przyczyniała się do sukcesów tego monarchy, jak zgodnie podkreślają historycy, był wspomniany talent zjednywania sobie i otaczania się wybitnymi indywidualnościami (Jan Zamoyski).

Czesław Lechicki tak charakteryzuje mecenat Stefana Batorego:

„Krótkie lecz bogate w wypadki panowanie Stefana Batorego nie stanowi przerwy w dziejach mecenatu królewskiego u nas. Pólcień, otaczający tę stronę działalności wielkiego króla — wojownika, nie oznacza pustki, więcej od jego żołnierskiego dworu. (...) Prawda, że Batory po polsku nie umiał, że w codziennych stosunkach radził sobie poprawną łaciną, że rodzinnego życia jakby nie znał co nie oddziaływało oczywiście dobrze na atmosferę dworską, ale z drugiej strony pielegnował mimo to zainteresowania literackie, opiekował się oświatą, wspierał wysiłki kulturalne innych, sam nie usuwając się od udziału w nich, niejednokrotnie czynnego. Wpływ jego zaważył wydatniej w dwu przede wszystkim dziedzinach: opieki nad historiografią i projektowanej reformy akademii krakowskiej”<sup>1</sup>.

Wśród dwunastu sekretarzy królewskich warto odnotować nazwiska głośne w literaturze: Reinhold Heidenstein, Krzysztof Warszewicki i ksiądz Sebastian Grabowiecki. Za swoje *Gniazdo cnoty* i inne pisma historyczne pensję królewską (skromną wprawdzie) otrzymał Bartosz Paprocki.

<sup>1</sup> C. Lechicki: *Mecenas Zygmunt III i życie umysłowe na jego dworze*. Warszawa 1932, s. 8.



38. Górski Jakob: *De periodis atque numeris oratoris libri duo*. Kraków, M. Siebeneicher 1575, 8° Karta tyt. verso (110).

Jan Kochanowski już jako autor *Odprawy posłów greckich* — dzieła zagrzewającego do wojny z Moskwą — mianowany został przez króla w r. 1579 wojskim sandomierskim i poetą nadwornym z pensją 1200 florenów rocznie<sup>2</sup>.

Z dworem związany był także Joachim Bielski. Król nobilitował m.in. Pawła Szczerbica, wybitnego prawnika oraz tłumacza *Zwierciadła saskiego* drukarza Walentego Łapszyńskiego, których polecił mu kanclerz Jan Zamoyski. Dzięki kanclerzowi utrzymywali kontakty z dworem królewskim m.in. Piotr Ciekliński, młody Szymon Szymonowic i wybitny drukarz Januszewski. Niewątpliwie w kręgu zainteresowań królewskich i jego mecenatu powstały pierwsze utwory o tematyce myśliwskiej: Mateusza Cygańskiego *Myślistwo ptasie* (B.m.dr. 1586) i Tomasza Bielawskiego *Myśliwiec* (Kraków b.m.dr. 1595)<sup>3</sup>.

Wielkie sukcesy wojenne Stefana Batorego przysłaniają jego działalność kulturalną. Ciągłe nie napisano wyczerpującej monografii poświęconej jednemu z najwybitniejszych naszych królów.

Nie ma też opracowań dotyczących stosunków kulturalnych na jego dworze, brak opracowań dotyczących problematyki mecenatu w czasach jego panowania. O poważaniu, jakim cieszył się król w środowiskach pisarskich i naukowych, świadczyć mogą liczne listy dedykacyjne do niego skierowane. W jedenastu dziełach wydanych w latach 1576—1586 umieszczono herb królewski (biały orzeł z tarczą na piersi ozdobioną trzema wilczymi zębami) i wiersze na jego pochwałę. Wiersze na herb króla znajdują się w dziełach takich autorów, jak J. Górski, A. Gwagnin, B. Paprocki, H. Powodowski, A. Trzeciecki, P. Skarga, A. Wolan, B. Zebrzydowski, H. Sirinus. Dzieła swe dedykują królowi i katolicy i protestanci. W większości są to utwory o tematyce świeckiej (Paprocki, Gwagnin).

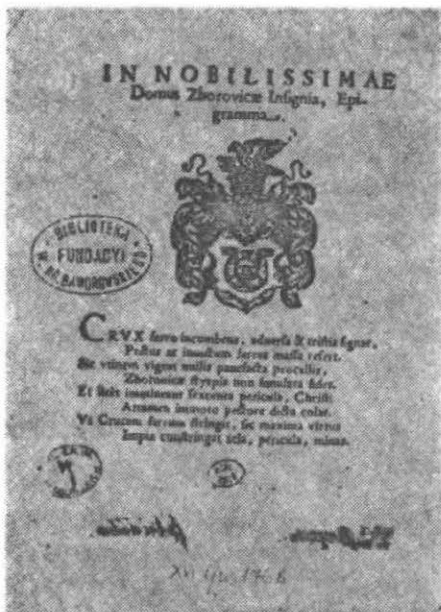
Najwcześniejszy jest wiersz A. Trzecieckiego umieszczony w trzeciej księdze jego *Sylw* (Kraków, M. Wierzbęta 1574), czyli na długo przed koronacją Stefana Batorego na króla Polski. Wspomniana księga *Sylw* opatrzona jest dedykacją „Do przesławnego bohatera Stefana Batorego de Samlyo, księcia Transylwanii i władcy Szeklerów, niezrównanego opiekuna mężów wyróżniających się talentem i cnotą”. Na stronie następnej umieszczony jest herb rodzinny Batorego, a pod herbem ośmiowiersz łaciński, w którym Trzeciecki przypomina, skąd wzięły się wilcze zęby w herbie Batorów i wyraża nadzieję, że ród Batorów nadal będzie bronił chrześcijaństwa przed wilkami (Turkami), których wyrwane zęby nosi w tarczy swojego herbu. W pierwszej *Sylwie* wyraża poeta nadzieję, że czekają Stefana Batorego „większe sukcesy” (koronacja na króla Polski?), a wówczas „nauki cieszyć się będą nie mniejszym uznaniem, jak niegdyś za czasów króla Macieja. Ten szczerze wspomagał historyków, którzy wtedy żyli, i sławnych w zachodnich krajach poetów...”<sup>4</sup>

W wierszach na herb królewski powstałych przed wyprawami moskiewskimi króla Stefana autorzy zajmują się przede wszystkim królewskim orłem, pomijając osobisty herb rodziny Batorów (trzy zęby).

<sup>2</sup> Tamże, s. 10.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11.

<sup>4</sup> Przekł. J. Krókowski. W: A. Trzeciecki: *Carmina*, op. cit., s. 285.



39. Gilowski Paweł: Wykład katechizmu kościoła krześcijańskiego. Kraków (M. Wierzbęta) 1579, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (101)



40. Sirinus Hieronymus: Liber de modo acquirendae divinae gratiae. Kraków, Druk. Łazarzowa 1583, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso

Tak jest np. w wierszu Jana Wielogórskiego umieszczonym w Biblii Leopolity, wydanej przez Mikołaja Scharffenbergera (Kraków, 1577) i w wierszu umieszczonym w dziele H. Powodowskiego *Conciones de puro Dei verbo et de Coena Domini* (Poznań, J. Wolrab, 1578). Utworem, który łączy w sobie obie tendencje, jest wiersz *Przedmowa do Orła kleynotu Królestwa Polskiego*, umieszczony w *Gnieździe cnoty* Bartosza Poprockiego (Kraków, A. Piotrowczyk 1578).

Okaż nam miły Orle cnotę przyrodzoną,  
A uwielbi dziatki swe pierwszą sławą oną:  
Dla której z twego gniazda słynęły szeroko,  
I wszystkim się narodom podały na oko.  
Zgnusniałeś jakoś teraz choć masz więcej dzieci,  
Ona twa mężna siła barzo lezie w śmieci.  
Gniazdo twe targają nieślachetne wrony,  
A dziatki twe zanoszą na pogańskie strony.  
Wszak to masz z przyrodzenia, że krzywdy wetujesz,  
A przecz się w mężnej sile swojej dziś nie czujesz.  
Przećć Bóg ostre zęby wprawił w piersi twoje,  
Abyś tym śmieiej drapał przeciwniki swoje.

Po zwycięskich wyprawach na Moskwę zmienia się ton wierszy, autorzy dostrzegają „wilcze zęby”, zaczynają przeciwstawiać bezbronnego orła ostrym, straszonym dla nieprzyjaciół kłom. Charakterystycznym przykładem może tu służyć wiersz umieszczony w *Liber de modo*



*ac quirendae gratiae* (Kraków, druk. Łazarzowa, 1583) Hieronima Siniusa.

#### AQUILA

*Paruit immiti mea cur Livonia Moscho?*

*Me nudam turpi Marte furgebat auem.*

*Cur gemit hac pulsus Lucis castrisque Polotti?*

*Dentato hoc scuto pectora munieram.*

Zaopatrzona w wilcze kły tarcza uzbroiła serce i jęczy teraz Moskal daleko odpędzony od Wielkich Łuków i twierdz Połocka.

Wspomniany wiersz ciekawy jest nie tylko ze względu na swoją treść. Wyróżnia się także oryginalną budową. Nad herbem umieścił autor (jako lemmę) fragment z Psalmu CII: „Deus ipse est, qui implet in bonis desiderum tuum. Renovabitur ut Aquilae iuventus tua”. Pod herbem widnieje czterowierszowy epigram. Całość posiada więc klasyczną trójdzielną budowę emblematu.

Podobny w tonie jest drugi z kolei wiersz na herb Stefana Batorego napisany przez Bartosza Paprockiego, zamieszczony pod dedykacją w największym jego dziele zatytułowanym *Herby rycerstwa polskiego* (Kraków, M. Garwolczyk, 1584).

*Nie schodziło nic orle z dawna na zachości,  
Nie schodziło na sile, ani na śmiałości:  
Schodziło na przywódcy, nie miałeś czulego,  
Przecóż już był naruszył nieco gniazda swego.  
Zna cię dziś nieprzyjaciel przez pola szerokie,  
Drugiemu tylko Dunaj, a morze głębokie  
Przezpieczność dodawa, bo kiedy te zęby  
Ostre wspomni w swych piersiach, barzo wciąga gęby<sup>5</sup>.*

Wiersz można uznać za wyraz poglądów szerokiego ogółu szlacheckiego, któremu w czasach panowania ostatnich Jagiellonów brakowało wielkich zwycięstw militarnych. Nie wystarczyła mu wielkość i potęga państwa, trzeba ją było dokumentować zwycięstwami i podbojami.

Dwa wiersze na herb królewski umieszczono także w dziele Bartłomieja Zebrzydowskiego *De persona Christi Disputatio* (Mainz, 1583). W pierwszym wierszu *In regis insignia*, zawarł autor wiele aluzji do niedawnych zwycięstw Stefana Batorego. Czerwień tła, na którym umieszczony jest orzeł, kojarzy mu się z przelaną krwią wrogów, w której zanurza się uzbrojony jeździec (Pogoń). Ciekawszy jest wiersz drugi, *In medium insigne*.

<sup>5</sup> Dwa pierwsze wersy utworu Paprockiego identyczne są z dwoma wersami umieszczonego w *Myśliwie ptaszym* M. Cygańskiego:

*Nie schodziło nigdy Orle na zachości,  
Nie schodziło na sile, ni na śmiałości:  
A teraz więcej za króla tego  
Stefana, w rozum i w dzielność wielkiego,  
Którego by Bóg szczęścia długo chował  
Nieprzyjaciel twój jakby nas nie psował.*

Aspicias in Clypei dentes umbone rubentis.  
 Sanguinei dentes noveris esse lupi.  
 Nimirum triplici suberant praesagia denti.  
 Sarmata cum STEPHANO regia sceptrā daret.  
 Nunc etenim virtute potens, et Marte superbus,  
 Sanguineis dentes excutit ille lupis.  
 Fuge quot haereticas conuelli Sarmata dentes,  
 Et cum Livonibus gens Lituana violet.

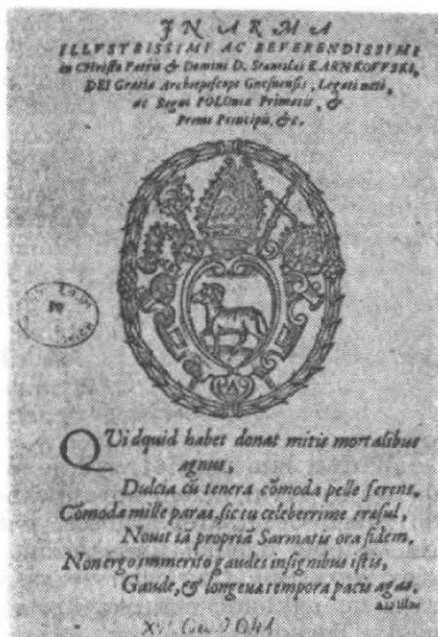
Dwa ostatnie wiersze można uznać za aluzję do poparcia królewskiego udzielonego jezuitom działającym w protestanckich Inflantach. „Wybijane zęby heretyckie” są jednak niewątpliwą poetycką przesadą; Stefan Batory potrafił powstrzymać i łagodzić spory religijne i przestrzegać zasad tolerancji.

Powszechnie znana jest mecenasowska działalność na polu sztuki następcy Stefana Batorego, ostatniego z szesnastowiecznych królów polskich, Zygmunta III Wazy. Kontrowersje budzi mecenas literacki i naukowy Zygmunta. Czesław Lechicki we wspomnianym już studium tak ocenia działalność królewską na tym polu:

„Przewinęło się zatem przez dwór Zygmuntowy sporo ludzi pióra, żywiących czasem nawet szczerą naukową aspirację i naprawdę utalentowanych. Ale ten dwór ich nie przyciągnął, nie ogrzał ich ciepłem własnego entuzjazmu dla sztuki Apollina i dla kultu muz, nie pobudził i nie wyzyskał ich natchnień twórczych. Ani jeden talent wyższej miary nie ostał się na dworze dłużej. Przybijali do tego wygodnego portu liczni, nieraz wprawni żeglarze na morzu literackim, przybijali także zręczni poszukiwacze Fortuny, nie zarzucili jednak kotwicy ani Simonides, ani Warszewicki, ani nawet Grochowski, a Heidenstein wolał korrekture pruskiej się oddać, niż kontynuować w środowisku dworskim dawniejsze prace dziejopisarskie. Wobec szkolnictwa bierna postawa Zygmunta III uderzać tym bardziej musiała po usiłowaniach reformatorskich Batorego. Protegowanie jezuitów wyglądało teraz na podkopywanie najwyższej krajowej uczelni. Poezja dworska nabrała cech panegirycznych, jałowiała, bo zaczynają wysychać jej podnioslejsze źródła”<sup>6</sup>.

Pomimo niezbyt sprzyjającej życiu literackiemu atmosfery dworu Zygmunta III wielu pisarzy dedykowało królowi swoje dzieło. Wśród tej dość licznej grupy wymienić należy: Stanisława Grochowskiego, Joachima Bielskiego, Krzysztofa Warszewickiego, Szymona Szymonowicza (oficjalnego poetę królewskiego), Andrzeja Zbylitowskiego, Stanisława Sokołowskiego, Andrzeja Schoneusa, Józefa Wereszczyńskiego. Ostatni

<sup>6</sup> C. Lechicki: *Mecenas...*, op. cit., s. 300—301.



41. Happ Kasper: *Epicaedion in funere Nicolai de Tomice...* Poznań, Jan Wolrab 1586, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (130).

z wymienionych pisarzy<sup>7</sup>, biskup kijowski, orędownik ligi antytureckiej, nawołujący w wielu swych pismach do krucjaty antytureckiej, umieścił w swoich pismach dwa wiersze na herb królewski (snopek). Pierwszy ze wspomnianych wierszy znajduje się w dziełku agitacyjnym, zatytułowanym *Excitacz do podniesienia wojny świętej przeciwko Turkom i Tatarom* (Kraków, Andrzej Piotrowczyk 1592). Wiersz ten pełni tę samą funkcję, co zasadniczy tekst książki: usiłuje skłonić króla do wojny z pohanami.

*Orle, po Matce niesiesz  
Pogonię waleczną,  
A po Ojcu Snopy żniwa,  
nadzieję bezpieczną.  
Dajęć Matka spokojna  
pobudkę do boju,  
Dajęć Ociec waleczny  
hasło do pokoju  
Masz wojny, masz miru  
domowe przykłady,  
A tak niż wici pošlesz  
używaj w tym rady.  
Ale się nie długo radź  
na zdradę Pogańską,  
Wziąwszy krzywdę przed oczy  
i zelżywość Pańską.*

W dwa lata później wydaje Wereszczyński następne dziełko agitujące do wojny, tym razem adresowane nie tylko do Zygmunta III, ale także do „Jego Cesarskiej Miłości” i do „Wielkiego Kniazia Moskiewskiego”. Na wstępie dziełka umieszczone są herby wspomnianych osób i wiersze. Wszystkie trzy wiersze są właściwie wierszami politycznymi, starając się nakłonić cesarza, króla i kniazia do wspólnej wyprawy przeciwko Turkom<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Józef Wereszczyński — biskup kijowski, płodny pisarz polityczny. W pismach swych nawoływał do krucjaty przeciw Turcji. Zajmował się także tłumaczeniem na język łaciński niektórych polskich wierszy S. Klonowicza, którym opiekował się umieszczając go w klasztorze sieciechowskim.

<sup>8</sup> *Na Herb Jego Cesarskiej Miłości*

*Orle, twoiać to krzydwa, iż wyrodne wrony,  
Zastąpiły siadło twe, y stolec złocony.  
Ty iednemi oczyma patrzysz na wschód słońca,  
A drugimi na zapad tykasz światła końca.  
Ogon Septemtroyn omiata, a głowy  
Opierają się o kray gorący Austrowy.  
Przełoż Orle przestrzegaj pilnie prawa twego  
A pola Mahometom nie ustępuj swego.*

*Na Herb Kniazia Wielkiego Moskiewskiego*

*O Ty Wieliki Kniaziu Moskowski proswitny,  
Toboiu sie opiekuiet CZAR nebestny.  
Bo tebe on osmotrył Herbow wielmi buinom,  
Nahim mołodcom bez uzdy na koniu bystrom.  
Dokazuyże mołodce chot oklep z derewom,  
Nad Pohany, zmiejjeju y nad Bazyliskom.  
A kuńskimi kopytami iak Lwa y Smoka  
Potaloczysz w osoby ich z Tatory y Turka.*

W wierszu na herb Zygmunta III skojarzył Wereszczyński herbowy „Snopek” ze snopkami ze snu biblijnego Józefa. Snopek stał się tu synonimem pomyślnej wróżby, spełnienia zamiarów. Cóż jednak może być bardziej upragnionego niż to, „Że będzie Turczyn padał przed twymi nogami”?

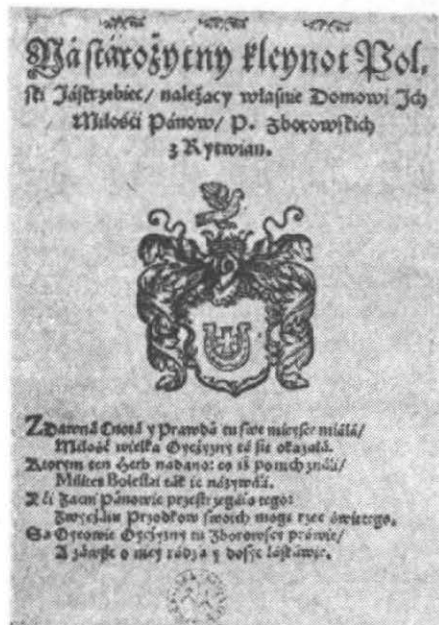
Niez mordowany w swej antyturckiej zaciekłości biskup kijowski umieścił wspomniany wiersz także w wydany we własnej drukarni (w Chwastowie) *Votum z strony podniesienia wojny potężnej przeciwko cesarzowi tureckiemu bez ruszenia pospolitego* (1597). Wiersze „heraldyczne” Wereszczyńskiego są odosobnionym przykładem połączenia wiersza „na herby” z poezją polityczną lub wtłoczenia w ramy tychże wierszy treści politycznych.

Typowym panegirikiem jest wiersz na herb królewski umieszczony w *Gratulationes Sigismundo III regi Poloniae in Vilnam adventu*

ab *Academia Vilmensi Societatis Jesu* (Wilno, Druk. Radziwiłłowska, 1589). Samo dziełko i wiersz „na herb” rozumiałe są, jeśli zważyć opiekę, jaką otaczał król jezuitów. Autor wiersza wyjaśnia sens królewskiego herbu, widząc w Orle i Pogoni zapowiedź orężnych przewag króla. Snopek zboża natomiast „śle przekonywającą wieść o boskim darze pokoju”. Czyż ten, kto potrafi okazać swoim poddanym opiekę w czasie wojny i w czasie pokoju, nie jest godzien honorów królewskich — retorycznie pyta autor w ostatnich wersach utworu.

Pisarzem, który w ostatnim ćwierćwieczu XVI w. zasłynął jako najwybitniejszy znawca heraldyki polskiej, był Bartosz Paprocki. Wspomniane już kilkakrotnie *Gniazdo cnoty* wywarło przemożny wpływ na poezję heraldyczną ostatnich dwudziestu lat XVI wieku i czasów baroku. *Gniazdo cnoty* jest wierszowanym zbiorem legend heraldycznych, skarbnicą motywów, wątków baśniowych, które autorzy wierszy „na herby” bardzo często wykorzystywali. Bez szczególnej przesady stwierdzić można, że poezja heraldyczna tworzona w języku polskim w ostatnim ćwierćwieczu XVI wieku (z niewielkimi wyjątkami) wyrosła w kręgu nie najwyższego lotu osiągnąć poetycko-heraldycznych Bartosza Paprockiego. Istotną cechą wielu wierszy „na herby”, jakie pisał Paprocki, jest występujący w nich element historyczny. Niemal w każdym wierszu „na herby” wspomina Paprocki o ich genezie, w wielkich czynach przodków (którym powinni dorównać i współcześni właściciele herbu) widząc powód do dumy i wyróżnienia jego właściciela.

W twórczości Paprockiego można wyróżnić dwa typy poezji he-



42. *Furius Ceriola Fridericus: Del consejo.* (Tłum. pol. Bartosz Paprocki) Senator. Kraków, M. Garwolczyk 1579, 4° K. tyt. verso.

raldycznej. Pierwszy z nich to po prostu wiersze „na herby”, drugi — to wiersze przedstawiające historię poszczególnych herbów. Z drugiego typu wierszy składa się *Gniazdo cnoty*, chociaż nie brak i tu kilku wierszy „na herby”. Przykładem historii herbu może być umieszczony na stronie 21 wiersz na herb: „Nałęcz Herb polski starodawny, od monarchy polskiego Mieciałwa nadany najpierwшему księżęciu ze Szłopy Gniewomirowi, który acz przedtem miał swoy herb ksiązęcy, wszakoż ten wdzięcznie przyjął, a naprzód Pana Boga, po tym i tego znaku, który był zbawienia jego początkiem rozmiłowawszy się, zostawił go potomstwu swemu, które przeczytawszy historię tę krotką, tu potym obaczysz: to się działo roku 962. Ma być w czerwonym połu, chusta związana biała”.

*Gdy wiara Krześcijańska w Polszcze się zaczęła,  
Nie chcieli Bałwochwalstwa przestać domów siła.  
Mieciałw Monarcha święty groźbą, prośbą, dary  
Przymuszał że pokinąć on zły zwyczaj stary.  
Sam krzcząc swymi rękoma głowy zawiązywał,  
Miasty, wsiami i zamki hojnie ich darował.  
Darował i tym znakiem, chustą zawiązaną,  
Za herb im na wieczny czas z potomstwem nadano,*

Paprocki nie jest, rzecz jasna, twórcą wszystkich spisanych legend herbowych. Wiele z nich znanych było już o wiele wcześniej, a niektóre motywy wykorzystywane niejednokrotnie w poezji heraldycznej pierwszej połowy wieku. Paprocki zebrał opowieści ze starych kronik (głównie z Długosza), opowieści zasłyszane w czasie swoich wędrówek po dworach i ubrał je w jednolitą szatę wierszową, nie zawsze wygodną i poprawnie wykonaną.

Bardzo wiele wątków, całych zwrotów, a nawet zdań, powtarza się w kilku legendach herbowych. Okoliczności nadania herbów dość często są podobne do siebie. Cnotami, za które najczęściej dawni władcy nagradzali herbami, były: odwaga, męstwo w boju, przebiegłość i pomyślność w wynajdywaniu wojennych forteli. Ta ostatnia cecha była bodaj najczęściej nagradzana herbami. Poza tym w historiach, gdzie motywem nadania herbu były odwaga i męstwo, ograniczona była ilość rekwizytów, które mogłyby stać się godłami herbowymi. Miecz, miecz otłuczony, strzała, włócznia, topór — to niemal wszystko. W przypadkach, w których władca nagradzał przebiegłość lub podstęp, liczba rekwizytów była niemal nieograniczona. Legendy, w których godło herbowe trudno wywieść z jakiejś historii o nagrodzonym męstwem przodka, oparte są na motywie podstępu, przebiegłości, wywiedzenia w pole nieprzyjaciół (herby: Strzemie, Półkozic, Janina, Ostoja, Kopaczyna).

Pozostawiwszy historię herbów, wrócić trzeba do wierszy „na herby” Paprockiego. Umieszczał je ten płodny historyk i poeta we wszystkich niemal swoich dziełach, a także w dziełach innych autorów, przede wszystkim J. Wereszczyńskiego, z którym zetknął się prawdopodobnie podczas swego pobytu na Ukrainie<sup>9</sup> i z którym podzielał poglądy na sprawę turecko-tatarskie.

<sup>9</sup> K. Krejci: *Bartłomiej Paprocki z Głogoł i Paprockiej Woli*. W: tenże, *Wybrane studia slawistyczne*, Warszawa 1972, s. 251.

W dziełach Wereszczyńskiego<sup>10</sup> umieścił Paprocki pięć wierszy „na herby”: dwa wiersze na herb Korczak, po jednym na herby Jastrzębiec, Tarnawa i Ciołek. Dość ciekawym może być zestawienie dwu wierszy na herb Korczak („w czasie złotej wyżyła połowę szarego, tak, że głową do góry wspięty, nogi przednie obie podniesione trzyma, w polu czerwonym, na hełmie nad koroną trzy wręby noszą. Inni zaś pospoliciej, trzy wręby na tarczy w polu czerwonym noszą, wszystkie powinny być białe, wszystkie sobie nierówne, tak, że pierwszy wręb czyli rzeka od góry jest najdłuższa, druga pod nią mniejsza, trzecia jeszcze pod drugą, mniejsza; na hełmie zaś nad koroną, pies jako się go wyżej opisało z czaszy wygląda, w lewą tarczy obrócony”)<sup>11</sup>, jeden dedykowany Łukaszowi Włodkowi, chełmskiemu komornikowi ziemskiemu, drugi Andrzejowi Hańskiemu, także chełmskiemu pisarzowi ziemskiemu.

*Patrz na te pilnie przezroczyście wody,  
Jakie z nich mają ci wspaniałe wschody,  
Którzy ich za herb rycerski dostali,  
A jako się w nich pięknie wypłoskali.  
Że żadnej nie masz w nich szkaradnej zmayı,  
Ani obrzydliwej i trefnej skazy.  
I jeszcze z tego Hańskiego Andrzeja.  
Więcej że zdobić jest dobra nadzieja.*

*Szeroki męt te ozdobne wody,  
Miewały zawsze czasu zlej przygody.  
Tam gdzie potrzebę tej korony znały,  
Brzegi swe przykro i mężnie stawiały.  
I dziś to jaśnie widzimy na oko,  
Że ich strumienie zachodzą szeroko.  
A choć naprzykład dam tu same Włodki,  
Cnotą i męstwem porównali z przodki.*

Daje więc Paprocki dwie interpretacje herbu, obydwie interesujące i oryginalne. Godło herbowe w obydwu przypadkach interpretuje jako trzy rzeki, w których właściciele herbu „wypłoskali” się tak, „że żadnej nie masz w nich szkaradnej zmayı” (w pierwszym wierszu) i które rozlewają swe wody szeroko, nie dopuszczając wrogów do ojczyzny (w drugim wierszu).

Z wierszy umieszczonych w dziełach Wereszczyńskiego warto jeszcze przytoczyć wiersz *Na kleynot starodawny Jastrzębiec* („Na tarczy w polu błękitnym podkowa złota, końcami prosto do góry obrócona, w jej środku krzyż, na hełmie nad koroną Jastrzab, z skrzydłami trochę do lotu wzniesionymi, w prawą tarczy całym sobą skierowany, z dzwonkami i pęcunami, w szponie prawej trzyma takąż podkowę z krzyżem,

<sup>10</sup> J. Wereszczyński: *Gościniec pewny... do prawdziwego obuczenia...*, Kraków, A. Piotrkowczyk 1585 — wiersz na herb Korczak; *Instructia albo nauka o spowiedzi*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1585 — wiersz na herb Korczak; *Kazania na dzień zaduszny*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1585 — wiersz na herb Ciołek; *Wizerunek na kształt kazania uczyniony*. Kraków, A. Piotrkowczyk, 1585 — wiersz na herby Tarnawa i Korczak.

<sup>11</sup> Niesiecki, T. 5, s. 223—224.

jako i na tarczy"<sup>12</sup>) dedykowany podstarościemu łuckiemu Stanisławowi Piotrowskiemu.

Powiem króciuchno nie bawię się słowy,  
Iż tego Krzyża także i Podkowy,  
Dostawszy Męstwem a wielką ochotą,  
Upstrzono potym tak ozdobnie cnotą,  
Iże odmienić już glancu nie może,  
Bo jest nabyty w imię twe mój Boże.  
Prze coś osadził to potomstwem jego,  
Každy kraj znacznie Królestwa Polskiego.

Paprocki nie stara się objaśniać godła herbowego, nie mówi o historii herbu, stwierdza tylko, że wprowadzie męstwem zdobyty był ten herb, jednak prawdziwą jego ozdobą jest cnota tych, którzy go używają.

Tego samego herbu używali Zborowscy z Rytwian: rodzina, z którą łączyły Paprockiego szczególnie bliskie stosunki<sup>13</sup>. Im dedykował dwa swoje dzieła: *Hetmana* (Kraków, J. Siebeneicher 1578) i przekład *Del consejo* Fryderyka Furiusa Cerioli (tytuł polski *Senator*, Kraków, M. Garwolczyk, 1579). W obu dziełach są herby i wiersze na ich pochwałę. Wiersz zamieszczony w *Hetmanie* nawiązuje do baśniowej historii herbu, drugi, umieszczony w *Senatorze*, razi przesadnym panegiryzmem, nie wnosząc żadnych nowych elementów.

O tym, jak daleka była drukarzom i Paprockiemu poprawność heraldyczna, świadczyć może fakt umieszczenia w *Senatorze* błędnego klejnotu (sam jastrząb bez trzymanej w szponach podkowy z krzyżem, zwrócony w prawą stronę).

Kilka wierszy na herby umieścił Paprocki w *Panoszy*. Niczym szczególnym nie wyróżniają się wiersze na herby Mikołaja Mieleckiego<sup>14</sup> i Sieniawskich. Ciekawsze i warte zacytowania są wiersze *Na Lwa starożytny Klejnot zacnego Województwa Ruskiego* i *Na zacny Klejnot Słońce sławney Ziemi Podolskiej*. W obu wierszach występuje wspólny motyw: obrona granic przed najazdami pogańskimi. Ziemia Podola i Rusi ciągle były zagrożone przez zagony tatarskie, Paprocki w tej formie składa im dowód wdzięczności za przelaną krew.

#### *Na Lwa starożytny Klejnot zacnego Województwa Ruskiego*<sup>15</sup>

Znać iż w tym kraju ludzie mężni byli zawždy,  
Co nam świadczą wiek dawny i dziś to zna każdy.  
Widząc jaką nagrodę oni za to mają,  
Iże w brunatnym polu Lwa za herb trzymają.

<sup>12</sup> Tamże, T. 4, s. 462.

<sup>13</sup> K. Krejčič: *Bartolomej Paprocki z Hlohól a Paprocké Vule*. Praha 1946, s. 39—48.

<sup>14</sup> Paprocki brał udział w słynnej wyprawie wojewody podolskiego Mikołaja Mieleckiego przedsięwziętej w celu odzyskania tronu dla gospodarza Bohdana. (Krejčič K.: *Bartolomej Paprocki...*, op. cit., s. 251).

<sup>15</sup> „Lew na bronie złotej na polu błękitnem” (B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 907).

Bo jak lew mężny, groźny jest między zwierzęty,  
Tak od mężnych, od groźnych ten naród jest wszczęty.  
Nie ustawa to najmniej tak wiedzcie w potomkach,  
Często biją pogany i wodzą w postronkach.

Na zacny Klejnot Słońce sławnej Ziemi Podolskiej<sup>16</sup>

Słońce dawa ten pożytek świecąc nam na niebie,  
Ożywia wszystkie rzeczy ludziom ku potrzebie.  
Takżeć świecąc te kraje nam sprawami swemi,  
Bronią wszystkich Krześcian szablami ostremi.  
A jak słońce na niebie Bóg nam Jaśnie sprawił,  
Tak Jaśnie sławę twoją Podole objawił.  
Słyniesz w krąg świata z męstwa, sprawy twe pocziwe,  
Parzą w oczy łakome pogany złośliwe.

Oba utwory są niezmiernie rzadkim przykładem wiersza „na herby” województwa czy ziemi. Odległym antenatem tego typu wierszy może być wiersz M. Pyrseriusa *Insignia regia et ducissae terrarum Prussiae* umieszczony w dziele A. Krzyckiego *Ad Ioannem Antonium Pulleonem Baronem Brugii... epistola* (Kraków, H. Wietor, 1525). Wspomniane wiersze wyróżniają się także swoją bezinteresownością i szczerością, której niestety brak większości wierszy „na herby”, jako że ich autorzy spodziewają się zwykle jakichś doraźnych korzyści.

Na tle przesadnego panegiryzmu wielu wierszy Paprockiego dość korzystnie wybijają się wiersze na herb Jastrzębiec Erazma Tłokińskiego, któremu dedykował drukarz Stanisław Scharffenberg swoje wydanie (Kraków 1578) *Historii barzo pięknej y żaloszney o Equanusie*.

Za wielkie męstwo ten Herb naprzód dano  
Przy którym dowcip, wielką cnotę znano.  
Wszak dziś nie tracą tego potomkowie,  
Najdziesz to spełna w Erazmgego głowie.  
Jest mądra rada, jest dostatek siły.  
Lata stateczność, już męstwo odjęły.  
Wszakóż na ten czas gdzieby sławę niosło,  
Temu, wierzy, to szczęście by przyniosło.

Warte szerszego omówienia są wiersze na herb Jelita („powinny być trzy kopie złote czy żółte, ułożone na kształt gwiazdy w czerwonym polu, tak że dwie pobocznie końcami i ostrzem do góry wyrzutowane, średnie na dół prosto końcem, nad hełmem pół kozła wyskakującego, nogi przednie do góry wyniosł, w prawą tarczy obrócony, z rogami na głowie”<sup>17</sup>) kanclerza Jana Zamoyskiego. Pierwszy z nich zamieścił Paprocki w napisanym dla uświetnienia moskiewskich zwycięstw Stefana Batorego *Weselu bogiń...* (Kraków, A. Piotrkowczyk 1581).

<sup>16</sup> „Słońce złote na białym polu” (B. Paprocki, *Herby...*, op. cit., s. 908).

<sup>17</sup> Niesiecki, T. 4, s. 482.



*Na klejnot Jelita (alias Trzy Szptysy)  
należący do potomstwa Florjana Szarego<sup>18</sup>*

*Jaśniej niżeli kryształ wybielał ten SZARY,  
Który za wielkie męstwo wziął był takie dary.  
Czym sam tym i Potomstwo jego Polskę zdoła,  
A to od czterechset lat dosyć znacznie robi.  
Wszakże lata niniejsze za wszytek wiek stoją,  
Mamy w oczach znaczniejsze niż Hektor pod Troją.  
O święte drzewo, które taki owoc rodzi,  
Co wonnością i smakiem Przędki swe przewodzi.*

Zamoyski opromieniony zwycięstwami w wojnie moskiewskiej porównywany jest przez skłonnego do panegiryzmu Paprockiego do Hektora, a drzewce trzech włóczyń nazwane są świętymi. W dedykacji nazywa Paprocki Zamoyskiego „swym miłościwym panem i dobrodziejem” i jako „sługa najniższy na ten nowy rok dobrego zdrowia i wszelkich pociech od pana Boga” życzy.

Dobre stosunki z Zamoyskim skończyły się po egzekucji Samuela Zborowskiego, za którą winił Paprocki kanclerza<sup>19</sup>. Wierny Zborowskim, nieprzejednany wróg kanclerza, stał się Paprocki po ich stronie także po śmierci Stefana Batorego, popierając wraz z nimi kandydaturę habsburską. Po bitwie pod Byczyną, w której Zamoyski wziął w niewolę wybranego przez część szlachty arcyksięcia Maksymiliana, Zborowscy, którzy tę kandydaturę forsowali, musieli opuścić kraj. Wraz z nimi na tułaczkę udał się także Paprocki. Rozpoczął wówczas zaciętą walkę polityczną, wysławiając w kilku kolejnych pismach Zborowskich, a oskarżając znienawidzonego „Katylinę” — Zamoyskiego.

W jednym z pism, zatytułowanym *Pamięć nierządu w Polsce* (Praga, 1588) — dedykowanym posłowi cesarskiemu do Polski, Wilemowi Rożemberkowi, na końcu tekstu umieścił Paprocki dwa wiersze na herb Jana Zamoyskiego. Wiersze te spełniają tę samą rolę co tekst główny książki. Są jadowitymi paszkwilami politycznymi, w których go-dło herbowe służy za pretekst do inwektyw miotanych w stronę znienawidzonego wroga.

*Do herbu trzech kopii złotych na czarnym polu*

*Wierzę iżę was urobiono z Głogu,  
Boście niegodne ludziom ani Bogu.  
Tak u fortuny jesteście igrzyskiem,  
Ale u cnoty świętej naśmiewiskiem.  
Do tego co mu ten Herb należy właśnie.  
Przyjmij za wdzięczne albowiem w pogoni,  
Choć z nimi roście, Jeleń rogi roni,  
I jam nieborak niemało uronił,  
Gdys mię Tyranie nieprzystojnie gonił,  
Dla tego wiersze którem ci gotował,  
Nie wiem co mi je za podskarbi schował.*

<sup>18</sup> Florian Szary, legendarny rycerz, któremu nadano herb Jelita (B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków, A. Piotrkowczyk 1578, s. 1082) — patrz przypis 23.

<sup>19</sup> K. Krejčič: *Barłomiej Paprocki...*, op. cit., s. 258—266.

Wszak że się w rychle statecznie poprawić,  
Za twoją chytróść i zdradę wystawić.  
Także ci wszyscy coć jej pomagają,  
Ze mnie praconem verissimum mają.  
Obwołam jawnie te zle ich przysady,  
Ze pomagają na Ojczyznę zdrady.

Po tym dość długim przykładzie „herbowego” paszkwilu politycznego przypatrzmy się, jak w tym samym druku potrafi Paprocki pod niebiosą wynosić cnoty aktualnego stronnika politycznego (także wroga kanclerza J. Zamoyskiego)<sup>20</sup>.

*Na klejnot starodawny Róża,  
zacnego a sławnego domu ich miłości Panów, Panów z Rozemberka*

*Zajdzi na wszystkie kraje tego świata,  
Wszędy jest wdzięczna wonia z tego kwiatu.  
Wdzięczniejszej żadnej już temu wierz inny,  
Dla pocziwych spraw nie najdziesz Krainy,  
Która by śliczniej woniać z dawna miała,  
Jako ta Czeska Ziemia okazała,  
W tych z Rozemberka: wszak sama osoba  
Jest Wilelmowa wszech innych ozdoba.  
W każdej go Cnota wywyższyła mierze,  
Z niezmierzonymi Królmi w bractwo bierze.*

Jedną z cech (może nie najważniejszą) wierszy „na herby” Bartosza Paprockiego jest zwyczaj umieszczania w tekście nazwiska osoby, której herb jest przedmiotem pochwał. Autor jakby zabezpieczał wiersz przed ponownym użyciem go na pochwałę innej osoby, ten sam herb noszącej, co było w owym czasie dość często praktykowane.

Podsumowując działalność Paprockiego na polu poezji heraldycznej stwierdzić można, że nie wniósł on żadnych nowych pomysłów do wierszy „na herby”, przypomniał tylko, zapomnianą od czasów Krzyckiego, formę paszkwilu „herbowego” i użył go jako narzędzia w walce politycznej. Ciekawsze są „historie herbów” umieszczone w *Gnieździe cnoty*, wykazał w nich Paprocki trochę więcej pomysłowości, chociaż lektura kilkunastu „historii” pozwala obserwować częste powtarzanie wątków i zupełny brak poetyckiej wyobraźni.

Paprocki, Mazur z pochodzenia, związany był głównie ze środowiskiem krakowskim. Tu drukował dużą część swoich dzieł, ludziom z tego środowiska niektóre z tych dzieł dedykował. Umieszczając Paprockiego niemal na wstępie rozdziału, przed omówieniem twórczości poszczególnych środowisk, pragnęłam wyeksponować rolę tego pisarza w dziejach poezji heraldycznej XVI wieku.

<sup>20</sup> Wilem Rożemberk — poseł cesarski w Polsce, orędownik spraw Habsburgów. W czasie drugiego bezkrólewia forsowany przez stronnictwo Zborowskich. Kandydat do tronu królewskiego, przywódca szlachty czeskiej.

## KRAKÓW

Podobnie jak w rozdziale poprzednim, prezentującym poezję heraldyczną czasów Zygmunta Augusta, tak i w tym rozdziale trudno ustalić kryteria hierarchizacji i grupowania materiału. Oprócz Paprockiego brak tu bowiem nazwisk twórców szerzej zajmujących się interesującym nas rodzajem poezji. Z jednym wyjątkiem, kanclerza Jana Zamoyckiego, brak tu także nazwisk wielkich mecenasów powodujących działalnością swoją m.in. powstawanie wierszy „na herby”. Książki ukazujące się w ostatnim dwudziestolecu XVI wieku w Krakowie dedykowane są bardzo dużej liczbie osób. Z wyjątkiem kilku postaci, którym dedykowano więcej dzieł, większości poświęcono jedno (najczęściej jest to dzieło tematyczne z daną osobą związane — panegiryk z okazji ślubu, ingresu biskupiego, objęcia stanowiska, śmierci itd.). W takim przypadku trudno, rzecz jasna, mówić o mecenacie, gdyż osoba, której dzieło dedykowano, z powstaniem tegoż niewiele miała wspólnego. W tej sytuacji wydaje się, że słusznym będzie przyjęcie zasady grupowania materiału wokół osób, którym dzieła dedykowano, na końcu zaś omówienie utworów dedykowanych osobom, których nazwiska pojawiają się tylko jeden raz, właśnie w omawianym dziele.

Anna Jagiellonka, którą szlachta po wygaśnięciu męskiej linii Jagiellonów i po ucieczce Henryka Walezego okrzyknęła królową Polski, dając jej za męża Stefana Batorego, nie wyróżniła się niczym szczególnym w dziejach mecenatu polskiego. Gorliwa katoliczka, popierająca kontrreformację, utrzymywała kontakty z jezuitami (P. Skarga) i popierała ich działalność pisarską. Opiekowała się Akademią Krakowską. Dedykowano jej pięć utworów, umieszczając w nich herb królowej i wiersze na jego pochwałę. Najstarszym utworem (wprawdzie nie datowanym) jest *Pieśń z winszowaniem królowej Annie obraney królowej Polskiej y królowi Stefanowi pierwszemu*, w której nieznanemu autorowi zamieścił wiersze na pochwałę herbów Stefana Batorego i królowej Anny. W roku 1576 (b.m.dr.) wyszły *Pieśni nowe o królu polskim Stefanie i o królowie Annie królowej polskiej z winszowaniem im szczęśliwego panowania*. Umieszczono tu wiersz *Na orła białego herb królowej Jej M. Anny, z łaski Bożej Królowej Polskiej*. Wiersz jest pochwałą herbu państwa (orła) i nie wspomina o osobistym znaku królowej, wężu dziecięcym po matce, królowej Bonie. Wiersz jest dość nieudolny, nie wprowadza żadnych nowych pomysłów interpretujących godło herbowe.

Ciekawszy jest wiersz zamieszczony w *Wizerunku łaski bożej H. Sirinusa*, w przekładzie Macieja Kłodzińskiego (Kraków, 1587). Nad herbem (czterodzielna tarcza ze znakami Orła i Pogoni, na środku tarczy z węzem pożerającym dziecko) umieszczono czterowiersz *Na zacność domu Jagiellowego, y Orła Koronnego*, pod herbem dwunastowiersz na pochwałę tegoż herbu:

*Chroń, białoskrzydły Orle, dotąd siwej głowy,  
Aż będzie na twym miejscu potomek gotowy.  
Który by wedle onej wrodzonej ochoty,  
Latał w górę, a był nad Hetmanem do cnoty.  
Dosyć nam wprawdzie czynisz na wszem jak się godzi,  
Tylko iż na tych leciech nam i tobie schodzi.*

Takeś jest Jagiellowym domem ubielony  
 Orle, i poprawileś na głowie Korony,  
 Żeć już kto inszy przydać nie może cudności,  
 Dosyć gdy nie dopuści znacznej odmienności,  
 O którą przy tym szczerku nie tak się bojem,  
 Daj mu Boże przy tobie żyć z pokojem.

Autor wiersza nie myślał chyba o potomku, którego miałyby urodzić sześćdziesięcioletnia królowa Anna. Wiersz świadczy także o tym, że wpływ twórczości Kochanowskiego sięgał i terenów poezji heraldycznej (neologizm „białoskrzydły” z *Odprawy posłów greckich*).

Królowej Annie dedykował też biskup kijowski J. Wereszczyński wydany przez siebie *List Michaela Żyda okrzykniętego* (Kraków, Piotrkowczyk 1584), a Joachim Bielski *Monodię na pogrzeb świętej pamięci Stefana I* (Kraków, J. Siebeneicher 1588).

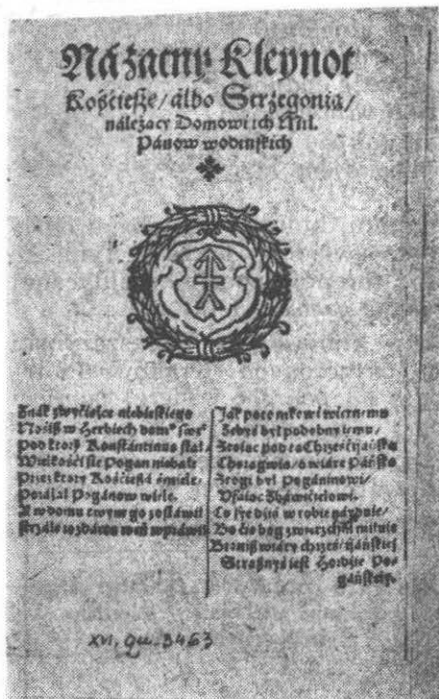
Wielki kanclerz koronny, hetman Jan Zamoyski, często nazywany jest „Medyceuszem polskim”. Nazwa niewątpliwie nieco przesadzona, ale trafnie oddająca rolę, jaką spełnił w dziejach sztuki i literatury polskiej ten wielki polityk i wódz. Wszechstronnie wykształcony na uniwersytetach włoskich (był honorowym rektorem uniwersytetu w Padwie), piastując najwyższe godności w państwie i dysponując olbrzymim majątkiem, mógł łożyć wielkie sumy na szkolnictwo, szczególnie na założoną przez siebie Akademię Zamoyską, opiekować się licznym gronem pisarzy i uczonych. Nie tylko sam interesował się literaturą i sztuką, ale także polecał pisarzy i uczonych Stefanowi Batoremu i Zygmuntowi III.

Stanisław Łempicki podaje w swej pracy o mecenacie Zamoyskiego<sup>21</sup> długą listę pisarzy objętych różnymi formami mecenatu kanclerza. Dzielać wraz ze Stefanem Batorem szczególnie upodobanie do historiografii, opiekował się on J. D. Solikowskim, D. Hilchenem, Joachimem Bielskim, Stanisławem Orzelskim, Maciejem Strykowskiem i Reinholdem Heidensteinem. Ten ostatni jako oficjalny dziejopis królewski należał do kółka zaufanych ludzi kanclerza i miał wgląd we wszystkie najtaj-



43. De Granada Ludovicus: *Meditationes devote* (tłum. pol. Jan Wucheliusz Leopolda). *Zywot Pana Jezusa*. Kraków, J. Siebeneicher 1592, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (116).

<sup>21</sup> S. Łempicki: *Medyceusz polski*. W: Praca zbiorowa, Szymon Szymonowicz i jego czasy. Zamość 1929.



44. Kolakowski Stanisław: *Wiek ludzki*. Kraków, Wdowa H. Scharffenberga 1584, 4° K. tyt. verso.



45. Benedictus S.: (*Regula*) *Regula*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1597, 4° K. tyt. verso (22).

niejsze sprawy państwa. Opiekował się także kanclerz filologami: Andrzejem Patrycyem Nideckim, Jakubem Górskim i drukarzem J. Januszowskim, któremu zlecił pracę nad ortografią polską. Powszechnie znany jest stosunek Zamoyskiego do Jana Kochanowskiego i Szymona Szymonowica — dwu najwybitniejszych indywidualności w mecenasowskim kręgu Hetmana. Niekończąca się niemal jest lista pisarzy mniejszego lotu związanych z Zamoyskim: Stanisław Sokołowski, Krzysztof Warszawicki, Sebastian Klonowicz, Andrzej Zbylitowski, Piotr Ciekliński, Maciej Piskorzewski, Andrzej Kochanowski, Adam Czahrowski, Stanisław Grochowski, Bartosz Paprocki, Jan Szczęsny Herbut, Paweł Szczerbic. Charakterystyczną cechą kanclerza, prawdziwą oznaką jego wielkości, był fakt otaczania opieką pisarzy niezależnie od ich poglądów politycznych. Wiadomo na przykład, że Kochanowski był zwolennikiem kandydatury cesarskiej i tym samym wrogiem politycznym Zamoyskiego, ten jednak po elekcji Batorego potrafił zjednać sobie poetę i uczynić zeń rzecznika polityki królewskiej (i własnej).

Wiersze na herb Jana Zamoyskiego są tylko bardzo fragmentarycznym świadectwem wielkiego mecenatu kanclerza, a stosunkowo niewielka ich ilość świadczy o tym, że tę formę (dedykacja, herb + wiersz) wyrażania wdzięczności i polecenia swego dzieła stosowano tylko w szczególnych przypadkach. Wspomniałem już o dwóch wierszach na herb Zamoyskiego, napisanych przez B. Paprockiego, z których drugi jest pamfletem politycznym w formie „stemmatu”.

Krzysztof Warszawicki, sekretarz królewski za rządów Stefana Batorego, dedykował Zamoyskiemu dzieło *Memorabilium rerum et hominum eorum descriptis* (Kraków, M. Wierzbęta, 1585). Pod herbem kanclerza umieścił lakoniczny dwuwiersz:

*Vicerunt Arma haec, et adhuc illaesa supersunt,  
Non hostem patriae, patria nostra time.*

Konwencjonalną pochwałą herbu jest wiersz *Na herb Jelita* zamieszczony w zbiorze A. Czahrowskiego *Rzeczy rozmaite* (Lwów, M. Bernat, 1599).

*Wielką Stawę te Drzewa zawsze w Polsce miały,  
Ale sie dzisia znacznie, mężnie przyodziały  
Sprawami wiecznej chwały, pamiątki godnemi  
Po wszem świecie z Zamościa tak głośno brzmiącemi  
Stawą wielką, która tu na wieki ostanie,  
Którą mnóż swą pomocą aż do końca Panie.  
A nie daj mu doznawać szczęścia przeciwnego,  
gdyż sam widzisz pokorę stałą serca jego.*

W wierszach zamieszczonych w *Speculum Saxonum...* P. Szczerbica (Lwów, 1581), w Sz. Szymonowica *Flagellum livoris* (Kraków, 1590) autorzy wykorzystują motyw złożenia włóczni Marsa, Pallas-Ateny i Charyty, które skrzyżowane tworzą herb Zamoyskich. Szymonowic motyw ten rozbudowuje, dając epicki niemal opis wojny Charyt z Furiami. Charyty po krwawym boju, syte zwycięstwa, złożyły włócznie w wiązkę, która stała się znakiem rodowym „jelitczyków”. Autor wiersza umieszczonego w dziele Szczerbica<sup>22</sup> stwierdza, że Marsowi i Pallas Atenie starczyło po jednej włóczni, ale nie wystarczyło Zamoyskiemu. Widząc to, bogowie oddali mu swój oręż, nagradzając cnotę i geniusz jego umysłu. Trzeci ze wspomnianych utworów, prawdopodobnie autorstwa Andrzeja Kochanowskiego, uchodzić może za wzór konwencjonalnego i gładkiego panegiryku „herbowego”.

*Mars, Pallas, i Diana, własne broni tobie  
Oddawszy, ku twej większej przydali ozdobie.  
Mars męstwo, Pallas rozum, a czujność Diana:  
A cney Polskiej Korony Kanclerza Hetmana.  
Fortuna za godnością wielką przełożyła,  
I z domu Królewskiego małżonki życzyła.  
A ty szczęścia swego mistrz umiesz w to ugodzić,  
Żeć zazdrość nieżyczliwa nic nie może szkodzić,  
Która blaskiem będąc cnot zamroczona twoich,  
Nie śmie ku górze podnieść śmieie oczu swoich.  
Przeto nigdy twa sława na świecie nie zgaśnie,  
Poki słońce na niebie będzie świecić jaśnie.*

W wierszach Andrzeja Trzecieckiego na herb J. Zamoyskiego zamieszczonych w M. Białobrzeskiego *Orthodoxa confessio* (Kraków, 1577)

<sup>22</sup> Paweł Szczerbic, syndyk lwowski, wybitny prawnik, dworzanin M. Firleja.



46. Sislowius Stanislaus: *De multiplicibus suffragiis quibus defunctorum spiritus iuventur...* Würzburg 1597, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (332).

liczne przedsięwzięcia jezuitów, fundując kolegia i łożąc na wydawnictwa tego zgromadzenia. Z hojnej swojej szkatuły opłacał liczne grono pisarzy i polemistów, opłacał też druk ich dzieł (m.in. przekład Biblii J. Wujka)<sup>25</sup>.

Wiersz na pochwałę jego herbu znaleźć można w jedenastu drukach z lat 1572—1600. W większości są to dzieła o charakterze religijnym lub liturgicznym, statuty synodów, dzieła polemiczne. Autorzy wierszy na herb arcybiskupa (Junosza) nie wykazują zbyt wiele inwencji; we wszystkich wierszach „baranek” jest symbolem łagodności, dobrego i hojnego serca i pokoju. Wszystkie wiersze rażą przesadnym panegiryzmem. Szymon Gorycki w wierszu umieszczonym w *Constitutiones in dioecesisana synodo Vladislaviensi a. 1568* (Köln, 1572) porównuje Karnkowskiego do św. Stanisława. Wiersz ten widocznie podobał się biskupowi, gdyż w siedem lat później umieszczono go ponownie w *Agendzie gnieźnieńskiej*, także drukowanej w Kolonii (w r. 1579).

Najciekawszy wiersz na herb Karnkowskiego znajduje się w dziełku doktora filozofii, profesora Akademii Krakowskiej (rodem z Włocławka), Tomasza Rogaliusza: *Prognosticon albo przestroga przygód na sześć lat* (Kraków, W. Kobyliński, 1595). Umieszczony na wstępie

<sup>23</sup> Paprocki opowiada taką legendę o Florianie Szarym: podczas bitwy rycerz ten został przebity trzema złamanymi lancami. Król widząc go broczącego krwią, ze złamkami włóczni w ciele, kazał go opatrzyć i na pamiątkę męstwa nadał mu herb Trzy kopie.

<sup>24</sup> *Polski słownik biograficzny*. T. XII, s. 77—82.

<sup>25</sup> Tamże, s. 81.

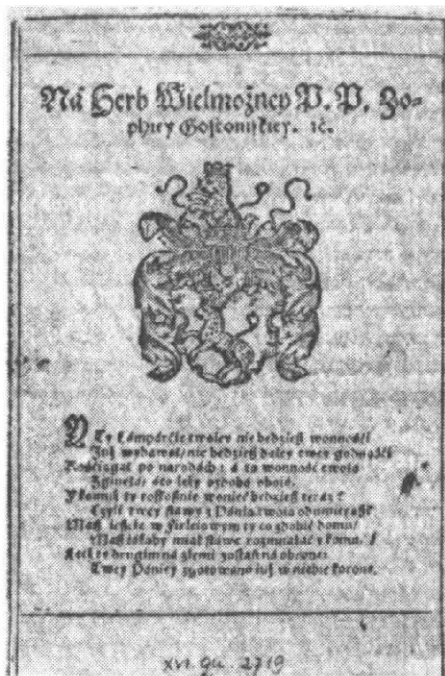
i w *Konstytucjach, Statutach i Przywilejach* (Kraków, 1584) wspomina autor o mitycznym Sariuszu (Florianie Szarym)<sup>23</sup>, z którego krwi zrodziło się tyłu mężnych wojowników. Jego najsłynniejszym potomkiem jest Zamoyski, którego rozum i mądrość podziwiała cała Europa.

Jedną z wybitnych osobistości w życiu politycznym i religijnym kraju w drugiej połowie XVI wieku był arcybiskup gnieźnieński (od 1581), sekretarz wielki koronny Stanisław Karnkowski<sup>24</sup>. Obok kardynała Hozjusza był tym, który miał największy wpływ na politykę Kościoła katolickiego w Polsce. Znany był jako nieprzejednany wróg reformacji. Nazywano go „młotem kacerzów”. Na swoim olbrzymim dworze biskupim skupiał grono pisarzy, polityków i duchownych, przyszłych biskupów i filarów kontrreformacji. Posiadał bogatą bibliotekę gromadzoną od czasów swoich krakowskich i padewskich studiów. Finansował

dzielka, przepowiadającego niezbyt pociągającą i wesołą przyszłość, wiersz, pełen apokaliptycznych niemal akcentów, doskonale wprowadza w nastrój tegoż dzieła, już na wstępie ukazując czytelnikowi, gdzie upatrywać nadziei i obrony przed strasznymi, czekającymi go zrządzeniami losu.

Broń Baranku niebieski upadłej Korony,  
 Bo żadnej nie ma nad cię samego obrony.  
 Ratuj i to co możesz, o Baranku złoty.  
 Odrzuć wszystkie na stronę twej głowy kłopoty.  
 Wołaj płaczącym głosem, proś obrońcę swego,  
 By jeszcze nie dobywał na nas miecza swego.  
 I ktoż może wytrzymać ostrość gniewu jego:  
 Jeśli on nie pohamuje z miłosierdzia swego.

Poprzednik Jana Zamoyskiego na urzędzie wielkiego kanclerza koronnego, późniejszy biskup płocki, Piotr Dunin Wolski, był człowiekiem o dużej wiedzy zdobytej na uniwersytetach włoskich i zapalonym zbieraczem książek, które gromadził w czasie swego dziesięcioletniego pobytu w Hiszpanii i w czasie licznych podróży<sup>26</sup>. Ten zapalony bibliofil nie był mecenasem na miarę chociażby A. Krzyckiego (także biskupa płockiego), nie dbał o sławę i rozgłos, którą mogli przynosić utrzymywani na dworze panegirysty. Jedynym literatem na dworze Wolskiego był płodny poeta i historyk Joachim Bielski, syn Marcina Bielskiego<sup>27</sup>. Joachim Bielski oprócz prac historycznych (nowe zmienione wydania *Kroniki* jego ojca) zajmował się pisaniem poezji okolicznościowych. Opisywał w łacińskich wierszach wesele Batorego z Anną Jagiellonką, koronację Zygmunta III, oplakiwał śmierć Stefana Batorego. Pisywał też wiersze polskie, umieszczane przy wydawanych przez siebie dziełach ojca. Po zrezygnowaniu Wolskiego z kanclerstwa i przyjęciu biskupstwa płockiego napisał Bielski *Carmen gratulatorium in ingresum Plocensem Petro Dunino Wolscio Episcopò Plocensi scriptum* (Kraków, M. Scharffenberger, 1578). W druku tym na odwrocie karty tytułowej



47. Wielopolski Aleksander: *Epicedium na pogrzeb Zofijej Gostomskiej*. (Kraków b. dr.) 1598. 4° K. tyt. verso (389).

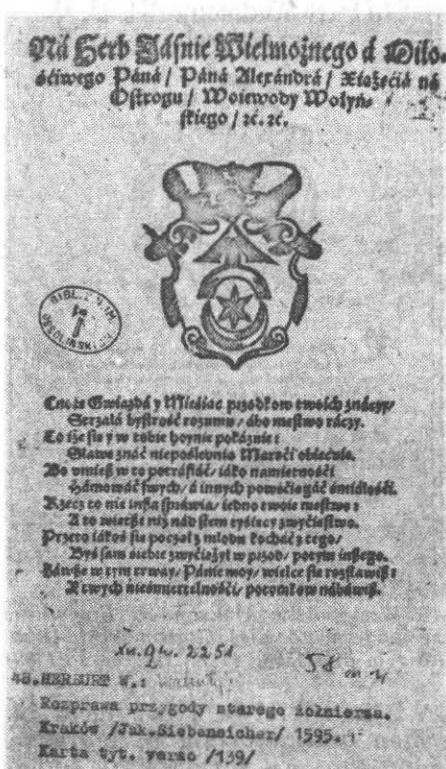
<sup>26</sup> Biblioteka Piotra Wolskiego, biskupa płockiego. K. Piekarski: *Odkrycie „Volsiany” w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*. „Silva Rerum” 1929 nr 6/9, s. 127—138.

<sup>27</sup> Orgelbrand, T. 3, s. 256.



umieścił herb Łabędź („Ma być Łabędź biały, czy srebrny, w polu czerwonym, na hełmie także Łabędź”<sup>28</sup>) i wiersz *In Cygnum* na jego pochwałę. W wierszu pełnym klasycznej erudycji opowiada bajeczkę o władcy rzeki Wisły (stolica biskupia to Płock nad Wisłą), który przyodziały w wieniec żywych kwiatów wyszedł na brzeg i ujrzał przepięknego białego łabędzia zrodzonego na ziemiach północnych. Łabędź był tak piękny, że nie mogły się z nim równać ptaki pływające po życiodajnych wodach Meandra ani łabędzie Erydanu. Dwa lata wcześniej dedykował Bielski P. Wolskiemu swój opis wesela królewskiego, zatytułowany *Instulae convivium in nuptiis Stephani I Regis* (Kraków, S. Scharffenberger 1576). W wierszu tu umieszczonym wspomina o duńskim pochodzeniu rodu Wolskich i wychwala „śnieżnobłyszczące serce, blaskiem swym przewyższające białe łabędzie” jego przedstawiciela. Kończy wiersz stereotypowymi życzeniami:

*Stet foelix utinam steterit dum Lechica Tellus,  
Istulaque ingentes in mare volet aquas.*



48. Herburt Walenty: *Rozprawa przygody starego żołnierza*. Kraków (J. Siebeneicher) 1595, 4° K. tyt. verso (139).

Mecenasowska działalność biskupa krakowskiego i podkanclerza koronnego (1560—1569) Piotra Myszkowskiego jest powszechnie znana i dziwnym jest, że mecenas tej miary pozostawił tak nikły ślad w poezji heraldycznej. W dwu zaledwie dziełach ukazały się herby biskupa i wiersze na ich pochwałę. Dwa wiersze zamieszczone są w dziele *De periodis atque numeris oratoris libri duo* (Kraków, M. Siebeneicher 1558) Jakuba Górskiego, którego po otrzymaniu kanonii krakowskiej Myszkowski wspomagał<sup>29</sup>. W pierwszym Górski stara się interpretować godło herbowe (Jastrzębiec) stwierdzając, że te spiżowe znaki (krzyż i podkowa) zdradzają męża, który nie podda się strachowi i zniesie przeciwnictwa ze spokojnym umysłem. Krzyż oznacza pobożność, która uczyniła go sławnym.

Ciekawszy jest drugi wiersz, umieszczony pod herbem. Wiersz ten wyjaśnia, dlaczego wybitny krasomówca i filolog poświęcił swoje dzieło właśnie Myszkowskiemu.

<sup>28</sup> Niesiecki, T. 6, s. 180.

<sup>29</sup> Orgelbrand, T. 19, s. 135.

*Sauromatum si quis Romano fulminat ore:  
Eloquio si quis tendit ad astra suo:  
Aut nemo, aut hic erit: quem Miscoviana domus fert  
Nam, hunc qui superet, TULLIUS alter erit.*

W dwadzieścia pięć lat później (1583) w Drukarni Łazarzowej w Krakowie ukazuje się dzieło zatytułowane *Ultima responsio protestantium ad censuram et iudicium Hieremiae patriarchae...* w polskim tłumaczeniu i z komentarzem Stanisława Sokołowskiego. Wiersz na herb Myszkowskiego zrodzony jest z ducha walki z reformacją i godło herbowe jest w nim interpretowane zgodnie z interesami rosnącej w sile kontreformacji.

*Infestat superis ferrata haec UNGULA fraudes  
Calcat, et haereticos colla superba ferit.  
CRUX instar clypei venientes excipit ictus,  
Dirigit et sacram non peritura fidem.*

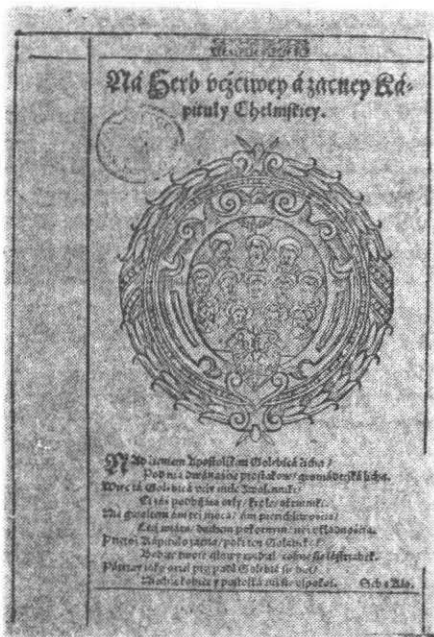
Jan Wielogórski<sup>30</sup>, wydawca dzieła J. Carpentarius *Descriptionis universae naturae ex Aristotele prior pars* (Kraków, S. Scharffenberger 1576), dedykował je biskupowi Franciszkowi Kraszińskiemu; on jest także autorem łacińskiego wiersza na herb biskupa — Ślepowron, tak przez Niesieckiego opisywany: „Barkiem prosto do góry podkowa stoi, na niej krzyż, na krzyżu Kruk czarny trochę wspięte do lotu mając skrzydła, w prawą tarczy obrócony, w pysku złoty pierścień trzymając, pole tarczy błękitne, podkowa biała, na hełmie nad koroną takż kruk”<sup>31</sup>. Wiersz w zawitych frazach zawiera życzenia długowieczności dla biskupa, który jako długowieczny i odradzający się Feniks (aluzja do ptaka w godle herbowym) nigdy nie osłabnie ze starości. Wiersz ten przyniósł Wielogórskiemu wyraźne korzyści. Dzięki poparciu biskupa uzyskał dwuletni urlop na wyjazd do Włoch na dalsze studia.

W wydanej w tym samym roku *Rubricelli* na rok 1576 (Kraków, Mateusz Siebeneicher) także umieszczono łaciński wiersz na herb biskupa. Autor tego wiersza stara się zinterpretować znaczenie godła herbowego stwierdzając, że „schwytyany ptak, opierający obydwie swe stopy na krzyżu i zakrzywionym żelazie” oznacza „dążenie ku niebiańskim ideałom, wzorcom każdego męża”.

Oryginalniejsze są wiersze polskie na ten sam herb w dziełach dedykowanych Hiacyntowi Młodziejowskiemu, podskarbiemu nadwornemu na dworze Stefana Batorego. Pierwszy ze wspomnianych wierszy umieścił P. Słowacjusz w swoim *Przestrzeżeniu na rok 1587* (Kraków 1587).

<sup>30</sup> Jan Wielogórski, uczeń J. Górskiego, magister retoryki. Wykładał na Akademii Krakowskiej w latach 1575—1581. Przygotował do druku drugie wydanie dzieła Górskiego *De periodis atque numeris oratoris* (1575). Wydał też wspomniany podręcznik filozofii przyrody J. Carpentiera, cieszący się wówczas dużym uznaniem. Po powrocie z podróży do Włoch zostaje kapelanem wojskowym i umiera w Krzyszynie, w lecie 1582 r. (H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, op. cit., s. 539—541; A. Juszyński: *Dykcyonarz...*, op. cit., T. 2, s. 317).

<sup>31</sup> Niesiecki, T. 8, s. 397.



49. Wereszczyński Józef: *Kazania albo ćwiczenia chrześcijańskie na XVIII niedziel.* Kraków, A. Piotrkowczyk 1587, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (380).



50. Loeaechius Andreas: *Epithalium in nuptias Joannis Dangelowicz et Barbarae Krasicka.* Kraków, J. Siebeneicher 1594, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso.

Zdarzył Bóg, że się skutkiem pokazało,  
Co w sobie Herbu wyrażenie miało.  
Ślachetne męstwo, Urząd, Cnotę znaczy,  
Czym cię z łaski swej Pan Bóg zdobić raczy.  
Ptak czyni strożą skarbu krolewskiego  
Podkowa w męstwie, krzyż w cnotcie zacnego.

W łacińskiej wersji tegoż dziełka umieścił autor wiersz łaciński na pochwałę herbu Młodziejowskiego. Wiersz ten jest (szczególnie dwa ostatnie wersy) dosłownym niemal tłumaczeniem cytowanego wyżej wiersza polskiego.

Hiacyntowi Młodziejowskiemu dedykował swoje dzieło *Żywoty Królów polskich* (Kraków, M. Scharffenberger 1591) także Jan Achacy Kmita, który w wierszu na jego herb sugeruje, że klejnot Młodziejowskiego jest darem samego Apollina.

Komu niesiesz Apollo, komu pierścień złoty,  
Kędy pragniesz ozdobić, wrodzone klejnoty,  
Ja podobno twym duchem będąc poruszony,  
Powiem godność, i twój dar Phaebe naznaczony.  
Jeśliś komu był wieczną Phaebe cześć zgotował,  
Stuszniesz Młodziejowskiemu ten klejnot darował.

*Ten sam pobożnie żyje k woli drogiej enocie,  
Której waga jednasz iest w szczęściu i w kłopotcie.*

Kmita popisuje się tu dość głęboką znajomością mitologii greckiej i na utożsamieniu kruka z Apollinem<sup>32</sup> buduje cały wiersz. Aby nadać swemu wierszowi jeszcze więcej wymyślnego kunsztu, używa Kmita przydomka Apollina — „Phaebus” (Febus) oznaczającego boga światła i słońca. Wiersz okazuje się panegirkiem ubranym w mitologiczną szatę, w którym herbowe godło jest tylko pretekstem do wykazania własnej erudycji klasycznej.

Autorzy drukujący swoje dzieła w Krakowie nie zawsze dedykowali je panom mieszkającym w Krakowie czy Małopolsce. Zdarzały się przypadki dedykacji dla magnatów litewskich lub ruskich. Przykładem może tu służyć *Iudicium, to jest rozszudek na rok 1588* (Kraków, b.m.dr. 1587) dedykowany podkanclerzemu Wielkiego Księstwa Litewskiego L. Sapieże herbu Lis („Ma być strzała biała w polu czerwonym, dwa jelca na niej, tak ułożone, że się zdadzą jakby dwa krzyże, nad hełmem lis z korony niby wyskakujący, tylnych u niego nóg nie widać, ogon tylko zadarty, nogi przednie wzniesione, sam głową w lewą tarczy obrócony”<sup>33</sup>).

*Strzała broń popędliwa a należnik darski,  
Tej w potrzebie używa i naród tatarski:  
Aleć ta strzała z krzyżmi, znać że chrześcijańska,  
Której się lękać musi broń, zbroja pogańska.  
Znać, Dom Sapiehów, bronią tą gromił pogany,  
Rodząc godne panięta i mężne hetmany.*

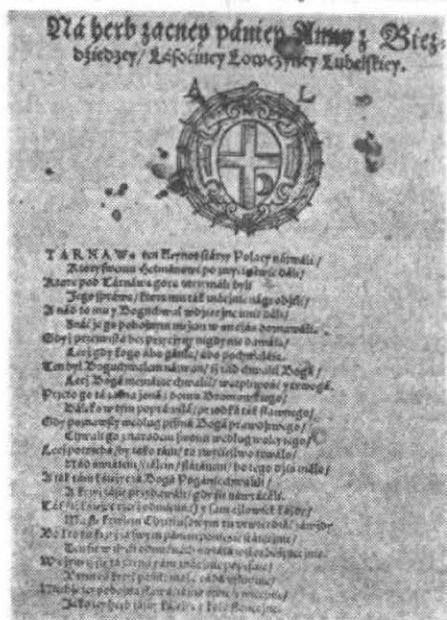
Wiersze na herb Sapiehy umieszczono także w dwóch utworach napisanych z okazji jego małżeństwa z Elżbietą Radziwiłłówną (Loecheius, Hilchen).

Innym przykładem na to, jak daleko od Krakowa szukali autorzy mecenasów, a także przykładem związków kulturalnych Krakowa z Litwą, może być osoba kasztelana wileńskiego Jana Chodkiewicza herbu Kościeszka, któremu dzieła swe dedykowali M. Rej i J. Górski.

Mikołaj Rej nie musiał szukać mecenasa, jego dedykacje są wyrazem związków między wyznawcami kalwinizmu w Koronie i Litwie.

<sup>32</sup> W mitologii greckiej Apollinowi poświęcone były: łabędź, kruk, jaszczurka i wilk (*Mała encyklopedia kultury antycznej*. Warszawa 1968, s. 71).

<sup>33</sup> Niesiecki, T. 6, s. 124—125.



51. Otwinowski Erazm: *Sprawy albo historie znanych niewiast*. Kraków, A. Rodecki 1589, 4° K. tyt. verso.

W przypadku J. Górskiego sprawa wygląda zupełnie inaczej. Nie mógł on, jak bogaty Rej, pozwolić sobie na drukowanie kosztem własnym swoich dzieł. Dla ich wydania potrzebny był bogaty mecenas, który finansowałby całe przedsięwzięcie lub już po wydrukowaniu dzieła sobie dedykowanego w jakiś sposób wynagrodził autora.

W wierszu na herb Chodkiewicza (Kościeszka) napisanym przez Jana Wielogórskiego i umieszczonym w *De periodis atque numeris oratoriis libri duo* J. Górskiego (Kraków, M. Siebeneicher 1575) zajmuje się autor przede wszystkim środkowym godłem — gryfem, który niedawno wzbogacił (dzięki cesarskiemu nadaniu?) rodowy herb kasztelana. Podobnie jest w wierszu umieszczonym w drugim wydaniu Rejowego *Zwierzyńca* (Kraków, M. Wierzbęta 1574)

*Cóż rozumiesz z tych Herbów, co to za ozdoba?  
Jakoby o nich pisać, rozmyślić się trzeba.  
Bo zacnych domów wszystkie w jedno się skupiły,  
Które w Polsce i w Litwie, z dawna sławne były.  
Owszem jeszcze i piąty, ku czterem przydano,  
Miecz ostry między palce Gryfowi podano.  
Aby im mężnie bronił narodu swojego,  
A stąd mu rosła sława i potomstwa jego.*

Przy takiej ilości (5) godła umieszczonych w jednej tarczy Rej rezygnuje z ich interpretowania, ograniczając się do stwierdzenia, że w tym domu skupiły się, jak herby o tym świadczą, cnoty wielu zacnych rodów Litwy i Korony.

„Odważniejszy” jest autor wiersza *Na herby... Janusza Xsiążęcia z Ostroga Pana Krakowskiego* podpisujący się „S.G.”, umieszczonego w dziełku P. Mojeckiego *Żydowskie okrucieństwa* (Kraków, Siebeneicher 1589). Konsekwentnie objaśnia, co oznaczają wszystkie godła.

*Tak wiele się stworzenia zeszło w te klejnoty,  
A wszystkie tego Pana znaczą wielkie cnoty.  
Miesiąc z Gwiazdą, cne serce z niebem zjednoczone:  
Pogonia, na wszytek świat męstwo rozgłoszone.  
Gadzina, ta błąd znaczy kacerski, ale go  
Jako ten Pan częstuje, włócznie świadkiem tego,  
Świadkiem i święty Jerzy co mu pokazuje  
Jako tego czarta zbyć gdy się gdzie szanuje.  
Jest też widzę przy krzyżu strzała piórolotna,  
Wiary powszechnej bronić z Xiążciem ochotna.*

W wierszu tym wyraźnie dostrzec już można echa kontrreformacji. Z wyjątkiem Pogoni wszystkie godła herbowe interpretowane są tu na sposób religijny, chociaż łatwo mógł autor w dziejach rodu Ostrogskich doszukać się wielkich zwycięstw, które uzasadniłyby inną, rycerską interpretację godła.

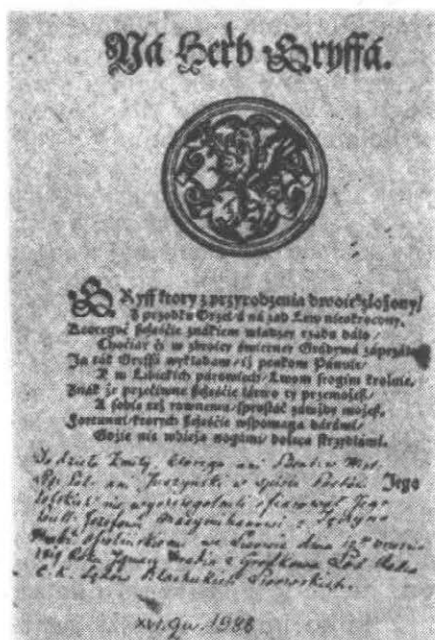
Zupełnie inną interpretację herbu Ostrogskich daje Walenty Herburt w swojej *Rozprawie przygody starego żołnierza* (Kraków, J. Siebeneicher, 1595). Zamieszczony tu wiersz *Na herby... Aleksandra, Xsiążęcia na Ostrogu, Woiewody Wołyńskiego...* wyróżnia się spośród innych swoją, rzecz można, wychowawczą — moralizatorską treścią.

Cnotę Gwiazda i Miesiąc przodków twoich znaczy,  
 Strzała bystrość rozumu, abo męstwo raczy.  
 Co iże się i w tobie hojnie pokazuje:  
 Sławę znać niepoślednią Mars ci obiecuje.  
 Bo umiesz w to potrafiąc, jako namiętności  
 Hamować swych, a innych powściągać śmiałości.  
 Rzec to nie insza sprawa, jedno twoje męstwo:  
 A to większe niż nad stem tysięcy zwycięstwo.  
 Przeto jakoś się począł z młodu kochać z tego,  
 Byś sam siebie zwyciężył w przód, potym inszego.  
 Zawsze w tym trwaj, Panie mój, wielce się rozstawisz:  
 I twych nieśmiertelności potomków nabawisz.

Paru znanych autorów dedykowało swoje dzieła wojewodzie sandomierskiemu Janowi Kostce ze Sternberga, herbu Dąbrowa („W polu błękitnem podkowa biała polerowana, krzyż na niej złocisty, a drugie także dwa po końcach, barkiem do góry podniesiona stoi, końcami na dół, na hełmie skrzydło sępie, a przez nie strzała, z dołu ku górze przelatująca”<sup>34</sup>). Wiersze na pochwałę jego herbu znajdujemy w dziele Macieja Strykowskiego *O wolności Korony Polskiej* (Kraków, M. Scharffenberg, 1575), w dziele M. Piotrkowity *Przeciw morowemu powietrzu przestroga...* (B.m.dr. i r. — po 1579) i wreszcie w J. D. Solikowskiego *Hamara...* (Kraków, Ł. Andrysowic, 1564).

Najlepszym ze wspomnianych wierszy jest utwór zamieszczony w dziełku Piotrkowity. Autorem jego, a także dwu innych wierszy „na herby”, jest Mikołaj Sep-Szarzyński (ilustr. 35). Wszystkie wspomniane wiersze umieścił Julian Krzyżanowski w najnowszym wydaniu *Rytmów*<sup>35</sup>.

Wiersz *Na herb Dąbrowa* z dziełka Piotrkowity został jednak błędnie przez Krzyżanowskiego odczytany<sup>36</sup>, pomimo iż pierwodruk nie dopuszcza tu najmniejszej wątpliwości. Błąd jest niby drobny, ale zmienia on sens całego wiersza. Pierwszy wyraz wiersza odczytuje J. Krzyżanowski jako „twoja” — „Twoja liczba znamieniem jest doskonałości”. W pierwodruku jest wyraźnie „troja”. („Troja liczba” — trzy krzyże —



52. Kmita Jan Achacy: *Lów Dianny*.  
 Kraków, M. Scharffenberger 1588, 4<sup>o</sup>  
 K. tyt. verso.

<sup>34</sup> Tamże, T. 3, s. 282.

<sup>35</sup> M. Sep-Szarzyński: *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków*. Oprac. i wstępem poprzedził J. Krzyżanowski, Wrocław 1973.

<sup>36</sup> Tamże, s. 63.

liczba krzyży w godle herbowym). Tylko takie odczytanie oddaje zamierzony przez autora sens wiersza.

*Troja liczba znamieniem jest doskonałości,  
A prześpiecznej obrazem podkowa stałości.  
Mnimam, komu trzy krzyże przy podkowie dano,  
Miłość, wiarę, nadzieję stałą w nim widziano.  
Ta w kościele, ta w radzie, w boju ta świeciła;  
Szczęśliwy, w kim znać jedną — cóż w którym taka siła.*

Dwa pozostałe wiersze „na herby”, *Na herb Leliwę*, *Na herb Półkoza alias Ośła Głowa* pozwalają przypuszczać, że i one powstały w związku z wydaniem jakichś, dziś nie znanych nam dzieł, dedykowanych któremuś z Leliwitów czy Półkoziców. Jest to, rzecz jasna, tylko przypuszczenie, nie poparte dowodami. Przeciwno niemu przemawiać może zupełny brak panegiryzmu w wierszu *Na herb Półkoza*. Wiersz mógł powstać tylko dla zademonstrowania trochę, chciałoby się rzec, karkołomnego konceptu.

*Pijane sługi dzieciom swym pokazowali  
Spartani, chcąc, by sprośność pijaństwa w czas znali.  
Mądrze! Poznanej wady w swym kształcie prawdziwym  
By się nie strzegł, i będziesz niebaczliwym?  
Toż chciał (Mnimam), w pierścieniu co dał Oślej Głowie  
Miejsce naprzód: by głupstwa sprośność potomkowie  
Na ten herb znali patrząc, mądrość mieli w cenie.  
I dokazał tak, jako niesie me baczenie.*

Przed równie trudnym zadaniem stanął Tobiasz Wiszniowski dedykując swoje *Threny* (Kraków, M. Garwolczyk 1585) Dorocie Kadłubskiej z Jedleńska, herbu Półkoza. Wiersz na herb Kadłubskiej nie jest oparty na tak dwuznacznym koncepcie jak wiersz Szarzyńskiego, ale umieszczona tu interpretacja „oślej głowy” jako „buławy Samsonowej” jest, niestety, niezbyt na miejscu w wierszu na herb słabej białogłowy.

Z kilku innych wierszy na herby kobiet warto wspomnieć i zacytować wiersz *Na herb Wielmożney... Zofiej Gostomskiej* herbu Lewart z domu Firlejów („powinien zaś być Lampart, przednimi łapami niby podskakujący, ogon u niego zadarty, korona na głowie, sam biały, z cętkami po sobie czarnymi, w czerwonym polu, czyli jako inni chcą w błękitnem, na hełmie, pół takiegoż Lamparta z korony wychodzi”<sup>37</sup>) umieszczony w napisanym przez Aleksandra Wielopolskiego *Epicedium...* na jej pogrzeb (Kraków, b.dr. 1598). Wspomniany wiersz jest oryginalną krzyżówką epicedium i stemmatu i jest jedynym tego typu przykładem w polskiej literaturze XVI-wiecznej.

*Ty Lamparcie twojej nie będziesz wonności  
Już wydawał, nie będziesz dalej twej godności  
Rościagał po narodach: a to wonność twoja  
Zginęła, a to leży ozdoba oboja.*

<sup>37</sup> Niesiecki, T. 6, s. 84.

*I komuż ty rokosznie wonieć będziesz teraz?  
 Czyli twej sławy z Panią twoją odumierasz?  
 Masz jeszcze w Firleiwym ty co zdobić domu,  
 Masz jakąby miał sławę rozmnażać i komu.  
 Lecz ty drugim na ziemi zostań na obronę:  
 Twej Paniej zgotowano już w niebie koronę.*

W coraz liczniejszych pod koniec wieku epitalamiach pojawiają się wiersze na herby nowożeńców. Najczęściej pod umieszczonymi na jednej tarczy lub w jednej ramie herbami znajdujemy wiersze na te herby. Zdarzały się przypadki, że na jednej stronie umieszczano oddzielne prostopadłą linią herby nowożeńców i pod każdym herbem wiersz. Tak jest w łacińskim *Epitalamium* napisanym z okazji ślubu Jana Gostomskiego, herbu Nałęcz, z Zofią Firlejówną herbu Lewart (wyżej wspomnianą Zofią Gostomską). Autorzy obu wierszy: Krzysztof Charleski i Aleksander Mruczyński starali się w swoich wierszach na herby nowożeńców, oprócz pochwał zalet herbu, umieścić także aluzje do opisywanego małżeństwa. W wierszu na Lamparta Firlejówny (w niemal dosłownym przekładzie) wygląda to tak: „Ty Lamparcie, niesiesz w sobie chlubę dwu gatunków zwierząt: Lew jest wielkodusznym (tu gra słów *Leo-pardus*) lampart zaś jest wonnonośnym. Lampart narzuca wonią swą wolę innym zwierzętom. Panno, woń twoja pociągnęła ku tobie wielkodusznego młodzieńca”. Można mieć nadzieję, że XVI-wieczni czytelnicy nie doszukiwali się we wspomnianych wierszach dwuznaczności, która rzuca się w oczy współczesnemu czytelnikowi.

Przy bardzo dużej ilości wierszy na herby dostojników kościelnych mało jest utworów poświęconych herbom kościelnych instytucji. W najstarszych drukach krakowskich bardzo często pojawia się obok herbu państwa herb Krakowa i Uniwersytetu, także herb Kapituły Krakowskiej (trzy korony), w ani jednym druku jednak nie występuje ten herb samodzielnie i nie jest opatrzony wierszem. Dopiero pod koniec wieku zaczynają się pojawiać także wiersze na herby kapituł. Pierwszym z nich jest wiersz Sebastiana Klonowicza *Na herb ucziwy a zacny Kapituły Chelmskiej* umieszczony w dziele Józefa Wereszkzyńskiego *Kazania albo ćwiczenia chrześcijańskie...* (Kraków, A. Piotrkowczyk, 1587), drugi na herb Kapituły Płockiej umieszczono w *Prognosticonie* M. Ruffa na rok 1593 (Toruń, A. Cotenius, 1592). Wiersz Klonowicza jest jedy-



53. Powodowski Hieronim: *Kazania o szczyrym słowie Bożym...* Poznań, Jan Wolrab 1578, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (243).



nym przykładem wiersza polskiego na herb instytucji kościelnej (dwunastu apostołów, nad nimi gołębia, u dołu tarcza z herbem polskim).

*Nad cieniem Apostolskim Gołębia cicha,  
Pod nią dwanaście prostaków, gromadeczka licha.  
Więc ta Gołębia uczy mile Zwolewniki,  
Ci zaś podbijają orły, króle, okrutniki.  
Nie gwałtem ani też mocą, ani pierzchliwością,  
Lecz wiarą, duchem pokornym, i też układnością.  
Przełoż Kapituła zacna, póki ten Gołąbek,  
Będzie twoje głowy rządził, cofnie się jastrząbek.  
Patrzaj jako orzeł przypadł, Gołębia się boi,  
Niechże kobiec i pustolka już się uspokoi.*

Nie sposób omówić wszystkich wierszy „na herby” związanych ze środowiskiem krakowskim, powstałych w ostatnich 25 latach XVI wieku. Znacznie poszerzył się krąg ludzi, którym dedykowano dzieła, umieszczając w nich wiersze „na herby”. Wiersze „na herby” przestały być przywilejem magnatów. Coraz więcej pojawia się nazwisk średniej, bogatej szlachty. Nie można chyba zaliczyć do magnatów kasztelana śremskiego Jakuba Rokosowskiego, któremu B. Groicki dedykował swoje *Tytuły prawa magdeburgskiego*, czy Łukasza Podoskiego, któremu Marcin Ujazdowski przypisał wydaną przez siebie *Retorykę Arystotelesa*. Oprócz dwu wymienionych nazwisk jest wiele innych, które pojawiają się w drukach krakowskich jeden, najwyżej dwa razy, jak: Jan Sokołowski z Bystrca (dedykował mu Bielawski swego *Myśliwca*, Stanisław Garwaski, starosta gostyński, Jan Branicki, starosta niepołomnicki, Jan Wodziński, Krzysztof Komorowski, Jakub Seczygniowski, Kasper Kłodziński, Andrzej Mączyński i wielu innych.

Zwiększa się także liczba wierszy polskich. Zwalczające się obozy religijne dość często używają wierszy „na herby” jako narzędzi w walce religijnej. Niemal regułą staje się umieszczanie wierszy „na herby” we wszelkiego rodzaju *Epitalamiach*, *Epicediach* i *Gratulatoriach*...

## POZNAŃ

Jedno z największych miast XVI-wiecznej Polski przez trzy ćwierci wieku nie posiadało ani jednej własnej drukarni! Autorzy wielkopolscy zmuszeni byli szukać drukarzy dla swoich dzieł w Krakowie lub miastach niemieckich. Brak możliwości druku sprawiał, że aż do ostatnich dwu dziesiątków lat XVI wieku nie powstało w Poznaniu środowisko literackie. Pomimo istnienia tu Akademii Lubrańskiego, uczelni niemal uniwersyteckiej, pomimo dwu stolic biskupich (Gniezno i Poznań), drukarnię założono tu dopiero w roku 1577. Jak przypuszcza Maria Wojciechowska<sup>38</sup>, do powstania drukarni w Poznaniu nie dopuścił najpotężniejszy z polskich drukarzy i księgarzy XVI-wiecznych Jan Haller. Uzyskany przezeń w 1506 r. od arcybiskupa Boryszewskiego przywilej na drukowanie mszałów i agend dla diecezji gnieźnieńskiej, a później przy-

<sup>38</sup> M. Wojciechowska: *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1927, s. 45.

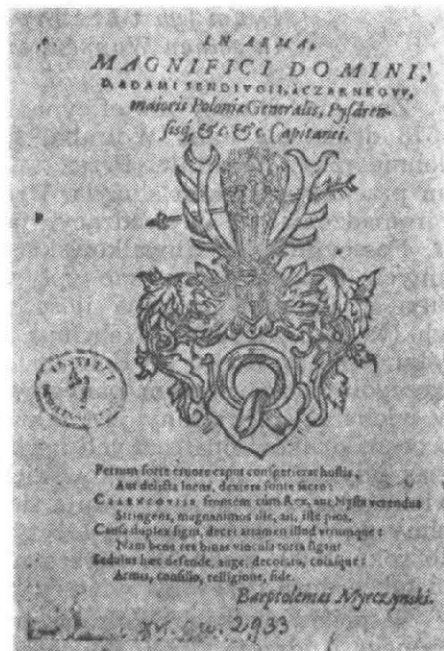
wilej od Jana Lubrańskiego na druki wszelkich ksiąg kościelnych dla diecezji poznańskiej sprawił, że nikt nie kwapił się do zakładania w Poznaniu drukarni, która, pozbawiona zamówień kościelnych, nie miałaby podstaw ekonomicznych i szans na przetrwanie.

Silne tu ognisko reformacji także nie zdobyło się na własną oficynę. Z ruchem reformacyjnym związana jest najstarsza w Wielkopolsce drukarnia zamkowa Łukasza Górki w Szamotułach, kierowana przez Augezdeckiego. Powstanie tej drukarni wyprzedza o lat niemal piętnaście pierwszą, jak się okaże niezbyt udaną, próbę założenia stałej drukarni w Poznaniu. Próbę tę podjął Melchior Nehring, który, uzyskawszy w listopadzie 1576 r. przywilej od Stefana Batorego, w roku następnym wydaje aż 12 druków. Popełnia jednak błąd, który zaważy na losie drukarni. W mieście od roku 1571 opanowanym przez jezuitów drukuje książkę Jakuba Niemojewskiego przeciw nim zwróconą (*Diatribae*). Biskup każe zdemolować drukarnię, zaś Nehring chroni się do Grodziska, a później przenosi warsztat do Torunia, pod skrzydła swego krewnego, burmistrza miasta H. Strobanda.

Pierwsze druki poznańskie to przede wszystkim dzieła o charakterze religijnym. To zadecydowało niewątpliwie o wyborze osób, którym dzieła te dedykowano. Trzy z dzieł wydanych w roku 1577 opatrzył drukarz herbami biskupa Łukasza Kościeleckiego, pod którymi umieszczono wiersze na jego pochwałę. Wiersze na herb Ł. Kościeleckiego Ogończyk („Ma być pół strzały białej, żelźcem do góry prosto wyrzyczonej na



54. Pisanus Alphonsus: *De continentia et abstinentia*. Köln 1579, 8° K. tyt. verso (236).



55. *Gratulationes: In primo Adami Sendivoii a Czarnkowi Maioris Poloniae generalis Pysdrensque... gratulationes...* Poznań, Wdowa i dziedz. Jana Wolraba 1593, 4° K. tyt. verso (120).

półpiersścieniu w polu czerwonym, w hełmie dwie ręce Panieńskie do góry wyciągnione<sup>39</sup> znajdujemy w *Gratulationes de elect. et adv. Ł. Kościelecki*, w J. Powodowskiego *Oratio in ingr. L. Kościelecki* i w dziele T. Samostrzeliciusa *Oratio ad Gedanenses*. Ostatnie z wymienionych dzieł dedykowane jest także marszałkowi koronnemu Andrzejowi Opałińskiemu. Autorem wszystkich wierszy na herb Kościeleckiego jest Piotr Rusiecki<sup>40</sup>. Wierszom jego brak oryginalności, rażą przesadnym panegiryzmem (herkulesowe trudy przodków biskupa, za które otrzymali herb). Jediną ciekawostką, którą warto tu odnotować, jest fakt interpretowania znaczenia mitry i pastorału umieszczonych w herbie.

*Mitra pedumque notat sacrarum munia rerum:  
Illustrem tollunt quae super astra domum.*

W powstałym już w grodziskiej oficynie Nehringa druku *Virtus invidiae vitrix* (1580) umieścił drukarz dość oryginalny, dwujęzyczny wiersz na pochwałę herbu prokuratora królewskiego Michała Friedewalda.

*Auro hinc candentes Gladios, et fronde virentes.  
Palmas, En clypeus fert Frydeualde tuus.  
Der Grecht wirt grynem, als der Palm.  
Op gleicks vyl tripsal mit ein ffalln  
Drum fyhrt Ehr Frydwald drei Palmbeim.  
In seinen Wappen, artlich sein.*

Znacznie dłuższy niż oficyna Nehringa żywot miała założona w roku 1578 drukarnia Jana Wolraba, sprowadzonego do Poznania prawdopodobnie przez jezuitów. Przez cały okres swego istnienia drukarnia ta im przede wszystkim służyła. Drukowali w niej głównie autorzy z tego zgromadzenia się wywodzący, jak: J. Wujek, K. Hap, W. Emporyn, A. Possevinus, Ł. Chwałkowski, A. Junga, S. Ostrowski, Lilia i wielu innych. Pragnący pozyskać wpływowe osobistości jezuiti poznańscy drukują u Wolraba znaczną ilość panegiryków. Wojciechowska<sup>41</sup> nalicza ich (w obu oficynach, Nehringa i Wolraba) aż 14% całej produkcji do roku 1600. W wieku XVII liczba ich wzrasta gwałtownie do 50%. Z tym szczególnym nasileniem panegiryzmu w produkcji literackiej Poznania w wieku XVI związany jest także szczególnie duży w oficynie Wolraba procent druków opatrzonych herbami i wierszami na ich pochwałę. Podczas gdy w drukach krakowskich przeciętnie w drugiej połowie XVI wieku wiersz na herb znajduje się w co dwunastym druku, tutaj znajdujemy go w co szóstym. Na 116 tytułów, jakie wyszły spod pras Wolraba do roku 1600, w 20 są wiersze na herby. Cechą charakterystyczną jest tu także duża przewaga wierszy polskich.

W pięciu drukach Wolraba znajduje się herb Łódzia marszałka koronnego Andrzeja Opałińskiego i wiersze na jego pochwałę. Na odwrocie

<sup>39</sup> Niesiecki, T. 7, s. 57.

<sup>40</sup> Piotr Rusiecki, autor licznych wierszy okolicznościowych zamieszczanych w drukach poznańskich. Bliższych szczegółów biograficznych brak.

<sup>41</sup> M. Wojciechowska, op. cit., s. XXXVII.

karty tytułowej Czyśca J. Wujka (1579) umieszczono następujący sześciowiersz:

*Jako Łódź w nawałnościach człeka zachowywa,  
Tak i ciebie na pomoc Polska tonąc wzywa.  
Byś ją w łodzi do Portu przywiózł bezpiecznego,  
Chęcią, wiarą pożytku szukał Koronnego,  
Jako twoi przodkowie przed laty działali,  
Co w tej łodzi na zacnych urzędach pływali.*

We wszystkich wierszach „na łodzię” jest ona symbolem bezpieczeństwa i wszyscy autorzy ten motyw wykorzystują, nie wspominając (jak robili to autorzy z pierwszej połowy wieku) o łodzi Jazonowej, o łodzi, z której nauczał Chrystus itd.

*Kęsu drzewa dusz swoich ludzie powierzają,  
I na nim nieprzejrzyste morza przebywają.  
Także jednym człowiekiem wiele się naprawi,  
Gdy Bóg, cnota a godność na to go wystawi.<sup>42</sup>*

Motyw bezpieczeństwa, jakie gwarantowała Łódzia Opalińskich Rzeczypospolitej, występuje także w monostychu umieszczonym nad herbem w *Epicedia in obitum Andreae Opaleński* (1593).

#### FUIT TANTO RESPUBLICA REMIGE TUTA

Z trzech wierszy na herb biskupa Ł. Kościeleckiego, jakie ukazały się w drukach Wolraba, najciekawszy jest czterowiersz umieszczony w *Dialysis* J. Wujka z 1530 r.

*Trafiaj strzałko do celu, któryć zamierzony.  
Rozmnażaj chwałę bożą, rządz lud powierzony.  
Tak pierścieniec odniesiesz, klejnot znamienity,  
Nie Herb Cnotą żołnierską, lecz własną nabyty.*

Trzy druki Wolraba dedykowane są radzie miejskiej i ludowi Poznania. Są to M. Ciraniusa *Assertiones de existentia Dei* (1546), *Postylla* mniejsza cz. II J. Wujka (1580) i wydanie *Postylli* z r. 1582. W obu wydaniach *Postylli* powtarza się ten sam wiersz polski:

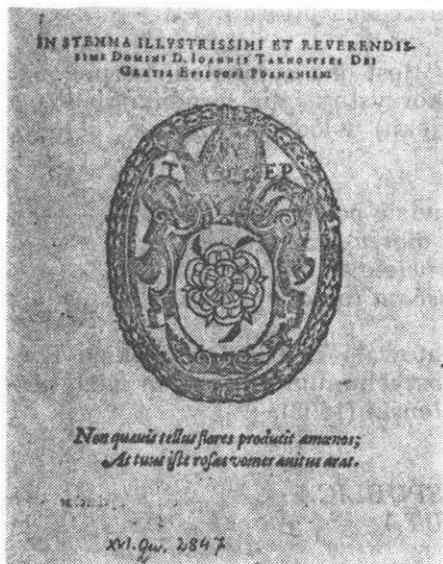
*Bezpieczny bądź Poznaniu, czyścić wieże stoją,  
Stróże stojąc nad nimi namniej się nie boją.  
Orzeł wysoko lata, Piotr i Paweł w Niebie,  
Bóg, święci, król, twa cnota bronią zawsze ciebie.*

Motyw opieki świętych nad murami miasta występuje także w łacińskim wierszu na herb Poznania umieszczonym w dziele Ciraniusa.

<sup>42</sup> H. Powodowski: *Kazania o szczyrym słowie Bożym...* Poznań, J. Wolrab 1578.

*Firma triplex turris, divum tutamine, claves,  
Aquila; stemma tibi nobile, Posna, ferunt,  
At quam nobilior fueris, si rite sequaris  
Tutores, animo, religione, fide.*

Zastanawiający jest fakt, że ani jeden z druków krakowskich XVI w. nie został poświęcony radzie miejskiej Krakowa. Widocznie pozostawała ona w cieniu dworu królewskiego, urzędników państwowych, wybitnych osobistości, jakich nie brak było w XVI-wiecznym Krakowie. Inaczej było w Poznaniu, Toruniu, Gdańsku i Lwowie, gdzie rady odgrywały poważną rolę także w organizowaniu życia naukowego i literackiego i stąd prawdopodobnie wspomniane dedykacje „burmistrzom i radzie”.



56. Lilia Piotr: *Ad Joannem Tarnowski oratio*. Poznań, *Dziedz. Jana Wolraba*, M. Bernbroch 1598, 4<sup>o</sup> K. tyt. verso (176).

Ciekawy wiersz Sebastiana Wapierskiego na herb Nałęcz („biała binda w koło zawiniona i zawiązana w polu czerwonym, na hełmie pan-na między jelenimi rogami tak, że się jednego jedną ręką, drugą drugiego trzyma, głowa u niej związana, że nadwiązania końce z obu stron widać”<sup>43</sup>) znajduje się w *Gratulationes Hieronymo Gostomski* (1593), panegiryku napisanym z okazji objęcia urzędu wojewody poznańskiego przez Gostomskiego.

Zawiązana chusta, przepaska, będąca godłem herbowym wojewody, czyż nie oznacza „opatrunku dla ran Sarmacji?” — zastanawia się poeta.

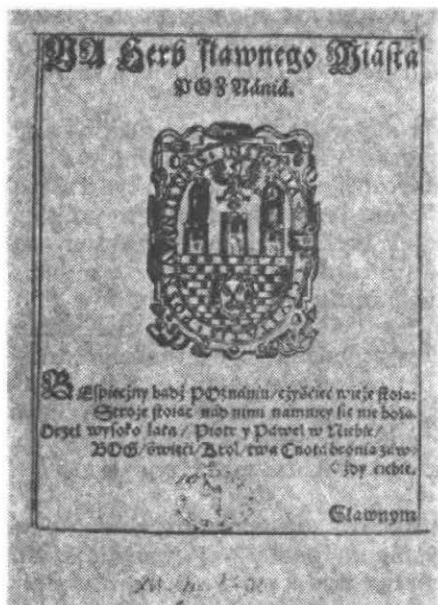
Może jest węzłem, który „związuje skłóconych w zgodnym przymierzu”? Jeśli tak jest, życzy poeta nowemu wojewodzie:

*GOSTOMIUS patriam curat, nectitque frementes  
Pace, ligat verbo, sensa retrusa, brevi.  
Stringito, necte, liga, vulnus, discordia, sensa:  
Aurea, GOSTOMI, secula restitues<sup>44</sup>.*

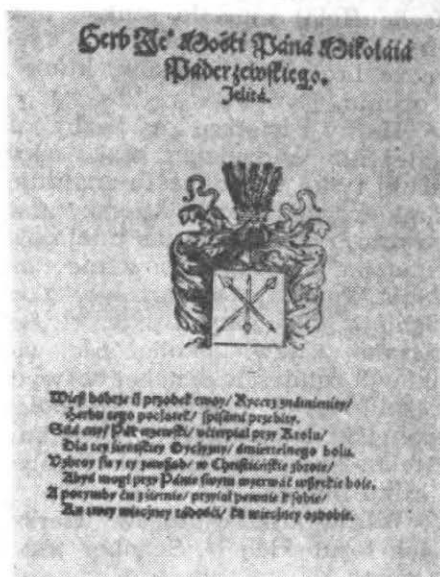
Jednym z najpłodniejszych autorów drukujących u Wolraba był ksiądz Hieronim Powodowski, sekretarz królewski, który jedno z dzieł swoich (*Conciones aliquot, piae et eruditae: De puro dei verbo*, 1578) dedykował Stefanowi Batoremu, umieszczając w nim wiersz na pochwałę jego herbu. Oprócz utworów poświęconym herbom wymienionych osób

<sup>43</sup> Niesiecki, T. 6, s. 512.

<sup>44</sup> Podobna interpretacja herbu Nałęcz w wierszach J. Zalewskiego, M. Zaremby, J. Szanińskiego na herb Adama Sędziwoja z Czarnkowa. Wiersze te umieszczono w *Gratulationes et acromata Adamo Sendivoio...* (Nysa, A. Reineckel 1593). Chusta wg wspomnianych autorów służy do dwóch celów: „przewiązuje zranione członki ojczyzny” lub „dusi szyje nikczemne skazanych”.



57. Wujek Jakub: *Postylla mniejsza*.  
Cz. II. Poznań J. Wolrab 1580, 4° K.  
tyt. verso.



58. Busbequius Augerius Gislenius:  
*Itinera Constantinopolitanum et Ama-  
sianum... (Drogi trzy...)* Wilno, J. Kar-  
can 1597, 4° K. tyt. verso.

w drukach wolrabowskich są wiersze na pochwałę herbów S. Górki, J. Tarnowskiego, M. Tomickiego i A. Czahrowskiego. Autorzy wierszy to w głównej mierze studenci Akademii Lubrańskiego i uczniowie szkół jezuickich.

Autorzy drukujący w Poznaniu dedykowali swe dzieła przede wszystkim ludziom związanym z Wielkopolską (wyjątkiem jest dedykacja Stefanowi Batoremu), gdyż u nich szukali wsparcia dla swoich wydawniczych przedsięwzięć. Mówienie o mecenacie na podstawie wspomnianych dwudziestu druków z herbami i wierszami pochwalnymi jest dość ryzykowne, zważywszy, że z liczby tej siedem druków to panegiryki lub epicedia. Jedyną postacią, której mecenat zdaje się być bezsporny, jest Andrzej Opaliński, któremu dedykowali swe dzieła także autorzy z innych regionów. Polski.

## TORUŃ

W ostatniej ćwierci wieku Toruń był ważnym centrum kulturalnym Pomorza. Znaczenie jego jeszcze wzrosło po objęciu urzędu burmistrza przez Henryka Strobanda, prawdziwego mecenasa uczonych i literatów, założyciela nowoczesnej biblioteki publicznej, reformatora gimnazjum i inicjatora wielu innych przedsięwzięć. M.in. dzięki Strobandowi, który sprowadził do Torunia Melchiora Nehringa, urządzono tu stałe drukarnie, które pozostawały głównie na usługach gimnazjum i prężnego tu środowiska protestanckiego, które przedtem (przed rokiem 1581 i z wyjątkiem 1569 r., kiedy działała w Toruniu drukarnia Stanisława Worf-

fschauffela) musiało szukać możliwości druku w Gdańsku, Królewcu czy Elblągu. Jak potrzebna była drukarnia w tym mieście, świadczyć może liczba 154 druków, które w latach 1569 i 1581—1600 wyszły w Toruniu.

Herby i wiersze „na herby” pojawiają się w drukach toruńskich rzadziej niż w drukach krakowskich, a szczególnie poznańskich. Na 154 druki tylko w jedenastu znajdują się interesujące nas materiały. Ta stosunkowo mała liczba wierszy „na herby” jest prawdopodobnie wynikiem zwyczaju dedykowania miejscowych dzieł wybitnym mieszczanom toruńskim, którzy herbów nie posiadali lub wydawania dzieł bez dedykacji. Powstaje wówczas w Toruniu dość duża ilość stemmatów „insigniów” stworzonych przez H. Schobera, ale tylko niewiele z nich umieszczano w tzw. „okolicznościowej obudowie książki”. Piętnaście „insygniów” zamieścił Schober w wydanym u Contentiusa w roku 1594 tomie *Paralipomena, insignia, Symbola*. Są tu wiersze na herby takich m.in. osób jak: Konstanty Gize — burgrabia gdański, Adam Baliński — kasztelan bydgoski, Henryk Strobana, Grzegorz Ahmend, Henryk Moller i kilku innych.

Wśród kilku autorów wierszy „na herby” umieszczonych w drukach toruńskich H. Schober jest bez wątpienia poetą najwybitniejszym, pomimo iż jego „insignia” zaliczane są przez badaczy do utworów słabszych od innych jego dzieł<sup>45</sup>. Talentem poetyckim i wykształceniem nie dorównują Schoberowi inni autorzy: Jan Rybiński — profesor języka polskiego w gimnazjum, Kasper Frisius — rektor gimnazjum toruńskiego, czy Marcin Beckman.

W trzech drukach znajdujemy wiersze na pochwałę herbu burmistrza Henryka Strobana. Pierwszy z tych wierszy umieścił H. Schober w panegyryku na cześć ojca burmistrza, Jana Strobana, zatytułowanym *Elegia de felici emigratione ex hac vita Domini Joannis Strobani* (M. Nehring 1586). Ten sam wiersz rok wcześniej umieszczono w *Epi-cediach* wydanych z okazji śmierci J. Strobana. Niestety obydwa druki zaginęły, nic nie można więc powiedzieć o umieszczonych w nich wierszach<sup>46</sup>.

W roku 1600 w drukarni A. Contentiusa ukazała się zbiorowa praca pt. *Amores Henrici Strobani iuvenis, Henrici Cons. et scolarche Reipubl. Thorun, filii et Reginae, Dn. Antoni Trost filiae*. Rektor gimnazjum Kasper Frize umieścił tu sześciowiersz *In insignia... Domus Strobandinae*<sup>47</sup>

<sup>45</sup> L. Witkowski: *Poeci nowołacińscy Torunia*. Toruń 1958, s. 10—14.

<sup>46</sup> S. Tync w pracy *Ślązak Ulryk Schober konrektor i działacz kulturalny toruński (1559—1598)*, Wrocław 1960, wspomina o *Elegii* Schobera, której egzemplarz był w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (syg. 12064-I) i pisze także o umieszczeniu tu wiersza na herb Strobandów: „Podziwiać można pomysłowość poety i zręczność w tych komentacjach heraldycznych, które choć panegiryczne, nie przekraczają pewnej miary. A więc herb Strobandów: jest tam jak zwykle szyszak — to znak oczywiście szlachectwa; rogi wskazują na wysokie zdolności rodowe, podwójny węzeł na ścisłe związki rodzinne. Na tarczy herbowej pierścień, koło i w pośrodku róża; pierścień jest symbolem cnoty, ale najważniejsza w herbie to róża — symbolizująca miłość poezji i muz. I kłos widnieje w herbie — to znak szczodrobliwości, z różą w zgodzie będący, bo też ród Strobandów słynie z hojności dla biednych (*oppositas miseris sivevit habere fores*), z mecenasowskiej ofiarności dla szkół” (s. 133).

<sup>47</sup> Jest to prawdopodobnie ten sam wiersz, który umieścił Schober w *Elegii*.

*Rebus in adversis celsam due Cornua mentem  
Nobile designat cassis aperta genus  
Circulus est Virtus: Gentis sunt foedera Nodi,  
Doctrinae Lumen sanguine tincta Rosa est,  
Mumificos animos duplices testantur aristae,  
Inque gregem CHRISTI Principis, inque Scholam.*

Autor szczegółowo wyjaśnia znaczenie wszystkich elementów godła herbowego: „Dwa rogi wyrażają umysł wzniosły”, otwarta przyłbica oznacza ród szlachezny, krąg — to cnota, węzły oznaczają więź rodową, róże — to światło nauki. Kłosa umieszczone w herbie oznaczają wspaniałomyślność w stosunku do Chrystusa i w stosunku do szkoły (gimnazjum).

Wyrazem wdzięczności dla miasta, w którym autorzy znaleźli pracę i uznanie, są wiersze na herb Torunia napisane przez J. Rybińskiego i H. Schobera zamieszczone w *Das alte Cölmische Recht* (1584, wiersz Schobera), w *Hodoeporicon liber I* J. Rybińskiego (1592) i w *Poematum libri III* (1592).

Schober nawiązując do godła herbowego Torunia (mur miejski z trzema basztami i bramą w połowie otwartą), zatytułował swój pierwszy wiersz *Felix civitas quae tempore pacis timet bella*. Utwór jest pochwałą rozważności i sprawiedliwości toruńskiego senatu, zgody panującej w murach miasta, które nie zdadzą się na nic, jeśli mieszka w nich lud niezgodny. W swojej trzeciej księdze poematów umieścił Schober dwa wiersze na pochwałę herbu miasta. Pierwszy z nich, poprzedzony cytacjami z psalmów XXIV i XLVIII, nie tylko ciekawie interpretuje znaczenie godła herbowego, ale także wyjaśnia znaczenie trzymającego tarczę anioła.

*Tres Turres, sunt tres Arces, tria castra, vel astra  
Tres Oculi, aut Animae: CURIA, TEMPLA, DOMUS.  
Clausula docet nos PORTA: malis quod clausa Toruna est  
Quod reclusa bonis: PORTA reclusa docet,  
Angelus excipiens Turres victricibus Alis  
Protegit hanc urbem sustentione DEI*

Drugi wiersz, umieszczony po przedmowie, jest rozbudowaną (24 wersy) wersją utworu wyżej cytowanego. Na początku wprowadza tylko jedną nową myśl, której brak w pierwszym wierszu.

*Porta Borussorum porta docet esse TORUNAM,  
Ex quo Germanis nomen adepta fuit.*

Usiłuje tu poeta powiązać nazwę miasta z jego herbem. Najważniejszą częścią godła herbowego staje się więc półotwarta brama — „tor” i jej poświęca poeta najwięcej uwagi.

Wspomniany wyżej wiersz J. Rybińskiego nie wnosi nowych czy oryginalnych elementów do interpretacji herbu miasta<sup>48</sup>.

Dość interesującą sprawą jest fakt dedykowania książek powstałych

<sup>48</sup> Kilka epigramów na herb Torunia przedrukował M. Gumowski w pracy *Herb i pieczęcie miasta Torunia*. W: *Dzieje Torunia*. Toruń 1933.



w protestanckim Toruniu instytucjom katolickim lub dostojnikom kościoła katolickiego. Wybitnemu biskupowi humaniście Hieronimowi Rozrażewskiemu herbu Doliwa dedykował Jerzy Lubelski dzieło pt. *Descriptio ludorum variarumque spectaculorum, quae sunt Constantinopoli peracta* (M. Nehring 1581). Wiersz na pochwałę herbu kapituły plockiej umieszczono w dziele Marcina Ruffa *Prognosticon albo przestroga na rok Pański 1593* (A. Cotenius, 1592).

Bratu wspomnianego biskupa włocławskiego, Janowi Rozrażewskiemu, kasztelanowi poznańskiemu, człowiekowi dużej wiedzy i znajomości świata<sup>49</sup> dedykował Erazm Gliczner swoją *Kronikę* (*Chronicon regnum Poloniae...*, A. Cotenius 1597, War. B.). Na odwrocie karty tytułowej wspomnianego dzieła znajduje się wiersz na pochwałę herbu Rozrażewskiego, Doliwa („Trzy róże czerwone o czterech liściach, jedna podle drugiej, na drodze białej, czyli jako drudzy mówią na pasie rycerskim białym, czyli jako inni między dwiema liniami, równo od siebie odległymi, od lewego boku tarczy na ukos w prawą rozłożonymi, w polu błękitnem... nad hełmem i koroną trzy róże wprost do góry jedna nad drugą idą między dwiema trąbami...”<sup>50</sup>) napisany przez Jana Rybińskiego.

*Trina rosa a trino virtuti nomine  
donum est:  
Palladis una, Almi Iovis altera  
tertia Martis*

Wiersz ten umieszczono tylko w części egzemplarzy *Kroniki* (War. B.). Drukarz nie dysponował drzeworytem herbu i zostawił tylko puste miejsce na herb, który właściciel książki mógł tam dorysować.

Z pozostałych wierszy „na herby”, umieszczonych w drukach toruńskich, warto wspomnieć o wierszu na pochwałę herbu Dąbrowa Stanisława Kostki ze Stangenbergu, podskarbiego Ziem Pruskich, napisanym przez Marcina Beckmana<sup>51</sup>, a umieszczonym w jego *Epithalamion in honorem nuptiarum ill. Princiis Domini D. Stephani Bathorei atque Sophiae, olim Christoph Kostka familiae* (A. Cotenius 1596).

Wspomniany wiersz jest oryginalny przez zawartą w jego zakończeniu zupełnie jasno i niedwuznacznie sformułowaną prośbę o pamięć i pomoc dla autora.

*Inclyte Prusiace modo THESAURARIE terrae,  
Carminis Authorem sponte iuvare velis,  
Sic tua laus crescet, sic tollet nomen ad astra  
Victrix scriptis turba novena, Vale.*

<sup>49</sup> L. Grzebień: *Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego. (1542—1600)*. Lublin 1971. Nadbitka z półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 22, s. 74—75.

<sup>50</sup> Niesiecki, T. 3, s. 355.

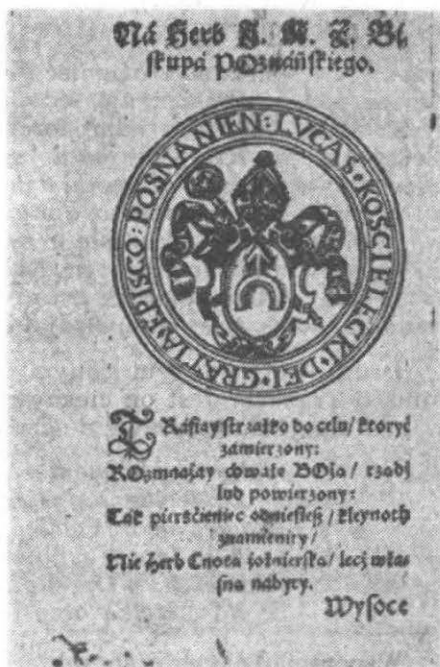
<sup>51</sup> F. Siarczyński: *W obronie wieku panowania Zygmunta III*. Lwów 1828 cz. 2, s. 26, także pisze o M. Beckmanie: „Prusak, rymopis, składał wiersze polskie na kolendę dla Stefana króla a łacińskie i niemieckie na śmierć Anny Królowej, żony Zygmunta III”. Encyklopedia Orgelbranda wylicza tylko tytuły trzech jego dzieł, dodając, że był „protonotariuszem publicznym”.

Z pozostałych osób, których herby opiewali toruńscy autorzy, wymienić trzeba senatora gdańskiego Konstantego Gizę (Schober), Stanisława Gembarta h. Jastrzębiec (M. Ruff) i kasztelana łędzkiego Stanisława Sierakowskiego h. Ogończyk (J. Rybiński).

## WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE

W procesie organizowania życia literackiego na Litwie dużą rolę odegrali magnaci litewscy a później jezuiti. Powstałe z inicjatywy Radziwiłłów, Jana Kiszki i innych drukarnie skupiły wokół siebie dość liczne grono pisarzy sprowadzonych najczęściej z Korony, szczególnie z Wielkopolski. Udział pisarzy miejscowych w produkcji literackiej ostatnich trzydziestu lat XVI wieku jest znikomy<sup>52</sup>. Obecność tych pisarzy w świecie literackim Wilna, jako głównego centrum kulturalnego Litwy, przejawiała się głównie w dziełach o charakterze okolicznościowym, w licznych wierszach, także w wierszach „na herby”, jakie w dużych ilościach umieszczano w książkach wileńskich<sup>53</sup>. W 23 drukach w języku polskim (ze 114, jakie w wieku XVI ukazały się w Wilnie) umieszczone są wiersze „na herby”. Zatem więcej niż co piąty druk zaopatrzony był w tego rodzaju wiersz. Stosunek ten jest oczywiście inny, jeśli weźmiemy pod uwagę całą różnorodną produkcję Wilna. Na 324 druki, które wyszły tu w latach 1525—1599, w 54 drukach są herby<sup>54</sup>, wiersze „na herby” w 43 drukach. Mniej więcej co siódmy druk wileński zaopatrzono w wiersz na pochwałę herbu osoby, której dzieło dedykowano.

W ośmiu drukach wileńskich umieszczono wiersze na pochwałę herbu Radziwiłłów. Wiersze na pochwałę Trąb radziwiłłowskich umieszczono także w drukach krakowskich. Łącznie 23 książki XVI-wieczne zaopatrzono w herby przedstawicieli tego rodu, co świadczy o roli i znaczeniu, jakie miał on w dziejach piśmiennictwa tego okresu. Mikołajowi Radziwiłłowi dedykowali przede



59. Wujek Jakub: *Dialysis assercyj Jakuba Niemcewicza naprzeciw Jezuitom poznańskim*. Poznań, J. Wolrab 1580, 8° K. tyt. verso.

<sup>52</sup> Z. Florczak: *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI w. Studium z zakresu socjologii pisarstwa*. Wrocław 1967, s. 120—129.

<sup>53</sup> O zaskakująco dużej liczbie wierszy w książce wileńskiej pisze A. Anuskin w swojej historii XVI w. drukarstwa wileńskiego pt. *Na zarys knigopečatanija v Litve*. Vilnius 1970, s. 12.

<sup>54</sup> Tamże, s. 13.

wszystkim różnowiercy, dwór jego był przystanią dla wielu działaczy reformacyjnych i miejscem wielu kalwińskich inicjatyw wydawniczych (*Biblia* tzw. Radziwiłłowska).

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, zwany Sierotką, syn Mikołaja Czarnego, ksiązę na Ołyce i Nieświeżu, wychowany w duchu kalwinizmu, dzięki Skardze stał się gorliwym katolikiem, pielgrzymował do Ziemi Świętej, którą opisał w *Peregrynacji Hierozolimskiej* (wyd. w przekładzie łacińskim Tomasza Tretera w Braniewie w 1601), popierał i finansował liczne wydawnictwa jezuickie. Jemu dedykował m.in. Skarga i inni pisarze katolicy.

Cztery dzieła dedykowano kardynałowi Januszowi Radziwiłłowi. Wiersze na herby Radziwiłłów podzielić można na dwie grupy: pierwsza to wiersze interpretujące „orła czarnego... w piersiach trzy trąby”<sup>55</sup>, drugą tworzą wiersze na herby złożone, interpretujące godła umieszczone na czterodzielnej tarczy. Książący orzeł z tarczą herbową na piersi jest najczęściej na drugim planie. Przykładem takiej interpretacji może być wiersz Jana Protasowicza<sup>56</sup> zamieszczony w jego *Jałmużniku* (J. Karcan 1597), dedykowany Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi, księciu na Ołyce i Nieświeżu, wojewodzie trockiemu.

*Trudno zrozumieć drogę, którą Orzeł lata  
Przepatrując odmienność tutejszego świata.  
Tak też trudno doścignąć kto ma Orła tego,  
Który w tym domu zasiadł od wieku dawnego.  
Czemu: iż cnota, dzielność i zacność podana,  
Z przodków, a nieśmiertelną sławą przyodziana.  
Zawsze kwitnie w tym domu, i tak kwitnąć będzie  
Długo, póki na Niebie Tytan świeci wszędzie.  
A ty Jowiszu, iż to twój ptak zawołany,  
Miej go w swojej opiece przez wiek nieprzetrwany.*

Drugi wiersz, w tym samym dziele umieszczony, także nic nie wspomina o Trąbach. Jest on ciekawszy od wyżej cytowanego przez zawarte w nim aluzje do wyprawy do Ziemi Świętej.

*Jako ty, abowiemeś zaraz od młodości,  
Zaniechawszy Ojczyzny i szerokich włości,  
Udałeś się byś cudze przepatrował kraje,  
A co lepsze wybierał z onych obyczaje.  
Gdzieś jako Orzeł bujał, latając wysoko,  
Na wszelką przystojność obracając oko.*

Wspomniany wiersz charakterystyczny jest także ze względu na typową dla panegiryku manifestację skromności autora, który usprawiedli-

<sup>55</sup> B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 836.

<sup>56</sup> Jan Protasowicz (Benedyktowicz) z Mohilnej, prawdopodobnie pochodzenia szlacheckiego. Brak bliższych danych biograficznych. Wujem jego był książę Połubiński, kasztelan nowogrodzki. Oprócz czterech większych dzieł wierszem (*Jałmużnik, Konterfekt człowieka starego, Kształt poczciwej białejgłowy, Inventores Rerum*) pisywał Protasowicz wiersze okolicznościowe, w tym wiersze na herby. Jego *Inventores Rerum, albo krótkie opisanie co kto wymazał i do użytku podał* (Wilno, J. Karcan 1608) jest pierwszą wierszowaną encyklopedią polską. Nowe wydanie w oprac. K. Świerkowskiego wydało Ossolineum (które posiada unikatowy egzemplarz pierwszego wydania) w roku 1973.

wia się, że on, prostaczek niegodny, ośmielił się podjąć zadania, któremu ledwo sprostać mogliby „Demostenes sławny, albo Cycero Rzymski Krasomówca dawny”.

W innym wierszu, na cześć wojewody wileńskiego, księcia na Birzach i Dubinkach, Mikołaja Radziwiłła, Jan Malecki interpretuje tylko Trąby<sup>57</sup>.

*Trąbcież wy mile trąby, niech kto co chce plecie,  
Wam przystoi prawdą brzmieć, błąd tłumić na świecie.  
Niech się na wasz głos mury Jerycha złośnego  
Obalają ku sławie króla niebieskiego,  
By się ludzie poczuli, prawdę przywitani,  
Której z obietnic Pańskich już się doczekali.*

W wierszu na cześć M. K. Radziwiłła „Sierotki” umieszczonym w dziele P. Skargi *O jedności Kościoła Bożego...* (Druk. M. K. Radziwiłła 1577) zupełnie nie ma aluzji do godła herbowego, jest natomiast wyraźne określenie postawy religijnej adresata.

*Ze czią Bożą którą szerzysz w katolickiej wierze,  
Sława twoja Radziwile niech się w górę bierze.  
Niechaj się wstydzi heretyk z tej nagrody twojej,  
A Radziwiłłom nie przeczyta obrony swojej.*

Młodym Jerzemu i Januszowi Radziwiłłom<sup>58</sup> dedykował Szymon Turnowski swoje *Zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce* (Jakub Markowicz 1594). W wierszu na ich herb, na odwrocie karty tytułowej umieszczonym, poeta nie stara się interpretować znaczenia herbu. Radziwiłłów utożsamia po prostu z orłami:

*Mężnego Orła mężne bywają Orłęta,*

i apeluje do „Orląt”, by męstwem swym i cnotą dorównali wielkim przodkom, a wówczas trzy trąby ogromne objawią światu ich sławę.

Ciekawą formą wyróżnia się wiersz Jana Radwana umieszczony w wydanym przez J. Karcana eposie pt. *Radivilias sive de vita et rebus.. Nicolai Radivili, Georgi jili* (rok 1588/89)<sup>59</sup>. Utwór ma formę dialogu między „Gościem” i „Orłem”. Gość pyta Orła, czy ziemia nie wystarczy mu do sławy, czy tak wysoko latając nie boi się piorunów, czy zniesie promienie słońca? Orzeł odpowiada, że pioruny skieruje na nieprzyjaciół. Trąby na jego piersi głos niosą do Azji, Europy i Afryki.

<sup>57</sup> Wiersz umieszczony jest w *Katechizmie Sudroviusa* wydanym przez Jana Karcana w r. 1600 i podpisany kryptonimem „M.J.” Ten sam kryptonim znajdujemy pod wierszem *Pobudka do wdzięczności sławy rycerskiej* umieszczonym w *Dziesięciorocznej powieści* Andrzeja Rymczy.

<sup>58</sup> Janusz Radziwiłł, wojewodzie wileński (ur. 1579), Jerzy Radziwiłł, wojewodzie nowogrodzki (ur. 1578).

<sup>59</sup> O J. Radwanie brak bliższych wiadomości biograficznych. Urodził się prawdopodobnie w Wilnie i tu się kształcił. Przebywał na dworze Mikołaja (Rudego) Radziwiłła, którego w poemacie swym sławił. Dzięki hetmanowi Karolowi Chodkiewiczowi odbył podróż za granicę, był sekretarzem hetmana. (H. Juszyński: *Dykcyonarz...*, op. cit., T. 2; *Nowy Korbut*, T. 3, Warszawa 1965, s. 148).



60. Wujek Jakub: *Czyściec*. Poznań, J. Wolrab 1579, 8° K. tył. verso.

pod taką opieką nie mogą mu zaszkodzić ani błyskawice, ani siły wojny. Trąby symbolizują tu szeroko głoszoną sławę, baranek charakteryzuje obyczaje księcia, ufortyfikowane miasto świadczy o sercu nieugiętym. Na interpretację lwa i gryfa w klejnocie herbu jakby nie starczyło już poecie pomysłowości, więc stwierdza tylko:

*Lecz wielkoduszny lew i prędkie gryfy czemu są w twoim herbie.  
Mężom dzielnym przystoją znaki dzielności.*

Podskarbi litewski i kasztelan miński Jan Hlebowicz<sup>61</sup> (herbu Leliwa, Lewart, Dąbrowa, Pogoń), był jednym z głównych protektorów kalwinizmu na Litwie. Dedykowali mu swoje dzieła wybitni działacze reformacyjni, jak Marcin Krowicki, Andrzej Wolan, Andrzej Chrzęstowski. W dziele Andrzeja Wolana *Libri quinque contra Scargae...* (Wilno, Daniel Łęczycki 1584) jest łaciński wiersz na herb Hlebowicza napisany przez Jana Ulryka<sup>62</sup>, który kolejno interpretuje poszczególne godła rozmieszczone na tarczy.

<sup>60</sup> Polską przeróbką tego poematu jest *Jazda do Moskwy* Jana Kochanowskiego (A. Sajkowski: *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*. Poznań 1965; *Polski słownik biograficzny*. T. 8, s. 530).

<sup>61</sup> Opis moskiewskich przygód Hlebowicza daje B. Paprocki, *Herby...*, op. cit., s. 843—845.

<sup>62</sup> Brak bliższych danych o autorze. Prawdopodobnie był to drukarz kierujący drukarnią w Braniewie.

Najbardziej charakterystycznym przykładem drugiej grupy wierszy na herby Radziwiłłów, w której autorzy opisują i interpretują kilka godła umieszczonych na tarczy, jest wiersz Franciszka Gradowskiego umieszczony w wydany (w roku 1582) w drukarni Radziwiłłowskiej poemacie pt. *Hodoeporicon Moschicum Christophori Radivilonis*<sup>60</sup>. Drzeworyt herbu Krzysztofa Radziwiłła przedstawia czarnego orła z czterodzielną tarczą na piersi. Na polach tarczy: trzy trąby, Łódź, miasto warowne z trzema basztami i w czwartym polu Baranek. W klejnocie: z prawej strony pół lwa, z lewej pół gryfa. W środku nad szyzakiem i koroną czarny orzeł z rozpostartymi skrzydłami, z koroną na głowie. Autor wiersza stara się wszystkie te znaki ująć w jedną logiczną całość, pisząc szeroko o zaletach orła — ptaka herbowego Jowisza, który wznosi sławę księcia ku gwiazdom. Nawiązując do imienia księcia — Krzysztof (Christophorus — niosący Chrystusa), stwierdza, że

Cóż oznacza gwiazda blaskiem lśniąca — ona oznacza sławny herb Hlebowiczów.  
Dlaczego herb zawiera także rogi rosnącego księżyca?  
Bo chwała [Hlebowicza] jego rośnie, jak rośnie jego dobra opinia i dostojęństwa.  
Co zaś oznacza lew? itd.

Jan Przyczewski<sup>63</sup> jest autorem siedemnastowersowego epigramatu na herb Hlebowicza, umieszczonego w *Apologii większej* Marcina Krowickiego (Jan Karcan 1584). Wiersz ten jest bardziej zwarty, znacznie mniej rozgadany niż wiersz Jana Ulryka, także dość szczegółowo analizuje i wyjaśnia poszczególne godła. Nie wprowadza jednak nowych szczegółów do ich interpretacji.

Wyjątkowo długi wiersz, będący niemal genealogią Hlebowiczów i ich koligacji, umieszczono w *Dialogu szlachcica litewskiego* (Jakub Markowicz 1594), dedykowanym wojewodzie trockiemu, Janowi Hlebowiczowi na Dubrawnie. Autor wiersza zupełnie nie podjął trudu interpretowania godeł herbowych (Leliwa, Bróg — Leszczyc, Dąbrowa, Pogoń), ograniczył się tylko do wymienienia ich nazw.

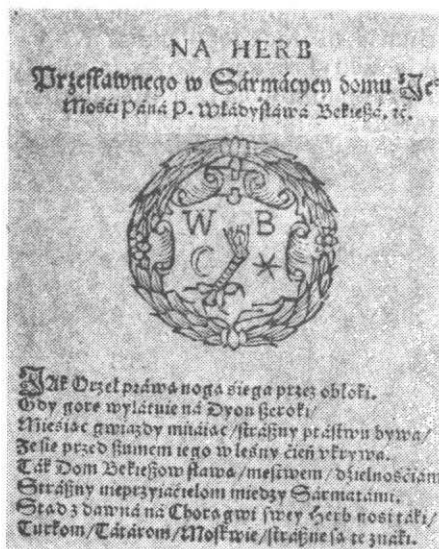
Wiersze na herby książęce Ostrogskich Andrzeja Rymusza<sup>64</sup> (Anzelma Polaka *Chorografia albo topographia to iest osoblive a okolne opisanie Ziemie Świętej*. Tłum. A. Rymsza, Jan Karcan 1595) i Stefana Zyziańskiego<sup>65</sup> (Cyrillus episcopus Hierosol.: *Kazanie o Antychryście i znakach jego*. Mamonicze 1596) są tylko z nazwy wierszami „na herby”. Ani w jednym ani w drugim nie ma aluzji do godeł herbowych lub prób wyjaśnienia ich znaczenia. Andrzej Rymusza ogranicza się do, dość zresztą nieudolnej, pochwały herbu.

*Ktoby się chciał przypatrzeć Herbom starodawnym  
które są w tym Ostrogskim domu dawno sławnym  
Wiem, że się zadziwujesz, i rzeczesz sam w sobie,  
Nie darmo takie Herby mają k swej ozdobie.  
Znać to, że z książąt poszły, oto te książęta,  
A sława ich po wszystkim świecie z wieków wzięta.*

<sup>63</sup> Brak bliższych danych o autorze.

<sup>64</sup> Andrzej Rymsza, poeta i tłumacz, ur. około 1550, zmarł po 1595. Związany był z dworem Radziwiłłów. Z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” odbył wiele wypraw wojennych, m.in. brał udział w słynnej „jeździe do Moskwy” 1581 r. (*Nowy Korbut*, T. 3, Warszawa 1965, s. 194; A. Sajkowski: *Od Sierotki...*, op. cit., s. 13).

<sup>65</sup> Brak danych o autorze.



61. Kolakowski Stanisław: O prawdziwej szczęśliwości. Wilno, J. Markowicz 1593, 4° K. tyt. verso.

Pominąwszy Radziwiłłów, nie sposób dopatrzeć się wśród magnatów i bogatej szlachty litewskiej jakichś trwalszych form mecenasowania literaturze. Wspomniane wiersze „na herby” obejmują swym zasięgiem liczne grono osób i najczęściej są wyrazem i udokumentowaniem więzów rodzinnych (J. Protasowicz dedykował *Konterfekt człowieka starego* swemu wujowi Aleksandrowi Połubieńskiemu, kasztelanowi nowogrodzkiemu), religijnych, w nielicznych zaś przypadkach świadczą o stosunku klienta do możnego pana. Większość nazwisk osób, którym dzieła wileńskie dedykowano, pojawia się tylko raz, w jednym druku, co świadczy o przypadkowości, o niespełnieniu oczekiwań i nadziei autora czy drukarza.



62. *Threni in obitum Nicolai Szymanowski...* Wilno, Druk. Akademii K. Patro 1596, 4° K. tyt. verso.

W wydanym przez Jana Karcana w roku 1593 polskim przekładzie *De officiis* Cicerona (przekł. S. Koszutkiego) znajduje się wiersz na herb Mikołaja Naruszewicza — Wadwicz („...tarcza tego herbu wzdłuż linią na dwie części powinna być przedzielona, po prawej stronie ma być ryba morska biała w czerwonym polu, po lewej ryba czerwona w białym polu, obiedwie ryby głowami do góry, ogonami na dół, tak jednak, że i głowami i ogonami od siebie odwrócone, jak gdyby każda z nich pół cyrkułu przydłuższego figurę na sobie wyrażała: ryby zaś są morskie. Na hełmie jedni kładą pięć piór strusich, drudzy pawi ogon”<sup>66</sup>), napisany przez Jana Kozakiewicza<sup>67</sup>, w którym wyjaśnia on kolejno znaczenie czterech godeł herbowych.

<sup>66</sup> Niesiecki, T. 9, s. 208.

<sup>67</sup> Pisarz litewski, żył w końcu XVI i początku XVII wieku. Napisane przez niego wiersze „na herby” znaleźć można także w *Postylli polskiej* M. Reja (Wilno, Markowicz 1594) i w *Apologii* Krowickiego (Wilno 1602). Jest Kozakowicz także

Inną uderzającą cechą wielu druków litewskich jest duża ilość wierszy polskich. Język polski miał bowiem w Wilnie walor języka doskonałego, uczonego (w porównaniu z litewskim czy ruskim). W dziełach litewskich lub ruskich umieszczano więc dedykacje lub wiersze polskie na tej samej zasadzie, na której w Koronie w dziełach polskich umieszczano wiersze i dedykacje łacińskie.

Wspomniany wyżej niewielki udział miejscowych pisarzy w życiu literackim Wilna korzystniej się prezentuje, jeśli przeanalizować sprawę autorstwa wierszy „na herby” w drukach wileńskich. Tu udział ich jest znacznie poważniejszy. Można mówić wręcz o wyspecjalizowaniu się kilku pisarzy w tego rodzaju produkcji. Jan Kozakowicz, Jan Radwan, czy J. Protasowicz to najczęściej drukowani autorzy. Jan Kozakowicz pisze wiersze polskie i łacińskie, Radwan — tylko łacińskie.

*Naruseviciae quid signant stemmata stirpis  
 Pinnigeri pisces, quos maris unda vehit?  
 Nempe cor invictum: tumidis licet aestuet undis  
 Mundus, aquas tremuli non bibit illa sali.  
 Marte sed insignem, gemino coniuncta sagitta  
 Demonstrat capulo, queis cadit hostis atrox.  
 Ast quid Amyclaeus sibi vult cygnus ore canoro?  
 Candorem ingenii denotat, osque teres.  
 Quid prae fracta notant tandem duo spicula? priscum  
 Bogoriam momorant: miles hic acer orat:  
 Ipse Boleslaus traxit Rex hostica tela  
 Fixa armo illius, dum patria arva tegit.*

Dwa ostatnie wiersze świadczą o wpływie Paprockiego, który w *Gnieździe cnoty* opowiada podobną historię herbu Bogoria.

J. Kozakowicz jest też autorem wiersza polskiego na herb księcia Jerzego Druckiego Sokolińskiego, podkomorzego witebskiego wsławionego w wojnach z Moskwą prowadzonych przez Stefana Batorego<sup>67a</sup>. Wspomniany wiersz umieszczony jest w dedykowanej księciu *Obronie prawdziwego szafunku wieczery pańskiej* A. Chrzastowskiego (Wilno, J. Karcan 1594). Podobnie jak w cytowanym wyżej wierszu łacińskim i tutaj są aluzje do niemal wszystkich godeł umieszczonych na tarczy (miecz i cztery półksiężycy, Pomian, Łabędź, Ostoja)<sup>68</sup>. Pomimo iż wiersz umieszczony jest w dziele polemiczno-religijnym, Kozakowicz nie daje religijnej interpretacji herbu. Żołnierska sława Sokolińskiego przesądziła o kierunku interpretacji.

*Nie darmo klejnot taki temu jest nadany  
 Domowi, bo go nosi bez wszelkiej przygany.  
 Cnoty tu szlak widomy i znak nie pokryty  
 Męstwa, czego zażywał ten ród znamienity.  
 Gdzie pojżysz zewsząd miecze, okrutny którymi  
 Nieprzyjacieli porażon był razy częstymi.  
 Więc nie krnąbrnie dobyty, ale sprawiedliwie,  
 Ile się raz zastawiał dla ojczyzny cheiwie.  
 Miesiące je światłością swoją ozdabiają,  
 Cnotę z Męstwem złączoną oświadczają.  
 Bądź zdrów na długo Zacny Panie a rączemu  
 Sokolowi podobien, podawaj wszystkiemu  
 Światu znaczną pamiątkę rycerstwa swojego,  
 Którego doznawała nie raz hardość złego  
 Moskuwicina, gdy często ręką twą skuklany  
 Nie wierząc polu, mykał do warownej ściany.*

Jednym z najlepszych wierszy na herb, jakie powstały w Wilnie, jest wiersz na herb Władysława Bekiesza („Jest noga orla złota, pierze

autorem *Orzecha włoskiego* (1603) i *Historii Józefa syna Gorionowego w wojnie żydowskiej* (1595). (Orgelbrand, T. 15, s. 187; Anuśkin, *Na zare...*, op. cit., s. 86).

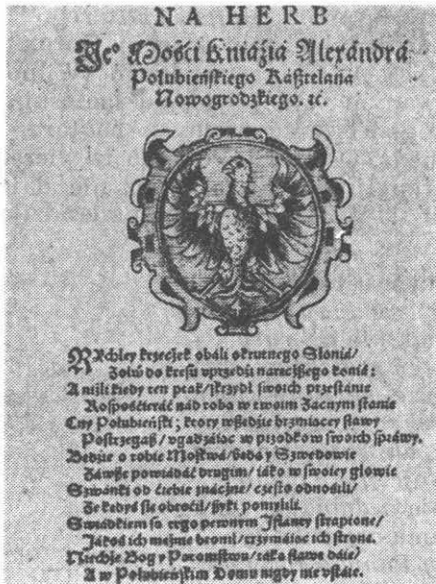
<sup>67a</sup> Orgelbrand, T. 7, s. 447.

<sup>68</sup> Niesiecki, T. 3, s. 409, tak opisuje herb Druckich-Sokolińskich: „Są cztery księżycy jak na nowiu, dwa z jednej strony jeden nad drugim, rogami do siebie obrócone, z drugiej strony drugie dwa takimże kształtem, między nimi krzyż, nad hełmem mitra książęca”.



na niej czarne; w górnym prawym kącie tarczy księżyc złoty rogami do góry, w dolnym lewym gwiazda srebrna ośmiokątna. Pole tarczy brunatne<sup>69</sup>), zamieszczony w dziele S. Kołakowskiego *O prawdziwej szczęśliwości i błogostawieństwie* (J. Markowicz 1593). Wiersz zbudowany jest na zasadzie porównania. Rozbudowany obraz, skomponowany z wszystkich elementów herbu, jest pierwszym członem porównania, w drugim opisane są wojenne przewagi domu Bekieszów<sup>70</sup>, ich męstwo i dzielność.

*Jak orzeł prawą nogą sięga przez obłoki,  
Gdy [w] górę wylatuje na Dyon szeroki,  
Miesiąc, gwiazdy mijając, straszny ptactwu bywa,  
Że się przed szumem jego w leśny cień ukrywa.  
Tak Dom Bekieszów sławą, męstwem, dzielnościami  
Straszny nieprzyjacielom między Sarmatami.  
Stąd z dawną na Chorągwi swej Herb nosili taki,  
Turkom, Tatarom, Moskwie straszne są te znaki.*



63. Protasowicz Jan: *Konterfekt człowieka starego*. Wilno (J. Karcan?) 1597, 4° K. tyt. verso.

Niemal homeryckie porównanie, zwarty i ekspresyjny obraz pierwszego jego członu sprawia, że utwór ten zaliczyć można do nielicznej grupy wierszy „na herby” zawierających odrobinę poezji.

Wartym wspomnienia jest także wiersz J. Protasowicza *Na herb kniazia... Aleksandra Potubieńskiego*<sup>71</sup>, kasztelana nowogrodzkiego („Jastrzębiec z tą jednak odmianą, że orła czarnego na tarczy noszą bez korony, z skrzydłami i nogami rozciągniętymi a na piersiach jego podkoka zwyczajnie jak w herbie Jastrzębiec, hełm też taki, lubo niektórzy z nich miasto hełmu mitrę książęcą kładą”<sup>72</sup>), umieszczony w *Konterfekcie człowieka starego* (J. Karcan 1597).

Drzeworyt umieszczony nad wierszem przedstawia orła znajdującego się w owalnym kartuszu bez

<sup>69</sup> Orgelbrand, T. 3, s. 56.

<sup>70</sup> Władysław Bekiesz, Węgier, w 1593 r. przypuszczony do indygentu polskiego. Walczył pod Buczyną przeciwko arcyksięciu austriackiemu Maksymilianowi. Odnosił zwycięstwa i okrył się chwałą w walce z Turkami. W roku 1600 dowodził pułkiem w wojnie z hospodarem Michałem. Za zasługi król Zygmunt III obdarował go starostwami: szreńskim, braclawskim i chauweleńskim w Inflantach (Orgelbrand, T. 3, s. 56). W. Bekieszowi dedykowano także wydane przez A. Piotrkowczyka w r. 1597 dzieło C. Sambora *Assertiones ex morali et speculativa theologia desumptae*.

<sup>71</sup> A. Potubieński, starosta wołmirski i trykocki, wojownik dzielnie walczący w wojnach z Moskwą i Szwedami (B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 856).

<sup>72</sup> Niesiecki, T. 7, s. 366.

właściwego godła (Jastrzębiec) na piersi, bez hełmu czy znaków książęcych. W wierszu nie ma też aluzji do podkowy lub krzyża — godła herbu Jastrzębiec. Wiersz sugeruje, jakoby jedynym godłem herbowym Połubińskiego był Sokół — „krzeczek”.

*Rychlej krzeczek obali okrutnego Słonia,  
Zółw do kresu uprzedzi naręczszego konia:  
Aniżli kiedy ten ptak, skrzydł swoich przestanie  
Rospościerać nad tobą w twoim Zacnym stanie  
Cny Połubiński...*

Druga część wiersza przypomina zwycięstwa Połubińskiego w wojnie z Moskwą i Szwecją i sławi w osobie księcia obrońcę „Strapionych Infantów”.

Poważną rolę w życiu umysłowym i literackim Wilna końca wieku odgrywali jezuici, posiadający tu jedną z bardziej znanych i cenionych uczelni. Drukarnia pracująca na usługi Akademii Jezuickiej stała się szybko sprawnym narzędziem w walce z reformacją. Wychodziły tu liczne pisma polemiczne, traktaty teologiczne i duża ilość panegiryków. Można zaryzykować twierdzenie, że obecność i silna pozycja jezuitów w Wilnie sprawiła, iż wśród 324 druków z lat 1525—1599 jest aż 137 panegiryków<sup>73</sup>. Podobny stosunek obserwowaliśmy w Poznaniu, gdzie wpływ jezuitów były podobnie duże jak w Wilnie.

W wielu drukach jezuickich powstałych w Wilnie (epicediach, epithalamiach, gratulatoriach) umieszczano wiersze na herby. Są to w przytłaczającej większości wiersze łacińskie takich autorów, jak Stanisław Iłowski, Grzegorz Dambkowski, Sebastian Makowski<sup>74</sup>. Wszystkie one dają religijne interpretacje znaków herbowych, zawierają wiele aluzji do *Biblii*, żywotów świętych.

Omawiając wiersze heraldyczne w drukach litewskich, nie można ominąć produkcji oficyny Jana Kiszki w Łosku. Drukarnia ta, założona przez starostę żmudzkiego i kasztelana wileńskiego Jana Kiszkę, wyznawcę i protektora kalwinizmu, stała się najbardziej bojowym ośrodkiem wydawniczym arian litewskich<sup>75</sup>.

Politykę wydawniczą drukarni kierował Szymon Budny. W czterech z dziesięciu zachowanych druków powstałych w Łosku umieszczono jedenaście wierszy „na herby”. Autorem sześciu wierszy łacińskich jest Szymon Budny. Wiersze polskie umieszczono w dziełach: *O poprawie Rzeczypospolitej* A. Frycza-Modrzewskiego w przekładzie Cypriana Bazylika (1577) i *Sz. Budnego O urzędzie miecza używajacem* (1583). Fabian Domanowski, współpracownik Budnego, jedna z ważniejszych osobistości wśród arian litewskich, jest autorem wiersza umieszczonego w drugim z wymienionych dzieł. Dzieło to dedykowane jest Krzysztofowi Lasocie, podczaszemu lubelskiemu, herbu Rawicz („Ma być panna rozczesana w koronie, ręce rozszerzone mając, na niedźwiedziu czarnym

<sup>73</sup> A. Anuškina, *Na zare...*, op. cit., s. 13.

<sup>74</sup> Brak danych biograficznych o wspomnianych trzech autorach. Stanisław Iłowski to nie S. Iłowski znany humanista i grekista, kanonik płocki, lecz inny autor o tym samym nazwisku (patrz *Polski słownik biograficzny*, T. 10, s. 161).

<sup>75</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1972, s. 413—414.

siedzi, w polu złotem”<sup>76</sup>), o którym Paprocki pisze<sup>77</sup>, że był to „mąż wielkiej nauki i różnych ziem, języków i spraw świadomy i umiętny, na cesarskim dworze czas niemały z wielkim dostatkim służył, do postronnych królów w poselstwach jeździł od niego”. Domanowski, interpretując herb Lasoty, stwierdza, że „panna siedząca na niedźwiedziu” symbolizuje siłę i energię ujarzmione przez rozum. Początek wiersza daje ciekawą próbkę obiegowych sądów na temat genezy herbów polskich.

*Nie lada komu przedtem dawano klenoty,  
Upatrywano w takim człeku męstwo, cnoty;  
Obyczaje też pilno naprzód uważano,  
Do czego bliższe były, to za herb dawano.  
Nie bez przyczyny przeto i Lasocie onemu  
Niedźwiedzia z Panną dano, onemu pirwyszemu.  
Pewnie siłę niedźwiedzia i śmiałość miał w sobie  
Co oboje przystoi rycerskiej osobie.  
Wielkie też podobieństwo, że męstwu swojemu  
Rozumem rozkazał, nie dał wole jemu:  
Bo to królewna znaczy, co niedźwiedziem rządzi,  
Mówię rozum, który sam nigdy nie rad błądzi.  
Bez rozumu nawiętsza siła nic nie może  
A bez mocy rozumek mało też pomoże;  
Obie te rzeczy mają zacni Lasotowie,  
Bez pochlebstwa toć oni każdy dobry powie.*

W łacińskim wierszu Budnego na ten sam herb, także tu umieszczonym, daje autor identyczną interpretację godła herbowego: panna jest symbolem rozumu, niedźwiedź — siły. Lasota łączy w sobie obydwie te cechy i dlatego godzien jest pochwały<sup>78</sup>. Z pozostałych wierszy Budnego umieszczonych w drukach łaskich najbardziej charakterystycznym jest „decastichon” umieszczony w dziele pt. *Defusio verae sententiae* J. Paleologa (1580), dedykowanym właścicielowi drukarni Janowi Kiszce (herbu Dąbrowa: na czterodzielnej tarczy Dąbrowa, Trąby, Doliwa i Wadwicz). Wiersz jest panegirikiem, w którym kolejno wszystkie godła herbowe dają pretekst do pochwał. Krzyże ujmujące podkowę (Dąbrowa) świadczą, że właściciel herbu jest uczniem Chrystusa, Trąby wysławiają jego imię, Róże (Doliwa) świadczą o „wonności, która obdarza ojczyznę”, Ryby mówią o milczeniu, które w potrzebie Kiszka potrafi zachować.

Trzy wiersze Budnego umieszczono także w Bazylikowym przekładzie *O poprawie Rzeczypospolitej* A. Frycza-Modrzewskiego. Dzieło to dedykowane jest Mikołajowi Monwidowi Dorohostajskiemu herbu Leliwa, wojewodzie połockiemu, wybitnemu działaczowi kalwińskiemu, który był inicjatorem przekładu, opłacił tłumacza i druk dzieła<sup>79</sup>. Z siedmiu wierszy na Leliwę, jakie tu umieszczono, najciekawszy jest

<sup>76</sup> B. Paprocki: *Herby...*, op. cit., s. 539.

<sup>77</sup> Tamże, s. 542.

<sup>78</sup> Teksty wierszy patrz: S. Budny: *O urządzie miecza używajacem* (1583) Wyd. Stanisław Kot, Warszawa 1932.

<sup>79</sup> Wstęp Juliana Krzyżanowskiego do fotooffsetowego wydania *O poprawie Rzeczypospolitej* A. Frycza-Modrzewskiego, Warszawa 1953, s. 11.

jedyny wiersz polski, *Na też Leliwę* M. Strykowskiego. Wiersz ten jest odosobnionym przykładem pochwały herbu, w którym autor sławi mecenat właściciela herbu, konkretnie pisząc o formie tegoż mecenatu. Wiersz daje też ocenę dzieła Fryczowego, mówiąc o pożytkach, jakie poszczególne stany mieć będą z jego lektury.

Długa część historyczna wiersza podobna jest w swej konstrukcji do innych wierszy „na herby” M. Strykowskiego<sup>80</sup>

*Jak miesiąc nocne oświeca ciemności,  
Tak ta Leliwa dla mężnej dzielności,  
W Monwidowym świecie Domu Sławnemu,  
I starodawnemu,*

*Świeciła znacznie gdy Giedymin rządził,  
Pod jej promieniem Litwin nie zbłądził,  
Gdy Jagiełłowe wojska Monwid wodził,  
W Pruskiej krwi brodził.*

*Świeciła Witold gdy Tatarzy gromił,  
Gdy Moskiewską włość aż po Okę płonił,  
Bo Monwid był tam w ten czas Hetmanem,  
I Trockim Panem.*

.....

*A dla ozdoby Rzeczypospolitej,  
By z Ksiąg w sławie kwitnęła obfitej,  
Monwid niniejszy kilka set nałożył,  
Aby Frycz ożył.*

*I wzbudził go nam z grobu swą hojnością,  
Gdzie najdzie każdy jaką przystojnością,  
Rzeczypospolitą upadłą naprawić  
W kłobie postawić.*

*Najdzie tu sam Król powinności swoje,  
Radę Senator, Rycerz sposób zbroje,  
Pasterz duchowny, najdzie i stan każdy  
Naukę zawždy.*

*Niech w wiecznej sławie kwitną Dorohostaje,  
Niech nowy Miesiąc z nich z szczęściem zostaje,  
By nam i radą i męstwem tak świecił  
Chęci nasze wzniecił.*

Kończąc przegląd wierszy „na herby”, jakie powstały na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego, zauważyć należy, że tu szczególnie poezja heraldyczna spełniała rolę oręża w walce religijnej. Równie często używali jej kalwini, arianie i ich przeciwnicy, głównie jezuiti. Wielki herb, wiersz na jego pochwałę, pełen pochwał religijności, umiłowania

<sup>80</sup> Strykowski jest autorem dwu obszernych poematów *Na herb Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Jeden z tych utworów ukazał się prawdopodobnie jako druk samoistny (bez miejsca i roku wydania), drugi umieszczony jest w *Gońcu cnoty* (Kraków, Wierzbęta 1574).

religii, prawdy i sprawiedliwości, dedykowany wojewodzie, kasztelanowi lub księciu, informował wszystkich czytelników o przynależności tych osób do tego lub innego obozu wyznaniowego. Świadomość faktu, że ten oto wielki Dorohostajski lub Kiszka jest kalwinem i protektorem kalwinizmu, musiała działać na wyobraźnię i postępowanie szlachty, skłaniać ją do przechodzenia do obozu różnowierców.

Dla podobnych celów wykorzystywali wiersze „na herby” jezuiti. Lawiną panegiryków, jaka spływała na bardziej wpływowe osobistość, pragnęli zdobyć sobie opiekunów i obrońców. Wiersze „na herby” i dedykacje wskazać miały kręgom czytelników osobę opiekuna, którego potęgą powinna odstraszać ewentualnych wrogów. Nazwisko możnego pana umieszczone w książce obok jego herbu prawdopodobnie skutecznie chroniło także samą książkę. Autorzy niejednokrotnie w dedykacjach wyrażali nadzieję, że osoba mecenasa będzie skuteczną tarczą chroniącą ich dzieło przed wszelkimi atakami.

W pozostałych ośrodkach drukarstwa XVI-wiecznego, takich jak Królewiec czy Lwów, pomimo stosunkowo niewielkiej produkcji (we Lwowie szczególnie) zauważyć można, czytając dedykacje i wiersze „na herby”, krąg ludzi opiekujących się piśmiennictwem. W pruskim Królewcu protektorem książek luterańskich był książę Albrecht i jedyne wiersze „na herby” to wiersze na herby książęce umieszczone w *Kancjonale* Walentego z Brzozowa (Alex. Augesdecki 1554) i w *Postylli* M. Lutra (Dziedzice Daubmana 1574). Z druków lwowskich niemal połowa (pięć) zaopatrzona jest w herby i wiersze na ich pochwałę. Dwa dzieła P. Szczerbica, *Speculum Saxonum* i *Ius municipale* (1581), dedykowane są osobom, którym najwięcej zawdzięczał i które przyczyniły się do ich powstania. O związkach Szczerbica z Zamoyskim była już mowa. Zamoyski, zdając sobie sprawę z doniosłości pracy Szczerbica, jej praktycznej szczególnie wartości, pomagał tłumaczowi, łożąc na kupno „starych y nowych” egzemplarzy *Zwierciadła*<sup>81</sup>. Wyrazem wielkiego zbliżenia syndyka lwowskiego z mecenasem polskiej nauki jest przyjęcie Szczerbica do herbu Zamoyskiego (Jelita). Drugie wybitne dzieło Szczerbica *Ius municipale to jest prawo miejskie magdeburskie*, dedykowane jest pierwszemu z protektorów autora, kasztelanowi bieckiemu Mikołajowi Firlejowi herbu Lewart. Dzięki Firlejowi mógł Szczerbic kilka lat studiować za granicą<sup>82</sup>. Po powrocie do kraju był przez jakiś czas jego dworzaniem. Wiersz na pochwałę herbu Firleja umieszczony we wspomnianym dziele przeładowany jest imionami bogów greckich, których wyliczanie ma nadać splendoru firlejowemu Lewartowi.

*Ani pięknej Alkmeny syna pozornego,  
Lwimi łupy, z sromotą widzę przybranego,  
Ani w tym domu Lampart pstroboki, rozbity,  
Mnoży mi pot na twarzy i wstyd znakomity.  
Nie lepiej stoi Phoebus z łukiem nałożonym,  
Nie lepiej Wulkan z mieczem jako krew czerwonym.  
I sam Gradyw taki dar, mimo inszych wiele,  
Nie lepiej by zawiesił w swym własnym Kościele.*

<sup>81</sup> A. Jędrzejowska: *Książka polska we Lwowie w XVI wieku*. Lwów 1928, s. 14.

<sup>82</sup> Tamże, s. 11.

*Annibal Kartagiński* D. Acciajolego, jeden z nielicznych druków pierwszego stałego drukarza lwowskiego M. Bernatha (1593), dedykowany jest staroście śniatyńskiemu, Mikołajowi Śniatyńskiemu herbu Abdank, wstawionemu w bitwach z Turkami. Autor umieszczonego tu, wyjątkowo nieudolnego wiersza (może Jakub Pretwicz, który podpisał dedykację?), niemal niewolniczo naśladuje Paprockiego, przypominając historię herbu Abdank umieszczoną w *Gnieździe cnoty*.

Wiersze na herby polskie umieszczano także w drukach, które wychodziły spod pras drukarskich poza granicami Korony i Litwy. Znajdujemy je w książkach drukowanych we Wrocławiu, Nysie, Rzymie, Kolonii, Paryżu i kilku innych miastach.

## ZAKOŃCZENIE

Wiersze „na herby”, niemal od zarania drukowanej książki polskiej wiernie jej towarzyszące, mogą służyć jako miara narastania panegiryzmu w kulturze staropolskiej. W latach 1520—1525 tylko w trzech drukach umieszczono wiersze „na herby”, natomiast w ostatnim pięcioleciu wieku znaleźć można już ponad 50 druków z tego rodzaju utworami. Uwzględniając bardzo poważny wzrost ilości tytułów wydanych w ostatnim pięcioleciu XVI wieku<sup>1</sup>, stwierdzić można, że w porównaniu z pięcioleciem 1520—1525 w pięcioleciu ostatnim XVI wieku ilość wierszy na herby wzrosła ponad czterokrotnie.

Wydaje się, że to narastanie panegiryzmu wiązać można z nasilaniem się walki religijnej i uzyskaniem wyraźnej dominacji przez obóz kontr-reformacji (przykłady Poznania i Wilna), kierowany przez jezuitów. Drugą przyczyną wznoszącej się wierszy na herby była pogarszająca się sytuacja coraz liczniejszego grona pisarzy, wzrost kosztów druku i związana z tym konieczność szukania finansowego wsparcia z kiesy możnego mecenasa. Minęły czasy Tomickich, Szydłowieckich i Kmitów, którzy byli oparciem dla liczniejszego grona pisarzy i uczonych. Pod koniec wieku nie ma już mecenasów tej miary (z wyjątkiem hetmana Zamoyskiego), pisarze szukają więc oparcia i pomocy w szerokim gronie osób. Stąd więc tyle tu nazwisk kasztelanów, wojewodów i wojewodzciców, starostów, kanoników, biskupów, sędziów, którzy prawdopodobnie w jakiś sposób pomogli w narodzinach niektórych książek.

W wielu miejscach mej pracy używałem słowa „panegiryk” na określenie któregoś z wierszy „na herby”. W innych przypadkach mówiłem o „pochwale” herbu. W obu przypadkach terminów tych używałem w potocznym znaczeniu, które nie przeprowadza ostrej granicy między znaczeniami tych słów. Obecnie pragnę krótko zastanowić się nad relacjami znaczeń wyrażen „pochwała” — „panegiryk” — „wiersz na herb” (stemmata). Najpierw stosunek „pochwały” do „panegiryku”. Encyklopedia Orgelbranda tak definiuje panegiryk: „mowa lub pismo pochwalne, celem wysławienia jakiego czynu, albo jakiej osoby we wznioślejszym świetle. Historyczna prawda jest tu podrzędna, albowiem panegirysta stara się wywyżżyć przedmiot i to zamięrowanie ku niemu upowszechni-

<sup>1</sup> M. Czarnowska: *Ilościowy rozwój...*, op. cit., s. 170.

nić”<sup>2</sup>. Niewiele z istoty panegiryku wyjaśnia definicja zawarta w *Zarysie teorii literatury* M. Głowińskiego, A. Okopień-Sławińskiej i J. Sławińskiego, stwierdzając, że jest to „utwór pochwalny, napisany na cześć jakiejś znakomitej osoby, zazwyczaj mecenasa”<sup>3</sup>. Inny element do definicji panegiryku wnosi *Wielka Encyklopedia Powszechna*<sup>4</sup> (T. 8, s. 437), podkreślając konwencjonalność panegiryku wyrażającą się w stosowaniu konwencjonalnych motywów, figur stylistycznych, konceptów i aluzji mitologicznych, historycznych i literackich. Stanisław Dąbrowski w pracy *O panegiryku*<sup>5</sup> daje jak dotąd najobszerniejszy zarys jego problematyki. Istotą panegiryku, stwierdza, nie jest mówienie treści prawdziwych o osobie chwalonej, stanowiących same przez się pochwałę. „Opisaniem stanu obiektywnego z jego prawdziwymi proporcjami we wzajemnym układzie i natężeniu cech<sup>6</sup> zajmuje się nie panegiryk, lecz pochwała, która zbliża się do realistycznej obserwacji przez zawarty w niej element badawczy. Fakt, że pochwała zajmuje się rzeczywistością obiektywną, chwali rzeczywiste czyny lub cechy osoby, nadaje jej tendencję realistyczną” i skłania do możliwie „naturalnych” założeń kompozycyjnych. Inaczej z panegirykiem, tu ważny jest wzorcowy schemat pochwały, nie liczący się z obiektywną rzeczywistością. Dlatego główną, immanentną właściwością panegiryku jest konwencjonalność, „przeciw której nieskutecznie mobilizuje panegirysta całą swą pomysłowość, gdyż sama pomysłowość już zawiera się w tym, co stanowi konwencjonalny wymóg panegiryku”. Według Dąbrowskiego jest panegiryk „sztucznym wytworem zewnętrznego naśladowania pochwały. Dlatego tak doniosłą rolę, zasadniczą i ostentacyjnego charakteru rolę odgrywa w nim kunszt i ornament”<sup>7</sup>.

Wiersze „na herby” są według tej koncepcji klasycznymi panegirykami. Już samo przyjęcie koncepcji chwalenia osoby pośrednio, przez chwalenie jej herbu, konieczność interpretacji znaków, które z rzeczywistymi zdarzeniami lub cechami niewiele mają wspólnego, sprawia, że stemmata określić można jako odmianę panegiryku.

Przez cały niemal wiek XVI obserwować można tworzenie konwencji, schematów interpretacyjnych poszczególnych znaków herbowych. Obserwować można także krystalizowanie się pewnych schematów konstrukcyjnych. Najpopularniejszym stał się schemat następujący: pochwała dawności rodu i jego znaku, przypomnienie zasług przodków, panegiryczna interpretacja znaku, życzenia pod adresem właściciela herbu. Poważna część stemmatów zawiera element obiektywnej prawdy, najczęściej w formie aluzji do konkretnych czynów wojennych, zasług obywatelskich lub zasług w stosunku do dzieła, w którym wiersz „na herb” umieszczono (por. wiersz Strykowski w Bazylikowym przekła-

<sup>2</sup> Orgelbrand, T. 20, s. 313.

<sup>3</sup> Warszawa 1967, s. 270.

<sup>4</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1963—1970, T. 8, s. 437.

<sup>5</sup> S. Dąbrowski: *O panegiryku*. „Przegląd Humanistyczny” 1965 nr 3, s. 101—110.

<sup>6</sup> Tamże, s. 102.

<sup>7</sup> Tamże, s. 103. Na temat panegiryku również por. S. Dąbrowski: *Z problematyki panegiryku*. „Przegląd Humanistyczny” 1968 nr 3, s. 43—48; W. Bruchnański: *Panegiryk*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. III, Warszawa 1918, s. 198—208.



dzie *O poprawie Rzeczypospolitej* Modrzewskiego), nabierając w tych przypadkach cech „pochwały”.

Umiejscowienie stemmatów w relacji panegiryk — pochwała nie wyczerpuje, rzecz jasna, wszystkich ich odmian gatunkowych. Paszkwile „na herby” (podobnie jak panegiryki mało mające wspólnego z rzeczywistością) tworzone przez Krzyckiego, wiersze polityczno-agitacyjne w konwencji stemmatów (Wereszczyński), wreszcie epicedia i epitafia w formie stemmatów to odmiany wierszy „na herby”, jakie pojawiły się w wieku XVI.

Stemmata były jedną z bardzo niewielu form poetyckich uprawianych przez liczne grono autorów, od mistrzów słowa tej miary, co Jan Kochanowski i Mikołaj Sęp-Szarzyński, do całej rzeszy „pisarków”, których nazwiska niejednokrotnie znamy tylko z jednego podpisu pod wierszem.

Nadchodzący wiek XVII przyniósł istną lawinę wierszy „na herby”, które stały się niemal nieodłączną częścią książki, jednak poziom ich jest znacznie niższy od najgorszych wierszy XVI-wiecznych. Stemmata XVII-wieczne są już tylko popisem grafomaństwa.

## BIBLIOGRAFIA

- ABRAMOWICZ L.: *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie, 1525—1925*. Wilno 1925.
- ALCIATI A.: *Emblematum liber*. Augsburg 1531.
- ANUŠKIN A.: *Na zare knigopečatanija v Litve*. Vilnius 1970.
- ARNOLD S.: *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 1. *Historia*. Warszawa 1955.
- BAŁAKIER E.: *Sprawa kościoła narodowego w Polsce XVI w.* Warszawa 1962.
- BANDTKIE J. S.: *Historia drukarni krakowskich*. Kraków 1815.
- : *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*. T. 1—3. Kraków 1826.
- BARDACH A., HERBST S.: *Kultura polska w źródłach i opracowaniach*. Warszawa 1961.
- BARYCZ H.: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie humanizmu*. Kraków 1935.
- : *W blaskach epoki Odrodzenia*. Warszawa 1968.
- : *Z epoki renesansu, reformacji i baroku*. *Poglądy—idee—ludzie—książki*. Warszawa 1971.
- BENTKOWSKI F.: *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*. Warszawa 1914.
- BIBLIA. *Nowy Testament znowu przetłóżony*. Łosk, J. Kiszka 1574.
- BIBLIOGRAFIA *Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*. T. 1—3. *Piśmiennictwo staropolskie*. Warszawa 1963—65.
- BIENKOWSKI T.: *Antyk—Biblia—Literatura*. *Antyczne i biblijne inspiracje oraz symbole*. W: *Główne problemy renesansu*. Wrocław 1972.
- : *Z badań nad recepcją antyku w Polsce do końca XVIII w.* *Pamiętnik Literacki* 1968, z. 3.
- BŁOŃSKI J.: *Mikołaj Sep-Szarzyński a początki polskiego baroku*. Kraków 1967.
- BOBRZYŃSKI M.: *Dzieje Polski w zarysie*. Warszawa 1927.
- BONIECKI A.: *Herbarz polski*. T. 1—16. Warszawa 1899—1914.
- BRUCHNAŁSKI W.: *O źródłach niektórych utworów poetycznych polskich XV i XVI w.* *Przegląd Powszechny* 1884, T. 4.
- : *Panegiryk*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. 2. Warszawa 1918.
- : *Pojęcie i znaczenie poezji u poetów polskich XVI wieku*. Lwów 1900.
- BRÜCKNER A.: *Dzieje kultury polskiej*. T. 1—3. Warszawa 1958.
- : *Dzieje literatury polskiej*. T. 1. Warszawa (br.).
- : *Encyklopedia staropolska*. T. 1—2. Warszawa 1939.
- : *Mikołaj Rej*. *Studium historyczne*. Kraków 1905.
- : *Reformacja*. W: *Kultura staropolska*. Kraków 1933.
- : *Różnowiercy polscy*. *Szkice obyczajowe i literackie*. Warszawa 1962.
- BRZEZIŃSKI S.: *Biblioteka biskupa-podkanclerzego Piotra Tomickiego*. Warszawa 1939.
- : *Biskup podkanclerzy Piotr Tomicki na tle swojej epoki*. Kraków 1934.
- BUDZYK K.: *Kilka uwag o początkowych etapach rozwoju reformacji w Polsce*. W: *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*. Warszawa 1955.

- : *Poezja polsko-lacińska pierwszej połowy XVI w.* W: *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*. Warszawa 1955.
- BURBIANKA M.: *Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu*. Wrocław 1968.
- CHLEBOWSKI B.: *Poezja polska w wieku XVI*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. 2. Warszawa 1918.
- : *Znaczenie różnic terytorialnych, etnograficznych i związanych z nimi odrębności ekonomiczno-społecznych, politycznych i umysłowych stosunków dla badania dziejów literatury polskiej*. W: *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*. T. 5, 1886.
- CHMIELEWSKI P.: *Metodyka historii literatury polskiej*. Warszawa 1899.
- CHOJNACKI W.: *Bibliografia polskich druków ewangelickich Ziem Zachodnich i Północnych 1530—1539*. Warszawa 1966.
- CHRZANOWSKI I.: *Historia literatury niepodległej Polski (1965—1795)*. Wyd. 11. Warszawa 1971.
- CHWALEWIK E.: *Ekzlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*. Wrocław 1955.
- CZARNOWSKA M.: *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501—1965*. Warszawa 1967.
- CZARNOWSKI S.: *Reakcja katolicka w Polsce w końcu XVI i na początku XVII wieku*. W: *Dzieła*. T. 2. Warszawa 1956.
- DĄBROWSKI S.: *O panegiryku*. Przegląd Humanistyczny 1965, nr 3.
- : *Z problematyki panegiryku*. Przegląd Humanistyczny 1968, nr 3.
- DEMBIŃSKA A.: *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*. Warszawa 1935.
- DOBROWOLSKI K.: *Umysłowość i moralność społeczeństwa staropolskiego*. Kraków 1932.
- DRUKARZE dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 4, Pomorze, T. 5, Wielkie Księstwo Litewskie, T. 6, Małopolska — Ziemia Ruskie. Oprac. A. Kaweczka-Gryczowa, K. Korotajowa. Wrocław 1959—1962.
- DÜRR-DURSKI J.: *O rozszerzenie bazy materiałowej w badaniach nad poezją renesansową*. W: *Odrodzenie w Polsce*. Historia literatury. Warszawa 1956.
- DWORZACZEK W.: *Genealogia*. Warszawa 1959.
- : *Leliwici Tarnowscy*. Warszawa 1971.
- DZIECH J.: *Motywy konwencjonalne w poezji łacińskiej polskich humanistów*. W: *Streszczenie Referatów Sekcji Nauki Zjazdu Klasycznych Filologów w Poznaniu 1929*. Lwów 1929.
- DZIEJE Torunia. Praca zbiorowa pod red. K. Tymienieckiego. Toruń 1933.
- DZIEJE Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764. Cz. 1. Kraków 1964.
- EMBLEMATA. *Handbuch zur Sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, hrsgb von A. Henkel und A. Schone. Stuttgart 1967.
- EMBLEMS and Insignia. W: *Encyklopedia of World Art*. T. 4. London 1961.
- ENCYKLOPEDIA Kościelna. Wyd. M. Nowodworski. T. 1—33. Warszawa—Włocławek 1873—1933.
- ENCYKLOPEDIA Powszechna. Nakł. S. Orgelbranda. T. 1—28. Warszawa 1859—1868.
- ESCAPIT R.: *Sociologie de littérature*. Paris 1958.
- FEI A.: *O charakterystykę poezji polskiej XVI wieku*. Ruch Literacki 1932, nr 3.
- FLORCZAK Z.: *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku*. Studium z zakresu socjologii pisarstwa. Wrocław 1967.
- FREILICHÓWNA J.: *Ideal wychowawczy szlachty polskiej*. Warszawa 1938.
- GANSINIEC R.: *Wkład czołowych przedstawicieli ziemi śląskiej w kształtowaniu się myśli poznawczej i literatury śląskiego Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 2, Historia nauki. Cz. 1. Warszawa 1956.
- GIEROWSKI J.: *Historia Polski 1492—1864*. Warszawa 1964.
- GLOGER Z.: *Encyklopedia staropolska*. T. 1—4. Warszawa 1900—1903.
- GŁOMBIEWSKI K.: *Związki kulturalne Śląska z Polską w epoce Odrodzenia*. Wrocław 1953.
- GOŁĘBIEWSKI E.: *Zygmunt August. Żywot ostatniego z Jagiellonów*. Wyd. 2. Warszawa 1968.
- GÓRNICKI Ł.: *Pisma*. Oprac. R. Pollak. Warszawa 1961.
- GRABOWSKI T.: *Literatura luterańska w Polsce wieku XVI*. Poznań 1920.
- : *Nowe przyczynki do dziejów pojęcia literatury w pisarzy wieków średnich i Odrodzenia w Polsce*. W: *Sprawozdania Akademii Umiejętności 1916*, nr 1.

- : *Paszkwil staropolski w epoce Renesansu*. W: *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności* 1948, nr 5.
- GRODECKI R.: *Przyczynek do sprawy pochodzenia orla polskiego*. *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*. T. 15 (1931—1932), s. 120—123.
- GRYCHOWSKI A.: *Lublin w życiu i twórczości pisarzy polskich*. Lublin 1965.
- GRYCH J.: *Z dziejów i techniki książki*. Wrocław 1951.
- GRZEBIEN L.: *Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1542—1600)*. Lublin 1971.
- GUMOWSKI M.: *Herby miast polskich*. Warszawa 1960.
- HAHN W.: *Najważniejsze dezyderaty w sprawie badań nad literaturą humanistyczną w Polsce*. W: *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*. T. 1. Kraków 1900.
- : *Poezja polska w XVI w. w stosunku do literatury obcej*. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*. T. 1. Lwów 1912.
- : *W sprawie badań nad literaturą humanistyczną w Polsce*. W: *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*. T. 1. Lwów 1925.
- HARNAS C.: *O pełniejsze wyzyskanie wartości poznawczych poezji renesansowej i sprawa jej periodyzacji*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 4. *Historia literatury*. Warszawa 1956.
- HARTLEB K.: *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*. Lwów 1928.
- HERBST S.: *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 1. *Historia*. Warszawa 1935.
- HISTORIA Polski. T. 1. Cz. 2 od połowy XV w. Warszawa 1957.
- JANICKI K.: *Carmina*. Wrocław 1961.
- JELICZ A.: *W sprawie klasowego oblicza wczesnej poezji renesansowej w Polsce*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 4. *Historia literatury*. Warszawa 1956.
- J(ELSKI) A(LEKSANDER): *Zarys dziejów szlachty*. Kraków 1847.
- JĘDRZEJOWSKA A.: *Książka polska we Lwowie w XVI wieku*. Lwów 1928.
- JUSZYŃSKI M. H.: *Dykcjonarz poetów polskich*. T. 1—2. Kraków 1820.
- KACZMARCZYK Z.: *Typ i forma państwa polskiego w okresie demokracji szlacheckiej*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 1. *Historia*. Warszawa 1955.
- , LEŚNIODORSKI B.: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 2. Od połowy XV wieku do r. 1795 pod red. J. Bardacha. Warszawa 1966.
- KAWECKA-GRYCZOWA A.: *Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia*. Warszawa 1954.
- KIESZKOWSKI J.: *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmunto-wskich czasów*. Poznań 1912.
- KOCHANOWSKI J.: *Dzieła polskie*. T. 1—2. Oprac. J. Krzyżanowski. Warszawa 1967.
- KOCOWSKI B.: *Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku*. Sobótka 1947.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Dzieje Polski nowożytnej*. T. 1. Warszawa 1936.
- KOPERA F.: *Spis druków epoki jagiellońskiej w zbiorze hrabiego Hutten Czapkowskiego w Krakowie*. (B.m.) 1900.
- KOSIŃSKI A.: *Przewodnik heraldyczny*. T. 3. Kraków 1881.
- : *Pisarze polityczni XVI w.* W: *Jednota* 1934.
- KOT S.: *Polska złotego wieku wobec kultury zachodniej*. W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932.
- : *Świadomość narodowa w Polsce w XV—XVI w.* *Kwartalnik Historyczny* 1938, nr 2.
- KREJCI B.: *Bartłomiej Paprocki z Głogoł i Paprockiej Woli*. W: *Wybrane studia sławistyczne*. Warszawa 1972.
- : *Bartłomiej Paprocki z Hlohól a Paprocke Vule*. Praha 1946.
- KRÓKOWSKI J.: *Język i piśmiennictwo łacińskie w Polsce XVI wieku*. W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932.
- : *Andrzej Trzcieski — poeta humanista i działacz reformacyjny*. Warszawa 1954.
- : *Wstęp do: A. Trzcieski: Dzieła wszystkie*. T. 1. Wrocław 1958.
- KRZYCKI A.: *Carmina*. Wyd. K. Morawski. Kraków 1888.
- : *Poezje*. Przekład E. Jędrkiewicz. Oprac. A. Jelicz. Warszawa 1962.
- KRZYSZKOWSKA-LANGERTOWA M.: *Działalność kulturalna Piotra Tomickiego — biskupa krakowskiego*. Lwów 1939.

- KRZYŻANOWSKI J.: *Historia literatury polskiej. Alegoryzm—preromantyzm*. Warszawa 1964.
- : *O studiach nad literaturą polską w w. XVI—XVII*. W: *Nauka Polska*. T. 10, 1929.
- : *Stan badań i potrzeby nauki o literaturze średniowiecznej i renesansowej*. W: *O sytuacji w historii literatury polskiej. Wybór referatów wygłoszonych na Zjeździe Polonistów, w dniach od 8 do 12 maja 1950 r.* Warszawa 1951.
- : *Średniowiecze i Renesans w poezji polskiej wieku XVI*. *Pamiętnik Literacki* 1932, nr 6.
- : *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów Odrodzenia w Polsce*. Warszawa 1958.
- KRZYŻANOWSKI S.: *Słownik heraldyczny dla pomocy w poszukiwaniach archeologicznych*. Kraków 1870.
- KULTURA umysłowa w Prusach Królewskich w XVI i XVII w. *Zeszyty Naukowe U.M.K. Nauki Hum.-Społ.* z. 12. Toruń 1965.
- KURDYBACHA Ł.: *Staropolski ideał wychowawczy*. Lwów 1930.
- KUTRZEBA S.: *Historia Polski w zarysie*. Warszawa 1949.
- : *Życie społeczne*. W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932.
- LECHICKI C.: *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*. Warszawa 1932.
- LELEWEL J.: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 1—2. Wilno 1823—1826.
- LEMPICKI S.: *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa*. Kraków 1921.
- : *Medyceusz polski*. W: *Szymon Szymonowicz i jego czasy*. Zamość 1929.
- : *Renesans i humanizm w Polsce*. *Materiały do studiów*. Warszawa 1952.
- : *Mecenat kulturalny w Polsce*. Kraków 1928.
- : *Turnieje literackie w Polsce w epoce Renesansu*. W: *Renesans i humanizm w Polsce*. Warszawa 1952.
- ŁUKASZEWICZ L.: *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego*. Warszawa 1856.
- MACIEJOWSKI W. A.: *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do r. 1830*. T. 2—3. Warszawa 1852.
- MACISZEWSKI J.: *Szlachta polska i jej państwo*. Warszawa 1969.
- MAJKOWSKI E.: *Materiały do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta. Książki Zygmunta Augusta przechowywane w Bibliotece Archidiecezjalnej w Poznaniu*. Poznań 1928.
- MAŁA encyklopedia kultury antycznej. Warszawa 1968.
- MAŁECKI A.: *Studia heraldyczne*. T. 1—2. Lwów 1890.
- MAŁOWIST M.: *Rzemiosło polskie w okresie Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 1. *Historia*. Warszawa 1955.
- MAŃKOWSKI A.: *Dzieje drukarstwa i piśmiennictwa polskiego w Prusach Zachodnich wraz ze szczegółową bibliografią druków polskich zachodnio-pruskich*. *Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu*. R. 18. Toruń 1911.
- MARKIEWICZ H.: (oprac.) *Teoria badań literackich w Polsce*. *Wypisy*. T. 1. Kraków 1960.
- MICHNIEWICZ S.: *Węzłowe problemy symboliki w sfragistyce i heraldyce Piastów*. *Wiadomości Numizmatyczne*. T. 14, 1970, s. 65—89.
- MIKUCKI S.: *Barwa w heraldyce średniowiecznej*. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*. T. 9, 1928—1929, s. 191—250.
- MIKULSKI T.: *Ród Zoilów. Rzecz z dziejów staropolskiej krytyki literackiej*. Kraków 1933.
- MOCARSKI Z.: *Książka w Toruniu do roku 1793*. Toruń 1933.
- : *Kultura umysłowa na Pomorzu*. Toruń 1931.
- MODRZEWSKI A. F.: *O poprawie Rzeczypospolitej*. Przekł. C. Bazylika z roku 1577. Wyd. 2 fotoofsetowe. Warszawa 1953.
- MONUMENTA Poloniae Typographica. T. 1. Lwów 1922.
- MORAWSKI K.: *Czasy Zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia*. Warszawa 1968.
- MORAWSKI S.: *Szlachta bracia*. Poznań 1930.
- MUSZKOWSKI J.: *Początki drukarstwa w Krakowie. Stan badań i problematyka aktualna*. Łódź 1951.
- NADOLSKI B.: *Geografia życia literackiego w Polsce za renesansu*. W: *Problemy literatury staropolskiej*. T. 2. Warszawa 1973.
- : *Humanizm w Prusach Królewskich*. W: *Pomorze Gdańskie*. Gdańsk 1965.
- : *Kształtowanie się życia literackiego w XVI wieku*. W: *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*. T. 17, 1937.

- : *Laciński renesans za Zygmunta Starego i jego znaczenie dla literatury polskiej*. Przegląd Klasyczny 1936, nr 1.
- : *O nową syntezę literatury polskiej wieku XVI*. W: *Księga pamiątkowa...* J. Kleina. Łódź 1949.
- : *Poezja polsko-lacińska w dobie Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 4. *Historia literatury*. Warszawa 1956.
- : *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*. Wrocław 1969.
- NIESIECKI K.: *Herbarz polski*. Wyd. J. N. Bobrowicz. T. 1—10. Lipsk 1839—1845.
- NOWAK-DŁUŻEWSKI J.: *Jeszcze parę słów o staropolskich pisarzach i pisarkach*. Przegląd Humanistyczny 1970, nr 3.
- : *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*. (2) *Czasy Zygmunta*. Warszawa 1966. (3) *Pierwsi królowie elekcyjni*. Warszawa 1969. (4) *Zygmunt III*. Warszawa 1971.
- ORZECHOWSKI S.: *Dialog albo rozmowa około egzekucji korony polskiej*. Wyd. K. J. Turowskiego, Kraków 1858.
- : *Quincunx*. Wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.
- PAPROCKI B.: *Gniazdo cnoty*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1578.
- : *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.
- PELC J.: *Emblemata staropolskie. Wstęp do problematyki*. Biuletyn Historii Sztuki 1969, nr 2.
- : *Obraz—słowo—znak. Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*. Wrocław 1973.
- : *Old Polish Emblems. Zagadnienia Rodzajów Literackich*. T. XII, z. 2 (23).
- : *Rola emblematów oraz konstrukcji im pokrewnych w twórczości Mikołaja Reja*. Pamiętnik Literacki 1969, z. 4.
- : *Różnicowanie się rodzajów i gatunków literackich w poezji polskiej XVI i XVII wieku*. W: *Sprawozdania Wydziału Nauk Społecznych PAN*. 1958, z. 6.
- : *Tekst literacki w okresie staropolskim. Próba wstępnego zarysu problematyki*. Przegląd Humanistyczny 1959, nr 3.
- , TOMKIEWICZ W.: *Rola mecenatu w rozwoju kultury i literatury polskiej w czasach renesansu i baroku*. W: *Problemy literatury staropolskiej*. T. 2. Warszawa 1973.
- PELCZAR J. S.: *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*. Kraków 1917.
- PIEKARSKI K.: *Książka w Polsce w XV i XVI wieku*. W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932.
- : *Odkrycie Volsciany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*. *Silva Rerum* 1929, nr 6/9.
- : *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera. 1510—1516. Chronologia druków i zosobu typograficznego*. Kraków 1926.
- PIEKOSIŃSKI F.: *Heraldyka polska wieków średnich*. Kraków 1899.
- PIETRASZKO S.: *Świadomość estetyczna polskiego humanizmu. W: Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*. Wrocław 1961.
- PILAT R.: *Historia literatury polskiej*. T. 2, cz. 2. Lwów 1909.
- PISZCZYKOWSKI M.: *Moralisci staropolscy*. T. 1. Lwów 1933.
- POCIECHA W.: *Królowa Bona*. T. 1—4. Poznań—Warszawa 1949—1958.
- POLLAK R.: *Polskie życie literackie przed rozbioremi. Średniowiecze—Renesans—Barok. Dwanaście odczytów radiowych*. Poznań 1948.
- POLONIA typographica saeculi sedecimi. Z. 1—8. Wrocław 1959—1972.
- POLSKI słownik biograficzny. T. 1—16. Kraków 1935—1972.
- PRAZ M.: *Studies in Seventeenth-Century Imagery*. T. 1. London 1939. T. 2. A. *Bibliography of Emblem Books*. London 1947.
- PROTASEWICZ J.: *Inventores rerum, albo krótkie opisanie co kto wynalazł i do użytku podał*. Wyd. K. Świerkowski. Wrocław 1973.
- PSALTERZ Dawidów. Tłum. J. Wujka. Kraków, A. Piotrkowczyk 1594.
- PTASNIK J.: *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*. Warszawa 1949.
- RADAWIECKI A.: *Prawy szlachcic w kazaniu na pogrzebie Andrzeja ze Żmigroda Stadnickiego w osobie jego opisany*. Kraków 1632.
- REJ M.: *Przeństwo ze Zwierzynca*. Poznań 1884.
- : *Zywoć człowieka poczciwego*. Oprac. J. Krzyżanowski. Wrocław 1965.
- ROSTAFIŃSKI J.: *O wpływie życia ziemiańskiego na literaturę XVI w. W: Pamiętnik Zjazdu Historyków Literatury im. J. Kochanowskiego. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*. T. 5, 1886.

- RYBIŃSKI J.: *Wiersze polskie*. Oprac. Z. Nowak i A. Świdorska. Gdańsk 1968.
- RZEPKA W. R., SAJKOWSKI A.: *Andrzeja Rymczy „Diesięcioroczna powieść wojennych spraw...”* (1585). Archiwum Literackie XVI. Miscellanea staropolskie 4. Wrocław 1972.
- SAJKOWSKI A.: *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*. Poznań 1965.
- SCHÖNE A.: *Emblematik und Drama im Zeitalter des Barock*. München 1964.
- SERUGA J.: *Jan Haller, wydawca i drukarz krakowski (1464—1525)*. Kraków 1933.
- : *Krakowskie kalendarze XVI wieku*. Kraków 1913.
- SEP-SZARZYŃSKI M.: *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków*. Oprac. J. Krzyżanowski. Wrocław 1973.
- SIARCZYŃSKI F.: *Obraz wieku panowania Zygmunta III*. Cz. 1—2. Poznań 1843—1858.
- SIEMIENSKI J.: *Polska kultura polityczna w XVI w.* W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932.
- SINKO T.: *Poezja nowotacińska*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. 1. Wyd. 2, Kraków 1935.
- SŁOWNIK pracowników książki polskiej. Warszawa 1972.
- SMOLEŃSKI W.: *Dzieje narodu polskiego*. Warszawa 1921.
- STARCZEWSKI E.: *Możnowładztwo polskie*. Warszawa 1914.
- STARNAWSKI J.: O „Zwierzyńcu” Mikołaja Reja z Nagłowic. Wrocław 1971.
- STAROWOLSKI S.: *Setnik pisarzy polskich*. Przekł. i kom. Jerzy Starnawski. Kraków 1970.
- SUCHODOLSKI B.: *Kult przeszłości u szlachty polskiej XVI w.* Pamiętnik Literacki 1927, nr 4.
- SZWEJKOWSKA H.: *Książka drukowana XV—XVIII w. Zarys historyczny*. Wrocław 1961.
- SZYMAŃSKI J.: *Nauki pomocnicze historii od schyłku IV do końca XVIII w.* (*Heraldyka*, s. 326—344). Warszawa 1972.
- TATARKIEWICZ W.: *Historia estetyki*. T. 3. Warszawa 1967.
- TERLAGA J.: *Działalność Jakuba Wujka jako rektora kolegium poznańskiego*. Kraków 1933.
- TOBIASZ M.: *Szlachta i możnowładztwo w dawnej Polsce*. Kraków (b.r.).
- TOMKIEWICZ S.: *Materiały do historii stosunków kulturalnych w XVI wieku na dworze królewskim polskim*. Kraków 1915.
- TYMIENIECKI K.: *W sprawie powstania szlachectwa w Polsce*. Miesięcznik Heraldyczny. R. 15, 1934.
- TYNC S.: *Szkolnictwo i wychowanie w Polsce XVI w.* W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932.
- : *Słazak Ulryk Schober konrektor i działacz kulturalny toruński (1559—1598)*. Kraków 1960.
- WAGNER M.: *Świat grecki w polskiej poezji renesansowej do poł. XVI w.* W: *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*. T. 5, 1925.
- WIELKA Encyklopedia Powszechna. T. 1—13. Warszawa 1962—1970.
- WIELKA Encyklopedia Powszechna Ilustrowana. T. 1—55. Warszawa 1892—1914.
- WINDAKIEWICZ S.: *Jan Kochanowski*. Kraków 1930.
- : *Mikołaj Rej z Nagłowic*. Kraków 1895.
- : *Poezja ziemiańska*. Kraków 1938.
- WIRTH K. A.: *Emblem, Emblembuch*. W: *Reallexicon zur deutschen Kunstgeschichte*. Z. 5, s. 49—50. Stuttgart 1959.
- WISZNIEWSKI M.: *Historia literatury polskiej*. T. 5—7. Kraków 1844—1845.
- WITKOWSKI L.: *Poeci nowotacińscy Torunia*. Toruń 1958.
- WKŁAD protestantyzmu do kultury polskiej. Z zagadnień protestantyzmu w Polsce. Warszawa 1970.
- WOJCIECHOWSKI M.: *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1927.
- WOJCIECHOWSKI Z.: *Zygmunt Stary. 1506—1548*. Warszawa 1946.
- WOJTKOWSKI A.: *Magnaci polscy w poezji humanistów naszych*. W: *Kurier Poznański* 1916, nr 254.
- WÓJCICKI K. W.: *Historia literatury polskiej w zarysie*. T. 1. Warszawa 1859.
- WYCZAŃSKI A.: *Polska rzeczpospolita szlachecką 1454—1764*. Warszawa 1965.
- : *Polska w Europie XVI stulecia*. Warszawa 1973.
- ZABŁOCKI S.: *Polsko-lacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*. Wrocław 1968.

- ZAJĄCZKOWSKI A.: *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne.* Wrocław 1961.
- ZBYLITOWSKI A.: *Żywot szlachcica na wsi.* W: *Niektóre poezje Andrzeja i Piotra Zbylitowskich.* Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1860.
- ZIOMEK J.: *Poezja polska epoki Odrodzenia.* W: *Odrodzenie w Polsce.* T. 4. *Historia literatury.* Warszawa 1956.
- : *Renesans.* Warszawa 1973.
- ZYCHLIŃSKI T.: *Złota księga szlachty polskiej.* T. 1—31. Poznań 1879—1908.



**ANEKS**

**ANEKS**

WIERSZE „NA HERBY”  
W DRUKACH POLSKICH XVI WIEKU

W sporządzaniu wykazu źródeł wykorzystano zbiory poloników XVI-wiecznych następujących bibliotek:

Biblioteka Jagiellońska,  
Biblioteka Narodowa,  
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich,  
Biblioteka PAN w Kórniku,  
Biblioteka Czartoryskich w Krakowie,  
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu,  
Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu,  
Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk,  
Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu,  
Książnica Miejska w Toruniu,  
Zbiory mikrofilmów Biblioteki Narodowej.

Opisy poszczególnych pozycji oparto na *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera i opisach zawartych w następujących katalogach poloników XVI w.:

- BOHONOS M.: *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*. Wrocław 1965.
- BUCHWALD-PELCOWA P.: *Katalog starych druków Biblioteki Kórnickiej*. T. I. *Polonica XVI wieku*. Cz. II. *Nowe nabytki i uzupełnienia*. Wrocław 1969.
- CYBERTOWICZ J., KOWALEWICZ H.: *Katalog druków polskich XVI w. Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*. Poznań 1963.
- FORMANOWICZ L.: *Katalog druków polskich XVI wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*. Poznań 1930.
- KAWECKA-GRYCZOWA A.: *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. Cz. II: *Polonica XVI wieku*. Warszawa 1957.
- PIEKARSKI K.: *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. Tom. I. *Polonica XVI wieku*. Kraków 1929.

Wykorzystano także następujące bibliografie dotyczące piśmiennictwa XVI-wiecznego:

- Modrzewski Bibl. — *Andrzej Frycz Modrzewski: Bibliografia zestawiona przez Pracownię Bibliografii Staropolskiej IBL*. Wrocław 1962.
- Nowy Korbut — *Bibliografia Literatury Polskiej: Nowy Korbut. Piśmiennictwo Staropolskie*. Warszawa 1963—1965. T. I—III.
- Budzyk — *Budzyk K.: Bibliografia dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego — wiek XVI*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951.
- Burbianka — *Burbianka M.: Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu*. Wrocław 1968.
- Chojnacki W.: *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych. 1530—1539*. Warszawa 1966.
- Cytowska M.: *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Wrocław 1961. *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej*. II.

**WIERSZE „NA HERBY”  
W DRUKACH POLSKICH XVI WIEKU**

W sporządzaniu wykazu źródeł wykorzystano zbiory poloników XVI-wiecznych następujących bibliotek:

Biblioteka Jagiellońska,  
Biblioteka Narodowa,  
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich,  
Biblioteka PAN w Kórniku,  
Biblioteka Czartoryskich w Krakowie,  
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu,  
Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu,  
Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk,  
Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu,  
Książnica Miejska w Toruniu,  
Zbiory mikrofilmów Biblioteki Narodowej.

Opisy poszczególnych pozycji oparto na *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera i opisach zawartych w następujących katalogach poloników XVI w.:

- BOHONOS M.: *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Polonica wieku XVI*. Wrocław 1965.
- BUCHWALD-PELCOWA P.: *Katalog starych druków Biblioteki Kórnickiej*. T. I. *Polonica XVI wieku*. Cz. II. *Nowe nabytki i uzupełnienia*. Wrocław 1969.
- CYBERTOWICZ J., KOWALEWICZ H.: *Katalog druków polskich XVI w. Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*. Poznań 1963.
- FORMANOWICZ L.: *Katalog druków polskich XVI wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*. Poznań 1930.
- KAWECKA-GRYCZOWA A.: *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. Cz. II: *Polonica XVI wieku*. Warszawa 1957.
- PIEKARSKI K.: *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. Tom. I. *Polonica XVI wieku*. Kraków 1929.

Wykorzystano także następujące bibliografie dotyczące piśmiennictwa XVI-wiecznego:

- Modrzewski Bibl. — *Andrzej Frycz Modrzewski: Bibliografia zestawiona przez Pracownię Bibliografii Staropolskiej IBL*. Wrocław 1962.
- Nowy Korbut — *Bibliografia Literatury Polskiej; Nowy Korbut. Piśmiennictwo Staropolskie*. Warszawa 1963—1965. T. I—III.
- Budzyk — Budzyk K.: *Bibliografia dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego — wiek XVI*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951.
- Burbianka — Burbianka M.: *Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu*. Wrocław 1968.
- Chojnacki — Chojnacki W.: *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych, 1530—1539*. Warszawa 1966.
- Cytowska — Cytowska M.: *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Wrocław 1961. *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej*. II.

- E. — Estreicher K.: *Bibliografia Polska*. Kraków 1891—1951. Seria III T. 12—34.
- Jarzębowski — Jarzębowski L.: *Druki toruńskie XVI wieku*. Warszawa 1969.
- Otwinowski — Otwinowski K.: *Dzieła X Piotra Skargi. Spis bibliograficzny*. Kraków 1916.
- Piekarski — Piekarski K.: *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Wyd. 2. Kraków 1934.
- Rostkowska — Rostkowska I.: *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski*. Wrocław 1970.
- Wierzbowski — Wierzbowski T.: *Bibliographia polonica XV ac XVI ss. Vol. I—III* — Warszawa 1889—1894.
- Wojciechowska — Wojciechowska M.: *Z dziejów książki w Poznaniu XVI wieku*. Poznań 1927.

1. ACCIAJOLI Donatus: *Annibal kartagiński...* Lwów, M. Bernath (1593), 4°  
(Karta tyt. verso: herb Abdank, pod herbem 12-wiersz polski.  
Ded.: Mikołajowi Jazłowieckiemu z Buczacza, staroście śniatyńskiemu).  
E. XXIV, 372
2. AEGIDIUS Carboliensis: *De urinarum iudiciis libellus*. Kraków Hieronim Wietor 1525, 4°  
(Na ostatniej stronie herb Jana Statiliusa, pod herbem 2-wiersz łaciński podpisany „M. Pysr”).  
E. XVI, 21
3. AGENDA Gnesnensis. Acc. Marcin Kromer: *Catecheses*, łac., pol., niem., Köln, Matheus Cholinus 1579, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Junosza, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Karnkowskemu).  
E. XII, 73
4. AGENDA Olmucensis: Kraków. Drukarnia Łazarzowa 1585, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Stanisława Pawłowskiego, pod herbem 12-wiersz łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Pawłowskiemu, biskupowi ołomunieckiemu). (To samo w wydaniu z 1586).  
E. XII, 72
5. AGENDA Plocensis: Wyd. Wawrzyniec Zambrzuski. Kraków, Mikołaj i Stanisław Scharffenbergowie; nakł. Andrzeja Noskowskiego 1554, 4°  
(Karta tyt. recto: herb Łada, pod herbem 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Andrzejowi Noskowskiemu, biskupowi plockiemu. Na końcu herb W. Zambrzuskiego i 8-wiersz łaciński).  
E. XII, 70
6. ALBINUS Georgius Cosminensis: *Piae meditationis stichologia*. Kraków, Mateusz Siebeneicher 1560, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Ocieskiemu.  
Na ostatniej karcie herb Rola pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: prawdopodobnie Andrzejowi Patrycemu).  
E. XII, 101
7. ALEKSWANGEN Martinus: *Gratulatio de felici e Polonia adventu in arcem Marienburgensem Michaelis Fridewaldi*. Kraków, M. Siebeneicher 1574, 4°  
(Na karcie tyt. verso: herb Friedewaldów, pod herbem 6-wiersz łaciński i niemiecki.  
Ded.: Michałowi Fridewaldowi).  
E. XII, 115
8. AMICINUS Stanislaus: *Carmen gratulatorium in electionem Henrici Valesii, regis Poloniae*. — *Parodia Vergiliana in coronationem Henrici Valesii*. Kraków, S. Scharffenberger [po 13 IV] 1574, 4°

- (Karta tyt. verso: Orzeł Henryka Walezego, pod orłem 10-wiersz łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Karnkowskiemu).  
E. XII, 136
9. *AMORES Henrici Strobani iuuenis, Henrici cons. et scholarche Reipubl. Thorun, filii et Reginae, Dn. Antonii Trost Filiae*. Toruń, A. Cotenius 1600, 4°  
(Karta tyt. verso: 6-wiersz Caspara Frisiusa „In insignia ...Domus Strobandinae”).  
E. —; Jarzębowski 148
10. *ANTIPHONARIUM iuxta ritum Breviarij Romani*. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk 1600, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Ciołek podtrzymywany przez św. Wojciecha i św. Stanisława, pod herbem 10-wiersz łaciński „In insignia Stanisłai Karnkowski”).  
E. —
11. *ANTONIN z Przemyśla: Rosarium seu libellus in quo s. Rosarii Fraternitatis*. Lwów [b.dr.] 1591, 12°  
(Karta tyt. verso: herb Bończa, pod herbem dystych łaciński.  
Ded.: Janowi Dymitrowi Solikowskiemu).  
E. XII, 177
12. *ANZELM Polak: Chorographia albo topographia to jest osobliwe a okolne opisanie Ziemi Świętej*. Tłum. Andrzej Rymsza. Wilno, Jan Karcan 1595, 8°  
(Karta tyt. verso: herby książąt Ostrogskich, pod herbami 6-wiersz „Herby starożytne... Domu Książąt Ostrogskich” podpisany A.R.L. [Andrzej Rymsza Litwin]).  
E. XII, 181
13. *ARISTEAS: Kronika*. Przekł. Wojciech Rzymski [Kraków, A. Rodecki] 1578, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 6-wiersz polski Wojciecha Rzymskiego.  
Ded.: Andrzejowi i Stanisławowi Górkom).  
E. XII, 246
14. *ARISTOTELES: (Rhetorica). De arte rhetorica libri*. Tłum. iac. Carolus Sigonius. Wyd. Marcin Ujazdowski. Kraków, S. Scharffenberger [po 1 V] 1577, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Junosza, pod herbem 6-wiersz podpisany M.J.U. [Marcin Ujazdowski].  
Ded.: Łukaszowi Podoskiemu).  
E. XII, 211
15. *ARMAMENTARIUM catholicum confessiones seu professiones fidei continens*. Wyd. T.C.G. Kraków, S. Siradiensis [po 10 VIII] 1572, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Korab, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Albertowi Łaskiemu).  
E. XII, 219
16. *BAKSCHAY Abraham: Chronologia de rebus Hungaricis*. Kraków, M. Siebeneicher [po 1 IV] 1567, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korab; pod herbem 2 dystychy i 3-wiersz łaciński Andrzeja Trzcieskiego.  
Ded.: Albertowi Łaskiemu).  
E. XII, 337
17. *BARLETUS Marinus: Historija o żywocie y zacnych sprawach Jerzego Kastyota*. Brześć Lit., Cyprian Bazylik 1569, 2°  
(—Karta tyt. verso: orzeł Zygmunta i wiersz Andrzeja Trzcieskiego „De aquila regia carmen” — 28 wersów.  
—Karta A2 recto: „In eadem aquilam reginum insigne” Jakuba Przyłuskiego — 16 wersów.  
Ded.: królowi Zygmunta Augustowi.  
—Karta B3 recto i verso: herb Korab, pod herbem wiersz Aenigma Petri Royzii Maurici Hispani in navem lascanam” — 32 wersy).

- K. Byr. — 3 wiersze łacińskie.  
„In eadem”, 4-wersowy, 6-  
-wersowy i 4-wersowy.  
Ded.: Albertowi Łaskiemu).  
E. XII, 375
18. BASSAEUS Albertus Scebresinen-  
sis: *Grammaticarum libri quin-  
que*. Kraków, M. Siebeneicher  
1567, 8°  
(Karta tyt. recto: herb Leliwa;  
pod herbem 18-wiersz łaciński  
podpisany A. B. Scebresin [Al-  
bertus Bassaeus Scebresinensis].  
Ded.: Andrzejowi Krajewskiemu,  
archidiakonowi katedry krakow-  
skiej).  
E. XII, 403
19. BAZYLIK Cyprian: *O zacności  
herbu Warnia, a o wielkiej dziel-  
ności ludzi rycerskich w domu  
Panów Gnońskich, którzy się pi-  
szą z Gnoynika. Historia przez  
Cypriana Bazylika*. Kraków 1600,  
4°  
E. XII, 419
20. BECKMANUS Martin: *Epithala-  
mion in honorem nuptiarum ill.  
Principis Domini D. Stephani Ba-  
thori atque Sophiae, olim Chris-  
toph. Kostka familiae*. Toruń,  
A. Cotenius 1596, 4°  
(Karta A3 verso: herb Dąbrowa,  
pod herbem „Epigramma de in-  
signibus... Familiae Costkorum,  
14 wersów podpisanych Martinus  
Beckmanus ex Prussia.  
Ded.: Stanisławowi Kostce).  
E. XII, 430; Jarzębowski 120
21. BEDA Venerabilis: *Elenchus con-  
tentorum in hoc Enchiridio: D:  
Virginis Mariae immaculata  
conceptione. — Conciones tres.  
Religiosorum instituta*. Kraków,  
Wdowa Unglerowa [po 15 XII]  
1538, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Tomazsa  
z Ilkusza, na karcie nast. — a2r  
— 12-wierszowy epigram łaciński  
podpisany M.G.L.).  
E. XII, 430
22. BENEDICTUS S.: (*Regula*. Tłum.  
pol.: Sebastian Fab. Klonowic)  
*Regula*. Kraków, A. Piotrkowczyk  
1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak,  
pod herbem 6-wiersz polski pod-  
pisany M. Ioannis Lancien.  
Ded.: Józefowi Wereszczyńskiemu,  
biskupowi kijowskiemu).  
E. XII, 471
23. BIAŁOBRZESKI Marcin: *Kate-  
chizm*. [Kraków, Łazarz Andryso-  
wic] 1567, 4°. War. A.  
(Karta tyt. verso: herb Nowina  
biskupa Filipa Padniewskiego,  
pod herbem 14 wierszy łacińskich  
Grzegorza z Sambora.  
Karta C verso: herb Abdank  
Marcina Białobrzzeskiego i 24  
wiersze polskie).  
E. XIII, 5
24. BIAŁOBRZESKI Marcin: *Kazania  
na pogrzebie... Zygmunta Augu-  
sta*. Kraków, S. Scharffenberg  
1574, 8°  
(Karta ostat. recto: herb Abdank  
Marcina Białobrzzeskiego, pod her-  
bem 6-wiersz polski).  
E. XIII, 6
25. BIAŁOBRZESKI Marcin: *Orto-  
doxa confessio de uno Deo*. Kra-  
ków, A. Piotrkowczyk [po 21 VI]  
1577, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita,  
pod herbem 8-wierszowy epigram  
Andrzeja Trzecieskiego.  
Ded.: Janowi Zamoyskiemu).  
E. XIII, 5
26. BIAŁOBRZESKI Marcin: *Posti-  
ła*. Kraków, Drukarnia Łazarzo-  
wa 1584, 2°  
(Cz. II. Karta tyt. verso: herb  
Trąby Radziwiłłów, pod herbem  
6-wiersz łaciński.  
Ded.: Grzegorzowi Radziwiłłowi,  
biskupowi wileńskiemu).  
E. XIII, 6
27. BIBLIA: (*Ecclesiastes*. Tłum. pol.  
Hieronimus Vielunensis) *Ecclesia-  
stes Księgi Salomonowe*. Kraków,  
H. Wietor 1522, 4°  
(Na ostatniej karcie verso: herb

- Połuchoza i 2 4-wiersze polskie.  
Ded.: Mikołajowi Wolskiemu, kasztelanowi sochaczewskiemu).  
E. XXVII, 37
28. *BIBLIA: (Ecclesiasticus. Tł. pol.: Petrus Posnaniensis) Księgi Ecclesiasticus. Kraków, H. Wietor 1541, 8°*  
(Karta tyt. verso: herb Zadora Jana Lubomelskiego, pod herbem 4-wiersz łaciński Piotra Poznańczyka.  
Ded.: Janowi Lubomelskiemu z Lublina).  
E. XXV, 99
29. *BIBLIA. Tłum. pol., tzw. Biblia brzeska. Brześć [C. Bazylik nakł. Mikołaja Radziwiłła, 4 IX 1563], 2°. War. A. 2 tomy 1 vol.*  
(Na karcie tyt. verso: herb Trąby Mikołaja Radziwiłła i 24 wiersze polskie.  
Ded.: królowi Zygmuntowi Augustowi).  
E. XIII, 16
30. *BIBLIA. — Sprawy y słowo Jezusa Krystusa Syna Bożego... Brześć Litewski 1566, 2°*  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Radziwiłłów, pod nim 26 rym. wierszy podpisanych Cyp. Baz.[ylik].  
Ded.: Księżniczkom Elżbiecie, Annie, Krystynie, Zofii Radziwiłłównom).  
E. XIII, 28
31. *BIBLIA. Nowy Testament. Tłum. pol. Kraków, S. Scharffenberger [po 2 I] 1568, 8°*  
(Karta tyt. verso: herb Junosza Szymona Ługowskiego, kanonika poznańskiego i krakowskiego, pod herbem 10-wiersz polski).  
E. XIII, 23
32. *BIBLIA. Nowy Testament znowu przełożony. Łosk, Jan Kiszka 1574, 8°*  
(Karta tyt. recto: herb Dąbrowa Kiszaków, pod herbem „Ogdostichon” Szymona Budnego.  
Ded.: Janowi Kiszce).  
E. XIII, 30
33. *BIBLIA. Tłum. pol. Jan Leopolda. Kraków, M. Scharffenberger 1575, 2°*  
(Karta tyt. verso: herb króla Henryka Walezego i 20 wierszy polskich Jana Ponętowskiego).  
E. XIII, 14
34. *BIBLIA. Tłum. pol. Jan Leopolda. Kraków, M. Scharffenberger 1577, 2°. 2 tomy 1 vol.*  
(Karta tyt. verso: herb państwa z trójzębem Stefana Batorego i 8-wiersz łaciński podpisany Joan: Wielo:[górski]. W „Nowym Testamencie” na odwrocie karty tyt. herb państwa i 14-wiersz łac.  
A. Trzecieskiego).  
E. XIII, 14
35. *BIBLIA. (Ecclesiastes. Trad. polon. Johannis de Sanok). [Kraków, A. Piotrkowczyk] 1590, 4°*  
(Karta tyt. verso: herb Róża i 20 wierszy polskich Jana z Sanoka.  
Ded.: Andrzejowi Męczyńskiemu z Kurozwęk).  
E. VIII, 50
36. *BIBLIA. Nowy Testament albo Przymierza nowego... Wilno, J. Karcan 1593, 4°*  
(Karta tyt. verso: herb Deszpoth Krzysztofa Zenowicza, pod herbem 8-wiersz polski).  
E. XIII, 32, 33
37. *BIELAWSKI Tomasz: Myśliwiec. Kraków, b.dr. [po 6 VII] 1595, 4°*  
(Karta tyt. verso: herb Pomian i 8-wiersz polski.  
Ded.: Janowi Sokołowskiemu z Bystrca).  
E. XIII, 65
38. *BIELSKI Joachim: Carmen gratulatorium in ingressum Plocensem... Petro Dunino Volscio Episcopo Plocensi scriptum. Kraków, M. Scharffenberger 1578, 4°*  
(Karta tyt. verso: herb Łabędź, pod herbem 10-wiersz łaciński „In cygnum”.  
Ded.: Piotrowi Dunin Wolskiemu, biskupowi plockiemu).  
E. XIII, 81



39. BIELSKI Joachim: *Istulae convivium in nuptiis Stephani I Poloniae regis et Annae Poloniae reginae*. Kraków, S. Scharffenberger 1576, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łabędź, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Podkanclerzemu Piotrowi Dunin Wolskiemu).  
E. XIII, 82
40. BIELSKI Joachim: *Monodia na pogrzb świętej pamięci Stefana I*. Kraków, Jakub Siebeneicher 1588, 4°  
(Karta tyt. verso: herb państwa, pod herbem 4-wiersz polski.  
Ded.: Annie Jagiellonce).  
E. XIII, 82
41. BIELSKI Joachim: *Neniae in funere Stephani I Polonorum regis*. Kraków, J. Siebeneicher 1588, 4°  
(Karta tyt. verso: herb królewski Stefana Batorego, pod herbem 2-wiersz łaciński.  
Ded.: kardynałowi Andrzejowi Batoremu).  
E. XIII, 82
42. BIELSKI Marcin: *Sen majowy*. Wyd. Joachim Bielski. Kraków, J. Siebeneicher 1586, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Starykoń, pod herbem 6 wierszy polskich.  
Ded.: Stanisławowi Szafrącowi z Pieskowej Skały, wojewodzie sandomierskiemu).  
E. XIII, 89
43. BIELSKI Marcin: *Sprawa rycerska*. Kraków, M. Siebeneicher 1569, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korab, pod herbem 6-wiersz łaciński, podpisany Ga.Pa.  
Ded.: Albertowi Łaskiemu).  
E. XIII, 89
44. BIERNAT z Krakowa: *Iudicium, to jest rozsqdek... na rok 1588*. [Kraków b.dr. 1587], 16°  
(Karta tyt. verso: herb Lis, pod herbem 6-wiersz polski.  
Ded.: L. Sapieszce, Podkanclerze-
- mu Wielkiego Księstwa Litewskiego).  
E. XII, 503
45. BIERNAT z Krakowa: *Obwieszczenie znacznych niektórych na świecie niniejszym przypadków złączenia dwu Planet*. [B. m.dr. i r.], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec i 10-wiersz polski.  
Ded.: Stanisławowi Kuczkowskiemu z Kuczkowa, żupnikowi kraczkowskiemu).  
E. XII, 504
46. BRZEŹNICKI Jakub: *Postulata ordinis ecclesiastici universi...* Poznań, Jan Wolrab 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz łaciński J. Brzeźnickiego.  
Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu z Brzeźna).  
E. XIII, 394
47. Z BRZOZOWA Walenty: *Cantional albo Księgi Chwał Boskich*. Królewiec, Alex. Augездеcky 1554, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Alberta, księcia pruskiego, pod herbem 14-wiersz łaciński).  
E. XIX, 87
48. BUCIUS Thomas: *Eucharistia Poloniae Stobnicaea Ioanni de Zamoscie... dedicata*. Kraków [b.dr. r.], 8°  
(Karta tyt. verso: „In arma”, puście miejsce na herb, niżej 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Barbarze Tarnowskiej).  
E. VIII, 92
49. BUDNY Szymon: *O urzędzie miecza używajacem*. [Łosk] 1583, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Rawa, pod herbem hexastichon Szymona Budnego.  
— K. A r. — 16-wiersz „Na tenże herb...” Fabiana Domanowskiego.  
Ded.: Krzysztofowi Lasocie).  
E. XIII, 428
50. BUSBEQUIUS Augerius Gisle-

- nus: (*Itinera Constantinopolitana et Amasianum*. — *De re militari contra Turcas Instituenda consilium*. Tłum. pol.: Jan Namysłowski). *Drogi trzy. Pierwsza Konstantynopolska, druga Amazijska, trzecia Konstantynopolska wtórą razą. Okrzyk na wojnę przeciw Turkowi*. Wilno, J. Karcan [po 12 I] 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod herbem 8-wiersz polski.  
Ded.: Mikołajowi Paderzewskiemu).  
E. XIII, 462
51. BZOWSKI Abraham: *Różaniec Panny Maryjej*. Kraków, Wojciech Kobyliński 1600, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany F.F.B.L.  
Ded.: Mikołajowi Komorowskiemu).  
E. XIII, 499
52. CALAGIUS Andreas: *Synonyma latina cum polonica et germanica interpretatione*. Wrocław, J. Bauman 1595, 8°  
(Karta A8 r.: herb Łódzia Tomickich i 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi i Andrzejowi Tomickim).  
E. XIV, 12
53. CARPENTARIUS Jacobus: *Descriptionis universae naturae ex Aristotele prior pars*. Wyd. Jan Wielogórski. Kraków, S. Scharffenberger [po 18 VI] 1576, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Slepawron, pod herbem 8-wiersz łaciński podpisany J.V. [Jan Wielogórski].  
Ded.: Franciszkowi Krasińskiemu, biskupowi krakowskiemu).  
E. XIV, 69
54. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Epitome Pontificii ac Caesarei iuris*. Kraków, Florian Ungler [po 25 XI] 1534, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Róża, pod herbem 4-wierszowy epigram łaciński.  
Ded.: Barnardowi Wilczkowi, biskupowi lwowskiemu).  
E. XIV, 26
55. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Farrago actionum civilium Iuris Magdeburgensis*. Kraków, Wdowa Unglerowa [po III] 1540, 8°. War. A. -  
(Karta tyt. verso: herb Lwowa i 4-wiersz łaciński podpisany M. Ioan Thurobin[ensis] faciebat.  
Ded.: Senatowi Lwowa).  
E. XIV, 127
56. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Farrago actionum civilium Iuris Magdeburgensis*. Kraków, Maciej Scharffenberg [po 3 VII] 1542, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Wężyk i 8-wiersz łaciński.  
Ded.: królowej Bonie).  
E. XIV, 129
57. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Farrago civilium actionum Iuris Magdeburgensis*. Kraków, M. Siebeneicher 1558, 8°. War. A.  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Ocieskiemu).  
E. XIV, 129
58. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Institutiones grammaticae*. Kraków, F. Ungler 1533, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia. Nad herbem dystych łac. „Cymba loquitur”, pod herbem inny dystych.  
Ded.: Piotrowi Tomickiemu).  
E. XIV, 130
59. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Methodus sacramentorum. Ac. Orationes Basilli Magni et Joannis Chrystostomi De communione Eucharistiae*. — *Andreas de Escobar: Modus confitendi*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1537, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Oksza, pod herbem 4-wiersz łaciński.

- Ded.: Pawłowi Tarle ze Szczeka rzowic).  
E. XIV, 130
60. CERVUS Joannes Tucholiensis *Quaestiones de declinatione et constructione octo orationis partium*. Kraków, F. Ungler 1533, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Zadora, pod herbem 4-wiersz łaciński G. Albinusa.  
Ded.: Stanisławowi Borkowi).  
E. XIV, 130
61. CERVUS Joannes Tucholiensis: *Syntaxis. Acc. Aelius Donatus: De barbarismo. — Antonius Mancinellus: DE varia constructione thesaurus*. Kraków, F. Ungler 1533, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Abdank, pod herbem 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Chojeńskiemu, biskupowi przemyskiemu).  
E. XIV, 131
62. CHRZĄSTOWSKI Andreas: *Obro- na prawdziwego szafunku Wier- czerzy Pańskiej*. Wilno, Jakub Markowicz 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb kniazia Jerzego Druckiego-Sokolińskiego i 16 wierszy polskich Jana Koza- kowicza).  
E. XV, 226
63. CHRZĄSTOWSKI Andrzej: *Obro- na tajemnice krztu prawostawne- go Chrześcijaństwa*. Wilno, J. Kar- can 1584, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łabędź, pod herbem 10-wiersz łaciński podpisany „J.R.”.  
Ded.: Wacławowi Szemiotowi, podkomorzemu ziemi żmudzkiej).  
E. XIV, 226
64. CHRZĄSTOWSKI Andrzej: *Pęta z Abakuku proroka świętego wy- jęta*. Wilno, J. Karcan 1584, 4°  
(Karta tyt. verso: na tarczy cze- rodzielnej herby: Leliwa, Lewart, Dąbrowa, Pogoń. Pod herbami dystych podpisany A.C. [Andrzej Chrzastowski].  
Ded.: Janowi Hlebowiczowi, kasz-
- telanowi mińskiemu).  
E. XIV, 226
65. CICERO, Marcus Tullius: *De officiis*. — Trad. polon. Stanisłai Koszucki. (*O powinnościach*). Wil- no, J. Karcan 1593, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Mikołaja Naruszewicza, pod herbem 12- wiersz łaciński podpisany Joan- nis Cosacovicij Lit.).  
E. XIV, 262
66. CIRANIUS Mathias: *Assertiones de existentia Dei*. Poznań, Wdo- wa J. Wolraba 1596, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Poznania, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: burmistrzowi, radzie i ludo- wi poznańskiemu).  
E. XIV, 289; Wojciechowska 226 (104)
67. CÖLMISCHE RECHT: *Das alte Cölmische Recht. (Prawo chetmiń- skie)*. Toruń, M. Nering 1584, 2°  
(Karta ostatnia verso: herb To- runia, pod herbem 8-wiersz ła- ciński H. Schobera).  
E. XXVI, 142-3; Jarzębowski 35
68. CONSTITUTIONES in dioecesana synodo Vladislaviensi a. 1568. Wyd. Stanisław Karnkowski. Acc. S. Karnkowski: *Admonitiones cir- ca sacramentorum administratio- nem faciendam*. Cöln, apud M. Cholinus 1572, 8°  
(Na karcie tyt. verso: herb Ju- nosza, pod herbem 8-wiersz ła- ciński Szymona Goritiusa [Goryc- kiego].  
Ded.: Stanisławowi Karnkowskie- mu).  
E. XIV, 384
69. CONSTITUTIONES in generali- bus capitulis ordinis Canonico- rum Regularium Miechoviae san- ctae. Braniewo, G. Schönfels 1598, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trójzab — Batorych, pod herbem 8-wiersz łaciński podpisany Mathias Sylla  
Ded.: Grzegorzowi Batoremu, bi- skupowi warmińskiemu).

- E. XIV, 382
70. COSTEN Albertus: *Pandectae Successionum...* [B.m.r. ok. 1524], 4°  
(Na ostatniej stronie wiersz Stanisława Hozjusza „In stemma A. Critii hexastichon”, herb Kotwicz.  
Ded.: Andrzejowi Krzyckiemu).  
E. XIV, 428
71. CRESCENTIS Piotr: *O pomnożeniu y rozkrzewieniu wszelkich pożytków ksiąg dwoięnaście*. Kraków, S. Scharffenberg 1571, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Nowina, pod herbem 48 wierszy Andrzeja Trzecieckiego i dalej „Na tenże zacny y starożytny herb Nowinę” 22 w. Jana Ponętowskiego.  
Ded.: Janowi Krzysztoporskiemu).  
E. XIV, 451
72. CYRILLUS episcopus Hierosol.: *Kazania o Antychryście i znakach jego*. Wilno [b.dr.] 1596, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Ostrogskich, pod herbem 6-wiersz polski.  
Ded.: Konstantemu Ostrogskiemu, wojewódzcie kijowskiemu).  
E. XIV, 497
73. CZAHROWSKI Adam: *Threny i rzeczy rozmaite*. Poznań, Wdowa Wolrabowa 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: „Na herb Adama Czahrowskiego w Rycerskich sprawach męża skruszonego Bartosz Paprocki”. Pod tym herb Korczak, pod herbem 6-wiersz).  
E. XIV, 509; Wojciechowska 230 (108)
74. CZAHROWSKI Adam: *Rzeczy rozmaite — Treny*. Lwów, [M. Bernat] 1599, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod herbem 8-wiersz polski „Na herb Jelita”.  
Ded.: Janowi Zamoyskiemu).  
E. XIV, 509
75. CZECHOWIC Marcin: *De paedobaptistarum errorum origine..* [Kraków, A. Rodecki 1575], 4°  
(a. Karta tyt. verso: herb Dąbrowa. Nad herbem wstęga z napisem „Si Deus pro nobis”, „Quis contra nos?”.  
Ded.: Janowi Kiszce z Ciechanowa.  
b. K. XXX<sub>4</sub> r.: 14-wiersz łaciński „In eiusdem illustris... Johannis Kisciae... insignia”).  
E. XIV, 555
76. CZECHOWIC Marcin: *Responsa na skrypt Stanisława Farnowskiego, którym zgodę Ličawską rozerwać usiłuje*. [Kraków, A. Rodecki, po 20 VI 1581], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Starykoń, pod herbem 20-wierszowy utwór „Do Starego konia J.M. Pana Szafrąńca”.  
Ded.: Stanisławowi Szafrąncowi z Pieskowej Skąły, kaszt. sandomierskiemu).  
E. XIV, 555
77. CZECHOWIC Marcin: *Zwierciadłko Panienek Chryściańskich* [Raków] T. Adamowic 1582, 4°  
(Na odwrocie karty 6 herb Rawa, pod herbem 14 wierszy.  
Ded.: Zofii i Zuzanie Lasociankom).  
E. XIV, 557
78. DANTISCUS Joannes: *Hymni aliquot ecclesiastici*. Kraków, Wdowa Wietorowa 1548, 8°  
(Na ostatniej karcie verso: herb Ciołek i dwuwiersz łaciński podpisany P.R.M. [Roysius].  
Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).  
E. XVI, 39
79. DERSZNIAK Johannes: *Epitaphium Petri Kmitae a. 1553 31 Oct. defuncti*. Kraków, Ł. Andrysowic [1553], 4°  
(Karta tyt.: herb Śreniawa, pod herbem 7 wierszy łacińskich „De familia armis Kmithorum”.  
Ded.: Piotrowi Kmicie).  
E. XV, 154
80. DIALOG *szlachcica litewskiego*. Wilno, J. Markowicz 1594, 4°

- (K. a<sub>2</sub> recto na czterodzielnej tarczy herby: Leliwa, Bróg, Dąbrowa, Pogoń. Pod herbem na a<sub>2</sub> verso 26 wersów polskich.  
Ded.: Janowi Hlebowiczowi).  
E. XXIV, 218
81. *DICTIONARIUS Seu nomenclatura quatuor linguarum*. Wokabularz. Kraków, S. Scharffenberg 1566, 8°  
(Karta tyt. verso: na czterodzielnej tarczy herby Krzysztoporskich: Nowina, Dąbrowa, Topór i Drzewica. Nad herbem 4-wiersz łaciński „In ausam quae Novina dic itur”, I.D.S. Pod herbem „Na też Nowinę” 4-wiersz polski.  
Ded.: Janowi Krzysztoporskiemu z Krzysztoporzyc, kasztelanowi wieluńskiego).  
E. XV, 202
82. *DISCOURS: Discours sur l'histoire des Polonois*. Paris, Guil de Nyverd [1573], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Rzeczypospolitej, pod herbem 10-wiersz francuski).  
E. XV, 229
83. DRUCKI-SOKOLIŃSKI Christophorus: *Conclusiones iuridicae de legato*. Roma, M. Mutius 1598, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Lis Sapiehów, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Leonowi Sapieszce).  
E. VIII, 106
84. DUBRAVIUS Joannes: (*De piscinis et piscium, qui in illis aluntur libri quinque*). [Tłum. pol.]: *O rybnikach i rybach, które się w nich chowają książę pięcioro*. Kraków, Wojciech Siekielowicz [1600], 4°. War. A.  
(Karta tyt. verso: herb Siedem Piór rodziny Mnischów, pod herbem 10-wiersz łaciński.  
Ded.: Franciszkowi Mnischowi, kasztelanowi sądeckiemu).  
E. XV, 351
85. ECKIUS Valentinus: *Ad Joannem Benedictum canonicum Cracoviensem epistola*. B.m.dr. [ok. 1550], 4°. Wyd. A.  
(Karta tyt. recto: herb Jana Benedykta Solfy i 4-wiersz łaciński: Jana Dantyszka.  
Ten sam herb i wiersz w wyd. B. i Wyd. Łazarza Andryłowicza z 1561 r.).  
E. XVI, 8
86. ECKIUS Valentinus: *De arte versificandi*. Kraków, H. Wielor, nakł. Marka Scharffenberga i Jana Boisa 1521, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Thurzonów, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Aleksemu Thurzonowi).  
E. XVI, 12
87. ECKIUS Valentinus: *De reipublicae administratione dialogus. — Epistola ob mortem Joannis Thursonis episcopi Vratislaviensis. — Epistola varia pro eodem*. Kraków, H. Wielor [po 4 XI] 1520, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Aleksego Thurzona i 4-wiersz łaciński.  
Herb i wiersz powtórzone na ostatniej karcie).  
E. XVI, 9
88. EPICEDIA in obitum Andreae Opaliński, Supremi Regni Poloniae marschalci a studiosis Collegii Posnaniensis Societatis Jesu scripta. Poznań, Wdowa i dziedz. Jana Wolraba 1593, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 2 sentencje łacińskie.  
Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu).  
E. XXIII, 357; Wojciechowska 216
89. EPICEDIA in funebres exequias Valeriani Protasowicz ep. Vilnensis conscripta ab Collegio et Gymnasiis Vilnensibus Soc. Iesu. Wilno, J. Ślęcki w Drukarni M. K. Radziwiłła 1580, 4°  
(Karty tyt. verso: herb Drzewica biskupa W. Protasowicza, pod herbem 8-wiersz łaciński Hieronima Grajewskiego).  
E. XXV, 313
90. EPITHALAMION in nuptias Jo-

- annis Gostomski et Sophiae Firleiae a studiosa iuventute Collegii Lubliniensis Soc. Iesu.* Kraków, A. Piotrkowczyk 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: dwa herby i wiersze łacińskie:  
a. herb Nałęcz i 4-wierszowy epigram podpisany Christophori Charleski.  
Ded.: Janowi Gostomskiemu;  
b. herb Lewart i 4-wierszowy epigram Alexandra Mruczyńskiego.  
Ded.: Zofii Firlejównie).  
E. XVII, 285
91. ERASMUS Roterdamus: *Epistola in qua horum temporum conditionem describit ad Sigismundum regem Poloniae. — Epistola ad amicum quendam.* Ed. Stanislaus Hosius. Kraków, H. Wietor 1527, 4°  
(Na ostatniej stronie tekstu: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Tomickiemu).  
E. XVI, 86
92. ERASMUS Roterdamus: *Lingua.* Kraków, H. Wietor 1526, 8°  
(Karta tyt.: herb Odrowąż, pod herbem 2-wiersz łaciński. Też sam herb i 6-wiersz łac. M. Pyrsoriusa na ostatniej str. książki. Na odwrocie 10-wiersz łaciński.  
Ded.: kanclerzowi Krzysztofowi Szydłowieckiemu).  
E. XVI, 87
93. FRANCONIUS Matthias: *Declamatio funebris in obitum ducis Ioannis ep. Posnaniensis. — Ad meditandum ultimae necessitatis horam adhortatio.* [Kraków, Maciej Scharffenberg 1538], 4°  
(Karta ostatnia recto: herb Leliwa, pod herbem 4-wiersz łaciński „In arma comitis a Tarnov...”).  
E. wyd. nieopisane.
94. FRANCONIUS Matthias: *Oratio funebris in mortem Sigismundi I Poloniae regis.* Kraków, Hiero-
- nim Scharffenberger 1548, 4°  
(Na ostatniej karcie verso: herb Zygmunta Starego, pod herbem 4-wiersz łaciński).  
E. XVI, 296
95. FRIDEWALD Michael: *Accusatio criminalis contra rebelles, tam Elbingensem quam Gedanensem, magistratus, Lublini in generali regni conventionem a. 1569 die 23 Mart. proposita.* Kraków, S. Scharffenberger 1569, 4°  
(Na końcu tekstu wiersz „Ad insigne Fridewaldi”).  
E. XVI, 329
96. FRIDEWALD Michael: *Die gemene und eintrechtige Apweicheunge der Lande Preussen von denn Kreuz Herren.* Kraków, [Mikołaj Scharffenberger] 1578, 4°  
(K. 15 r. portret Fridewalda, na odwrocie jego herb, pod herbem 6-wiersz łac. niem.).  
E. XVI, 329
97. FRISIUS Caspar, OPPEL Georgius, USAEUS Caspar: *Epicedia in obitum Joannis Strobandi.* Toruń, M. Nering 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: znak rodowy Strobandów — róża w „nałęczowym” wieńcu przeplecionym u góry dwoma kłosami, pod znakiem 6-wiersz łaciński podpisany M. Caspar Frisius).  
E. VIII, 80; Jarzębowski 44
98. FURIUS Ceriola, Fridericus: *Del consejo y consejeros.* Trad. polon.: Bartholomaei Paprocki: (*Senator*) Kraków, Maciej Garwolczyk 1579, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 8-wiersz polski Paprockiego.  
Ded.: Piotrowi, Janowi, Andrzejowi, Samuelowi i Krzysztofowi Zborowskiemu).  
E. XVI, 374
99. FURIUS Ceriola, Fridericus: *Del consejo y consejeros.* Trad. polon.: Jacobi Górski. (Rada pańska).

- Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Grzymała Stanisława Garwaskiego, pod herbem 8-wiersz łaciński podpisany M.S.  
Ded.: S. Garwaskiemu, staroście gostyńskiemu).  
E. XVI, 373
100. GIŁOWSKI Paweł: *Wykład katechizmu kościoła krześcijańskiego*. Kraków, [Maciej Wierzbęta] 1579, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 8-wierszowy epigram łaciński.  
Ded.: Piotrowi Zborowskiemu, wojewodzie krakowskiemu).  
E. XVII, 144; XXV dod. XII
101. GLICZNER Erasmus: *Chronicon regum Poloniae, una cum origine gentis Regnique Polonici, provinciarum, districtuum familiarumque*. War. B. Toruń, A. Cotenius 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Doliwa, pod herbem dystych Jana Rybińskiego „In tres rosas herois eiusdem stemma”.  
Ded.: Janowi Rozrażewskiemu).  
E. XVII, 167; Jarzębowski 129
102. GLICZNER Erazm: *Książka o wychowaniu dzieci*. Kraków, M. Siebeneicher 1558, 8°  
(Karta tyt. verso: „Wiersze na herb książąt Słuckich”.  
Ded.: Jerzemu i Szymonowi Juriewiczom, książętom słuckim).  
E. XVII, 168
103. GOLINIUS Basilius: *Alberto Baranowski episcopo premislensi.* Kraków, Ł. Andrysowic 1584, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 4-wiersz łaciński „In arma eodem...”.  
Ded.: Albertowi Baranowskiemu, biskupowi przemyskiemu).  
E. XVII, 223
104. GÓRSKI Jakub: *Ad Stanislaum Miscovium Mercurius sive de Trinitate contra Gregorium Bresinen-* sem. Kraków, M. Wierzbęta [ok 1566], 8°  
(Karta tyt. herb Jastrzębiec, na odwrocie 18-wiersz łaciński J. Andrzeja Grotowskiego.  
Ded.: Stanisławowi Myszkowskiemu).  
E. XVII, 261
105. GÓRSKI Jakub: *Annotationes in. M.T. Ciceronis*. Kraków, M. Garwolczyk 1585, 8°  
(Karta tyt. recto: herb Batorych, na odwrocie 2 wiersze łac. podpisane: M. Sebast. Pilsn.).  
E. XVII, 259
106. GÓRSKI Jakub: *Commentariorum artis dialecticae libri decem*. Leipzig, Offic Voegoliana [po 111 1563], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Glaubicz Andrzeja Przeclawskiego i 6 wierszy łacińskich podp. J.B. — prawdopodobnie: Joannes Bedricius).  
E. XVII, 259
107. GÓRSKI Jakub: *De figuris libri quinque*. Kraków, M. Siebeneicher [po 23 VII] 1560, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Gryf Jana Łowczowskiego, opata tynieckiego, pod herbem 10 wierszy łacińskich podp. A[V]ędrogowski.  
Na karcie nast. 6 wierszy łacińskich Grzegorza Macera. Na tej samej karcie monostych na herb)  
E. XVII, 260
108. GÓRSKI Jakub: *De periodis atque numeris oratoriis libri duo*. Kraków, M. Siebeneycher [po 1 VII] 1558, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 6-wiersz i 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Myszkowskiemu).  
E. XVII, 260—261
109. GÓRSKI Jakub: *De periodis atque numeris oratoriis libri duo*. Kraków, M. Siebeneicher 1575, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Kościeszka Jana Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego, pod herbem 6-wiersz łaciński podpisany Ioan: Vie:

- [Jan Wielogórski]).  
E. XVII, 261
110. GORYCKI Szymon: *Elegiae duae*. [Kraków, M. Siebeneicher ok. 1569], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Piława, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Wojciechowi, Janowi i Stanisławowi Kamienieckim.  
Na str. 16: herb Jelita, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Krzysztofowi Glova).  
E. XVII, 266
111. GORYCKI Szymon: *Mecoenatus* [B.m. dr. i r.] ok. 1560, 8°  
(Dziółko składa się z 14 herbów i 15 ośmiowierszy pod herbami, w jednym przypadku brak herbu. Są to kolejno wiersze na herby: Ślepowron Franciszka Krasieńskiego, Abdank Marcina Białobrzęskiego, Rawa Erazma Dembińskiego, Ślepowron Stanisława Krasieńskiego, Nowina Piotra Przerembskiego, Róża Marcina Rusieckiego, Prawdzic Wojciecha Brudzyńskiego, Korczak Zbigniewa Ziolkowskiego, Jastrzębiec Mikołaja Ocieskiego, Junosza Łukasza Podoskiego, Pomian Jakuba Plomkowskiego, Łabędź Jana Wolskiego, „Lilium” Piotra z Poznania, [brak herbu] Marcina z Pilzna [napis „Lilium”], Szeliga Stanisława z Szamotuł).  
E. XVII, 266
112. GORYCKI Szymon: *Querimonia ecclesiae Christi sponsae*. Kraków, M. Siebeneicher 1567, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Brodzic pod herbem 6-wiersz łaciński Andrzeja Pograbiusa.  
Ded.: Walentemu Herburtowi z Fulsztyna, biskupowi przemyskiemu).  
E. XVII, 266
113. GOSŁAWSKI Franciszek: *De bello adversus Moschos ad Equites Polonos oratio*. Poznań, M. Nering 1578, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem wiersz „In stemma... Stanisłai Gorca...” — 6 wersów — podpisany „Jo. Radosij Posn.”.  
Ded.: Stanisławowi Górcce, wojew. poznańskiemu).  
E. XVII, 275; Wojciechowska 144 (15)
114. GOSTYŃSKI Andrzej: *Pro nobilitate liberis disciplina artium perpetuandis oratio in Academia Cracoviensi habita anno 1558*. Kraków, Ł. Andryśowicz [po 20 VI] 1558, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Drzewica, pod herbem 4-wiersz łaciński A. Gostyńskiego.  
Ded.: Walerianowi Protasowiczowi, biskupowi wileńskiemu).  
E. XVII, 289
115. GRADOWSKI Franciszek: *Hodeporicon Moschicum Christophori Radivilonis*. Wilno, Drukarnia Radziwiłła, Daniel z Łęczycy 1582, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Krzysztofa Radziwiłła i 30 wierszy łacińskich podpisanych Franciscus Gradovius).  
E. XVII, 319
116. De GRANADA Ludovicus: *Meditaciones devotas sobre algunos passos y mysterios de la vida de nuestro Salvador*. Tłum. pol. Jan Wuchaliusz Leopolda. *Żywot Pana Jezusów*. Kraków, J. Siebeneicher 1592, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Prawda, pod herbem 8 wierszy polskich.  
Ded.: Annie z Gulczewa Złotnickiej).  
E. XVII, 334
117. GRATULATIONES: *De electione faustoque in suam sedem adventu Lucae Coscielecki ep. Posnaniensis studiosae iuventutis in Coll. Posn. Soc. Iesu gratulationes*. Poznań, M. Nering 1577, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Ogończyk, pod herbem 4-wiersz łaciński Piotra Rusieckiego).



- Ded.: Łukaszowi Kościeleckiemu, biskupowi poznańskiemu.  
Ten sam herb i wiersz w: Powodowski Joannes: *Oratio in primo eoque felici in ecclesiam ingressu... Lucae a Kościelec...* Poznań, M. Nering 1578, 8°).  
E. XX, 121; Wojciechowska 7, 12 E. XXV, 196
118. GRATULATIONES Hieronymo Gostomski palatino Posnaniensis a Studiosa iuventute in Collegio Posnaniensi Soc. Iesu. Poznań. Wdowa i dziedz. J. Wolraba 1593 4°  
(Karta tyt. verso: herb Nałęcz, pod herbem 8-wiersz Sebastiana Wapierskiego.  
Ded.: Hieronimowi Gostomskiemu).  
E. XVII, 285; Wojciechowska 217, 218
119. GRATULATIONES: Gratulationes et acromata Adamo Sendivoio a Czarnkow Maioris Poloniae generali Pysdrensisque capitani Calissium ingresso a studiosa iuventute Collegii Calissiensis Societatis Jesu Facta. Nysa, Andrzej Reinheckel 1593, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Nałęcz, pod herbem 6-wiersz łaciński Jakuba Zaleskiego. Na karcie A<sub>2</sub> r. 2 czterowiersze; pierwszy Marcina Zaremby, drugi Jakuba Sczanieckiego.  
Ded.: Adamowi Sędziwojowi z Czarnkowa).  
E. XVI, 527
120. GRATULATIONES: In primo Adami Sendivoii a Czarnkow Maioris Poloniae generalis Pysdrensisque capitanei in suam praefecturam adventu gratulationes a studiosa iuventute collegii Posnaniensis Societatis Jesu factaz. Poznań, Wdowa i dziedz. J. Wolraba [po 5 VII] 1593, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Nałęcz, pod herbem 8 wierszy łacińskich
- podpisanych przez Bartłomieja Myrczyńskiego.  
Ded.: Adamowi Sędziwojowi z Czarnkowa).  
E. XIV, 527; Wojciechowska 217 (86)
121. GRATULATIONES: Sigismundo III regi Poloniae in Vilnam adventu factae ab Academia Vilnensi Soc. Iesu. Wilno, Drukarnia Radziwiłłowska 1589, 4°  
(Karta tyt. verso: herb królewski Zygmunta III, pod herbem 8-wiersz łaciński „In aquilam, equitem, manipulum”).  
E. VIII, 88
122. GROICKI Bartłomiej: *Artykuły prawa magdeburgskiego*. Kraków Ł. Andrysowic 1559, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Leliwa rodziny Tarnowskich, pod herbem 8-wiersz łaciński Andrzeja Trzecieckiego.  
Ded.: Janowi Krzysztofowi Tarnowskiemu.  
To samo w wyd. Brześć, Murmelius 1560, Budzyk 3; Kraków. Ł. Andrysowic 1560, 1567, 1565, 1573-82, po 1587, Budzyk 4, 5, 6, 7, 8).  
E. XVII, 403; Budzyk poz. 2
123. GROICKI Bartłomiej: *Porządek sądów prawa magdeburgskiego*. Kraków, Ł. Andrysowic 1559, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Leliwa Tarnowskich, pod herbem 18-wersowy utwór łaciński Klemensa Janickiego „De insigni D. Tarnoviorum colloquium”).  
Ded.: Janowi Tarnowskiemu).  
To samo w wyd. Brześć, Murmelius 1560; Kraków, Ł. Andrysowic 1568-75 wyd. A, po 1587 wyd B, ok. 1582 wyd. C, 1562 wyd. D. 1566.  
E. XVII, 405; Budzyk 9-15
124. GROICKI Bartłomiej: *Rejestr do Porządku i do Artykułów* [Kraków, Ł. Andrysowic] 1567, 4°  
(Karta tyt. herb Decjuszów, na

- odwrocie i k. a<sub>2</sub>r. 9 czterowierszy A. Trzecieckiego.  
Ded.: Justusowi Ludwikowi Decjuszowi — żupnikowi olkuskiemu i checińskiemu).  
E. XVII, 409; Budzyk 23, 24
125. GROICKI Bartłomiej: *Tytuły prawa magdeburskiego*. Kraków, Ł. Andrysowic 9 III 1567, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Leliwa, pod herbem 9 czterowierszy polskich Mikołaja Reja. Na k. A. verso: 7 czterowierszy łacińskich Andrzeja Trzecieckiego.  
Ded.: Stanisławowi Spławskiemu, kasztelanowi krzywińskiemu).  
E. XVII, 410; Budzyk 26
126. GROICKI Bartłomiej: *Tytuły prawa magdeburskiego*. Kraków, Ł. Andrysowic 9 III 1575 [właśc. Drukarnia Łazarzowa po 1587], 4°. Wyd. A.  
(Karta tyt. verso: herb Glaubicz, pod herbem 16 wierszy polskich Jana Ponętowskiego i 10 wierszy łacińskich Stefana Aychlera.  
Ded.: Jakubowi Rokossowskiemu, kasztelanowi śremskiemu).  
E. XVII, 410; Budzyk 28
127. GRZEPSKI Stanisław: *Geometria to jest miernicka nauka*. Kraków, Ł. Andrysowic 1566, 8°. Wyd. A.  
(Karta tyt. verso: herb Kościeszka; na K. A<sub>2</sub> r. 2 wiersze łacińskie: 6-wiersz i 14-wiersz.  
Ded.: Stanisławowi Miłoszewskiemu).  
E. XVII, 497
128. GUAGNINUS Alexander: *Sarmatiae Europae descriptio*. Spered apud Bern. Albinum 1584, 2°. War. A.  
(Karta tyt. verso: herb Królestwa w otoczeniu herbów województw, pod herbem 14 wierszy łacińskich).  
E. XVII, 485
129. HAPP Caspar: *Brevis descriptio vitae Andreae de Gorca castellani Miedzerzecensis*. Poznań, J. Wolrab 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia i 10-wiersz łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Górcze).  
E. XVIII, 40; Wojciechowska 194
130. HAPP Caspar: *Epicaedion in funere Nicolai de Tomice*. Poznań, J. Wolrab 1586, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Junosza, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Karnkowskemu).  
Ostatnia strona: herb Łódzia Tomickich i 6-wiersz łaciński).  
E. XVIII, 40; Wojciechowska 199 (49)
131. HASENTODTNER Johann: *Chronica*. Królewiec, J. Daubman 1569, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Gdańska, pod herbem 12-wiersz łaciński: „In Dantiscanorum insignia”.  
Ded.: Senatowi Gdańskiemu).  
E. XIX, 53
132. HERBEST Benedykt: *Aliquot epistolae quibus suum amicum in ecclesiam Romanum iniquum restituit ecclesiae*. Kraków, M. Siebeneicher [XII] 1561, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Abdank, pod herbem 6-wiersz łaciński Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Stanisławowi Słomowskiemu).  
E. XVII, 120
133. HERBEST Benedykt: *Computus*. [Niemcy 1559], 8°. Wyd. A.  
(Karta tyt. verso: herb Nowina? Jana Przerębskiego, arcybiskupa poznańskiego i 4-wiersz łaciński podpisany B.H. — Benedykt Herbest).  
E. XVIII, 119
134. HERBEST Benedykt: *Periodica disputatio*. Kraków, M. Siebeneicher 1562, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Ciołek, pod herbem 6-wiersz Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Stanisławowi Maciejowskiemu)

- mu, kasztelanowi sandomierskiemu).
- E. XVIII, 122
135. HERBEST Jan: *Rhetorica ex Cicerone verbis eiusdem collecta*. Kraków, M. Siebeneicher [po 15 VII] 1566, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 8-wierszowy epigram Grzegorza z Sambora. Ded.: Janowi Ocieskiemu i Andrzejowi Zborowskiemu).  
E. XVIII, 124
136. HERBEST Stanislaus: *De pretiosissima Christi passione elegia*. Wrocław, K. Scharffenberger 1564, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Radwan, pod herbem 4-wiersz łaciński S. Herbesta.  
Ded.: Jakubowi Uchańskiemu).  
E. XVIII, 125
137. HERBURT Jan: *Statuta Regni Poloniae*. Kraków, Ł. Andrysowic 1563, 2°  
(Po dedykacji orzeł królewski, niżej wiersz Grzegorza z Sambora „In arma Principis”.  
Karta 307 recto herb królewski, na str. następnej 6-wiersz i 12-wiersz łaciński Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Zygmuntovi Augustowi).  
E. XVIII, 131
138. HERBURT Jan: *Statuta y Przywileje Koronne z łacińskiego języka na polskie przelożone*. Kraków, Mikołaj Scharffenberg 1570, 2°  
(Karta B<sup>+</sup>, recto: herb królewski, pod herbem 8-wiersz polski. Na odwrocie karty B<sup>+</sup> herb Herburt, pod herbem wiersz — 14 V — na pochwałę herbu Jana Herburt).  
E. XVIII, 133
139. HERBURT Walenty: *Rozprawa przygody starego żołnierza*. Kraków, J. Siebeneicher [1595], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Książca Aleksandra Ostrogskiego i 12 wierszy polskich).  
E. XX, dod. XX
140. HILCHEN Dawid: *Epistola gratulatoria ad Leonem Sapieha Magni Ducatus Lithuaniae cancellarium, qua matrimonium cum Elisabetha Radzivila exoptat*. Riga, N. Mollinus 1599, 4°  
(Karta tyt. verso: herby Lis i Trałyby L. Sapiehy i Elżbiety Radziwiłłówny, pod herbami 8-wiersz epigramma).  
E. XIX, 194
141. HISTORIA *barzo piękna y żałobna o Equanusie..* Kraków, S. Scharffenberg 1578, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 8-wiersz polski „Na herb starodawny polski Jastrzębiec...”  
(Ded.: Erazmowi Tłokińskiemu Czeczotce, senatorowi miasta Krakowa.  
Autorem wiersza jest prawdopodobnie Bartosz Paprocki, który podpisał dedykację).  
E. —
142. Pseudo — HOMERUS: *Batrachomyomachia albo żabo-mysz wojna*. Tłum. pol.: Paweł Zaborowski. [Kraków J. Siebeneicher?] 1588, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Brzezi-na — Trałyby, pod herbem 10 wierszy polskich.  
Ded.: Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi).  
E. XVIII, 255
143. HOSIUS Stanislaus: *Epistola ad quendam iuvenem magnificum data Vienna 4. Mart. a. 1561*. Wyd. Jakub Górski. Kraków, Ł. Andrysowic 1562, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Junosza?, pod herbem 6-wiersz łaciński Alberta Wędrogowskiego.  
Ded.: Szymonowi Ługowskiemu).  
E. XVIII, 284
144. HUSSOVIANUS Nicolaus: *Car-men de statura, feritate et vena-*

- tione bisontis*. Kraków, H. Wietor 1523, 8°  
(Karta tyt. verso: herb królowej Bony i 2 4-wiersze łacińskie „De serpente” i „De eodem cum aquila iuncto”).  
Ded.: Królowej Bonie).  
E. XVIII, 320
145. JAN z TRZCINY (Arnudiensis): *De religione sacrosancto, de ecclesia...* Kolonia, Arnold Birkman 1563, 8°  
(Po dedykacji wiersz „In arma P. Tharlo”, herb Oksza).  
E. XVIII, 401
146. JANICKI Klemens: *Epithalamium regi Poloniae Sigismundo Augusto*. Wyd. Joannes Antonius i Augustinus Rotundus. Kraków, Wdowa Unglerowa 1543, 8°  
(Karta tyt.: orzeł zygmunowski i „Tetrastichon in aquilam regium insigne”).  
Ded.: Zygmunтови Augustowi).  
E. XVIII, 444
147. JANICKI Klemens: *Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium*. Kraków, S. Scharffenberg 1574, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Grzymały, pod herbem 12-wiersz łaciński Andrzeja Trzecińskiego).  
Ded.: Hieronimowi Garwaskiemu).  
E. XVIII, 445
148. JANUSZOWSKI Jan: *Statuta, Prawa i Konstytucje Koronne, łacińskie i polskie, z Statutów Łaskiego i Herborta... zebrane*. Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1600, 2°  
(Karta tyt. verso: orzeł polski z herbem króla Zygnunta III na piersiach, nad orłem i pod nim wersety z Biblii).  
Ded.: Królowi Zygmunтови III.  
Jest też herb Lewart i 8-wiersz łaciński „Consilio et armis”.  
Ded.: Mikołajowi Firlejowi).  
E. XVIII, 479
149. JOANNES Chrysostomus s.: *Libellus elegans in quo confert verum monachum cum principibus divitibus ac nobilibus non huius mundi*. Tłum. łac.: Stanislaus Hosius. Kraków, Maciej Scharffenberg 1528, 8°  
(Karta tyt.: herb Łodzian i 4-wiersz łaciński).  
Ded.: Piotrowi Tomickiemu).  
E. XVIII, 404
150. *JUDICIUM ad annum domini 1536*. [Kraków, F. Ungler 1535], 8°  
(Na ostatniej karcie recto: orzeł zygmunowski i wiersz łaciński „In arma... Severini Boner” 14-wers).  
Na odwrocie herb Bonarowa i 16-wersowy utwór „In arma spectabilis ac Magnifici domini Boneri”. Autor: M. Simon Prosovianus.  
Ded.: Sewerynowi Bonerowi).  
E. —
151. *KATECHIZM...* Wilno. J. Karcan 1594, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Radziwiłłów, pod herbem 6-wiersz polski podpisany M.J. — Malecki Jan?)  
Ded.: Mikołajowi Radziwiłłowi).  
E. XXX, 17
152. *KATECHIZM albo krótkie w iedno miejsce zebranie wiary y powinności krześcijańskiej...* Wilno, J. Markowicz 1600, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Mikołaja Radziwiłła i wiersze na jego pochwałę).  
E. XIX, 185
153. KLONOWIC Sebastian Fabian: *Roxolania*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1584, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Lwowa. Na k. A<sub>2</sub>r. i v. 28 wierszy łacińskich Klonowica).  
Ded.: Senatowi Lwowa).  
E. XIX, 306
154. KŁODZIŃSKI Matias: *In obitum Sigmundi Augusti Jagiellonis Regis Poloniae...* Bononiae 1574, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Wolskiego, pod herbem 6 wierszy grec-

- kich z podpisem A. G. Genuen).  
E. XIX, 302
155. KMITA Jan Achacy: *Łów Dian-ny*. Kraków, Mikołaj Scharffenberger 1588, 4<sup>o</sup>  
(Na odwrocie karty tyt.: herb Gryf i 10 wierszy polskich.  
Ded.: Janowi Branickiemu, Łowczemu Ziemi Krakowskiej, staroście niepołomskiemu).  
E. XIX, 325
156. KMITA Jan Achacy: *Żywoty Królów polskich*. Kraków, Mikołaj Scharffenberger 1591, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Ślepowron, pod herbem 8-wiersz polski.  
Ded.: Hiacyntowi Młodziejowskiemu).  
E. XIX, 328
157. KOBYLEŃSKI Krzysztof: *Variorum epigrammatum ad Stanislaum Rozimontanum Libellus*. Kraków, Ł. Andrysowic, 1558, 4<sup>o</sup>  
(Po dedykacji K. A3 verso herb Grzymała K. Kobyleńskiego i 10-wiersz łaciński.  
Na str. nast. herb Leliwa i 10-wiersz na pochwałę herbu matki K. Kobyleńskiego. Obydwa wiersze podpisane M.G.P.).  
E. XIX, 353, 354
158. KOCHANOWSKI Jan: *Szachy*. Kraków, M. Wierzbęta [b.r. ok. 1562—1566], 4<sup>o</sup>  
(Na karcie tyt verso: herb Leliwa, pod herbem 4-wiersz polski.  
Ded.: Janowi Krzysztofowi Tarnowskiemu.  
Ten sam wiersz również w wyd. z r. 1585).  
E. XIX, 367; Piekarski 66
159. KOŁAKOWSKI Stanislaus: *O prawdziwej szczęśliwości i błogostawieństwie*. Wilno, J. Markowicz 1593, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Władysława Bekiesza, pod herbem 8-wiersz polski).  
E. XIX, 411
160. KOŁAKOWSKI Stanisław: *Wiek ludzki*. [Kraków, Wdowa H. Scharffenberga] 1584, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Koście-sza, pod herbem 18 wierszy polskich.  
Ded.: Janowi Wodzińskiemu).  
E. XIX, 411
161. KOMPARIKI Jan: *Threnodiac*. Wilno, Drukarnia Jezuicka 1593, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herby Trąby, Odrowąż, Tarnawa, Dąbrowa umieszczone w tarczy na piersi czarnego orła. Pod herbem 10-wiersz łac. Franciszka Sucholewskiego.  
Ded.: Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi).  
E. XIX, 486
162. KONSTYTUCJE: *Statuta y Przywileie, na wolnych seymiech*. Kraków, Mikołaj Scharffenberger [po 1581], 2<sup>o</sup>  
(Karta 154 verso: herb Jelita, Jana Zamoyskiego, pod herbem 12 wierszy Andrzeja Trzecieckiego).  
E. XX, 39
163. KROWICKI Marcin: *Obrona nauki prawdziwej (Apologia świętsza)*. Wilno [J. Karcan] nakł. S. Ninińskiego 1584, 4<sup>o</sup>  
(Na karcie +2 verso: herb Leliwa Jana Hlebowicza, na str. nast. 17-wersowa epigrama podp. „Joannis Pricevij Poloni”.  
E. opisuje też egzemplarz z herbem Ninińskiego i wierszem na jego pochwałę).  
E. XX, 292
164. KROWICKI Marcin: *Obrona nauki prawdziwej y wiary staro-dawnej krześcijańskiej...* Pińczów, Daniel z Łęczycy 1500, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Bonarowa, pod herbem wiersze 3 str.  
Ded.: Janowi Bonerowi z Balic).  
E. XX, 291
165. KRZEWSKI Abrahamus: *Serenissimo Sigismundo III. regi Poloniae Vilnam ingressum gratulan-*

- tur. Wilno. [M. K. Radziwiłł] 1589, 4°  
(Karta tyt. verso: herb królewski, pod herbem 4-wiersz łaciński).  
E. XX, 326
166. KRZYCKI Andrzej: *Ad Divum Sigismundum Poloniae Regem*. Kraków, Jan Haller 1515, 4°  
(Karta tyt. recto: herb królowej Barbary, pod herbem 4-wersowy epigram).  
E. XX, 329
167. KRZYCKI Andrzej: *Ad Joannem Antonium Pulleonem Baronem Brugij... epistola*. Kraków, H. Wietor 1525, 4°  
(Karta ost.: ponad herbami „Insignia regia et ducissae terrarum Prussiae”, u dołu 4-wiersz łaciński, herb ziem pruskich, aut. M. Pyrsorius).  
E. XX, 330
168. KRZYCKI Andrzej: *Threnodia Valachiae*. Kraków, H. Wietor 1531, 4°  
(Na ostatniej str.: herb Leliwa, pod herbem 6-wiersz łaciński A. Krzyckiego).  
Ded.: Janowi Tarnowskiemu).  
E. XX, 332
169. KRZYSZTANOWICZ Stanisław: *Disputatio iuridica de usuris. Sub praesidio Petri Elogii*. Würzburg, typis G. Fleischmanni 1600, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 8-wiersz łaciński).  
Ded.: Andrzejowi Bełżeckiemu).  
E. VIII, 123
170. KRZYSZTANOWICZ Stanisław: *Disputatio canonica de Sponsalibus...* Würzburg, typis G. Fleischmanni 1600, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Bończa Dymitra Solikowskiego, pod herbem 10 wierszy łac. Zbigniewa Sieniawskiego).  
E. XX, 336
171. KRZYSZTOPORSKI Mikołaj: *Niwe miasto*. Kraków, M. Wierzbicka 1572, 4°  
(Na karcie A<sub>2</sub> recto, 6-wiersz łaciński „In rosam albam insigne... Hieronim Buzeński...” i herb Róża).  
Ded.: Hieronimowi Buzeńskiemu, żupnikowi krakowskiemu. A<sub>2</sub> verso 28-wersowy utwór polski „Kwiat ten w swojej naturze”).  
E. XX, 337—338
172. LANCICIUS Johannes: *Generoso Domini Feliciano Jaroski de Jarosin...* Kraków [b.dr.] 1596, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Rawa i 4-wiersz łaciński).  
Ded.: Felicjanowi Jaroskiemu).  
E. XXI, 39
173. ŁASKI Jan sen: *Oratio ad Leonem X in oboedientia suae sanctitati nomine Sigismundi regis Poloniae habita 13. Jun. 1513*. [Kraków] F. Ungler 1514, 4°  
(Karta tyt.: herb Korab, pod herbem 16 wierszy łacińskich podp. Joannes Lupulus Bodmanensis).  
Ded.: Janowi Łaskiemu, prymasowi polskiemu).  
E. XXI, 80—81
174. LATALSKI Jerzy: *Oratio ad Stephanum Batorem...* [B.m.dr.] 1582, 8°  
(Karta 8 recto i verso: herb Prawdzie rodziny Latałskich, pod herbem 8-wiersz łac. Adama Tobolczyka, niżej 2 wiersze łacińskie Salomona Gesnera Ślązaka).  
E. XXI, 109
175. LIBANUS Georgius: *In Sponsalibus principis Joachimi Brandenburgensis cum Hedwige Sigismundi reg. Polon. filia oratio*. Kraków, F. Ungler 1535, 8°  
(Karta A. verso: herb Joachima, księcia brandenburskiego, pod herbem 4-wiersz łaciński. Ten sam wiersz poz. 410).  
E. XXI, 255
176. LILIA Piotr: *Ad Joannem Tarnowski oratio*. Poznań, Dzedz.

- Jana Wolraba, Marcin Bernbroch 1598, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Róża i 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Tarnowskiemu, biskupowi poznańskiemu).  
E. XXI, 275; Wojciechowska 233 (114)
177. LOEAECHIUS Andreas: *Epithalamium in nuptias Joannis Dangiewicz et Barbarae Krasicka*. Kraków, J. Siebeneicher 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Sas, pod herbem 6-wiersz łaciński Loeaechiusa.  
Ded.: Janowi Daniłowiczowi — tę formę nazwiska podaje Estreicher i Niesiecki T. 3, 301).  
E. XXI, 378
178. LOEAECHIUS Andreas: *Epithalamium in nuptias Christophori Przyjemski*. Kraków, J. Siebeneicher 22 IX 1595, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Rawa pod herbem 12 wierszy podpisanych A. L. S. — Andreas Loeaechius Silesius.  
Ded.: Krzysztofowi Przyjemskiemu).  
E. XXI, 379
179. LOEAECHIUS Andreas: *Epithalamion in nuptias Leonis Sapiehae cancelarii M. D. Lituaniae et Elisabethae Radivillae*. Wilno, S Sulcer 1599, 4°  
(Na k. A<sub>2</sub> recto „In stemma sponsi” 22 wersy. Brak herbu, Karta tyt. verso — pusta).  
E. XXI, 379
180. LORICHIUS Reinhardus: *(Loc) communes de instutione principis*. Tłum. pol.: Stanisław Koszutski, *Księgi o wychowaniu*. Acc. *Isocrates (Oratio ad Nicoclem)*. Tł. pol. Erazm Gliczner). *Oracja o sprawowaniu państwa*. Kraków, Dzierż. Marka Scharffenberg 1558, 2°  
(a. Karta tyt. verso: herb książąt słuckich, pod herbem 18 w. Erazma Glicznera.  
Ded.: Szymonowi Słuckiemu.  
b. Na karcie I<sub>1</sub> recto: herb Ogończyk, pod herbem 18 w. prawdopodobnie E. Glicznera.  
Ded.: Mikołajowi Trzebuchowskiemu, podkomorzemu królewskiemu).  
E. XXI, 410
181. ŁOWICZ Stanislaus de: *De gloriosae Virginis Mariae conceptione assertio*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1538, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Tomasza z Ilkusza, przełożonego klasztoru miechowskiego, podwójny krzyż. Na karcie tyt. a<sub>2</sub> recto: 12 wierszy łac. podpisanych M.G.L.).  
E. XXI, 422
182. ŁOWICZ Simon de: *Enchiridion medicinae*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1 V 1537, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Kotwicz, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Andrzejowi Krzyckiemu).  
E. XXI, 423
183. LUBELCZYK Andrzej: *Baptismus Armenorum. Acc. Purificatio mulieris Armenae post partum*. Kraków, Wdowa Unglerowa [po 5 IX 1544], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Ciołek, 4-wiersz łaciński z podpisem I.T.[urobinus?].  
Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).  
E. XXI, 427
184. LUBELCZYK Andrzej: *Bellum Theologicum adversum Turcas*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1545, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Leliwa, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany I.T. Nad herbem cytat z Psalmu IX.  
Ded.: Janowi Tarnowskiemu).  
E. XXI, 428
185. LUBELCZYK Andrzej: *Bellum theologicum adversum Turcas*. Wyd. Stanisław Grochowski, Kraków, Drukarnia Łazarzowa [po 16 VII 1597], 4°

- (Karta tyt. verso: Bończa, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Dymitrowi Solikowskiemu, arcybiskupowi lwowskiemu).  
E. XXI, 428
186. LUBELCZYK Andrzej: *Oratio ad arch. Leopoliensem*. [Kraków Wdowa Unglerowa 1541], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Odrowąż, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany „J. Thurobinus faciebat”  
Ded.: Stanisławowi Odrowążowi. Karta B, recto: herb Leliwa i dystych łaciński, poprzedzony cytatem z Psalmu IX.  
Ded.: Piotrowi Starzechowskiemu, arc. lwowskiemu).  
E. XXI, 428
187. LUTHER Martin: (*Hauspostille*, Tł. pol.: Hieronim Malecki): *Postylla domowa*. Królewiec, Dzedz. J. Daubmanna 1574, 2°. 3 części.  
(Karta tyt. verso: herb księcia pruskiego Albrechta Fryderyka, pod herbem 18 wierszy polskich Hieronima Maleckiego).  
E. XXI, 538
188. MAKOWSKI Sebastian: *Oratio de Sacerdotii dignitate*. Wilno, b.dr. [1592], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jana Bulpaty, kanonika wileńskiego, pod herbem 8-wiersz S. Makowskiego).  
E. XXII, 57
189. MARIPETRI Girolamo: *Seraphicae in divi Francisci vitam Christiano carmine editae*. Tłum. pol. Hipolitus Lirycius). *Wzory cnót albo przedziwny żywot S. Franciszka*, Kraków, A. Piotrkowczyk 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby, pod herbem 16 wierszy polskich: „Na herb Ich Miłoś[ści] Książąt Radziwiłłów”.  
Ded.: Mikołajowi Radziwiłłowi).  
E. XXII, 174
190. MARIPETRI Girolamo: *Seraphicae in divi Francisci vitam carmine editae*. Kraków, [A. Piotrkowczyk] 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Pawła Pióra Mniszchów, pod herbem 8 wierszy łacińskich.  
Ded.: Jerzemu Mniszchowi).  
E. XXII, 174
191. MICHAEL Iudaeus: *List Michaela Żyda okrzyzonego*. Wyd. J. Wereszczyński. Kraków, A. Piotrkowczyk 1584, 4°  
(Karta tyt. verso: herby Polski i Litwy, z węzłem w środku, pod herbami 8-wiersz polski „Do orła y do Pogoniej”.  
Ded.: królowej polskiej Annie Jagiellonce).  
E. XXXII, 351
192. MIRECKI Antoni Jakub: *Samueli pacificus. Fausti ad sedem episcopalem ingressus Bernardi Maciejovii gratulatio*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1600, 4°  
(Karta tyt.: herb Ciołek, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Bernardowi Maciejowskiemu, biskupowi krakowskiemu).  
E. XXI, 411
193. MIROWSKI Andrzej: *Monomachia Jesu Christi cum diabolo*. Kraków, b. dr. [po 15 III] 1600, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Kuczkowskiemu).  
E. XXI, 413
194. MIROWSKI Andrzej: *Theoria Ventorum quam sub praesidio Adriani Romani defendere conabitur in Herbipolensium Academia*. Acc. Adrianus Romanus: *Ventorum secundum recentiores distinctorum usus*. Würzburg, G. Fleischmann [po 13 III] 1596, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Topór, na k. nast. 10-wiersz Andrzeja Mirowskiego.  
Ded.: Mikołajowi Korycińskiemu, sekr. królewskiemu).



- E. XII, 413; XXVI, 353
195. MIROWSKI Andrzej: *Theses de donatione inter vivos quas praeside Petro Elogio publice defendere conabitur*. Würzburg, G. Fleischmann [po 16 V 1596], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Ślepowron, na karcie nast. 8-wiersz Andrzeja Mirowskiego.  
Ded.: Hiacyntowi Młodziejowskiemu).  
E. XXII, 414
196. MODLITWA pańska rozdzielona na siedm części... Kraków, F. Ungler 1533, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Ludwika Josta Decjusza, sekretarza królewskiego, pod herbem 4-wiersz polski.  
Ded.: Ludwikowi Decjuszowi).  
E. —
197. MODRZEWSKI-FRYCZ Andrzej: (*De Republica emendanda, libri I—III, V. — Appendix. Polonica*: trad. C. Bazylik:) *O poprawie Rzeczypospolitej ksiągi czworo*, Łosk, J. Karcan, nakł. Monwida Dorohostajskiego [po 1 VIII] 1577, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Leliwa Mikołaja Monwida Dorohostajskiego. Pod herbem wiersz łac. „In eadem arma Leliwa dicta Sim. Budnei Ogdostichon”.  
K.<sub>112</sub> recto — Ogdostichon i Hexastichon S. Budnego, po czym Decastichon Clementis Granuli Lanenburgici, dalej tegoż Hexastichon oraz Ogdostichon.  
K.<sub>112</sub> verso: Na też Leliwę M. Strykowskiemu).  
E. XXII, 492; Modrzewski Bibl. 12
198. MOJECKI Przeclaw: *Żydowskie okrucieństwa, mordy i zabobony*. Kraków, J. Siebeneicher 1589, 4°  
(Karta tyt. verso: herb księcia Janusza Ostrońskiego, pod herbem 10 wierszy polskich podpisanych S.G. Ten sam herb i wiersz w wydaniu z r. 1598).
- E. XXII, 510
199. MUSONIUS Johannes: *Prognostica solis et lunae ecclipsium*. Kraków, W. Kobyliński 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 20-wersowy utwór w języku polskim podpisany „M. Jan Musonius”.  
Ded.: Krzysztofowi Komorowskiemu).  
E. XXII, 643
200. MUTIUS Macarius: *Heroicum de triumpho Christi*. Kraków, F. Ungler 1515, 4°  
(Karta tyt. recto: herb Róża, pod herbem 6-wiersz łaciński Pawła z Krosna, *Epigramma Magistri Pauli Crosnen[sis] ad Rosam Magnifici domini Crepcij Capitanei Vieluniem[sis]*. Pod tym dystych „Rosa Ad Lectorem”. Na ostatniej stronie verso: herby Korony, Litwy, Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod herbami 3-wiersz Pawła z Krosna „Aquila Polona loquitur”).  
E. XXII, 649
201. MYLIUS Libenrodensis Johannes: *Praecipua Christianae pietatis capita*. Kraków, Ł. Andrysowicz, 1560, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Bonerów, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Bonerowi z Balic).  
E. —
202. MYMERUS Francisens: *Regimen sanitatis lat. germ., et polon.* Kraków, Maciej Scharffenberg 1543, 8°  
(Karta D<sub>4</sub> recto — ostatnia: herb Bonarowa, pod herbem „In insignia... Severini Boneri a Balice... Hexastichon”).  
E. XX, 660
203. NAGONIUS Michael: *Oratio ad Petrum Wapowski. Ed. Matthi ac Franconius*. Kraków, H. Wietor 1537, 4°  
(Na ostatniej stronie tekstu herb Nieczuja i 6-wiersz łaciński).

- Ded.: Piotrowi Wapowskiemu).  
E. XXIII, 19
204. NIEGOSZEWSKI Stanisław: *Xenium in expeditionem contra Moschos...* [Kraków, J. Siebeneicher?] ca 1581, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod herbem 6-wiersz łaciński Krzysztofa Suszczyńskiego.  
Ded.: Jakubowi Secygniowskiemu).  
E. XXIII, 110
205. NIGER Daniel: *De laudibus S. Joannis Baptistae oratio die natali eiusdem ad Sigismundum III Poloniae regem in sacello Italico ad aedem S. Francisci Cracoviae habita a. 1595.* Roma, ap. Nicolaum Mutium [po 14 III] 1599, 4°  
(Karta tyt. verso: 4 epigramaty łac. na herb Topór Andrzeja Tęczyńskiego).  
E. XXIII, 153
206. NOVICAMPIANUS Adalbertus: *Scopus biblicus Veteris et Novi Testamenti cum annotationibus summam doctrinae christianae complectentibus.* Kraków, Ł. Andryśowic 1553, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Jana Zygmunta, króla Węgier, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Karta ostatnia verso: herb Trąby, pod herbem 4-wiersz łac. podpisany N.G.L.  
Ded.: Jordanowi Spytkowi).  
E. XXIII, 202
207. OLIWA Pacifera *missa ad Magnificum et Generosum virum Dn. Adamum Goraiski.* [b.m. dr.] 1597, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 16 wierszy łacińskich.  
Ded.: Adamowi z Goraja Gorajskiemu).  
E. XXIII, 326—327
208. OPALIŃSKI Andrzej: *Epicedion in obitum Illustris et Magnifici Domini D. Andreae a Bnin Opaliński.* Poznań, J. Wolrab 1544, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia.
- na końcu 14 wierszy na herb, autor Jan Crajensis.  
Ded.: A. Opalińskiemu).  
E. XXIII, 357; Wojciechowska 216 (85)
209. ORATIONES: *Elegantissimae orationes duae altera Jacobi Sadoleti De emendandis vitiis Curiae Romane altera Samuelis Macietovii qua exceptus Petrus Gamratus cum veniret in episcopatum Cracoviensem.* Kraków, Ł. Andryśowic [po 9 VI] 1561, 8°  
(Karta tyt. recto: herb Połukoza, na odwrocie 12-wiersz łaciński Alberta Wędrogowskiego.  
Ded.: Mikołajowi Wolskiemu).  
E. XXVII, 18
210. ORZECHOWSKI Stanisław: *Baptismus Ruthenorum.* Kraków, H. Wietor 1544, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Sulima, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Gamratowi).  
E. XXIII, 445
211. ORZECHOWSKI Stanisław: *De Bello adversus Turcas suscipiendo... ad Equites Polonos oratio.* Kraków, Wdowa Unglerowa 1543, 8°  
(Na ostat. str. tekstu herb P. Kmity Sreniawa, pod herbem 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Kmicie).  
E. XXIII, 445
212. ORZECHOWSKI Stanisław: *Dialog albo rozmowa około egzekucyjnej Polskiej Korony. (Rozmowa albo dialog około egzekucyjnej Polskiej Korony).* Kraków, Ł. Andryśowic 1564, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby i 4-wiersz łaciński podpisany N.G.L.  
Ded.: Spytkowi Jordanowi z Zakliczyna, wojewodzie krakowskiemu.  
Ten sam wiersz i herb w innym wyd. *Dialogu* z roku 1563).  
E. XXIII, 448
213. ORZECHOWSKI Stanisław: *Fidei*

- catholicae confessio*. Kraków, Ł. Andrysowic 1561, 8°
- (a. Na karcie A<sub>2</sub> recto: herb Glaubicz Andrzeja Przecławskiego, pod herbem 10-wiersz łac. Wojciecha Wędrogowskiego.
- b. Na karcie A<sub>2</sub> verso: 2 czterowiersze podpisane Math. Plocensis.
- Ded.: Andrzejowi Przecławskiemu, dziekanowi poznańskiemu.
- c. Na karcie F<sub>3</sub> verso: herb Oksza Stanisława Orzechowskiego, na odwrocie 8-wiersz i 4-wiersz Wojciecha Wędrogowskiego).
- E. XXIII, 449
214. ORZECZOWSKI Stanisław: *Genete Roxolania...* Kolonia, A. Birckmann 1563, 8°
- (Po dedykacji 2 wiersze łac. na herb Glaubicz Andrzeja Przecławskiego; pierwszy Wojciecha Wędrogowskiego, drugi podpisany „Math. Plocen. Sebas. Felstinen” Na końcu tekstu 8-wiersz i 4-wiersz łaciński W. Wędrogowskiego na Okszę Stanisława Orzechowskiego. To samo w wyd Ł. Andrysowica z 1561 r.).
- E. XXIII, 450
215. ORZECZOWSKI Stanisław: *Panegyricus nuptiarum Joannis Christophori Tarnovii*. Kraków, Dziedz Marka Scharffenberga 1558, 8°
- (Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 4-wiersz łaciński.
- Ded.: Janowi Ocieskiemu.
- Po ded. herb Leliwa i 6-wiersz łaciński.
- Ded.: J. K. Tarnowskiemu).
- E. XXIII, 454
216. ORZECZOWSKI Stanisław: *Pro ecclesia Christi ad Samuelum Maciejovium*. Kraków, H. Wietoń 1546, 8°
- (Na przedostatniej str. teksta: herb Ciołek, pod herbem 4-wiersz łac. Jakuba P[rzyłuskiego].
- Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).
- E. XXIII, 449
217. OSTROWSKI Jan: *De bello dialysis habita in Cracoviensi collegio praeside Gregorio Skropkowic*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1598, 4°
- (Karta tyt. verso: herb Radwan i 2 czterowiersze, grecki i łaciński.
- Ded.: Mikołajowi Zebrzydowskiemu).
- E. XXII, 516
218. OSTROWSKI Jan: *Epithalamion de nuptiis principis in Ostrog Janussi, castellani Cracoviensis, et Catharine, Sebastiani Lubomirski, castellani Malogoscensis filiaz*. Kraków, J. Siebeneicher 1597, 4°
- (Karta tyt. verso: herb książąt Ostrogskich, pod herbem 4-wiersz łaciński.
- Ded.: Januszowi Ostrogskiemu).
- E. XXIII, 516
219. OSTROWSKI Joan[nes]: *Epithalamion in nuptias generosi domini Sbignei Lanckoroński de Brzezie...* Kraków, J. Siebeneicher 1598, 4°
- (Karta tyt. verso: herby Zadora i Korczak, pod herbami 4-wiersz łaciński.
- Ded.: Zbigniewowi Lanckorońskiemu i Krzysztofowi Komorowskiemu).
- E. XXIII, 516
220. OTWINOWSKI Erazmus: *Sprawy abo historye znacznych niewiast*. [Kraków, A. Rodecki 1589], 4°
- (Karta tyt. verso: herb Tarnawa, pod herbem 26 wierszy polskich.
- Ded.: Annie Lasocinie).
- E. XXIII, 530
221. PALEOLOGUS Jacobus: *Defensio verae sententiae*. Łosk 1580, 4°
- (Karta tyt. verso: na czterodzielnej tarczy herby Dąbrowa, Trąby, Doliwa i Wadwicz. Pod herbami 10-wiersz łaciński Szymona Budnego.

- Ded.: Janowi Kiszce).  
E. XXIV, 32
222. PANEGYRICON *Adami Gorajski*.  
Kraków, b.dr. 1598, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak,  
pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Adamowi Gorajskiemu).  
E. XVII, 236
223. PAPROCKI Bartosz: *Gniazdo  
cnoty*. Kraków, A. Piotrkowczyk  
1578, 2°  
(Karta tyt. verso: herb królestwa  
z trójzębem Stefana Batorego na  
piersi, pod herbem „Przemowa do  
Orla Królestwa Polskiego” 12  
wierszy.  
Ded.: Stefanowi Batoremu).  
E. XXIV, 61—63
224. PAPROCKI Bartosz: *Herby ry-  
cerstwa polskiego*. Kraków, H.  
Garwolczyk 1584, 2°  
(Po przedmowie orzeł królestwa  
z trójzębem Stefana Batorego na  
piersi. Na str. nast. wiersz polski.  
Ded.: Stefanowi Batoremu).  
E. XXIV, 64
225. PAPROCKI Bartosz: *Hetman:*  
Kraków, M. Siebeneicher 1578, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzę-  
biec, pod herbem 8-wiersz polski  
Paprockiego.  
Ded.: Zborowskim z Rytwian).  
E. XXIV, 65
226. PAPROCKI Bartosz: *Historia za-  
łozna o prędkości i okrutności ta-  
tarskiej*. Kraków, Mikołaj Scharf-  
fenberger 1575, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Nałęcz.  
pod herbem 8-wiersz polski.  
Ded.: Anzelmowi Gostomskiemu,  
województwie rawskiemu).  
E. XXIV, 65
227. PAPROCKI Bartosz: *Ogród kró-  
lewski*. Praga, Daniel Siedlczan-  
ski 1599, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak  
Piotra Gorajskiego, pod herbem  
10-wiersz polski.  
K. 35 recto: dwugłowy, czarny  
orzeł cesarski, pod herbem cze-  
rowiersz polski.
- K. 139 recto: herb Ostoja Micha-  
ła Sędziwoja, pod herbem 8-  
-wiersz polski).  
E. XXIV, 67
228. PAPROCKI Bartosz: *Pamięć nie-  
rządu w Polsce... r. 1587*. [Pra-  
ha, J. Schuman, 1588], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Róża Ro-  
zembarków, pod herbem 10-wiersz  
polski.  
Na ostatniej karcie tekstu: „Do  
Herbu trzech Kopiej złotych na  
czarnym polu” [Jelita] i „Do te-  
go co mu ten herb należy wła-  
śnie” [wiersze przeciw Janowi Za-  
moyskiemu]).  
E. XXIV, 71
229. PAPROCKI Bartosz: *Panosza*.  
Kraków, M. Wierzbęta 1575, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Wojewódz-  
twa Ruskiego, pod herbem 8-  
-wiersz polski.  
Na karcie A<sub>2</sub> verso: herb Gryf  
pod herbem 8 wierszy polskich.  
Ded.: Mikołajowi Mieleckiemu,  
województwie ziem podolskich).  
E. XXIV, 72
230. PAPROCKI Bartosz: *Wesele bo-  
giń z szczęśliwego zwycięstwa...  
króla... Stefana... w r. 1580*. Kra-  
ków, A. Piotrkowczyk 1581, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod  
herbem 8-wiersz polski.  
Ded.: Janowi Zamoyskiemu).  
E. —
231. PARANTALIA *in obitum Georgii  
Chodkiewicii*. Wilno, Drukarnia  
Akademii 1595, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Kościesz-  
a Chodkiewiczów, pod herbem 10-  
-wiersz łaciński Grzegorza Damb-  
kowskiego.  
Ded.: Grzegorzowi Chodkiewicz-  
wi).  
E. XIV, 178
232. PAXILLUS Adam: *Komedia o  
Lizydzie w stan małżeński wstę-  
pujący*. Kraków, W. Kobyliński  
1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Nowina,  
pod herbem 12-wiersz polski.

- Ded.: Czernym z Witowic).  
E. XXIV, 170
233. *PIEŚNI nowe o królu polskim Stefanie wespolek i królownie Annie królowej polskiej z winszowaniem im szczęśliwego panowania*. B.m.dr. [ok. 2 V 1576], 4°  
(Karta tyt. verso: herb królowej Anny i 20 wierszy polskich „Na Orła Białego...”).  
E. XII, 408
234. *PIEŚNI z winszowaniem królownie Annie obraney Królowej Polskiej y królowi Stefanowi pierwszemu*. [B.m.dr.r.] 4°  
(Poprzedzają wiersz łac. na Różę, herb Macieja Zielińskiego, kasztelana gdańskiego oraz wiersze polskie na orła białego herb Polski i królowej Anny z podpisem G.C.  
*In Aquilam albam Stephani dia-log vers*, z podpisem T.B.G.S.).  
E. XII, 408
235. PIOTRKOWITA Malcher: *Przeci-w morowemu powietrzu przestroga...* [B.m. dr. i r., po 1579], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Dąbrowa Jana Kostki, pod herbem 6-wiersz polski Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego).  
E. XXIV, 300
236. PISANUS Alphonsus: *De continencia et abstinencia*. Köln, apud haer. Arn. Birckmanni [po 15 V] 1579, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu).  
E. XXIV, 315
237. PLINIUS Caius Caecilius Secundus: *Liber septimus naturalis historiae, cum annotationibus Wolfgangi Guglinger*. Kraków, H. Wietor [po 15 VII] 1526, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Thurzonów, pod herbem 6 wierszy łacińskich podpisanych Le. Coxus.
- Ten sam herb i wiersz powtarza na końcu tekstu).  
E. XXIV, 361
238. PLUTARCHUS: *Convivalium quaestio-num...* Kraków, H. Wietor, 1532, 4°  
(Na ost. stronie książki herb Bonarowa, pod herbem 6-wiersz F. Mymeriusa „In insignia... Severini Boneri”).  
Ded.: Sewerynowi Bonerowi z Ballic).  
E. XXIV, 375
239. POKLATECKI Stanisław: *Snów dobrych obrona a szkodliwych przestroga*. Kraków, J. Siebeneicher [po 16 V] 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Nałęcz, pod herbem 10 wierszy polskich Marcina Złotnickiego, kanonika krakowskiego.  
Ded.: H. Gostomskiemu, wojewo-dzie poznańskiemu).  
E. XXIV, 428
240. PONĘTOWSKI Jan: *Krótki rze-czy polskich sejmowych... commentarz...* Kraków, S. Scharffenberger [1569], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Róża, na karcie nast. A<sub>2</sub> recto 12-wiersz łaciński Bartłomieja Koźmińskiego. Na odwrocie K. A<sub>2</sub> 12-wiersz polski.  
Ded.: Maciejowi Zielińskiemu.  
Na ostatniej stronie recto: herb Leszczyc — Bróg, 2 wiersze łac.: 7-wiersz i 2-wiersz, podpisane G. B. Na odwrocie „Na tenże herb Pana Jana Ponętowskiego, Jan Łoski z Wołey Chynowskiej”), 14-wiersz.  
Ded.: Janowi Ponętowskiemu).  
E. XXV, 1
241. *POSTULATA: ordinis ecclesiastici in regno Poloniae in comitiis Varsaviensibus generalibus a 1585 proposita*. Wyd. J. Brzeźnicki. Poznań, J. Wolrab 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu).

- E. XIII, 394; Cytowska 241; Wojciechowska 192
242. POWODOWSKI Hieronim: *Agenda seu ritus sacramentorum*. Pars II. [Wyd. dla diecezji wrocławskiej]. Kraków, Ł. Andrysowic 1591, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Doliwa, pod herbem wiersz łac. Andrzeja Schonera.  
Ded.: Biskupowi Hieronimowi Rozrażewskiemu).  
E. XXV, 187
243. POWODOWSKI Hieronim: *Kazania niektóre o szczyrym Słowie Bożym i używaniu wieczerzy Pańskiej*. Poznań, J. Wolrab 1578, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz polski.  
Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu z Bnina, marszałkowi koronnemu).  
E. XXII, 190; Wojciechowska 170
244. POWODOWSKI Hieronim: *Kazania niektóre o szczyrym Słowie Bożym i używaniu Wieczerzy Pańskiej*. [Tłum. łac. autora] *Conciones de puro Dei verbo et Coena Domini*. Poznań, J. Wolrab (po 13 IX) 1578, 8°  
(Karta tyt. verso: herb króla Stefana Batorego, pod herbem 6-wiersz łaciński).  
E. XXV, 189; Wojciechowska s. 169
245. POWODOWSKI Joannes (Luctus): *Ad Hieronymum et Baltazarum Povodovios*. Poznań, J. Wolrab 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 8-wiersz łaciński Rafała Poddębskiego „In stemma.. Joannis Povodoviej...” i 2 wiersze Jana Wielżyńskiego).  
E. XXV, 196; Wojciechowska 196 (41)
246. PROTASOWICZ Jan: *Epicidium Jana Protasowicza z Mohilney wydane na śmierć Paniey Maruszy Woynianki Janowej Kołentaio-  
wey...* Wilno, J. Karcan 1597, 4°  
(Na odwrocie karty tyt. herb Trąby i 4-wiersz polski, pod tym 8 wierszy polskich).  
E. XXV, 311
247. PROTASOWICZ Jan: *Jaimużnik*. Wilno, [J. Karcan] 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła i destastichon Jana Protasowicza.  
Na K. A<sub>2</sub> recto: 28 wierszy polskich J. Protasowicza, *O tymże Elegium* I. P.).  
E. XXV, 311
248. PROTASOWICZ Jan: *Konterfekt człowieka starego*. Wilno, [J. Karcan?] 1597, 4°  
(Na karcie tyt. verso: herb kniazia Aleksandra Połubińskiego, kasztelana nowogrodzkiego, pod herbem 14 wierszy polskich).  
E. XXV, 311
249. PROTASOWICZ Jan: *Kształt pocziwej białejgłowy*. Wilno, J. Karcan 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb wojewo-dziny nowogrodzkiej, Katarzyny Lackiej, pod herbem 24 wiersze polskie).  
E. —
250. PRZECHADZKA Krzysztof: *Secundi praecepti explicatio*. Kraków, M. Wierzbęta 1586, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Śreniawa, pod herbem 6-wiersz łaciński).  
Ded.: Samuelowi Stadnickiemu ze Zmigrodu).  
E. XXV, 338
251. PRZECHADZKA Krzysztof: *Okazanie tego, iż Pan Krystus... pośrednikiem jest Boga...* [Pińczów, Daniel Łęczycki 1560], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Śreniawa Stanisława Stadnickiego ze Zmigrodu, pod herbem 16 wierszy łacińskich).  
E. XXV, 337
252. PRZYŁUSKI Iacobus: *Gratulatorium carmen Samueli Macieiovic*.

- ep. Cracoviensi designato*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1545, 4<sup>o</sup> (Karta tyt.: herb Ciołek i 2 czterowierszowe epigramaty Jakuba Przyłuskiego. Pierwszy z nich umieszczony także w Orzechowskiego „Pro ecclesia Christi”. Na karcie C<sub>II</sub> r. i v. 2 czterowierszowe epigramaty „Idem Jac. Pr. J. ad Taurum Samuelis” i „Taurus de se”.
- Na K. C<sub>II</sub> v. także 6-wiersz „In eadem arma Magister Benedictus Cosminensis”.
- „In eadem Mag. Joannes Cosminus”, 8-wiersz.
- „Idem ad Taurum”, 4-wiersz.
- Na str. ostatniej — C<sub>3</sub>v — ten sam herb i „Eiusdem in Taurum S. Epigramma”, 2-wiersz.
- „Aliud.”, 4-wiersz grecki.
- Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).
- E. XXV, 374
253. PRZYŁUSKI Jakub: *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*. Acc. Sextus Julius Frontinus: *Stratagemata*. Szczucin—Kraków, druk. i nakł. autora [1551–1553], 2<sup>o</sup>. War. A.
- (Na karcie a<sub>1</sub> r. orzeł królewski Zygmunta Augusta i:
- a. 28-wiersz łac. Andrzeja Trzcieskiego,
- b. 16-wiersz łac. Jakuba Przyłuskiego.
- Ded.: królowi Zygmontowi Augustowi).
- E. XXV, 375
254. PRZYŁUSKI Jacobus: *Statuta Regni Poloniae*. Kraków, Wdowa Wietorowa [Wdowa Unglerowa i H. Scharffenberger, przed 21 X 1548], 2<sup>o</sup>
- (Karta tyt. verso: orzeł zygmontowski i 2-wiersz łac., pod herbem 4-wiersz łac.
- Ded.: Piotrowi Kmicie).
- E. XXV, 374
255. PSALTERIUM (lat. et pol. cum expositione Wal. Wróbel) *Żóltarz*
- Dawidów*. Kraków, Wdowa Unglerowa 24 V [12 VI] 1539, 8<sup>o</sup>
- (Karta tyt. verso: herb Śreniawa, pod herbem 10-wiersz łaciński Jakuba Przyłuskiego.
- Ded.: Piotrowi Kmicie.
- Ten sam herb i wiersz powtarza się w wyd. *Psalterium* Macieja Scharffenbergera 1540).
- E. XV, 68
256. PSALTERIUM Davidis. (— Lat. et polon. cum expositione Valentini Wróbel Posnaniensis). *Żóltarz Dawidów*. Kraków, H. Wietor [po 30 IV] 1540, 8<sup>o</sup>
- (Karta tyt. verso: herb Bonarowa, pod herbem 6-wiersz łaciński.
- Ded.: Sewerynowi Bonerowi).
- E. XV, 68
257. PSALTERIUM Davidis (tł. pol.: Jakub Lubelczyk) *Psalterz Dawida*. Kraków, M. Wierzbęta 1558, 2<sup>o</sup>
- (Karta tyt. verso: herb Łodzia, pod herbem 12-wiersz polski.
- Ded.: Łukaszowi Górcze, wojewodzie brzeskiemu).
- E. XV, 67
258. PSALTERIUM Davidis (— lat. et pol. cum expositione Wal. Wróbel). *Żóltarz Dawidów*. Kraków, Mikołaj Scharffenberger [po 21 II] 1567, 8<sup>o</sup>
- (Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 6-wiersz łaciński Grzegorza z Sambora.
- Ded.: Stanisławowi Barzemu).
- E. XV, 70
259. PSALTERIUM Davidis (tł. pol. i komentarz Jakub Wujek). *Psalterz Dawidów*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1594, 4<sup>o</sup>
- (Karta tyt. verso: herb Junosza, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany G.M.
- Ded.: Stanisławowi Karnkowskiemu).
- E. XV, 76
260. PUDŁOWSKI Melchior: *Oratio pro Republica et religione ad Ma-*

- gistratum Poloniae*. [Kraków, M. Siebeneicher po 8 VIII 1562], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Połukoza Mikołaja Wolskiego, pod herbem 8-wiersz łaciński).  
E. XXV, 400
261. RADWAN Jan: *Radivilias. Sive De Vita Et Rebus Praeclarissimae Gentis, Immortalis Memoriae Illustrissimi Principis Nicolai Radivili Georgii Filii...* Wilno, J. Karcan 1588, 4°  
(K. 2: herb Trąby Radziwiłłów, pod herbem dwa dialogi zatytułowane „Hospes et Aquilla”.  
Ded.: Krzysztofowi Radziwiłłowi)  
E. XXVI, 45
262. RASARIUS Joannes Baptista: *De victoria Christianorum ex Turcia ad Echinadas oratio*. Kraków, Mikołaj Scharffenberger 1572, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Herborth. pod nim 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Herburtowi, kasztelanowi sanockiemu).  
E. XXVI, 129
263. REJ Mikołaj: *Apocalypsis*. Kraków, M. Wierzbęta 1565, 4°  
(K. F<sub>15</sub> verso — F<sub>16</sub> recto, przedostatnia strona tekstu medalion z herbami na tarczy: Oksza, Herburt, Śreniawa, Topór, u góry litery M.R. i 8 4-wersowych zwrotek „Herby Slachcica Polskiego”)  
E. XXVI, 174, 175; Rostkowska 1
264. REJ Mikołaj: (Dietrich Veit) *Kommentarz albo wykład na pro-roctwo Hozeasza*. [Tł.] Brześć [False., w rzeczywistości Kraków M. Wierzbęta], nakł. Mikołaja Radziwiłła 1559, 4°. War. A  
(Karta tyt. recto: herb Radziwiłłów, na odwrocie k. tyt. „Na Herb Jaśnie Wielmożnego Książęcia Pana... Mikołaja Radziwiłła etc...” 31 wersów).  
E. XXVI, 176; Rostkowska 35
265. REJ Mikołaj (Dietrich Weit): *Kommentarz albo wykład na pro-roctwo Hozeasza* [tłum.] Brześć [False., w rzeczywistości Kraków, M. Wierzbęta] nakł. Mikołaja Radziwiłła 1559, 4°. War. B  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec K. A<sub>4</sub> v.: „Na herb Miłości Pana Wojewody Krakowskiego” 20 wersów.  
Ded.: Stanisławowi Myszkowskiemu).  
E. XXVI, 176; Rostkowska 35
266. REJ Mikołaj: *Postylla*. Kraków, M. Wierzbęta 1557, 2°  
(Karta tyt. verso: drzeworyt — orzeł na tarczy, wokół herby województw: „Ku Orłowi Jego Królewskiej Miłości”. 10 wersów: „Buyay długo miły Orle byały”.  
K. A<sub>2</sub>: „Iż Orzeł yest własnye przywłaszczon za herb a za kle-not Krolem...” 15 zwrotek 5-wersowych.  
K. A<sub>3</sub>: „Drugie wiersze pod herbiego Królewskiej Miłości”. 60 wersów Jakuba Lubelczyka.  
K. A<sub>3</sub> r. i v.: „Na zacność Oxey herbu”. Drzeworyt: herby Reja na tarczy czterodzielnej, 8 zwrotek 4-wersowych.  
„Herby Slachcica polskiego” — to samo w „Apocalypsis”, aut. J. Lubelczyk.  
K. A<sub>3</sub> v.: „Drugie na tęż Oxę” 24 wersy: „Zacna a dawna sława Oxey herbu tego”, aut. J. Lubelczyk.  
W wyd. z 1560 i 1566, 1571 brak: — „Drugie wiersze pod herb iego Królewskiej Miłości”.  
— „Drugie na tęż Oxę” J. Lubelczyka).  
E. XXVI, 180; Rostkowska 12
267. REJ Mikołaj: *Postylla*. Wilno, J. Markowicz 1594, 2°  
(Karta K<sub>x1</sub> recto: herby rodziny Frąckiewiczów i 12 wersów „Kto sie chce przypatrzeć Herbowym Kleynotom”...  
Ded.: Michałowi Frąckiewiczowi).  
E. XXVI, 182; Rostkowska 17
268. REJ Mikołaj: *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego*.



- Kraków, M. Wierzbęta 1560, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Leliwa, na karcie następnej „Wiersze na herb Jaśnie Wielmożnego Pana Jana Grabie z Tarnowa”.  
To samo w wyd. z r. 1558).  
E. XXVI, 183; Rostkowska 26, 25
269. REJ Mikołaj: *Zwierciadło*. Kraków, M. Wierzbęta 1568, 2°  
(Cz. 1. Karta tyt. verso: herb Łodzian i wiersz „Na Łodzię Herb starodawny w Polszcze” — 51 wersów.  
Ded.: Łukaszowi, Andrzejowi i Stanisławowi Górkom.  
Cz. 2. K. 29, 1 sygn. r. herb Korab i „Na Herb Korab” — 32 wersy.  
Ded.: Olbrachtowi Łaskiemu.  
Cz. 3. K. 118 v. herb Trąby. K. 120 r. i „Na Herb trzy Trąby” — 40 wersów.  
Ded.: Spytkowi Jordanowi.  
„Spolne narzekania wszej Korony”. K. 181 v. herb Stary Koń. K. 183 r. i v.: „Na herb Stary Koń” — 42 wersy.  
Ded.: Stanisławowi Szafrąncowi.  
„Apohtegmata”. K. 209 v. herb Jastrzębiec, K. 210 r. i v. „Na Herb Jastrzębiec” — 8 zwrotek 4-wersowych.  
Ded.: Piotrowi Zborowskiemu.  
K. Bbb<sub>4</sub> r. — na tarczy czterodzielnej herby Oksza, Herburt, Śreniawa, Topór i 8 zwrotek 1-wersowych. „Herby Słachcica Polskiego”).  
E. XXVI, 185—188; Rostkowska 29
270. REJ Mikołaj: *Zwierzyniec*. [Kraków] M. Wierzbęta 1574, 4°  
(Karta tyt. verso: herby Chodkiewiczów, Kościeszka, Pogoń, Łabędź, Korczak i 8 wersów „Cóż rozumiesz z tych Herbów co to za osoba”).  
Ded.: Janowi Chodkiewiczowi... Maciej Wierzbęta).  
E. XXVI, 175; Rostkowska 32
271. *RESPONSIO: ULTIMA responsio protestantium ad censuram et iudicium Heremiae patriarchae Constantinopolitani de articulis Confessionis Augustanae*. Tłum pol. z koment. Stanisław Sokółowski. Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1583, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Myszkowskiemu, biskupowi krakowskiemu).  
E. XXIX, 29
272. ROGALIUS Thomas: *Prognosticon abo przestroga przygód i przypadków na sześć lat*. [Kraków, W. Kobyliński] 1595, 4°. Wyd. B  
(Karta tyt. verso: herb Junosza, pod herbem 8-wiersz polski.  
Ded.: Stanisławowi Karnkowskemu).  
E. XXVI, 336
273. ROMER Adam: *De ratione recte scribendi ac loquendi*. Kraków M. Wierzbęta [po 1 III] 1590, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Radwan, pod herbem 2-wiersz łaciński Krzysztofa Kańskiego i 6-wiersz łaciński Jana Staszковского).  
Ded.: Janowi i Mikołajowi Zebrzydowskiemu).  
E. XXVI, 354
274. ROYSIUS Petrus Maureus: *Ad sacrosanctum Samuelem episcopum Plocensem...* Kraków, H. Wietor 1545, 4°  
(Karta tyt. recto: herb Ciołek, po obu jego stronach hexamet, a pod nim 4-wiersz łac.  
Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).  
E. XXVI, 400
275. ROYSIUS Petrus Maureus: *Ad Samuelem carmen de sancto Pontyfice caeso sive Stanislaus*. [Kraków, Wdowa Unglerowa 1547?], 4°  
(Karta tyt.: herb Ciołek, pod herbem 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).

- mu, biskupowi krakowskiemu).  
E. XXVI, 400
276. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1537*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1545, 4°  
(Karta tyt.: herb Sulima, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Gamratowi, biskupowi krakowskiemu).  
E. XXVI, 399
277. *RUBRICELLA Cracoviensis. Ad annum Dni. 1537*. Kraków, Wdowa Unglerowa [1537], 8°  
(Karta tyt. recto: herb Prawdzic, pod herbem 6-wiersz łac. Benedykta z Koźmina.  
Ded.: biskupowi Latalskiemu).  
E. XXVI, 443 cytuje wiersz.
278. *RUBRICELLA Cracoviensis ad Annum Domini 1538*. Kraków, H. Wietor [1538], 8°  
(Karta tyt. recto: herb Abdank, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Chojeńskiemu).  
E. XXVI, 443
279. *RUBRICELLA quotidiana Ecclesie Cathedral. Cracovien. Ad Annum Domini 1539*. Kraków, Wdowa Unglerowa [1539], 8°  
(Karta tyt. recto: herb Sulima, na odwrocie 14 wierszy łac. Volf-ganga Droschiusa.  
Ded.: Piotrowi Gamratowi).  
E. XXVI, 443
280. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1542*. Kraków, H. Wietor 1542, 8°  
(Karta tyt.: herb Sulima biskupa Piotra Gamrata, pod herbem 4-wiersz łaciński).  
E. XXVI, 443 cytuje wiersz.
281. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1543*. Kraków, H. Wietor [1542], 8°  
(Na karcie tyt.: herb Sulima, biskupa Piotra Gamrata — pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ten sam wiersz w wyd. na rok 1544).  
E. XXVI, 443 cytuje wiersz.
282. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1546*. Kraków, H. Wietor [1545], 8°  
(Karta tyt.: herb Ciołek Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego, pod herbem 2-wiersz podpisany P.R.M.Hisp. [Piotr Roy-sius]).  
E. XXVI, 443 cytuje wiersz.
283. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum domini 1548*. Kraków, Wdowa Unglerowa [1548], 8°  
(Karta tyt. recto: herb Ciołek, pod herbem 2 wiersze łacińskie: 3 i 2 wersy.  
Ded.: Samuelowi Maciejowskiemu).  
E. XXVI, 444 cytuje wiersz.
284. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1549*. Kraków, Wdowa Unglerowa [1548], 8°  
(Karta tyt.: herb Ciołek biskupa Samuela Maciejowskiego i 2-wiersz łaciński).  
E. XXVI, 444
285. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1550*. Kraków, Wdowa Unglerowa [1549], 8°  
(Karta tyt.: herb Ciołek biskupa S. Maciejowskiego, pod herbem 4-wiersz łaciński).  
E. XXVI, 444
286. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum domini 1552*. Kraków, Ł. Andryśowic 1552, 8°  
(Karta tyt. recto: herb Radwan, pod herbem 4-wiersz łac. podpisany V. S.[zamotulski?].  
Ded.: Jędrzejowi Zebrzydowskiemu.  
Ten sam wiersz w wyd. *Rubricelli* z lat 1554, 1555—1558).  
E. XXVI, 444 cytuje wiersz.
287. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1553*. [Kraków] Ł. Andryśowic [1552], 8°  
(Karta tyt.: herb Radwan biskupa Jędrzeja Zebrzydowskiego, pod herbem 6-wiersz łaciński podpisany: Andr. Patric[us]).  
E. XXVI, 444 cytuje wiersz.

288. *RUBRICELLA Cracoviensis a1 annum 1554*. [Kraków] Ł. Andrysowic [1553], 8°  
(Karta tyt.: herb Radwan biskupa Jędrzeja Zebrzydowskiego, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany V.S.  
Ten sam wiersz w wydaniu na rok 1555, 1556).  
E. XXVI, 444
289. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1559*. [Kraków] Ł. Andrysowic [1558], 8°  
(Karta tyt.: herb Radwan biskupa Jędrzeja Zebrzydowskiego, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ten sam wiersz w wyd. na rok 1560).  
E. XXVI, 444 cytuje wiersz.
290. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1561*. Kraków, Ł. Andrysowic [1560], 8°  
(Karta tyt.: herb Nowina biskupa Filipa Padniewskiego, pod herbem 6-wiersz łaciński podpisany Math. Plocen[sis]).  
E. XXVI, 445 cytuje wiersz.
291. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum domini 1562*. Kraków, Ł. Andrysowic 1562, 8°  
(Karta tyt. recto: herb Nowina, pod herbem 8-wiersz Wojciecha Wędrogowskiego.  
Ded.: Filipowi Padniewskiemu.  
To samo w wyd. *Rubicelli* na rok 1563 i 1564).  
E. XXVI, 445 cytuje wiersz.
292. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum 1565*. Kraków, Ł. Andrysowic [1564], 8°  
(Karta tyt.: herb Nowina biskupa Filipa Padniewskiego, pod herbem 6-wiersz łaciński Alberta Wędrogowskiego.  
Ten sam wiersz w wyd. na rok 1567, 1568).  
E. XXVI, 445+ cytuje wiersz.
293. *RUBRICELLA Cracoviensis a1 annum 1572*. Kraków, M. Siebeneicher [1571], 8°  
(Karta tyt.: herb Nowina biskupa Filipa Padniewskiego, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany G. P[reverscensis].  
To samo w *Rubicelli* na rok 1571).  
E. XXVI, 445
294. *RUBRICELLA Cracoviensis ad annum Domini 1573*. Kraków, M. Siebeneicher 1573, 8°  
(Karta tyt.: herb Ślepowron, pod herbem 4-wiersz łac.  
Ded.: Franciszkowi Krasieńskiemu.  
To samo w wyd. *Rubicelli* na lata: 1574—1575, 1576).  
E. XXVI, 446 cytuje wiersz.
295. *RUBRICELLA Posnaniensis ad annum 1538*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1537, 8°  
(Karta tyt.: herb Pogoń, pod herbem 4-wiersz łaciński zatytułowany „In arma Reverendissimi Episcopi Poznan de ducibus Lithuanie”).  
E. —
296. *RUBRICELLA Premislensis ad annum 1561*. Kraków [Ł. Andrysowic 1560], 8°  
(Karta tyt.: herb Herborth, pod herbem 6-wiersz łaciński „In stemma Reverendissimi Episcopi Premislensis” podpisany Se. F. [Sebastian z Felsztyna?].  
Ded.: biskupowi przemyskiemu, Walentemu Herburtowi).  
E. XXVI, 451
297. RUFF Marcin: *Prognosticon albo przestroga na rok 1593*. Toruń A. Cotenius 1592, 4°  
(Karta tyt. verso: herb kapituły plockiej, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: kapitule kościoła w Płocku).  
E. XXVI, 480
298. RUFF Marcin: *Przestroga gwiazdarska na Rok Pański 1589*. Toruń, A. Cotenius 1588, 16°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec Stanisława Gembarta, pod

- herbem 6-wiersz łac. podpisany Jo.V.).  
E. —; Jarzębowski 67
299. RYBIŃSKI Jan: *Gęśli różnorymnych księga I*. Toruń, A. Cotenius 1593, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Ogończyk Stanisława Sierakowskiego, pod herbem 6-wiersz łac. podpisany J. R[ybiński].  
Ded.: Stanisławowi Sierakowskiemu z Bogusławic, kasztelanowi lędzkiemu).  
E. XXVI, 504; Jarzębowski 106
300. RYBIŃSKI Jan: *Hodoeporicorum liber unus*. Toruń, A. Cotenius 1592, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Torunia, pod nim 4-wiersz łaciński podpisany J. R[ybiński].  
Ded.: Senatowi miasta Torunia).  
E. XXVI, 504; Jarzębowski 93
301. SABINUS Andreas Fulvius: *Isagogicon*. Kraków, F. Ungler 1532, 8°  
(Na ostatniej karcie verso: herb Połukoza, pod herbem 12-wiersz łaciński „In arma... Nicolai Scholastici Cracovien[sis] Simon Prosovianus”).  
Ded.: Mikołajowi Bedlińskiemu).  
E. —
302. SACHARINUS Stanislaus Italicus: *Descriptio duorum certaminum quae Sigismundi regis Poloniae milites cum Petro Ion Palatino Moldaviae et cum eius exercitibus habuerunt*. [Kraków, H. Wietor 1531], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Odrowąż Szydłowieckich, pod herbem trzystych Macieja Franconiusa.  
Na ostatniej karcie verso: herb Leliwa i 10-wiersz łac. Benedykta z Koźmina.  
Ded.: J. Tarnowskiemu).  
E. XXVII, 10
303. SACROBUSTO Joannes: *Astronomi celeberrimi sphericum opusculum*. Kraków, F. Ungler 1522, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz łac. Ded.: Piotrowi Tomickiemu).  
E. XXVII, 16
304. SAMBOR Camillus: *Assertiones ex morali et speculativa theologia desumptae*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Władysława Bekiesza, pod herbem 4-wiersz łaciński).  
E. XXVII, 45
305. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Carmina in gratiam Stanislai Barzy*. [Kraków, M. Wierzbęta, po II] 1571, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Herburt, pod herbem 6-wiersz łaciński Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Mikołajowi Herburtowi, Na K. A<sub>9v</sub>, herb Korczak, pod herbem 6-wiersz łac. Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Stanisławowi Barzemu).  
E. XXVII, 46
306. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Censtochova*. Kraków, M. Siebeneicher 1568, 8°  
(Karta tyt.: herb Junosza, pod herbem 2-wiersz łaciński.  
Ded.: Szymonowi Ługowskiemu, przeł. klasztoru z Miechowa).  
E. XXVII, 47
307. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Ecloga qua Archiepiscopatum Leopoliensem Paulo Tarlioni gratulatur cum explicatione Benedicti Herbesti*. Kraków, M. Siebeneicher [X] 1561, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Topór, pod herbem 6-wiersz łaciński.  
Ded.: Pawłowi Tarle, arcybiskupowi lwowskiemu).  
E. XXVII, 47
308. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Ecloga I. Elegiae IX Epigrammata. — Sylvula. Epithaphia*. Kraków, M. Siebeneicher 1568, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Nowina Filipa Padniewskiego, pod her-

- bem 6-wiersz Grzegorza z Sambora).  
E. XXVII, 47
309. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Elegiae II*. [B.r.m.dr.] 8°  
(Karta tyt. verso: herb Róża, pod herbem 6-wiersz łac. Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Hieronimowi Bużeńskiemu).  
E. XXVIII, dod. III
310. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Panegyricon*. [b.m.i.dr.] 1568 [Wierzbęta?], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Herborth., pod herbem 16-wiersz polski Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Stanisławowi Herburtowi z Fulsztyna, kasztelanowi lwowskiemu).  
E. XXVII, 49
311. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Stanisłai Costuli Poloni vita*. Kraków, S. Scharffenberger 1570, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Abdank, pod herbem 6-wiersz Grzegorza z Sambora.  
Ded.: Stanisławowi Słomowskiemu).  
E. XXVII, 50
312. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Theoresis secunda seu parentes*. [Kraków, M. Wierzbęta, po 17 II 1569], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Herborth Walentego Herburt, biskupa przemyskiego i 6-wierszowy epigram G. Samborczyka).  
E. XXVII, 50
313. SAMBORITANUS Gregorius Vigilantius: *Theoresis tertia*. Kraków, M. Siebeneicher 1561, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Krakowa, pod herbem 2-wiersz łaciński na jego cześć).  
E. XXVII, 50
314. SAMOSTRZELNICKI Tomasz: *Oratio ad Gedanenses*. Poznań, M. Nering 1577, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Ogończyk Łukasza Kościeleckiego, biskupa poznańskiego, na karcie nast. herb Łódzia Andrzeja Opalińskiego, marszałka koronnego, pod pierwszym herbem wiersz Piotra Rusieckiego, pod drugim wiersz Łukasza Chwałkowskiego).  
E. XXVII, 57, 58; Wojciechowska 43
315. SANUTO Alessandro: *De insigni et memorabili Christianorum ex Turcis victoria de 7 X 1571 intra Lepantum et Zaffaloniam obtenta*. Kraków, M. Siebeneicher [1571], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Róża, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Hieronimowi Bużeńskiemu, żupnikowi krakowskiemu).  
E. XXVII, 82
316. SANUTO Alessandro: *In Felicem regiminis Cracoviensis ingressum Stanisłai Barzi palatini et generalis capitanei terrae Cracoviensis et Snatinensis etc. anno 1571. 5.I. elegia gratulatoria*. Kraków, [M. Wierzbęta] 8 I 1571, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 14-wierszowy epigram łaciński.  
Ded.: Stanisławowi Barzemu).  
E. XXVII, 82
317. SANUTO Alessandro: *Epicedium in laudem perpetua memoria colendi...* Kraków, M. Wierzbęta 1571, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Topór, pod herbem 10-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Korycińskiemu).  
E. XXVII, 82
318. SAPIEHA Johannes Stanislaus: *Epithalamium na wesele Leona Sapiehy Kanclerza W. X. Litewskiego i Elżbiety Radziwiłłówny wojewodzianki wileńskiej*. Wilno, J. Karcan 1599, 4°  
(Karta tyt. verso: herby Sapiehów i Radziwiłłów — Lis i Trąby, na odwr. 16-wierszowa „Epigramma”).  
E. XXVII, 99

319. SARNICKI Stanisław: *Statuta y metrica przywileiów koronnych: językiem polskim spisane...* Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1594, 2°  
(Karta tyt. +<sub>1</sub> verso: 2 czterowiersze Sarnickiego „In insignia Regni Poloniae” i 2 czterowiersze „In insignia Mag. Duc. Lith.”.  
Ded.: Zygmuntowi III).  
E. XXVII, 144
320. SCHOBBER Huldericus: *Elegia de felici emigratione ex hac vita Domini Joannis Strobandi*. Toruń, M. Nering 1586, 4°  
(Karta tyt. verso: znak rodowy Strobanda, pod znakiem 6-wiersz łaciński.  
To samo w Frisius C. Oppel. G., Usaeas C. *Epicedia in obitum Joannis Strobandi*. Toruń 1585).  
E. XXVII, 235; Jarzębowski 53
321. SCHOBBER Huldericus: *Miscellanea poetica*. Leipzig, Abrach. Lamberg 1593, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Grzegorza Ahmendta, pod herbem 28 wierszy łac. Schobera).  
E. —
322. SCHOBBER Huldericus: *Paralipomena, insignia, symbola*. Toruń, A. Cotenius 1594, 8°  
(Karta tyt. recto: herb Konstantego Gize.  
K. A<sub>2</sub>r. — 8-wiersz łaciński „Insignia nobilis et antique familiae Gisiae”.  
Ded.: Konstantemu Gize — burgrabiemu i senatorowi gdańskiemu.  
W tekście jeszcze następujące wiersze „na herby”:  
— „Insignia Dn. Constantini Gisii, Burgrabii et. bos. — 118 wersów,  
— „In insignia ill. Electoris Saxoniae” — 4 wersy,  
— „In insignia Dn. Adami de Chomiąza Balińskiego, Castellani Bidgostensis, Krussvicensis Capitanei” — 52 wersy,
- „De insignibus Generosi Dn. a Schleintz, liberi Capitanei in Lubochowa” — 22 wersy,  
— „In insignia nobilis et antiquae Familiae Gisiae” — 118 wersów,  
— „Aliud de eisdem” — 8 wersów,  
— „In insignia inclytae Civitatis Toruniensis” — 28 wersów,  
— „In insignia antique gentis Strobandinae...” — 54 wersy,  
— „Ad. Dn. Henricum Strobandum... insignium insturatore” — 12 wersów,  
— „In insignia... Georgij Aman-di...” — 18 wersów,  
— „In insignia... Familiae Pyrnesionum” — 24 wersy,  
— „In insignia... Abrahami Bucholzen” — 8 wersów,  
— „Insignia... Joannis Cupii medici” — 6 wersów,  
— „In insignia Henrici Mallesi Poetae clarissimi” — 4 wersy,  
— „In insignia Salomonis Frenzelij Poetae caesarij” — 24 wersy).  
E. XXVII, 235; Jarzębowski 114
323. —
324. SCHOBBER Huldericus: *Poematum libri III*. Toruń, A. Cotenius 1592, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Torunia pod herbem fragment psalmu XLVIII. K. a<sub>2</sub> v. — 6-wiersz łaciński „In insignia Toruniae Borussorum”.  
Ded.: Senatowi miasta Torunia.  
K. a<sub>7</sub> r. — wiersz łac. „In insignia Inclyte Civitatis Torunien-sis”, 24 wersy).  
E. XXVII, 236; Jarzębowski 94
325. SCHROETER Adam: *De nuptiis Sigismundi Augusti regis poloniae et Catherinae carmen elegiacum — Elegiae aliquot*. Kraków, Ł. Andrysiowic 1553, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Zygmunta Augusta i 2 wiersze łacińskie)  
E. XXVII, 275

326. SCHROETER Adam: *Salinarum Vielicensium iucunda et vera descriptio carmine elegiaco*. Kraków, E. Andrysowic 1553, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: orzeł zygmuntoowski, pod herbem dystych łaciński „Aquila Serenissimi Sigismundi Augusti Dei gratia Regis Sarmatiae”).  
E. XXVII, 275
327. SIENNIK Marcin: *Herbarz to jest ziół... opisanie*. Kraków, Mikołaj Scharffenberger [po 16 VI] 1568, 2<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Herborth [Brodzic], pod herbem 20 wierszy polskich Andrzeja Pograbiusa.  
Ded.: Stanisławowi Herburtowi z Fulsztyna).  
E. XXVIII, 47
328. SIERPSKI Wojciech: *Annotatones in Ciceronis Divinationem in C. Verrem e Jacobi Gorsci praelectionibus et aliorum commentariis colecta*. Kraków, M. Garwolczyk [po 3 II] 1585, 8<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Trzy Zęby kardynała Andrzeja Batorego i 6-wiersz łac. podpisany Stan. Dobrin. Na karcie A<sub>2</sub> recto 6-wiersz łac. „In eadem eiusdem”. Na odwrocie A<sub>2</sub> „In Illustriris [imi] Bathorei Insignia” podpisany M. Sebast. Pilsn.).  
E. VIII, 52
329. SIERPSKI Wojciech: *De horis canonicis libellus*. Kraków, b.dr. [po 20 IV] 1596, 12<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Trąby biskupa krakowskiego Grzegorza Radziwiła i 4-wiersz łaciński).  
E. XXVIII, 53
330. SIRADIENSIS Laurentius: *Disseratio Super disputatione periodica Gorscii et Herbest*. Kraków [b.dr.], 1563, 8<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzębiec, pod herbem 4-wiersz łaciński podpisany L.G.  
Ded.: Mikołajowi Jasieńskiemu.  
K. E<sub>1</sub> verso — 6-wiersz łac. „In stemma superius positum Matthias Plocensis”).  
E. —
331. SIRINIUS Hieronymus: *(Il modo dácquistar la divina gratia*. Tłum. pol. Maciej Kłodziński). *Wizerunek łaski bożej*. Kraków, Drukarnia Łazarzowa [po 20 VI] 1587, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: „Orzeł koronny” i 16 wierszy „Na zacność domu Jagiełłowego y Orła koronnego”).  
Ded.: Annie Jagiellonce.  
E. XXVIII, 116
332. SIRINIUS Hieronymus: *(Il modo a'quistar la divina gratia*. Tłum. łac. Maciej Kłodziński). *Liber de modo acquirende divinae gratiae*. Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1583, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: orzeł z trójzębem S. Batorego na piersi, 4-wiersz łaciński „Aquila”).  
Ded.: Stefanowi Batoremu).  
E. XXVIII, 115
333. SISLOVIUS Stanislaus: *De multiplicibus suffragiis quibus defunctorum spiritus iuventur a viventibus theologica disputatio*. Würzburg, G. Fleischmann 1597, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Połukoza, pod herbem 6-wiersz łaciński Adama Wolskiego.  
Ded.: Mikołajowi Wolskiemu, wielkiemu miecznikowi...)  
E. XXVIII, 118
334. SKARGA Piotr: *Artes duodecim sacramentariorum quibus oppugnant praesentiam Corporis in Eucharistia contra Andream Volanum*. Wilno, Drukarnia Mikołaja Krzysztofa Radziwiła [po 31 X] 1582, 4<sup>o</sup>  
(Karta tyt. verso: herb Stefana Batorego, pod herbem 2 wiersze łacińskie.  
Ded.: Stefanowi Batoremu).  
E. XXVIII, 133; Otwinowski 5
335. SKARGA Piotr: *O jedności Ko*

- ściota Bożego pod jednym pastere-  
rzem. Wilno, Drukarnia Mikołaja  
Krzysztofa Radziwiłła [po 7 II]  
1577, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby  
M. K. Radziwiłła i 4-wiersz poi-  
ski na jego cześć.  
Ded.: Księżciu Konstantemu O-  
stro[g]skiemu).  
E. XXVIII, 141; Otwinowski 2
336. SKARGA Piotr: *Pro Sacratissima  
Eucharistia contra haeresim Zwin-  
glianam ad Andream Volanum  
libri III*. Wilno, Drukarnia Miko-  
łaja Krzysztofa Radziwiłła 1567,  
8°  
(Karta tyt. verso: herb Drzewi-  
ca, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Walerianowi Protasowiczowi  
Suszkowskiemu, biskupowi wileńskiemu  
i Grzegorzowi Radziwiłłowi, biskupowi wileńskiemu.  
Na str. 22 — ostatnia karta ded.  
— herb Radziwiłłów i 18 dysty-  
chów łacińskich).  
E. XXVIII, 139; Otwinowski 1
337. SKARGA Piotr: *Żywoty Świętych  
starego y nowego zakonu... Część  
wtora*. Wilno, M. K. Radziwiłł  
1579, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Mielec-  
kich Gryf, pod herbem 8 dysty-  
chów łac.  
Ded.: Mikołajowi Mieleckiemu).  
E. XXVII, 161; Otwinowski 3
338. SŁOWACJUSZ Petrus: *Prognosti-  
con ad annum 1585*. Kraków,  
[b.dr.] 1585, 16°  
(Karta tyt. verso: herb Brodzie,  
pod herbem 6-wiersz łac. podpis:  
Andr. Eumpor Glogo.).  
E. XXVIII, 257
339. SŁOWACJUSZ Petrus: *Prognosti-  
con ad annum 1587*. [Kraków  
b. dr.] 1587, 16°  
(Na karcie tyt. verso: herb Śle-  
powron, pod herbem 6-wiersz ła-  
ciński.  
Ded.: Hiacyntowi Młodziejowskie-  
mu).  
E. —
340. SŁOWACJUSZ Petrus: *Przestrze-  
żenie na rok 1584*. [Kraków, b.dr.]  
1584, 16°  
(Karta tyt. verso: herb Ciołek,  
pod herbem 6 wierszy łac. pod-  
pisanych Math. Polaniec.  
Ded.: Bernardowi Maciejowskiemu).  
E. XXVIII, 257
341. SŁOWACJUSZ Petrus: *Przestrze-  
żenie na r. 1587*. [Kraków, br.  
dr. 1587], 16°  
(Karta tyt. verso: herb Ślepo-  
wron, pod herbem 6-wiersz pol-  
ski.  
Ded.: Hiacyntowi Młodziejowskie-  
mu, podskarbiemu nadwornemu...)  
E. XXVIII, 257
342. SŁOWACJUSZ Petrus: *Przestrze-  
żenie na r. 1588*. [Kraków, b. dr.  
r. 1588], 16°  
(Karta tyt. verso: herb Śreniawa  
Lubomirskich, pod herbem 6-  
wiersz polski.  
Ded.: Sebastianowi Lubomirskie-  
mu).  
E. XXVIII, 257
343. SOCIETAS Sanctae Annae. Kra-  
ków, Drukarnia Łazarzowa 1590,  
2°  
(Karta tyt. verso: herb Bończa,  
pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi D. Solikowskiemu)  
E. XII, 105; E. XXVIII, 379
344. SOKOŁOWSKI Stanisław: *Com-  
positio sive pro dote ecclesiastica..  
ad Ordines Poloniae Regni... con-  
cio*. Kraków, Drukarnia Łazarzo-  
wa [po 18 IX] 1582, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Junosza,  
pod herbem 4-wiersz łaciński pod-  
pisany B. G.[oliński].  
Ded.: prymasowi Stanisławowi  
Karnkowskiemu).  
E. XXIX, 10
345. SOKOŁOWSKI Stanisław: *Ulti-  
ma responsio, protestantium ad  
censuram et iudicium Patriarchae  
Constantinopolitani*. Kraków, Dru-  
karnia Łazarzowa 1583, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jastrzę-



- biec, pod herbem 4-wiersz łaciński.  
Ded.: Piotrowi Myszkowskiemu).  
E. XXIX, 23
346. SOLIKOWSKI Jan Dymitr: *Ad Gallos et Sarmatas oratio*. Basel. b.dr. 1575, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Henryka Walezego, pod herbem 4-wiersz łaciński „De gemino Henrici III Regis Christianissimi insigni”).  
E. XXIX, 44
347. SOLIKOWSKI Jan Dymitr: *Harmaxa sive religionis et republicae currus*. Kraków, Ł. Andryswic 1564, 8°  
(Karta A<sub>2</sub> recto: herb Radwan, pod herbem 6-wiersz łaciński. Na karcie A<sub>4</sub> recto: herb Dąbrowczyk, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Kostce, kasztelanowi gdańskiemu).  
E. XXIX, 42
348. SOLIKOWSKI Jan Dymitr: *Poemata*. Kraków, Ł. Andryswic 1562, 8°  
(Karta tyt. A<sub>2</sub> recto: herb Nowina, pod herbem 14 wierszy łacińskich.  
Na odwrocie karty A<sub>4</sub> 2 wiersze łacińskie, obydwa J. D. Solikowskiego.  
Ded.: Janowi Krzysztoporskiemu).  
E. XXIX, 44
349. SPICZYŃSKI Hieronim: *O ziołach tutecznych i zamorskich*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1542, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Abdank i wiersz polski H. Spiczyńskiego.  
Ded.: Stanisławowi Gasztołdowi).  
E. XXIX, 117
350. STATUT Wielkiego Książstwa Litewskiego. Wilno, Drukarnia Mamoniczów 1588, 2°. Wyd. A  
(Karta Vv Herb Lis L. Sapiehy i 4-wiersz, którego ciąg dalszy na k. Vi r. z podpisem A. Rymszy — 38 wersów).  
E. XXIX, 231—233
351. STRYJKOWSKI Maciej: *Gonięcnoty*. Kraków, M. Wierzbicka 1574, 4°  
(Karta N<sub>2</sub> recto: herb Pogoń i wiersz polski „Na Herb przesławny Wielkiego Księstwa Litewskiego” — 88 wersów).  
E. XXIX, 350—351
352. STRYJKOWSKI Maciej: *Na herb W. X. Litewskiego Pogonią y Oświeconych z Łaski Bożej Xsiażąt Stuckich*... [B.m.i r. ok. 1574], 2°  
(Karta tyt. recto: herb Pogoń W. X. Litewskiego, niżej poemat obejmujący 8 stron tekstu).  
E. XXIX, 350
353. STRYJKOWSKI Maciej: *O wolności Korony Polskiej*. Kraków, Mikołaj Scharffenberg 1575, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Dąbrowa, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Kostce).  
E. XXIX, 355
354. SUDROVIUS Stanislaus: *Katechizm... z pasterstwem zbarnym i domowym, z modlitwami, psalmami i piosnkami*. Wilno, J. Markowicz, nakł. J. Abrahamowicza 20 IV 1600, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby pod herbem 6-wiersz polski podpisany M. J.  
Ded.: Mikołajowi Radziwiłłowi).  
E. XIX, 185
355. SUPPITIUS Joannes Verulanus: *De moribus puerorum Carmen*... Kraków, Mateusz Scharffenberger 1533, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Bonarowa, pod herbem 6-wiersz łaciński Franciszka Mymera.  
Ded.: Sewerynowi Bonerowi).  
E. XXX, 43
356. SUMMA nabożeństwa i powinowactwa chrześcijańskiego. Wrocław, K. Scharffenberg 1573, 4°  
(Karta Bb v. herb Łódzia z literami A.C.G. Na karcie następnej Bb<sub>2</sub> recto 16-wersowy utwór ła-

- ciński podpisany Nicolaus Steingergerus Vratislaviensis.  
K. Bb<sub>2</sub> verso: wiersz „Na herb Złota Łódzia na czerwonym polu” — 48 wersów.  
Ded.: Andrzejowi Górcze).  
E. XIII, 179; Burbianka s. 173
357. de SZAMOTUŁY Venceslaus: *In funere Elizabethae Sigismundi II Augusti regis Poloniae coniugis carmen lugubre*. Kraków, Wdowa Unglerowa [1545], 4°  
(Na 2 karcie A<sub>2</sub> verso: orzeł zyg-muntowski, pod herbem 8-wiersz łac. „Ad Aquilam Regium insigne”.  
Na 6 karcie recto: herb Elżbiety, pod herbem 4-wiersz łac. „Ad Serenissimi Reginam Elizabetham Tetrastichon”.  
Na 6 karcie verso herb Trąby, pod herbem „In arma Mag. D. D. Nicolai Radzivil Epigramma”).  
E. XXX, 201
358. de SZAMOTUŁY Gregorius: *Processus iuris brevior Joannis Andree pro tyrunculis resolutus*. Kraków, Wdowa Unglerowa 1537 8°  
(Karta tyt. verso: herb Prawda, pod herbem 8-wiersz łaciński „Octostichon in arma R.D.I. Episcop. Cracovien”).  
Ded.: Latalskiemu).  
E. XXX, 199
359. SZCZERBIC Paweł: *Ius municipale to jest prawo miejskie Magdeburskie*. Lwów, druk i nakł. autora 1581, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Lewart i 8-wiersz polski.  
Ded.: Mikołajowi Firlejowi, kasztelanowi bieckiemu).  
E. XXX, 221
360. SZCZERBIC Paweł: *Speculum Saxonum albo prawo saskie i magdeburskie porządkiem obiecađu*. Lwów, druk i nakł. autora 1581, 2°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod herbem 10-wiersz łaciński.  
Ded.: Janowi Zamoyskiemu).  
E. XXX, 218
361. SZYMONOWIC Szymon: *Aulaeum nuptiale novelli poetae Academiae Samoscien. conterebant*. [Zamość Drukarnia Akademii 1599], 4°  
(Karta a<sub>2</sub> recto: puste miejsce na herb i wiersz łac. „In insignia Petri Firlei et Hedwigs Vlodecae... Lewart”).  
E. XXX, 341
362. SZYMONOWIC Szymon: *Flagellum Livoris*. Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1588, 4°  
(Karta tyt. verso: „In stemma Jeltitarum sive Sariatadarum Monomachia gratiarum et Eumenidum” — 14 wierszy łac.  
Ded.: Janowi Zamoyskiemu).  
E. XXX, 343
363. THRENI *in obitum Nicolai Szymanowski Studiosi philosophie in Academia Vilmensi Soc. Jesu a iuventute eiusdem Academiae scripti*. Wilno, Drukarnia Akademii, Krz. Patro 1596, 4°  
(Karta tyt.: herb Jezierza, pod herbem 6-wiersz łaciński Stanisława Rowskiego.  
Ded.: Mateuszowi Kłodzińskiemu).  
E. XXX, 335
364. THRENI: *Parthenicae sodalitis in Academia Vilmensi Societatis Jesu Threni in exequis nobilissimi... Kmitae Czarnobyłski*. Wilno, Drukarnia Akademii 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: na czterodzielnej tarczy herby: Radwan, Odrowąż, Korczak, Leliwa, 16-wiersz Jana Mosakowskiego.  
Ded.: Leonowi Sapiesze).  
E. —
365. THENACIUS Jan: *Kalendarz na rok 1592*. [B.m.dr. i r.], 16°  
(Karta tyt. verso: herb Łada Kłodzińskiego, pod herbem 4-wiersz polski.  
Ded.: Kasprowi Kłodzińskiemu).  
E. XXXI, 91
366. TRZECIESKI Andrzej: *Epigram-*

- matum Liber II.* Kraków, [Ł. Andrysowic 1565], 4°  
(Karta tyt.: herby Nowina, Pó-bóg, Oksza, na odwrocie „De origine stemmatis Nowina” — wiersz J. D. Solikowskiego. Dalej: 6-wiersz „De eodem stemmate cujusdem veteris poetae”.  
Ded.: Janowi Krzysztoporskiemu)  
E. XXX, 361, 362
367. TRZECIESKI Andrzej: *Epigrammatum liber I.* Kraków, Ł. Andrysowic 1565, 4°  
(Karta tyt.: herb Lewart Firlejów, w tekście XIII z kolei wiersz „In Leopardum, praeclearum stemma domus Firleiae”.  
Ded.: Janowi Firlejowi).  
E. XXXI, 361
368. TRZECIESKI Andrzej: *Sylvarum liber primus.* Kraków, S. Scharfenberger 1568, 4°  
(Karta tyt.: herb Junosza Szymona Ługowskiego, pod herbem 8-wiersz łaciński A. Trzecieckiego).  
E. XXXI, 367
369. TRZECIESKI Andrzej: *Sylvarum liber tertius.* Kraków, M. Wierzbęta [1574?], 4°  
(Karta tyt. verso: herb rodziny Batorych, pod herbem 8-wierszowy epigram łaciński A. Trzecieckiego).  
E. XXXI, 368
370. de TUCHÓW Jacobus: (Tuchowigena) *Fructifera innovatio capitulis omnis utriusque sexus de poenitentia et remissione.* Kraków ex offic. Ungleriana [po 6 I] 1537, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Abdank Jakuba Buczackiego, biskupa chełmińskiego, pod herbem 14 wierszy łac.  
Aut. wiersza M. S. Prosovienensis).  
E. XXXI, 383
371. z TUSZYNA Adam: *Iudicium et significatio Comete... anno domini* 1533. Kraków, F. Ungler [1533], 8°  
(Karta tyt. verso: herb Łodzia, nad nim i pod nim wiersz łac podpisany „M.J.C.”.  
Ded.: Piotrowi Tomickiemu).  
E. XXXI, 425
372. z TUSZYNA Adam: *Iudicium astrologicum ad annum 1533.* [Kraków], F. Ungler 1532, 8°  
(Karta tyt.: herb Leliwa i 4-wiersz łaciński podpisany M. B. [magister Benedictus Cosminensis].  
Ded.: Janowi Tarnowskiemu.  
Wiersz w całości drukowany w dziele Sachariusza „Descriptio duorum...” poz. 301).  
E. XXXI, 425
373. TURNOWSKI Szymon: *Zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce.* Wilno, J. Markowicz 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Radziwiłłów, czarny orzeł z trzema trąbami na tarczy na piersi i 12-wiersz polski.  
Ded.: Januszowi i Jerzemu Radziwiłłom).  
E. —
374. TWARDOWSKI Jan: *Examen Fidei Sectariorum...* Wilno, Drukarnia Akademii 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: „In stemma Demetrii Calecki”, herb i 10 wierszy łac. podpis. „Franc. Calecki nepos.” [błąd — powinno być Chalecki]).  
E. XXXI, 428
375. UJAZDOWSKI Marcin: *In orationem Ciceronis post reditum in senatu commentarius* [wraz z tekstem mowy]. Kraków, S. Scharfenberger 1577, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Junosza, pod herbem 6-wiersz łaciński podpisany M. Sta. Mar[ennius].  
Ded.: Stanisławowi Karnkowskiemu, biskupowi kujawskiemu i pomorskiemu).  
E. XXXI, 18

376. UMIASTOWSKI Piotr: *Nauka o morowym powietrzu*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1591, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Pogoń pod herbem 10-wiersz polski Mikołaja Pecziowca Rabińskiego.  
Ded.: Jerzemu Czartoryskiemu.  
Po przedmowie na karcie D<sub>1</sub> verso 16-wiersz polski podpisany „Faxit Jesus Optm Max”).  
E. XXXII, 25; Dobrzycka s. 81
377. —
378. WARSZEWICKI Krzysztof: *Memorabilium rerum et hominum coaevorum descriptio, ab urbe condita ad a. 1585*. Kraków, M. Wierzbęta [po 1 IX 1585], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod herbem 2 wiersze łacińskie.  
Ded.: Janowi Zamoyskiemu).  
E. XXXII, 220
379. WĘDROGOWSKI Wojciech: *Catechismus. — Ode de Nativitate Domini*. Kraków, Ł. Andrysowic 1561, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Połukoza Na karcie A<sub>2</sub> recto 2 wiersze łacińskie W. Wędrogowskiego, 8-wiersz i 6-wiersz.  
Ded.: Mikołajowi Wolskiemu).  
E. XXXII, 279
380. WĘDROGOWSKI Wojciech: *Epitome totius Veteris et Novi Testamenti*. [Ł. Andrysowic po 8 X] 1561, 4°  
(Karta tyt. recto: herb Trzaska, pod herbem 4-wiersz łac.  
Na odwrocie 6-wiersz na herb Pawła Choyneckiego, 10-wiersz na ten sam herb, 8-wiersz na tenże herb. Wszystkie wiersze W. Wędrogowskiego.  
Ded.: Pawłowi Choyneckiemu).  
E. XXXII, 280
381. WERESZCZYŃSKI Józef: *Excitacz do podniesienia wojny świętej przeciwko Turkom i Tatarom*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1592, 4°  
(Karta tyt. verso: herb królewski, na karcie A<sub>2</sub> recto „Na herb Jego Królewskiej Miłości” — 16 wierszy.  
Ded.: królowi Zygmuntovi III).  
E. XXXII, 349
382. WERESZCZYŃSKI Józef: *Gościec pewny... do prawdziwego obuczenia... Kraków, A. Piotrkowczyk 1585, 4°*  
(Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 6-wiersz polski podpisany B. P. [Bartosz Paprocki].  
Ded.: Łukaszowi Włodkowi, komornikowi ziemskiemu chełmskiemu).  
E. XXXII, 349
383. WERESZCZYŃSKI Józef: *Instructia albo nauka o spowiedzi*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Korczak, pod herbem 8-wiersz polski Bartosza Paprockiego.  
Ded.: Andrzejowi Hańskiemu, pisarzowi ziemskiemu chełmskiemu).  
E. XXXII, 350
384. WERESZCZYŃSKI Józef: *Kazania albo ćwiczenia chrześcijańskie na XVIII niedziel*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1587, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Kapituły Chełmskiej, pod herbem 10 wierszy polskich Seb[astiana] Kło[nowica]).  
E. XXXII, 350
385. WERESZCZYŃSKI Józef: *Kazania na dzień zaduszny*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Ciołek, pod herbem 6 wierszy polskich P[aprockiego] B[artosza] zatytułowane „Na Ciołka Starodawny herb należący domowi... Żulińskich w Chełmskiej Ziemi”).  
Ded.: Ambrożemu Żulińskiemu, podsędkowi z Żuliina).  
E. XXXII, 351
386. WERESZCZYŃSKI Józef: *Passio albo kazanie o męce pańskiej... Kraków, S. Scharffenberger 1572, 4°*  
(Karta tyt. verso: herb Ciołek,

- pod herbem 18 wierszy polskich. Ded.: Barbarze Drzewieckiej z Drzewiec, wojewodzinie sandomierskiej).
- E. XXXII, 352
387. WERESZCZYŃSKI Józef: *Pobudka na Jego Cesarską Miłość wszystkiego chrześcijaństwa: Jako też na Jego K. M. Króla Polskiego: Tudzież też na Jaśnie Oświeconego Kniazia Wielkiego Moskiewskiego do podniesienia Woyny świętej spólną ręką przeciw Turkom i Tatarom*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1594, 4°  
(Karta tyt. verso: herb cesarski. Na karcie A<sub>2</sub> recto: „Na herb Jego Cesarskiej Miłości” 8 wersów. Karta A<sub>3</sub> recto: herb królewski Zygmunta III i wiersz „Na Herb Jego Królewskiej Miłości Króla Polskiego” — 8 wersów. Karta A verso: herb kniazia moskiewskiego i wiersz „Na herb Kniazia Wielkiego Moskiewskiego” 8 wersów).
- E. XXXII, 352
388. WERESZCZYŃSKI Józef: *Reguła to jest nauka albo postępek dobrego życia króla chrześcijańskiego*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1587, 4°  
(Karta tyt. verso: orzeł i 10 wierszy polskich. Ded.: Wszem Stanom Korony Polskiej).
- E. XXXII, 353
389. WERESZCZYŃSKI Józef: *Wizerunek na kształt kazania uczyniony*. Kraków, A. Piotrkowczyk 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Tarnawa i 8-wiersz B. Paprockiego. Ded.: Piotrowi Goszkowskiemu, sędziemu ziemskiemu chełmskiemu. Na str. 118: herb Ciołek i 6-wiersz B. Paprockiego. Ded.: Ambrożemu Żulińskiemu, podsędkowi ziemskiemu chełmskiemu.
- Na str. 146: herb Korczak i 6-wiersz B. Paprockiego. Ded.: Andrzejowi Hańskiemu, pisarzowi ziemskiemu chełmskiemu. Na str. 202: herb Korczak i 8-wiersz B. Paprockiego. Ded.: Łukaszowi Włodkowi, komornikowi ziemskiemu chełmskiemu. Na str. 274: herb Jastrzębiec i 8-wiersz B. Paprockiego. Ded.: Stanisławowi Piotrowskiemu, podstaroście łuckiemu).
- E. XXXII, 355
390. WERESZCZYŃSKI Józef: *Votum... z strony podniesienia wojny po tężnej przeciwko cesarzowi Turreckiemu bez ruszenia popolitego*. Nowy Wereszczyn [Chwastów, druk. własna po 10 II] 1597, 4°  
(Karta tyt. verso: „Na Herb Jego Król[ewskiej] Miłości Zygmunta Trzeciego...” 8 wersów).
- E. XXXII, 355
391. VERGILIUS Publius Maro: (*Aeneis*. Tłum. pol. Andrzej Kochanowski). *Aeneida to jest o Aeneaszu trojańskim ksiąg dwanaście*. Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1590, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Jelita, pod herbem 12-wiersz polski „Na Herb Jego M. Pana Kanclerza i Hetmana Koronnego”. Ded.: Janowi Zamoyskiemu).
- E. XXXII, 369
392. VIATICUM *Posnaniense summa laborum elucubratione novissime impressum cum quibusdam additamentis pernecessariis...* Kraków, J. Halter, 1513  
(Karta tyt. verso: herby Godziemba Jana Lubrańskiego i Kapituły na trzech tarczach pod infułą biskupią, 4-wiersz łaciński A. Krzyckiego. Przedruk w *Historii drukarni w Królestwie polskim* Bandtkiego).
- E. XXXII, 422
393. WIELOPOLSKI Aleksander: *Epidedium na pogrzeb Zofijej Gos-*

- tomskiej. [Kraków, b.dr., po 10 XI 1598], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Lewart pod herbem 10-wiersz polski. Ded.: Zofii Gostomskiej). E. XXXII, 460
394. WIEŁOPOLSKI Aleksander: *Theo syncretus sive consilium deorum* Kraków, Mikołaj Scharffenberge. 1599, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Radziwiłłów, pod herbem 6-wiersz łaciński. Ded.: kardynałowi Grzegorzowi Radziwiłłowi). E. XXXII, 460
395. de WIŚLICA Michael: *Prognosticon et significatio Crinitae Stella in mense Julio 1533 visae*. Kraków, Maciej Scharffenberg [p. 30 VII] 1533, 4°  
(Karta tyt.: herb Junosza, pod herbem 8-wiersz z tytułową: „Agnus ad spectatores”, podpisany M. Benedictus. Ded.: biskupowi kujawskiemu Stanisławowi Karnkowskemu). E. XXXIII, 70
396. WISZNIOWSKI Tobiasz: *Threny* Kraków, M. Garwolczyk 1585, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Polukozza, pod herbem 12-wierszowy utwór pol. „Na herb... Doroty Kadłubskiej z Jedleńska”). E. XXXIII, 102, 103
397. WOJEWÓDKA Bernardus: *Algoritm*. Kraków, dziedz. Marka Scharffenberga 1553, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby, pod herbem 4-wiersz łac. podpisany Vence: Samotuliensis. Ded.: Spytkowi Jordanowi z Zakliczyna). E. VIII, 41
398. WOJEWÓDKA Bernard: *Algoritm*. Kraków, S. Scharffenberg 1574, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Ślepowron, pod herbem wiersz „Na Herb zanie urodzonego Pana Hiacynta Młodziejowskiego, pisarza skarbu koronnego [8 wierszy polskich] Andrzeja Trzecieckiego). E. XXXIII, 208
399. WOLAN Andrzej: *Apologia... ad calumnias et convitia pestiferae hominum sectae qui se falso Jesuitas vocant*. Wilno, Daniel z Łęczycy, w Drukarni Jezuitów, czcionkami Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła [po 19 V] 1587, 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Krzysztofa Radziwiłła, pod herbem 16 wierszy łacińskich podpisanych Danielem Gregorius Silesius. 8-wiersz łaciński podpisany Stanisławem Strzelczykiem). E. XXXIII, 221
400. WOLAN Andrzej: *Libri Quinque contra Scargae Jesuitae... septem*. Wilno, Daniel Łęczycy 1584, 4°  
(Karta 2: herb Leliwa Jana Hlobowicza, na odwrocie wiersz łaciński podpisany: Johannes Ulricus Saxo fecit). E. XXXIII, 246—248
401. WOLAN Andrzej: *Defensio verae orthodoxae veterisque in Ecclesia Sententiae*. Łosk, [J. Kiszka, J. Karcan] 1579, 4°  
(Karta tyt. verso: herb królewski Stefana Batorego, pod herbem 4-wiersz łaciński). E. XXXIII, 242
402. WUJEK Jakub: *Czyszciec*. Poznań, J. Wolrab 1579, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 6-wiersz polski. Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu). E. XXXIII, 382; Wojciechowska 170—171
403. WUJEK Jakub: *Dialysis assercyji Jakuba Niemojewskiego naprzeciw Jezuitom poznańskim*. Poznań, J. Wolrab [po 12 VII] 1580, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Ogończyk, pod herbem 4-wiersz polski. Ded.: Łukaszowi Kościeleckiemu). E. XXXIII, 383; Wojciechowska 173

404. WUJEK Jakub: *O Kościele Pana Chrystusowym rozprawa z odpowiedzią na dowody Jakuba Niemojewskiego*. Poznań, J. Wolrab [po 11 XI] 1580, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Łódzia, pod herbem 4-wiersz polski.  
Ded.: Andrzejowi Opalińskiemu).  
E. XXXIII, 387; Wojciechowska 174
405. WUJEK Jakub: *Postylla mniejsza*. Część I. Poznań, J. Wolrab, nakł. Adama Paulina z Pobiedzisk [1579], 4°  
(Karta tyt. verso: Herb Ogończyk, pod herbem 8-wiersz łaciński.  
Ded.: Łukaszowi Kościeleckiemu, biskupowi poznańskiemu. To samo w wyd. z r. 1582).  
E. XXXIII, 394; Wojciechowska s. 171
406. WUJEK Jakub: *Postylla mniejsza*. Cz. II. Poznań, J. Wolrab, nakł. Adama Paulina z Pobiedzisk [po 17 VIII 1580], 4°. War. A  
(Karta tyt. verso: herb Poznania, pod herbem 4-wiersz polski.  
To samo w wyd. z 1582 r.).  
E. XXXIII, 394; Wojciechowska 174, 175
407. WUJEK Jakub: *Postylla mniejsza*. Cz. I i II. Kraków, A. Piotrkowczyk 1596, 2°  
(Karta tyt. verso: herb królestwa, pod herbem 16 wierszy „Do króla Jego Miłości Zygmunta Trzeciego”).  
E. XXXIII, 396
408. WUJEK Jakub: *Postylla większa*. Cz. I—III. *Pasja*. Kraków, M. Siebeneicher 1573—1575, 2°. 3 części w 2 vol.  
(Karta tyt. verso tomu 1: orzeł z herbem Henryka Walezego na piersi i 12-wiersz łaciński „In aquilam regiam et ilia gallica epigramma”).  
Ded.: Andrzejowi Konarskiemu z Kobylina).  
E. XXXIII, 391
409. WYSOCKI Szymon: *Fortka niebieska*. Wilno, J. Karcan 1588, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Topór — Starża — Tęczyńskich, pod herbem 12 wierszy polskich.  
Ded.: Katarzynie z Tęczyna Radziwiłłowej).  
E. XXXIII, 475
410. ZACIUS Prosovianus Simon: *Ad Andream de Thenczyn Comitem...* Kraków, H. Wietor 1535, 8°  
(Karta tyt. verso: herb Starża — Topór. Na A<sub>2</sub> recto: „In Insignia... Andree de Thenczyn...” — 18 wersów łacińskich.  
Ded.: Andrzejowi Tęczyńskiemu, kasztelanowi krakowskiemu).  
E. XXXIV, 67
411. ZACIUS Prosovianus Simon: *Epithalamion illustrissimi principis Joachimi Brandenburgensis...* Kraków, F. Ungler 1535, 8°  
(Karta tyt. verso: herby księcia Joachima i 4-wiersz łac. „In stemma... Joachimi Brandenburgensis”).  
E. XXXIV, 67
412. ZAWACKI Jan: *Henrici Valesii ingressus Cracoviam et coronatio, peracta a. 1574. diebus Febr.* Kraków, M. Siebeneicher [1574], 4°  
(Karta tyt. verso: herb Trąby Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, pod herbem 8-wiersz łaciński).  
E. VIII, 65
413. ZEBRZYDOWSKI Bartłomiej: *De persona Christi disputatio adversus Ubiquitarios in Academia Moguntina proposita praeside Joanne Busaco*. Mainz, Kon. Böhem [1583], 4°. War. B  
(Karta tyt. verso: herb Stefana Batorego. Na karcie A<sub>2</sub> recto: a. 6-wiersz „In regis insignia”, b. „In medium insigne”).  
Ded.: Stefanowi Batoremu).  
E. —
414. de ŻARNOWIEC Gregorius: *Obrota postylle ewangelickiej* [Wilno, Drukarnia Radziwiłłowska, nakł. S. Cieszkiewicz] 1591, 2°

(Karta tyt. verso: herb Leliwa, pod herbem 2 wiersze łacińskie Jana Radwana, 16-wiersz i 20-wiersz.

Ded.: Mikołajowi i Krzysztofowi Monwid-Dorohostajskim).  
E. XVII, 444

## INDEKS OSÓB, KTÓRYM DEDYKOWANO WIERSZE „NA HERBY”

- Ahmendt (Amand) Grzegorz 321, 322\*  
Albert (Albrecht) Fryderyk, książę pruski 41, 187  
Anna Jagiellonka 40, 191, 233, 234, 331
- Baiński Adam 322  
Baranowski Wojciech (Albert) 103  
Barbara, królowa Polski zob. Zapolya  
Barzy Stanisław 258, 305, 316  
Batory Andrzej 41, 328  
— Grzegorz 69  
— Stefan 34, 223, 224, 244, 332, 334, 401, 413  
Bedliński Mikołaj 301  
Bekiesz Władysław 150, 304  
Belżecki Andrzej 169  
Białobrzegi Marcin 23, 24, 111  
Bona Sforza 56, 144  
Boner Jan 164, 201  
— Seweryn 150, 202, 238, 256, 355  
Borek Stanisław 60  
Branicki Jan 155  
Brudziński Wojciech 111  
Bucholz Abraham 322  
Buczacki Jakub 370  
Bulpata Jan 188  
Bużeński Hieronim 171, 309, 315
- Chalecki Dymitr 374  
Chelmska kapituła 384
- Chodkiewicz Jan 109, 270  
— Jerzy (Grzegorz) 231  
Chojeński Jan 61, 278  
Choynacki Paweł 380  
Czahrowski Adam 73  
Czartoryski Jerzy 376  
Czerny z Witowic 232
- Daniłowicz (Dangielewicz) Jan 177  
Decjusz Justus Ludwik 124, 196  
Dembiński Erazm 111  
Dorohostajski-Monwid Krzysztof 414  
— Mikołaj 197, 414  
Drucki-Sokoliński Jerzy 62  
Drzewiecka Barbara 386
- Firlej Jan 367  
— Mikołaj 143, 359  
— Piotr 361  
— Zofia 90  
Frąckiewicz Michał 267  
Fridewald Michał 7, 95, 96
- Gamrat Piotr Michał 210, 276, 279-281  
Garwaski Hieronim 147  
— Stanisław 99  
Gasztold Stanisław 349  
Gdański Senat 131  
Gembart Stanisław 398  
Gize Konstanty 322  
Gnoińscy 19

\* Numery oznaczają kolejne pozycje aneksu.



- Głowa Krzysztof 110  
 Gorajski Adam 207, 222  
 — Piotr 227  
 Gostomska Zofia 393  
 Gostomski Anzelm 226  
 — Hieronim 118, 239  
 — Jan 90  
 Goszkowski Piotr 389  
 Górka Andrzej 13, 269, 356  
 — Łukasz 257, 269  
 — Stanisław 13, 113, 129, 269
- Hański Andrzej 383, 389  
 Henryk Walezy 33, 346  
 Herburt Jan 138, 262  
 — Mikołaj 305  
 — Stanisław 310, 327  
 — Walenty 112, 296, 312  
 Hlebowicz Jan 64, 80, 163, 400
- Jan Zygmunt, król Węgier zob. Zapolya  
 Jaroski Felicjan 172  
 Jasiński Mikołaj 330  
 Jazłowiecki Mikołaj 1  
 Joachim, książę brandenburski 175, 411  
 Jordan Spytek 206, 212, 269, 397
- Kadłubska Dorota 396  
 Kamieniecy Jan, Stanisław, Wojciech 110  
 Karnkowski Stanisław 3, 8, 10, 68, 130, 259, 272, 344, 375, 395  
 Kiszka Jan 32, 75, 221  
 Kłodziński Kasper 365  
 — Mateusz 363  
 Kmita Piotr 79, 211, 254, 255  
 Kobyleńscy Krzysztof, Zofia 157  
 Komorowski Krzysztof 199, 219  
 — Mikołaj 51  
 Konarski Andrzej 408  
 Koryciński Jan 317  
 — Mikołaj 194  
 Kostka Jan 235, 347, 353  
 — Stanisław 20  
 Kościelecki Łukasz 117, 314, 403, 405  
 Krajewski Andrzej 18  
 Kraków 313  
 Krasiński Franciszek 53, 111, 294  
 — Stanisław 111  
 Krępiczy 200
- Krzycki Andrzej 70, 182  
 Krzysztoporski Jan 71, 81, 348, 366  
 Kuczkowski Stanisław 45, 193
- Lacka Katarzyna 249  
 Lanckoroński Zbigniew 219  
 Lasota Anna 220  
 — Krzysztof 49  
 — Zofia i Zuzanna 77  
 Latański Jerzy 174, 277, 358  
 Lubomelski Jan 28  
 Lubomirski Sebastian 342  
 Lubrański Jan 392  
 Lwowski Senat 55, 153
- Łaski Albert (Olbracht) 15-17, 43, 269  
 — Jan 173  
 Łowczowski Jan 107  
 Ługowski Szymon 31, 143, 306, 368
- Maciejowski Bernard 192, 340  
 — Samuel 78, 183, 216, 252, 274, 275, 282-285  
 — Stanisław 134  
 Marcin z Pilzna 111  
 Męczyński Andrzej 35  
 Mielecki Mikołaj 229, 337  
 Miłoszewski Stanisław 127  
 Młodziejowski Hiacynt 156, 195, 339, 241, 398  
 Mniszech Franciszek 84  
 — Jerzy 190  
 Monwid-Dorohostajski zob. Dorohostajski-Monwid  
 Moskiewski książę 387  
 Myszkowski Piotr 108, 271, 345  
 — Stanisław 104, 265
- Naruszewicz Mikołaj 65  
 Noskowski Andrzej 5
- Ocieski Jan 6, 57, 135, 215  
 — Mikołaj 111  
 Odrowąż Stanisław 186  
 Opaliński Andrzej 46, 88, 208, 236, 241, 243, 314, 402, 404  
 Orzechowski Stanisław 213, 214  
 Ostrogscy książęta 12  
 Ostrogski Aleksander 139  
 — Janusz 198, 218  
 — Konstanty 72, 335

- Paderzewski Mikołaj 50  
 Padniewski Filip 290-293, 308  
 Patrycy Andrzej 6  
 Pawłowski Stanisław 4  
 Piotrowski Stanisław 389  
 Piotr z Poznania (Poznańczyk Piotr)  
     111  
*Płocka kapituła* 297  
 Płomkowski Jakub 111  
 Podoski Łukasz 14, 111  
 Połubiński Aleksander 248  
 Ponętowski Jan 240  
*Poznań* 66  
 Protasowicz Suszkowski Walerian 89,  
     114, 336  
*Pruskie Ziemie* 167  
 Przecławski Andrzej 106, 213, 214  
 Przerembski Jan 133  
     — Piotr 111  
 Przyjemski Krzysztof 178
- Radziwiłł Anna 30  
     — Elżbieta 30, 140  
     — Janusz 373  
     — Jerzy (Grzegorz) 26, 329, 336,  
     373, 394  
     — Katarzyna z Tęczyńskich 409  
     — Krystyna 30  
     — Krzysztof 115, 261, 399  
     — Mikołaj 151, 152, 189, 264, 354,  
     357  
     — Mikołaj Krzysztof 142, 161, 247,  
     412  
     — Zofia 30  
 Rokossowski Jakub 126  
 Rozembarkowie 228  
 Rozrażewski Hieronim 242  
     — Jan 101  
 Rusiecki Marcin 111
- Sapięha Leon (Lew) 44, 83, 140, 350,  
     364  
 Seczygniowski Jakub 204  
 Sędziwoj Adam 119, 120  
     — Michał 227  
 Sforza zob. Bona Sforza  
 Sierakowski Stanisław 299  
 Słomowski Stanisław 132, 311  
 Słucki Juriewicz Jerzy 102  
     — Szymon 102, 180  
 Sokołowski Jan 37
- Solfa Benedykt Jan 85  
 Solikowski Jan Dymitr 11, 170, 185,  
     343  
 Spławski Stanisław 125  
 Stadnicki Samuel 250  
     — Stanisław 251  
 Stanisław z Szamotoł 111  
*Stany Korony Polskiej* 388  
 Starzechowski Piotr 186  
 Statilius Jan 2  
 Stefan Batory zob. Batory  
 Stroband Jan 9, 97, 320, 322  
     — Henryk 322  
 Szafraniec Stanisław 42, 76, 269  
 Szemiót Wacław 63  
 Szydłowiecki Krzysztof 92, 302
- Tarło Paweł 59, 145, 307  
 Tarnowska Barbara 48  
 Tarnowski Jan 123, 168, 176, 184, 263,  
     302, 372  
     — Jan Krzysztof 122, 158, 215  
 Tęczyński Andrzej 205, 410  
 Thurzon Aleksy 86, 87, 237  
 Tłokiński Erazm 141  
 Tomasz z Ilkusza (Olkusza) 21, 181  
 Tomicki Andrzej 52  
     — Piotr (I) 58, 91, 149, 303, 371  
     — Piotr (II) 52  
*Toruń* 67, 300, 322, 324  
 Trzebuchowski Mikołaj 180
- Uchański Jakub 136
- Walezy zob. Henryk Walezy  
 Wapowski Piotr 203  
 Wereszczyński Józef 22  
*Wielkie Księstwo Litewskie* 351, 352  
 Wilczek Bernard 54  
 Włodek Jadwiga 361  
     — Łukasz 381, 389  
 Wodziński Jan 160  
 Wolski Jan 111  
     — Mikołaj 27, 209, 260, 333, 379  
     — Piotr Dunin 38, 39, 154
- Zamoyski Jan 25, 74, 162, 228, 230,  
     360, 362, 378, 391  
 Zapolya Barbara 166  
     — Jan Zygmunt (syn) 206

Zborowscy Jan, Krzysztof, Samuel 98  
— z Rytwian 225  
Zborowski Andrzej 98, 135  
— Piotr 98, 100, 269  
Zebrzydowski Jan 273  
— Jędrzej 286-289  
— Mikołaj 217, 273  
Zenowicz Krzysztof 36  
Zieliński Maciej 234, 240

Ziołkowski Zbigniew 111  
Złotnicka Anna 116  
Zygmunt August 17, 29, 137, 146, 253,  
266, 325, 326  
Zygmunt Stary 94  
Zygmunt III 121, 148, 319, 381, 387,  
390, 407  
Zuliński Ambroży 385, 389

#### INDEKS AUTORÓW WIERSZY „NA HERBY”

A. C. zob. Chrzastowski Andrzej  
Albinus G. 60  
A. V. zob. Wędrogowski Wojciech  
Aychler Stefan 126  
Bassaeus Albertus Scabresinensis 18  
Bazylik Cyprian 19, 30  
Beckmanus Martinus ex Prussia 20  
Bedricius Joannes 106  
B. G. zob. Goliński  
Benedictus M. 395  
Benedykt z Koźmina 252, 277, 302, 372  
Bielski Joachim 38, 39  
Brzeźnicki J. 46  
Budny Szymon 32, 49, 197, 221  
Chalecki Franciszek 374  
Charleski Krzysztof 90  
Chrzastowski Andrzej 64  
Chwałkowski Łukasz 314  
Cosacovicij Joannis zob. Kozakowicz  
Jan  
Cosminensis Benedictus zob. Benedykt  
z Koźmina  
Cosminius Joannes zob. Jan z Koźmina  
Coxus Leonardus 237  
Crajenis Joannes 208  
Crosnensis zob. Paweł z Krosna  
Dambkowski Grzegorz 231  
Dantyszek Jan 85  
Domanowski Fabian 49

Dobrinensis Stanislaus 328  
Droschius Volfgang 279  
F. F. B. L. 51  
Franconius Maciej 302  
Frisius Caspar 9, 97  
Ga. Pa. 43  
G. B. 240  
G. C. 234  
Genuen A. G. 154  
Gesner Salomon 174  
Gliczner Erazm 180  
Głogowiensis Andreas Eumpor 338  
G. M. 259  
Goliński 344  
Goritus (Gorycki) Szymon 68, 111  
Gostyński Andrzej 114  
G. P. zob. Preverscensis  
Gradovius Franciscus 115  
Grajewski Hieronim 89  
Granuli Clemens Lunenburgensis 197  
Grotowski Andrzej 104  
Grzegorz z Sambora 23, 132, 134, 135,  
137, 198, 258, 305, 308—313  
Herbest Benedykt 133  
— Stanisław 136  
Hosius (Hozjusz) Stanisław 70  
I. D. S. 81  
Howski Stanisław 363  
I. T. zob. Turobiński Jan

- Janicki Klemens 123  
 Jan z Koźmina 252  
 Jan z Sanoka 35  
 J. B. zob. Bedricius Joannes  
 Joan. Vie., Jo. V., J. V. zob. Wielogórski Jan  
 J. R. 63
- Kątski Krzysztof 273  
 Klonowic Sebastian Fabian 153, 384  
 Kochanowski Jan 158  
 Kozakowicz Jan 62, 65  
 Koźmiński Bartłomiej 240  
 Krzycki Andrzej 166, 168, 392
- Lancicius zob. Łęczycki Jan  
 L. G. 330  
 Loeaechius Andreas 177, 178  
 Lubelczyk Jakub 286  
 Lupulus Joannes Bodmanensis 173
- Łęczycki Jan 22
- Macer Gregorius 107  
 Makowski Sebastian 188  
 Malecki Hieronim 187  
 — Jan (M. J.) 151, 354  
 Marennius M. Sta. 375  
 Marycjusz Szymon (M. Sebast. Pilsn.) 105, 328  
 Math. Plocen. zob. Plocensis Mathias  
 M. B. zob. Benedykt z Koźmina  
 M. G. L. 21, 181  
 M. G. P. 157  
 Mirowski Andrzej 194, 195  
 M. J. C. 371  
 Mosakowski Jan 364  
 Mruczyński Aleksander 90  
 M. S. 99  
 Musonius Joannes 199  
 Mymerius Franciscus 238, 355  
 Myrczyński Bartłomiej 120
- N. G. L. 206, 212
- Paprocki Bartosz 73, 98, 141, 225, 382, 383, 385, 389  
 Patricius (Patrycy) Andreas 287  
 Paweł z Krosna 200  
 Pecziowic Nicolaus Rabiński 376
- Pilsnensis zob. Marycjusz Szymon  
 Plocensis Mathias 213, 214, 290, 330  
 Poddębski Rafael 245  
 Pogorzelski (Pograbijs) Andreas 112, 327  
 Połaniec Mathias 340  
 Ponętowski Jan 33, 71, 126  
 Poznańczyk Piotr 28  
 Preverscensis G. 293  
 Pricevij (Priczvius) Joannis Poloni 163  
 Prosovianus (Prosoviensis) Simon zob. Zacjusz Szymon  
 Protasowicz Jan 247  
 Przyłuski Jakub 17, 216, 252, 253, 255  
 Pyrserius Maciej 2, 92, 167
- Radosius (Radosij) Jo. Posn. 113  
 Radwan Jan 414  
 Rej Mikołaj 125, 263  
 Roysius (Rojzjusz) Petrus 17, 78, 282  
 Rusiecki Piotr 117, 314  
 Rybiński Jan 101, 299, 300  
 Rymsza Andrzej 12, 350  
 Rzymski Wojciech 13
- Samborczyk (Samboritanus) Gregorius (S. G.) zob. Grzegorz z Sambora  
 Samotuliensis Venceslaus 286, 288, 397  
 Sarnicki 319  
 Saxo Johannes Ulricus 400  
 Schober Huldericus 67, 321, 322  
 Schoneus (Schoner) Andreas 242  
 Szamiński (Szaniecki) Jakub 119  
 Sebastian z Felsztyna (Se. F.) 214, 296  
 Sep-Szarzyński Mikołaj 235  
 Słenieński (Sieniawski) Zbigniew 170  
 Silesius Daniel Gregorius 399  
 Solikowski Jan Dymitr 348, 366  
 Spiczyński Hieronim 349  
 Staszkowski Jan 273  
 Steinpergerus Nicolaus 353  
 Strykowski Maciej 197  
 Strzelczyk Stanisław 399  
 Sucholewski Franciszek 161  
 Suszczyński Krzysztof 204  
 Sylla Mathias 69
- T. B. G. S. 234  
 Tobolczyk Adam 174  
 Turobiński (Thurobinensis) Jan 55, 183, 184, 186

Trzeciecki Andrzej 16, 17, 25, 34, 71,  
122, 124, 125, 147, 162, 253, 368,  
369, 398

Ujazdowski Marcin (U. M.) 14

V. S. zob. Samotuliensis Venceslaus

Wąpierski Sebastian 118

Wędrogowski Wojciech (Albert) 107,

143, 209, 213, 214, 291, 292, 379,  
380

Więlogórski Jan 34, 53, 109, 298

Wielzyński Jan 245

Wolski Adam 333

Zacjusz Szymon 150, 301, 370

Zaleski Jakub 119

Zaremba Marcin 119

Złotnicki Marcin 239

## INDEKS HERBÓW

Abdank 1, 23, 24, 61, 111, 132, 278, 311,  
349, 370

Alberta (Albrechta) Fryderyka, księcia  
pruskiego h. 47, 187

Amanda (Ahmendta) Grzegorza h. 321

Anny Jagiellonki h. 233, 234, 331

Batorego Andrzeja h. 328

— Stefana h. 34, 41, 69, 105, 223,  
224, 244, 332, 334, 369, 401, 413

Barbary, królowej Polski h., zob. Za-  
polyich h.

Bekiesza Władysława h. 159, 304

Biała zob. Ciołek

Boleścic zob. Jastrzębiec

Bonarowa 150, 164, 201, 202, 238, 256  
355

Bony Sforzy h. 56, 144

Bończa 11, 170, 185, 343

Brodzic 112, 138, 262, 263, 269, 296, 305,  
310, 312, 327, 338

Bróg zob. Łeszczyc

Brzezina zob. Trąby

Bulpaty Jana h. 188

Chaleckiego Dymitra h. 374

Chełmskiej kapituły h. 384

Ciołek 10, 78, 134, 183, 192, 216, 252,  
274, 275, 282—285, 340, 385, 383,  
389

Dąbrowa 20, 32, 64, 75, 80, 81, 161, 221,  
235, 353

Dąbrowczyk 347

Decjuszów h. 124, 196

Deszpoth 36

Doliwa 101, 221, 242

Druckiego-Sokoińskiego Jerzego h. 62

Drzewica 81, 89, 114, 336

Elżbiety Habsburżanki, królowej Pol-  
ski h. 357

Frąckiewiczów h. 267

Fridewaldów h. 7, 95, 96

Gdańska h. 131

Gizego Konstantego h. 322

Glaubicz 106, 126, 213, 214

Godziemba 392

Gryf 107, 155, 229, 337

Grzymała 99, 147, 157

Henryka Walezego h. 8, 33, 346, 408

Herborth (Herburt) zob. Brodzic

Jana Zygmunta, króla Węgier h. zob.  
Zapolyich h.

Jastrzębiec 6, 45, 57, 98, 100, 103, 104,  
108, 111, 135, 141, 169, 193, 215,  
225, 265, 269, 271, 298, 330, 345,  
389

Jelita 25, 50, 74, 110, 162, 204, 228,

230, 360, 362, 378, 391

Jezierza 363

Joachima, księcia brandenburskiego h. 175, 411

Junosza 3, 14, 31, 68, 111, 130, 143, 259, 272, 306, 344, 368, 375, 395

Korab 15, 16, 17, 43, 173, 269

Korczak 22, 51, 73, 111, 199, 207, 219, 222, 227, 258, 270, 305, 316, 364, 382, 383, 389

Korony i Litwy zob. Rzeczypospolitej h.

Kościeszka 109, 127, 160, 231, 270

Kotwicz 70, 182

Krakowa h. 200, 313

Królestwa i województw zob. Rzeczypospolitej h.

Lackiej Katarzyny h. 249

Leliwa 18, 64, 80, 93, 122, 123, 125, 157, 158, 163, 168, 184, 186, 197, 215, 268, 302, 364, 372, 400, 414

Leszczyc 80, 240

Lewart 64, 90, 148, 359, 361, 367, 393

Lis 44, 83, 140, 318, 350

Lwowa h. 55, 153

Łabędź 38, 39, 63, 111, 154, 270

Łada 5, 365

Łodzia 13, 46, 52, 58, 88, 91, 113, 129, 130, 149, 208, 236, 241, 243, 245, 257, 269, 303, 356, 371, 402, 401, 414

Maksymiliana, cesarza h. 387

Moskiewskiego kniazia h. 387

Nałęcz 90, 118—120, 226, 239

Naruszewicza Mikołaja h. 65

Nieczuja 203

Nowina 23, 71, 81, 111, 133, 232, 290—293, 308, 348, 366

Odrawąż 92, 161, 186, 302, 364

Ogończyk 117, 180, 299, 314, 403, 405

Oksza 59, 145, 213, 214, 263, 266, 269, 366

Ostoja 227

Ostrogskich h. 12, 72, 139, 198, 218

Pawie Pióra zob. Siedem Piór

Pawłowskiego Stanisława h. 4

Piława 110

Płockiej kapituły h. 297

Pobóg 366

Pogonia 64, 80, 270, 295, 351, 352, 376

Połubieńskich h. 248

Połuchoza 27, 209, 260, 301, 333, 378, 396

Pomian 37, 111

Poraj 35, 54, 111, 171, 176, 200, 228, 234, 240, 309, 315

Poznania h. 66, 406

Prawda (Prawdzie) 111, 116, 174, 277, 358

Pruskich Ziemi h. 167

Radwan 136, 217, 273, 286—289, 347, 364

Radziwiłłów h. zob. Trąby

Rak zob. Warnia

Rawa 49, 77, 111, 172, 178

Rola 6

Róża zob. Poraj

Ruskiego województwa h. 229

Rzeczypospolitej h. 82, 128, 191, 200, 223, 224, 234, 388, 407

Sas 177

Sforzów h. zob. Bony Sforzy h.

Siedem Piór 84, 190

Śluczkich książąt h. 102, 180

Solfy h. 85

Starykoń 42, 76, 269

Starża 81, 194, 205, 263, 269, 307, 317, 409, 410

Statiliusa Jana h. 2

Stefana Batorego h. zob. Batorych h.

Strobanda Jana h. 9, 97, 320

Sulima 210, 276, 279—281

Szełiga 111

Ślepowron 53, 111, 156, 195, 294, 339, 341, 398

Śreniawa 79, 211, 250, 251, 255, 263, 269, 342

Tarnawa 161, 220, 389

Thurzonów h. 86, 87, 237

Tomasza z Ilkusza (Olkusza) h. 21, 181

Topór zob. Starża

Torunia h. 67, 300, 324

Trąby 26, 29, 30, 115, 140, 142, 151,  
152, 161, 189, 206, 212, 221, 246,  
247, 261, 264, 269, 318, 329, 335,  
336, 354, 357, 373, 394, 397, 399,  
412

Trójząb (Trzy Zęby) zob. Batorych h.  
Trzaska 380

Uniwersytetu Jagiellońskiego h. 200

Wadwicz 221

Walezych h. zob. Henryka Walezego h.  
Warnia 19

Węzyk zob. Bony Sforzy h.  
Wolskiego h. zob. Łabędź

Zadora 28, 60, 219

Zambruskiego Wawrzyńca h. 5

Zygmunta Augusta h. 17, 137, 138, 146,  
253, 254, 266, 325, 326, 357

Zygmunta Starego h. 94

Zygmunta III h. 121, 148, 165, 381,  
387, 390

Zapolyi Barbary h. 166

— Jana Zygmunta (syna) h. 206



## SPIS TREŚCI

	Str.
Wstęp . . . . .	3
ROZDZIAŁ I. Powstanie herbów polskich. Znaczenie herbu w kulturze szlacheckiej XVI wieku . . . . .	8
ROZDZIAŁ II. Genealogia stemmatów polskich . . . . .	18
ROZDZIAŁ III. Wiersze „na herby” pierwszej połowy XVI wieku . . . . .	24
ROZDZIAŁ IV. Czasy Zygmunta Augusta . . . . .	59
ROZDZIAŁ V. Czasy panowania pierwszych królów elekcyjnych . . . . .	91
Zakończenie . . . . .	142
Bibliografia . . . . .	145
Aneks . . . . .	153